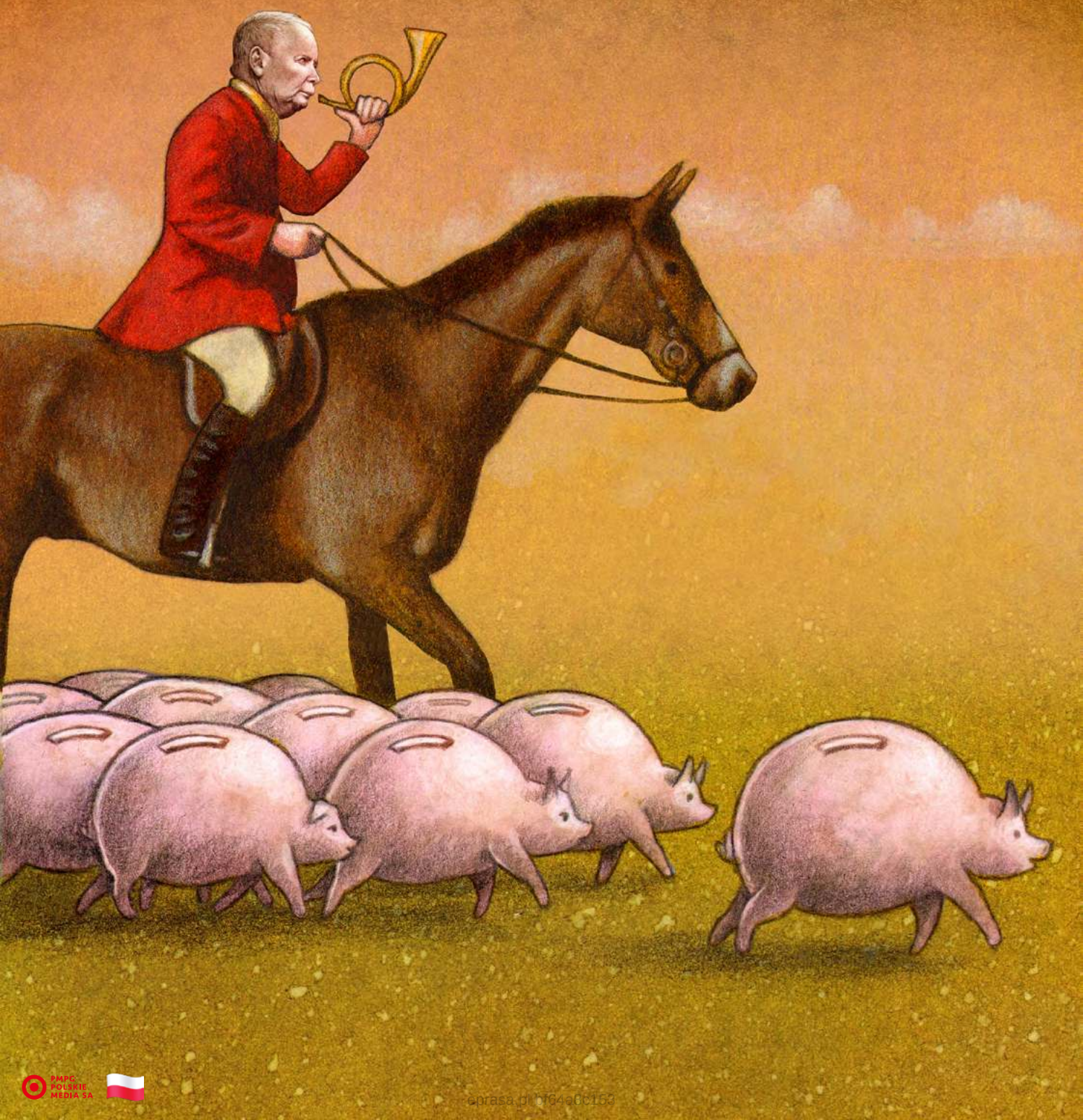
wprost
NR 37 (240) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
9 września 2024 ISSN 0209-1747



PMPG POLSKIE MEDIA SA
e-prasa.pl/bf64a0c153



Joanna Miziołek

Wielka zbiórka PiS

Mateusz Morawiecki już wpłacił maksymalną kwotę na PiS, jaką może wpłacać członek partii, czyli 64 tys. zł – mówi nasz informator. Polityk z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego dodaje: – Za trzy miesiące uzbieramy już tyle pieniędzy, że ludzie nie będą musieli regularnie wpłacać.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl bf64a8c153

Po tym jak PiS, decyzją PKW, straciło część subwencji i dotacji, kierownictwo partii podjęło decyzję o organizacji społecznej zbiórki. Czy ugrupowaniu uda się zgromadzić wystarczająco dużo pieniędzy, żeby przetrwać kolejne lata w opozycji? O kulisy zbiórki zapytaliśmy polityków z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego. –Mobilizacji na poziomie wpłat 4 mln zł w kilka dni nie da się utrzymać. Ale zbierzemy tyle, ile PKW nam zabrało. A ten, kto najwięcej wpłaci, w nagrodę otrzyma uścisk prezesa – żartuje współpracownik Jarosława Kaczyńskiego.

Gdzie oszczędności?

Nieco poważniej do zbiórki podchodzi nasz kolejny rozmówca, który widzi zagrożenia w społecznym zrywie. – Musimy transparentnie przedstawiać ludziom, na co wpłacają, żeby w końcu nie pomyśleli, że zebraliśmy już kilka milionów i nam wystarczy, a reszta pójdzie na kolację dla Jacka Sasina – mówi nam polityk PiS.

Marcin Mastalerek, szef gabinetu prezydenta w rozmowie z Polsat News w podobnym tonie do naszego

eprasa.pl bf64a8c153

rozmówcy zauważa: „PiS przez ostatnie 8 lat powinno mieć zaoszczędzone minimum 100 mln zł na koncie. Gdzie są te pieniądze? Presja PO na PKW była duża, decyzja to skandal, ale JK może mieć pretensje do siebie – to on zmienił tak prawo w 2018 r.” – mówił.

> *Zdaniem naszego rozmówcy, by uniknąć oskarżeń o* **NIEWŁAŚCIWE WYDATKOWANIE** *zebranych pieniędzy, PiS powinno robić raporty z wpłat i wydatków.*

Jego zdaniem, partia powinna pokazać, ile musi wydawać na utrzymanie biura, ile na etaty dla pracowników, ile na dział prawny i ile poczyniła oszczędności. – Niech ludzie czują, że są częścią naszej partii, mają swoją cegiełkę – przekonuje.

Michał Moskal mówi, że posłowie mają przypominać wyborcom o zbiórce. – W swoich regionach parlamentarzyści informują o zbieraniu pieniędzy. Przygotowujmy też spoty, w których będziemy mówić o wpłatach na partię. Jeśli 10 proc. naszych wyborców wpła-

eprasa.pl bf64a8c153

całoby co miesiąc 10 zł, to mielibyśmy miesięcznie 7 milionów – uśmiecha poseł PiS.

W nieoficjalnych rozmowach politycy partii Kaczyńskiego są nieco bardziej sceptyczni. – Możemy mieć problem z kampanią prezydencką, bo ta różni się od parlamentarnej tym, że naszym politykom na niej nie zależy tak, jak na wyborach do Sejmu i Senatu. Bo w przypadku tamtych sami kandydują i sami wpłacają na swoją kampanię – słyszymy w PiS.

Wymiana kandydata?

I tu pojawiają się głosy, że wybór mniej rozpoznawalnego kandydata na prezydenta, może się skończyć jego wymianą. – Jeśli wyborem prezesa, skończymy z mało rozpoznawalnym nazwiskiem jak Bogucki, Nawrocki czy Bocheński, to niewykluczone, że po dwóch tygodniach słabej kampanii będziemy musieli wymienić kandydata – twierdzi znany polityk PiS. Otoczenie Mateusza Morawieckiego wciąż promuje pomysł startu byłego premiera. – Jeśli afera z RARS okaże się nierozwojowa, to PiS powinien zdecydować się na start Ma-

eprasa.pl bf64a8c153

teusza – mówi polityk, który pracował w jego rządzie. Parlamentarzysta z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego wyklucza jednak start byłego premiera w wyborach prezydenckich.

> *Morawiecki sam nie chce kandydować. Wizerunkowo* **UDERZA W NIEGO** *sprawa Kuczmierowskiego.*

Niezależnie od tego, kto zostanie kandydatem na prezydenta, były premier poczuł się odpowiedzialny za finanse partii i wpłacił na nią niemałą kwotę.

Zbiórka na PiS, zdaniem naszych rozmówców, utożsamia wyborców z partią. – Ten, kto wpłaci na nas pieniądze, potem na nas zagłosuje. Ludzie potraktują to jak inwestycję. Ich postawy zaczynają się radykalizować w obronie swojej partii – twierdzi polityk prawicy.

Ministerstwo finansów wypłaci subwencję?

W PiS jest przekonanie, że po odwołaniu do Sądu Najwyższego w sprawie decyzji o obcięciu subwencji, mi-

eprasa.pl bf64a8c153

nister finansów wypłaci zaległe pieniądze. – Jeśli Sąd Najwyższy zdecyduje, że subwencja powinna zostać wypłacona, to PKW skoryguje swoją decyzję i Domański nie będzie miał wyjścia. Musi wypłacić nam pieniądze, inaczej będzie na niego paragraf – przekonuje znany polityk PiS, który nie wierzy, że kolejne posiedzenie PKW przyniesie obcięcie dla partii kolejnych pieniędzy.

Są jednak tacy w PiS, którzy uważają, że minister finansów przychyli się do decyzji Sądu Najwyższego. – Po tym, co zrobili w sprawie Marszu Niepodległości, posuną się do wszystkiego. Myślę, że Domański nie wypłaci nam pieniędzy – mówi nasz rozmówca. I kwituje: – Zakuwają naszych w kajdanki, zabierają nam pieniądze. Kiedy wrócimy do władzy, oni wszyscy pójdą siedzieć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

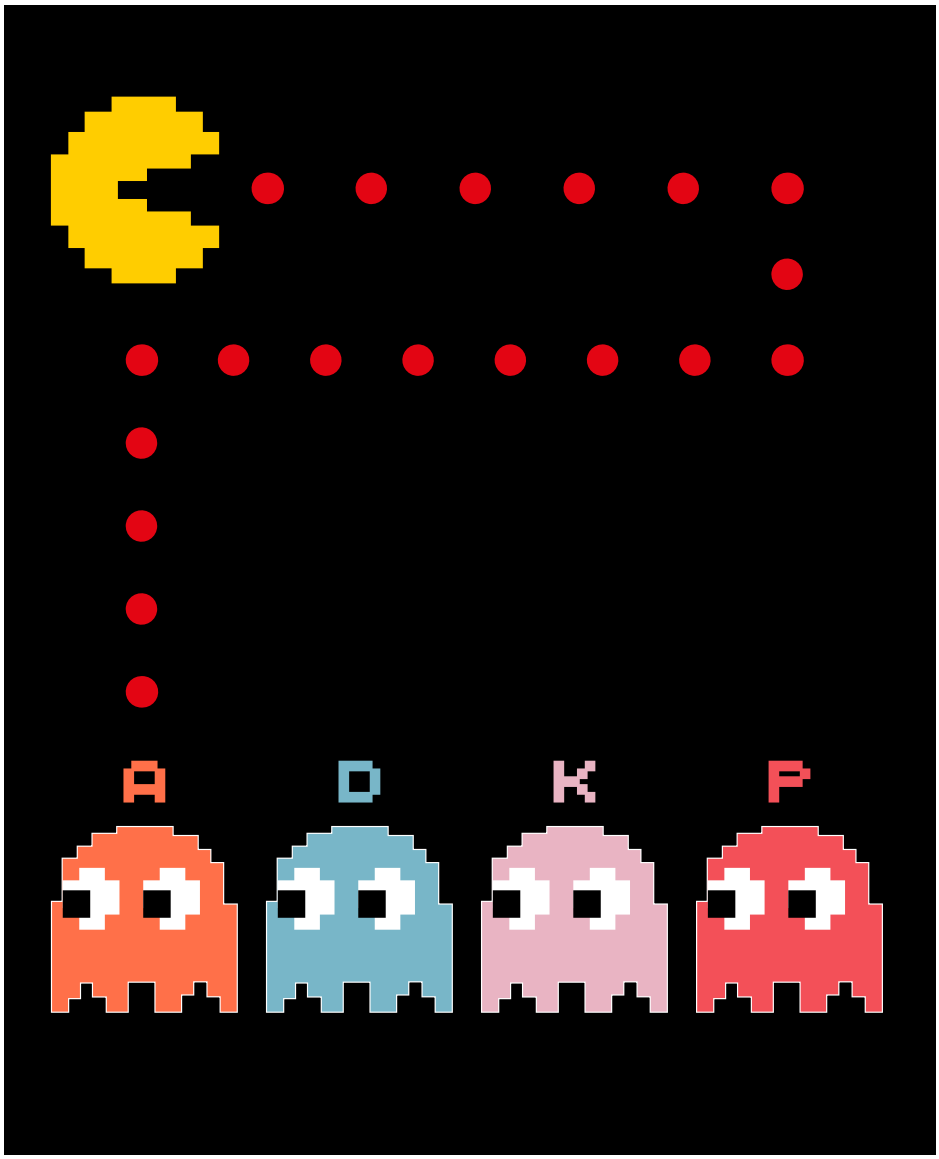
Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl bf64a8c153

Nr 37 9 września 2024

Czytaj Wprost



124

KOPIUJ, WKLEJ I ZARÓB DZIESIĘĆ TYSIĘCY

Zarobisz nawet kilkanaście tysięcy, nie wstając z fotela. Tylko najpierw załóż konto, a najlepiej trzy. Tak się robi biznes na bankowych promocjach.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl bf64a8c153

Czytaj Wprost

15 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

26 **AFERA ROWEROWA**



– Zapytałbym ministra obrony, w jakim celu podpisał porozumienie ze stowarzyszeniem betonowych generałów z czasów komuny – mówi gen. Roman Polko.

42 **ODCINANIE KATECHEZY**

Barbara Nowacka wkroczyła na wojenną ścieżkę z episkopatem, a do boju o lekcje religii włączył się Trybunał Konstytucyjny.

FELIETON

37 **JERZY WYSOCKI**

SPOŁECZEŃSTWO

53 **UBRANI W TOKSYNY**

– W ubraniach są niebezpieczne chemikalia, które przedostają się do organizmu – mówi Aleksandra Włodarczyk, ekspertka od zrównoważonej mody.



Fot. Shutterstock

eprasa.pl bf64a8c153

Czytaj Wprost

72 TO MOJA NAJTRUDNIEJSZA LEKCJA

– Nigdy nie zderzałam się z takim natężeniem dużych emocji. Gniew przeżera mi płuca – wyznaje Maja Staśko, która przechodzi procedurę in vitro.



88 DYKTATURA LIFEHACKU

Czasy książek kucharskich odeszły w niepamięć. Jak to się stało, że „kultura lifehacku” robi z nas kulinarnych analfabetów?

Fot. Instagram, Łukasz Kalinowski/East News

BIZNES



104 NIEMCY ZADZIWIAJĄ SIĘ POLSKĄ

– Spotykam się niemal na każdym kroku z opiniami o tym, jak to polskie przedsiębiorstwa świetnie sobie radzą w porównaniu z pozostałymi państwami – mówi prof. Jerzy Buzek.

211 DOKONUJE SIĘ PRZESILENIE CYWILIZACYJNE

– Polska korzysta z funduszy europejskich od wielu lat. Niestety nie udało się uniknąć pewnych nieprawidłowości w ich wykorzystywaniu – mówi prof. Elżbieta Mączyńska.

eprasa.pl bf64a8c153

Czytaj Wprost



Fot. CLEMENS BILAN/ PAP/EPA, Platforma X

ZAGRANICA

242 NEONAZIŚCI W DRODZE NA BERLIN

Czy zamiast patrzeć na niemiecką demokrację, jak cielę w malowane wrota, powinniśmy zacząć się bać naszych zachodnich sąsiadów?

254 HARRIS ROŚNIE W SIŁĘ

Prof. Małgorzata Zachara-Szymańska z Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ wskazuje, jaką strategię obiorą Harris i Trump podczas zbliżającej się debaty wyborczej.



eprasa.pl bf64a8c153

Czytaj Wprost



268 **12 LAT WIĘZIENIA ZA KROPKĘ**
Irańskie sądy osiągają szczyty rewolucyjnej czujności wobec spisków wymierzonych w republikę islamską.

FELIETON

273 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

KULTURA

397 **LITEWSKIE FENOMENY**
– Chyba wszystkie książki Olgi Tokarczuk są przetłumaczone na litewski, a polska kinematografia jest niesłychanie ceniona – mówi Dominik Wilczewski, autor książki „Litwa po litewsku”.



Fot. Hosseinronaghi/Wikipedia, Jakub Orzechowski / Agencja Wyborcza.pl

eprasa.pl bf64a8c153

wprost

Innowatory

EDYCJA 2024

Forum Wolności Gospodarczej

35 lat Wolności Gospodarczej w Polsce

ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ! WYPEŁNIJ ANKIETĘ

MECENAS

Bank Polski

PARTNER GŁÓWNY

BGK Polski Bank Rozwoju

PARTNERZY

GPW

Polski Holding Hotelowy

Renaissance Hotels

eprasa.pl bf64a8c153

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/64a8c153

To nieprawda, że...



eprasa.pl bf64a8c153

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek

Eliza Olczyk

Jak przebiega zbiórka pieniędzy zarządzona przez PiS? **DLACZEGO PARTIA JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO SAMA JEST WINNA TEMU, ŻE STRACIŁA DOTACJE Z BUDŻETU?** *Czy Donald Tusk był zadowolony ze swojego występu na Campusie Polska Przyszłości? Dlaczego obietnice przedwyborcze Tuska stały się memiczne? Czy premier oszukał prezydenta?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl bf64a8c153

To nieprawda, że...

W PiS trwa mobilizacja w sprawie wpłat na konto partii. – Mimo tego, że na rządach prawicy dorobiły się znane nazwiska, a płacić mają członkowie partii, którzy nie mieli takich fruktów, to bez narzekania wszyscy dokonują wpłat. – Jestem pozytywnie zaskoczony zachowaniem naszych polityków. Szczególnie, że PKW zaraz zabierze nam wszystkie pieniądze – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.

W Platformie Obywatelskiej dominuje przekonanie, że PiS jest sam sobie winien jeżeli chodzi o utratę subwencji. – Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby PiS nie zmienił składu PKW z sędziowskiego na polityczny – twierdzi polityk obozu rządzącego, który jest przekonany, że jeśli PiS dojdzie do władzy, to pozbawi pieniędzy Platformę Obywatelską.

Kończą się wakacje, a z nimi Campus Rafała Trzaskowskiego. Nasz rozmówca twierdzi, że Do-

eprasa.pl bf64a8c153

nald Tusk nie był zadowolony z wizyty w Olsztynie. – Donald jest przerażony Campusem. Zobaczył, że tam rośnie lewicowa bojówka – ocenia.

Premier nie znalazł zrozumienia wśród młodzieży, kiedy powiedział, że do końca kadencji nie uda się zliberalizować prawa aborcyjnego.

Donald Tusk miał zrozumieć, że szeroka koalicyjna formuła nie daje mu możliwości skutecznego rządzenia. – Tusk będzie dążył do tego, żeby do kolejnych wyborów iść na jednej liście z PSL-em i Polską 2050 Szymona Hołowni. Pozbędzie się natomiast Lewicy – mówi nasz informator.

I twierdzi, że w Koalicji Obywatelskiej jest przekonanie, że jeśli rząd nadal będzie nieskuteczny, to PiS wróci do władzy. – Są już memy na temat obietnic Donalda Tuska. Nie ma obniżonej składki zdrowotnej, załatwionych spraw światopoglądowych, inwestycji. Jeśli kolejny rok będzie podobny, to słabo widzę wygraną w kolejnych wyborach – słyszymy.

eprasa.pl bf64a8c153

Donald Tusk kontrasygnował nominację dla tzw. neo-sędziego Krzysztofa Wesołowskiego, który został wyznaczony na przewodniczącego zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej. Ponieważ wywołało to sporo zamieszania, premier stwierdził, że się pomylił, bo minister Maciej Berek nie zwrócił mu uwagi na polityczność tej decyzji.

Politycy PiS są przekonani, że doszło do porozumienia w tej sprawie między prezydentem Andrzejem Dudą a premierem. Tyle że głowa państwa została ograna przez szefa rządu. – Tak to jest, gdy się siada do kart z szulerem – wzdycha polityk Zjednoczonej Prawicy.

Nasz rozmówca jest przeświadczony, że przedmiotem targu było zaakceptowanie przez Andrzeja Dudę kandydatury Piotra Serafina na komisarza UE, w zamian za nominację dla sędziego Wesołowskiego.

– Krytycznie oceniam ten ruch prezydenta. Tuskowi bardziej zależało na Serafinie, niż Dudzie na

eprasa.pl bf64a8c153

jakiejś odpryskowej sprawie zawiązanej z sądownictwem. Premier dostał, co chciał i wyparł się jakiegokolwiek porozumienia z prezydentem. Powiedział, że to był błąd urzędniczy, który nie powinien się zdarzyć, co znaczy, że w analogicznych sprawach, jeżeli się pojawią, będzie ostra selekcja na sędziów i neo-sędziów. A prezydent wyzbył się swojej karty atutowej, czyli możliwości zablokowania nominacji Serafina na komisarza – przekonuje polityk Zjednoczonej Prawicy.

Ostatnio w mediach pojawiło się nowe nazwisko ewentualnego kandydata na prezydenta ze strony PiS, który miał wypaść najlepiej w wewnętrznych badaniach. Chodziło o Witolda Bańkę, byłego ministra sportu i turystyki, który szybko zdementował te spekulacje. „Nie zamierzam kandydować na urząd Prezydenta RP” – przekazał.

Poinformował również, jakie są jego dalsze plany. „To wielki honor i zaszczyt, ale tak jak ogłosiłem na początku tego roku, w 2025 r. zamierzam ubiegać się o ko-

eprasa.pl bf64a8c153

lejną kadencję Prezydenta Światowej Agencji Antydopingowej” – napisał na portalu X.

Nam udało się dowiedzieć, dlaczego Witold Bańka pojawił się w spekulacjach. – Beata Szydło chciała, żeby w grze znalazł się jej kandydat, więc jej środowisko zaczęło mówić o Witku – mówi nam znajomy Witolda Bańki.

Bo w PiS trwa w najlepsze przeciąganie liny przed jesiennym kongresem, który ma przemeblować partię i jednych wyniesie do góry, a innych zepchnie w polityczną nicość. Na znaczeniu rośnie Przemysław Czarnek, były szef MEiN, ale część działaczy partyjnych boi się, że będzie pchał partię w kierunku radykalizacji.

Z kolei Mateusz Morawiecki jest podejrzewany o to, że jeżeli się umocni w partii, to zacznie z niej wycinać swoich przeciwników politycznych. Tylko Beaty Szydło nikt się nie boi. Panuje przekonanie, że nikt za nią nie stoi i że się politycznie wypaliła.

eprasa.pl bf64a8c153

To nieprawda, że...

Michał K., poszukiwany listem gończym były szef Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, przyznał się w wywiadzie prasowym, że przebywa w Wielkiej Brytanii, gdzie szuka pracy. A do kraju wróci – jak mówił – jeżeli dostanie gwarancję uczciwego procesu. Kilka dni po publikacji wywiadu Michała K. zatrzymała brytyjska policja.

– Nie wiem, jaką ma strategię na swoją obronę, ale idzie po bandzie, bo taki ma charakter. Tak się zachowuje, jak po wybuchu pandemii, a potem wojny w Ukrainie. Mówiono mu: Michał potrzebujemy agregatów prądotwórczych i on zdobywał agregaty, nie oglądając się na przepisy – komentuje wywiad polityk z obozu Zjednoczonej Prawicy.

Zarazem nasz rozmówca przyznaje, że cała sprawa Michała K., tak jak ją opisują media, wygląda dość paskudnie, szczególnie, gdy się dowiadujemy, jak wielkich pieniędzy dorobił się kontrahent RARS.

eprasa.pl bf64a8c153

To nieprawda, że...

Nasz rozmówca dodaje, że prawica źle rozegrała komunikację pandemiczną i wojenną. – Trzeba było od początku mówić ludziom, że to jest walka, w której można popełnić błąd. Poza tym w przypadku wojny za mało podkreślaliśmy, że zagrożenie naszego kraju jest realne. Przegraliśmy komunikacyjnie tę grę – wzdycha.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153


polsat
pon. – czw. | 19:35
Malanowski.
Nowe rozdanie
Zobacz

AFERA ROWEROWA



eprasa.pl bf64a8c153

– Zapytałbym ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, w jakim celu podpisał porozumienie z tzw. Klubem Generałów i Admirałów, czyli **STOWARZYSZENIEM BETONOWYCH GENERAŁÓW Z CZASÓW KOMUNY**. *Ciekaw też jestem, co panowie generałowie zrobili w sprawie Gromadzińskiego i Jakubczyka, których spotkał sąd kapturowy – mówi w rozmowie z „Wprost” gen. Roman Polko.*



Rozmawiała **Eliza Olczyk**

ELIZA OLCZYK, „Wprost”: Co pan sądzi o obecnej ofensywie Ukrainy w Rosji i reakcji Moskwy?

GEN. ROMAN POLKO: Ofensywa jest ważna głównie dla samych Ukraińców, bo od dłuższego czasu ich morale podupadało. Pieniądze ze Stanów Zjednoczonych nie przychodziły, potem przyszły, ale właśnie nie wiadomo po co. Zachód coraz bardziej męczył się

eprasa.pl bf64a8c153

tym konfliktem, choć tak naprawdę to prawo do zmęczenia mają wyłącznie Ukraińcy. A ostatnia ofensywa Ukrainy w Rosji podniosła na duchu ukraińskich żołnierzy i obywateli, którzy chętniej będą pewnie wstępować do służby. Dała Zachodowi wiarę w to, że Ukraina, jest w stanie coś zrobić. A przede wszystkim pokazała, że parcie do pokoju za wszelką cenę, co najczęściej oznacza „za cenę rezygnacji z ukraińskich ziem, na których stacjonują Rosjanie”, raczej nie wchodzi w rachubę. Tym bardziej, że gdyby taka zasada miała obowiązywać obie strony konfliktu, to Rosja utraciłaby obwód kurski, na co się nie zgodzi. Poza tym, kluczowe pytanie, które zadaje sobie Zachód brzmi: gdyby Ukraina naprawdę się poddała i została zajęta w całości przez Moskwę, to czy chcielibyśmy mieć przy granicy Rosję wzmocnioną o ukraińskie zasoby ludzkie, surowcowe i technikę? Naprawdę działamy we własnym interesie, wspierając Ukrainę w tej wojnie.

My na pewno byśmy nie chcieli mieć rosyjskich wojsk przy naszej granicy ale ci, którzy znajdują się

eprasa.pl bf64a8c153

trochę dalej - Niemcy, Francuzi, Hiszpanie, Portugalczycy - mogą wzruszyć ramionami i powiedzieć: nie nasza granica, nie nasz problem.

Owszem, tak się dzieje. **NIEKTÓRZY PATRZĄ TYLKO NA WŁASNY INTERES.** *Mimo to, w Niemczech, w Hiszpanii, we Francji widać zrozumienie zagrożenia, jakie stanowi Rosja.*

Sam 20 lat temu byłem posądzany przez zachodnich partnerów o rusofobię, gdy mówiłem, że Rosja używa surowców i całej gospodarki do prowadzenia politycznej walki.

Jeżeli chodzi o tę wojnę informacyjną, to dość słabo wypadamy, skoro do mediów wyciekała korespondencja Michała Dworczyka, w czasie gdy był szefem KPRM, z Tomaszem Szatkowskim, ambasadorem przy NATO, w której omawiano kulisy negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi, dotyczącymi obecności wojsk amerykańskich w Polsce.

eprasa.pl bf64a8c153

Mówiliśmy na Radzie ds. Bezpieczeństwa i Obronności przy prezydencie, że to jest kwestia poziomu informatyzacji poczty elektronicznej czynnika rządowego. Wiem z doświadczenia, jak to wygląda. Ta poczta jest po prostu beznadziejna.

Jest źle zabezpieczona?

Nie. Jest beznadziejnie zorganizowana, dlatego nie dziwię się, że ludzie z niej nie korzystają. Tak nieprzyjaznego systemu w życiu nie widziałem. Trudno się komunikować. Poczta co chwilę się blokuje, nie wiadomo, gdzie hasło zmienić, a hasło musisz zmienić. Na Zachodzie na telefony, które posiadają obywatele nakładane są konkretne programy kodujące informacje – łatwe w obsłudze, przyjazne, zapewniające odpowiedni poziom bezpieczeństwa. U nas urzędnikom daje się specjalne telefony, specjalne maile, czasem nawet specjalne komputery. Czyli nie idzie się w oprogramowanie, które jest wygodne w użytkowaniu, tylko w dodatkowy sprzęt, co utrudnia komunikację. Myślę, że Szatkowski z Dworczykiem dlatego używali poczty, która później została zhakowana,

eprasa.pl bf64a8c153

bo oficjalny system komunikacji był nie do zaakceptowania. Uważam, że w tym zakresie trzeba przeprowadzić jakąś rewolucyjną zmianę, bo w przeciwnym wypadku, zawsze będziemy łatwym łupem dla cyberprzestępców, trolli, służb rosyjskich, które z pewnością skanują cyberprzestrzeń, podsłuchują i patrzą, jak pozyskane informacje wykorzystywać do prowadzenia swoich gier.

A co pan myśli o samej treści maili? Panowie piszą o tym, że Amerykanie chcą naszego wsparcia logistycznego i infrastrukturalnego bez żadnych własnych zobowiązań. Dziwi to pana?

Nie. Amerykanie są przyzwyczajeni, że tego typu umowy się negocjuje. Nie można płakać w rękaw, że stawiają coraz to nowe żądania, tylko należy z nimi prowadzić twardą rozmowę. Biznes jest biznesem, nawet ten wojskowy. Owszem pomagamy sobie, jak tylko możemy, bo to są nasi sojusznicy, ale w momencie przygotowań, negocjujemy i ustalamy warunki gry. Trochę mi się przypomina lament, jaki podnieśli polscy politycy, że wysłaliśmy wojska do Iraku na prośbę Amery-

eprasa.pl bf64a8c153

kanów, a oni nawet nie znieśli nam wiz wjazdowych. A czy ktoś to wcześniej uzgadniał?

> *Amerykanie zwykle podbijają oczekiwania, a* **MY MAMY WALCZYĆ O SWOJE**. *Mam trochę doświadczenia w rozmowach z Amerykanami i wiem, że gdy się stawia twarde żądania, to oni się nie obrażają tylko są gotowi do negocjacji.*

A jeżeli druga strona tylko lamentuje i na wszystko się zgadza, to dlaczego z tego nie korzystać?

Dopiero co mieliśmy aferę, że Mariusz Błaszczak, ujawniając plany obrony na linii Wisły, złamał tajemnicę wojskową. Czy w tej sprawie też została złamana tajemnica wojskowa?

Błaszczak żadnej tajemnicy nie ujawnił. To, o czym powiedział, to były stare plany przyjęte jeszcze za czasów ministra obrony narodowej Bogdana Klicha. A on musiał kroić plany obronne na możliwości armii, którą

eprasa.pl bf64a8c153

redukował. Dzisiaj sprawy w wojsku wyglądają zupełnie inaczej, zatem tamte plany dawno się zdezaktualizowały. Oskarżenia pod adresem Błaszczaka to była tylko polityczna gra. Natomiast jeżeli chodzi o korespondencję byłego szefa KPRM Dworczyka, to jest absolutnym skandalem, że tego typu historie wychodzą na światło dzienne. Powiem szczerze, politycy czasami tracą zdolność do zdroworozsądkowego myślenia. Gdy byłem szefem GROM i gościłem jakiegoś polityka, to rozmawialiśmy w sprawdzonych pomieszczeniach GROM, a jeszcze wyjmowaliśmy baterie z telefonów, żeby nie dać się podsłuchać. A potem ci sami politycy pozwolili się nagrać w restauracji Sowa i Przyjaciele. Ktoś, kto wszystkich dookoła przestrzega przed cyberatakami, a sam nie jest w stanie upilnować własnej korespondencji, zachowuje się jak Komendant Główny Policji, który przestrzega obywateli przed niewybuchami, a we własnym gabinecie odpala granatnik.

Mamy ostatnio wysyp generałów, którzy zapowiadają procesy sądowe z obecną lub byłą władzą. Gen. Jarosław Gromadziński chce dochodzić swojego dobrego

eprasa.pl bf64a8c153

imienia przed sądem, bo uważa, że niesłusznie został odwołany ze stanowiska dowódcy Eurokorpusu. To samo gen. Artur Jakubczyk odwołany z Kwatery Głównej NATO pod zarzutem nepotyzmu. Z kolei, z byłym ministrem Błaszczakiem zamierza się sądzić generał Tomasz Piotrowski. Co się dzieje z tymi wojskowymi?

Ja przede wszystkim zapytałbym ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, w jakim celu podpisał porozumienie z tzw. Klubem Generałów i Admirałów, czyli stowarzyszeniem betonowych generałów z czasów komuny. Ciekaw też jestem co panowie generałowie zrobili w sprawie Gromadzińskiego i Jakubczyka, których spotkał sąd kapturowy – wydano na nich wyrok bez postawienia zarzutów, przeprowadzenia postępowania, bez prawa do obrony. Jakubczyk był na urlopie, gdy z mediów społecznościowych dowiedział się, że jest wyrzucany ze swojego stanowiska. Postawiono mu medialne zarzuty, a nie dano prawa do obrony. To nie jest po żołniersku. Jeżeli się kogoś zwalnia, to twarzą w twarz, a nie smsem. I dziękuje się za służbę. Ja w każdym razie tak robiłem, gdy kogoś zwalniałem.

eprasa.pl bf64a8c153

A zwolnienie Gromadzińskiego to już w ogóle **JAKIŚ TOTALNY ODJAZD**, *bo nie wiadomo z jakiego powodu został odwołany.*

Chyba, że chodzi o to, iż nie lubi go gen. Jarosław Strużyk, obecny szef Kontrwywiadu Wojskowego. Wygląda na to, że znowu służby rozdają karty i pokazują, kto będzie miał certyfikat bezpieczeństwa, dający dostęp do informacji niejawnych, a kto nie.

Nie dziwi się pan, że obaj generałowie idą do sądu?

Oczywiście, że nie. To jest obrona własnego honoru. Poza tym, bez certyfikatu nie można zajmować żadnego stanowiska.

W wojsku w czasach PRL opowiadano dowcip, że jakiś wojskowy, który nie podobał się władzy przez kilka lat nie awansował, bo za każdym razem mówiono, iż jest zamieszany w aferę rowerową. A gdy ktoś wreszcie zapytał o co chodzi z tą aferą rowerową, to się okazało, że ukradli mu rower. Stąd takie sytuacji do dzisiaj

eprasa.pl bf64a8c153

nazywane są aferą rowerową. I to właśnie spotkało Gromadzińskiego i Jakubczyka. Natomiast z gen. Piotrowskim jest zupełnie inna sytuacja. Zanim poda do sądu Błaszczaka to powinien uderzyć się we własne piersi.

Gen. Piotrowski twierdzi, że Błaszczak oskarżył go o ukrywanie incydentu z rakietą, która spadła w lesie pod Bydgoszczą i po kilku miesiącach przypadkowo znaleźli ją turyści na koniach. I że to narusza jego dobre imię.

Niezależnie od tego, co powiedział Błaszczak, Piotrowski miał w armii określony zakres odpowiedzialności. Do jego obowiązków należała obrona przestrzeni powietrznej. Jeżeli jakiś obiekt wleciał na nasze terytorium, to on go powinien szukać do skutku, a nie usprawiedliwiać się, że minister nie wydał mu takiego rozkazu. Piotrowski ma prawo czuć się urażony słowami Błaszczaka, ale to nie zmienia faktu, że to on nie zrobił tego, co powinien. Najbardziej żałosny w tym wszystkim jest fakt, że Piotrowski uczepił się procedury, a pomija to, iż rakieta nie była poszukiwana, co jest grubą sprawą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153



Jerzy Wysocki

Niech „patriotyczna ściepa” PiS będzie przykładem

Po decyzji Państwowej Komisji Wyborczej jeszcze niedawno ciesząca się pełnią władzy partia znalazła się w finansowych tarapatach. Na własne życzenie – dodajmy. Ale jeśli utrzyma się entuzjazm darczyńców potężnego wciąż elektoratu, może

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl bf64a8c153

się okazać, że taki sposób finansowania partii politycznych jest nawet bardziej wydajny od państwowych subwencji. A już na pewno bardziej uczciwy.

Z apelem o wpłaty prezes Kaczyński zwrócił się do „polskich patriotów”. Chodzi nawet o drobne wpłaty po 10 zł, z których uzbiera się na wybory prezydenckie. Już teraz łamana jest praworządność, a jeśli padnie ostatni bastion, w Polsce będzie autorytaryzm.

Taka narracja może mobilizować, tym bardziej, że temperatura politycznego sporu i ostra polaryzacja bynajmniej nie słabnie.

> *Poza tym Polacy, nie tylko ci „patriotyczni”,* **CORAZ CHĘTNIEJ BIORĄ UDZIAŁ W ZBIÓRKACH** *na bliskie sobie cele i projekty. I nieważne, czy to Owsiak, czy to Rydzyk.*

Policzmy. Na PiS głosowało ponad 7.5 mln wyborców. Jeśli tylko co dziesiąty z nich zasili pustą kasę na Nowogrodzkiej kwotą średnio 10 zł, na koncie partii

eprasa.pl bf64a8c153

znajdzie się 7,5 mln zł. Jeśli wpłaty będą co miesiąc, to w rok uzbiera się 90 mln.

Do tego składki członkowskie, „opodatkowanie” parlamentarzystów itp. Tymczasem państwowa subwencja dla partii, która osiągnęła przecież najlepszy wynik w 2023 roku, to niespełna 26 mln zł. Może więc nie warto sięgać do kieszeni podatników, lecz zabiegać o szczodrość własnych wyborców, dla których dyszka miesięcznie nie powinna stanowić problemu, gdy – jak twierdzi ich lider – ważą się losy polskiej demokracji i suwerenności.

Odpis partyjny

Temat finansowania partii politycznych obecny jest w debacie od dawna. Po patologiach okresu przełomu, gdy szemrani biznesmeni młodego kapitalizmu walizkami z kasą próbowali zdobyć przychylność politycznych decydentów, regulacje były na czasie i były wręcz niezbędne. To jednocześnie przyjęcie europejskich standardów w tej kwestii. Przyznajmy też, że kwoty subwencji nie robią wrażenia, a nawet były ograniczane, podobnie jak wynagrodzenia parlamentarzystów, co świadczy

eprasa.pl bf64a8c153

bardziej o populizmie, niż o zdrowym rozsądku. Bo nie zniknęła pokusa sięgania w kampaniach po państwowe środki w sposób niezgodny z prawem.

Swego czasu likwidacja państwowych dotacji znalazła się w programie Platformy Obywatelskiej, ale brak było determinacji i sejmowej większości do wprowadzenia zmiany. Wyraźnie przeciwny był PiS, przestrzegając przed wikłaniem się partii w konszachty z biznesem, o czym przecież partia Kaczyńskiego miała największe pojęcie i swoje know how.

Podobny los spotkał Janusza Palikota, który proponował odpisy podatkowe. Według tego projektu, 0,5 proc. podatku dochodowego każdy mógłby odpisać i środki dedykować na konkretne ugrupowanie. Był to dobry pomysł.

Owszem, te odpisy uszczupliłyby także budżet państwa, więc nadal partie dysponowałyby publiczną kasą, lecz różnica jest zasadnicza. Na obecne subwencje zrzucamy się wszyscy, odpis podatkowy trzeba wyraźnie zadeklarować w zeznaniu PIT. Tak jak ma to miejsce w przypadku organizacji pożytku publicznego, na które możemy przekazać 1,5 proc.

eprasa.pl bf64a8c153

> *Silnym argumentem jest, że przy takim systemie partie będą musiały zabiegać o wyborców* **NIE TYLKO WTEDY, GDY SĄ WYBORY**, *lecz stale.*

Rozczarowany wyborca nie przekaże odpisu albo zadedykuje go politycznej konkurencji. Teraz jest to zabetonowane na pełną kadencję. Zabetonowana jest też scena polityczna, bo pieniądze budżetowe dostają partie, które w wyborach osiągnęły próg 3 proc. Odpis podatkowy mógłby być kierowany także na inne, nowe ugrupowania, dając im szansę przebicia się do mainstreamu.

Generalnie chodzi o to, żeby partie finansowane były przez tych, którzy mają takie życzenie. Czy to datkami, czy odpisami – w sumie obojętnie.

Kościołów i związków wyznaniowych powinno to też dotyczyć, ale zostawmy ten temat na inną okazję. Chociaż podobieństw jest wiele: partie obiecają ci raj na ziemi, a kościoły raj w życiu wiecznym.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Kraj

ODCINANIE KATECHEZY



Barbara Nowacka wkroczyła na wojenną ścieżkę z episkopatem, a **DO BOJU O LEKCJE RELIGII WŁĄCZYŁ SIĘ TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**. *Julia Przyłębska apeluje, aby nowego rozporządzenia MEN w szkołach „nie stosować”. – Dyrektorzy nie powinni się obawiać – mówi nam jednak mecenas Piotr Pawłowski.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Nowy rok szkolny to początek zapowiadanej rewolucji w lekcjach religii. Po pierwsze ocena z katechezy nie będzie wliczać się do średniej, co Koalicja Obywatelska obiecywała w swoich „100 konkretach”. Na początku sierpnia Barbara Nowacka, szefowa Ministerstwa Edukacji Narodowej, opublikowała kolejne rozporządzenie, które umożliwia łączenie klas na lekcjach religii, nawet jeśli chętnych w danej klasie jest więcej niż siedmiu. Następny

eprasa.pl bf64a8c153

krok, planowany na wrzesień 2025 roku, to redukcja liczby godzin religii z dwóch do jednej.

Nowacka wkroczyła na wojenną ścieżkę z episkopatem, który ostro krytykuje zmiany. Według KEP, wyłączenie oceny z religii ze średniej i łączenie klas jest „krzywdzące i niesprawiedliwe”. Episkopat uważa również, że zmiany w rozporządzeniu o organizacji lekcji religii, które wprowadzono w 1992 roku, powinny być „podejmowane w porozumieniu z Kościołami i związkami wyznaniowymi”. Powołuje się przy tym na zapis w ustawie o systemie oświaty. Dlatego KEP oraz Polska Rada Ekumeniczna wystosowały petycję do Sądu Najwyższego, domagając się zaskarżenia rozporządzenie do Trybunału Konstytucyjnego.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska do prośby biskupów się przychyliła. Sprawa trafiła do TK, który wydał zabezpieczenie, a Julia Przyłębska zaapelowała, aby rozporządzenia w szkołach „nie stosować”. Tłumaczyła, że zabezpieczenie „jakby nakazuje zawieszenie stosowania tego aktu prawnego do czasu, kiedy Trybunał wyda orzeczenie”, co ma się stać w „dość szybkim czasie”.

eprasa.pl bf64a8c153

Dyrektorzy nie powinni się obawiać

Co więc powinni teraz zrobić dyrektorzy szkół?

– Na początku musimy zadać sobie fundamentalne pytanie,

> *czy Trybunał Konstytucyjny jeszcze istnieje jako organ władzy publicznej, który może* **LEGALNIE PODEJMOWAĆ DZIAŁANIA**. *Moja odpowiedź jest taka, że nie.*

Na podobnym stanowisku stoi wielu innych prawników – zauważa Piotr Pawłowski, prawnik i koordynator akcji „Świecka Szkoła”.

– To wywoła chaos i wiele pytań. Ludzie, którzy koniec końców będą musieli podejmować decyzje, czyli dyrektorzy szkół, będą się zastanawiali, co z tym zrobić. Zostaną poddani presji, ale nie powinni obawiać się konsekwencji – dodaje.

Według prawnika dyrektorzy powinni działać przede wszystkim „racjonalnie” i w „poczuciu własnej odpowiedzialności za państwo”.

eprasa.pl bf64a8c153

– Taki dyrektor będzie się musiał zastanowić, czy wspiera państwo prawa, czy wspiera państwo PiS, bo TK to nadal część państwa PiS. Jesteśmy w bardzo dziwnej sytuacji jak na państwo demokratyczne, mamy głęboki kryzys konstytucyjny. Dotyczy to nie tylko kwestii legalności TK, ale mamy też problem z Izbą Nadzwyczajną SN, z KRRiT i innymi organami – wylicza mecenas Pawłowski.

– Będę wspierał dyrektorów w tym, żeby wykorzystywali możliwości, które daje im rozporządzenie MEN. Moim zdaniem będzie to zgodne z prawem – podkreśla.

Naruszenie ustawy i Konkordatu?

Jednak za wadliwe rozporządzenie MEN uważa nie tylko Kościół, ale również część środowiska prawniczego. Argumentem są zapisy w ustawie o systemie oświaty z 1991 roku, na które powoływał się Episkopat w swojej petycji do SN. Chodzi o artykuł stanowiący, że zmiany w rozporządzeniu z 1992 roku w sprawie warunków i sposobu organizacji nauki religii powinny na-

eprasa.pl bf64a8c153

stąpić „w porozumieniu” z Kościołem katolickim, Kościołem prawosławnym oraz innymi oficjalnie działającymi Kościołami i związkami wyznaniowymi.

Przeciwnicy zmian powołują się również na Konkordat, który gwarantuje prawo do nauki religii w szkole.

– Absolutnie nie zgadzam się z taką interpretacją – komentuje Pawłowski i kontynuuje:– To nie tak, że rozporządzenie jest niekonstytucyjne. Niekonstytucyjny jest artykuł ustawy, który mówi o tym, że wprowadzenie jakichkolwiek zmian dotyczący religii w szkole musi się odbyć w porozumieniu interpretowanym jako zgoda.

> *Gdybyśmy mieli tak interpretować ten przepis, to w tym momencie – jak rozumiem –* **PAŃSTWO ODDAJE SWOJĄ WŁADZĘ** *związkom wyznaniowym.*

– Z drugiej strony mamy też opinię profesora Pawła Boreckiego, który udowadniał, że całe rozporządzenie dotyczące religii i etyki w szkołach jest niekonstytucyjne, ponieważ przekracza swoim zakresem delega-

eprasa.pl bf64a8c153

cję ustawową. Gdyby się to wgryźć, to trzeba przyznać temu rację – mówi dalej prawnik.

– Krótko mówiąc, mamy piętrowy galimatias prawny, który jest efektem niechlujstwa ustawowego i bardzo głębokiego uprzywilejowania pozycji Kościoła katolickiego w Polsce – stwierdza.

Nowacka odpowiada na zarzuty biskupów

Barbara Nowacka oświadczenie episkopatu komentowała jednoznacznie. W przeddzień decyzji TK w rozmowie z PAP stwierdziła, że „to nie decyzje episkopatu będą wpływać na kształt polityki oświatowej państwa”.

– To rząd będzie decydował o sprawach związanych z funkcjonowaniem państwa – podkreślała. – Ministerstwo stoi na twardym stanowisku, że jest orzeczenie TK, które wyraźnie pokazuje, co jest kompetencjami rządu – wyjaśniała.

I stwierdziła, że skarga do Trybunału ma na celu wywołanie „awantury”, a biskupi zrozumieli, że „skończyło się eldorado, które funkcjonowało w relacjach państwo-Kościół”.

eprasa.pl bf64a8c153

– Trybunał pani Julii Przyłębskiej – jak powiedzieliśmy w uchwale sejmowej – nie stanowi dla nas ciała, które ma prawo stanowić prawo w Polsce – zaznaczyła Nowacka.

Swoje stanowisko powtórzyła również po decyzji TK, gdy na antenie Polsat News oświadczyła, że „episkopat nie może wetować rozporządzeń rządu”.

W „100 konkretach” Koalicji Obywatelskiej znalazł się jeszcze jeden punkt dotyczący lekcji religii. To obietnica, że katecheza w szkole będzie wyłącznie na pierwszej lub ostatniej lekcji.

– Ta zapowiedź napawa nadzieją. Jest nadzieja na to, że w końcu dzieci niewierzące przestaną być dyskryminowane w szkole. Teraz wciąż są, znowu będzie wysyp spraw, w których dzieciaki będą bez sensu czekać na korytarzach albo świetlicy, znowu będzie mnóstwo skarg, znowu dyrektorzy będą się z tym mierzyć – mówi nam Piotr Pawłowski. – Tego jednak nie da się zrobić bez ograniczenia wymiaru godzin. Wystarczy zapytać jakiegokolwiek dyrektora, który co roku układa plan lekcji – zauważa.

eprasa.pl bf64a8c153

Polacy wypowiedzieli się jasno

Najdalej posuniętym postulatem, który znalazł się w programie Lewicy, jest całkowite wyprowadzenie lekcji religii ze szkół. To jednak wymagałoby nie tylko nowych rozporządzeń, ale gruntownych zmian systemowych. Konstytucja stanowi bowiem, że „religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób”.

Lekcje religii zagwarantowane są również w Konkordacie. „Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych” – brzmi zapis umowy z Watykanem z 1993 roku.

eprasa.pl bf64a8c153

Jak jednak wynika z ostatniego sondażu SW Research dla „Wprost”, **WIĘKSZOŚĆ POLAKÓW** *uważa, że lekcje religii nie powinny odbywać się w szkołach.*

Taką odpowiedź wybrało aż 51,8 procent badanych. Przeciwnego zdania było 32 procent respondentów, zaś zdania nie miało 16,2 procent osób.

– Nie zaskakują mnie takie wyniki – komentuje mecenas Pawłowski. – Ten sondaż jest potwierdzeniem trendu, który obserwujemy od wielu miesięcy. Gdyby wgłębić się w szczegóły, najwięcej ankietowych popierających wyprowadzenie religii ze szkół jest w grupie wiekowej do 40. roku życia, czyli ci, którzy doświadczają tej sytuacji, są rodzicami. Grupa najbardziej zainteresowana najbardziej chce jej wyprowadzenia, to naprawdę wiele mówi – podsumowuje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

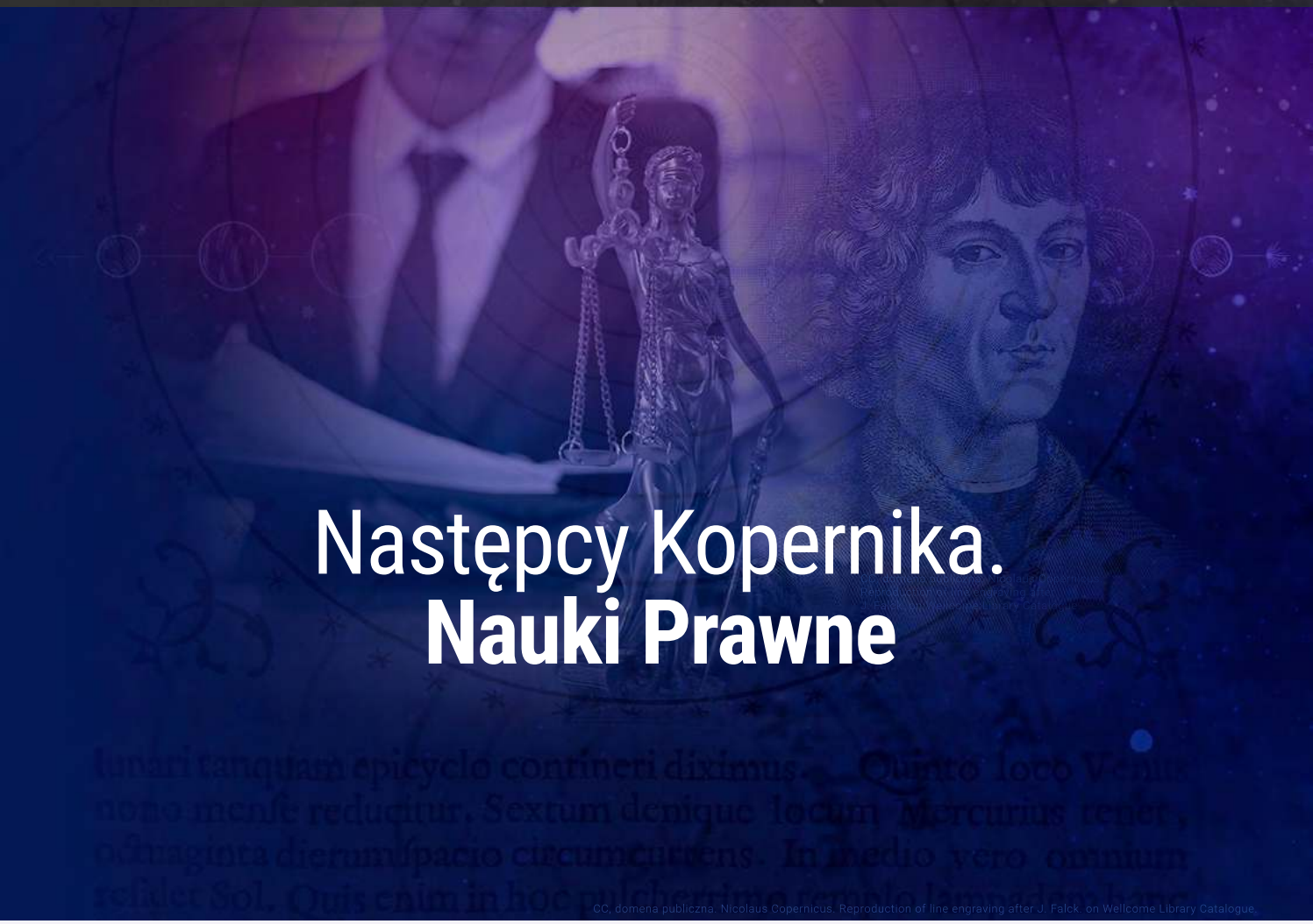
eprasa.pl bf64a8c153

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
ŚLADAMI KOPERNIKA

Cykl poświęcony postaci i dziedzictwu Mikołaja Kopernika
w związku ze szczególnym rokiem związanym z dwiema równymi historycznymi rocznicami
– 550-leciem urodzin i 480 rocznicą śmierci.



Następcy Kopernika.
Nauki Prawne

CC, domena publiczna. Nicolaus Copernicus. Reproduction of line engraving after J. Falck. on Wellcome Library Catalogue.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl bf64a8c153



UBRANI W TOKSYNY

Fot. shutterstock

eprasa.pl bf64a8c153

– W UBRANIACH SĄ NIEBEZPIECZNE DLA NASZEGO ZDROWIA CHEMIKALIA, KTÓRE PRZEDOSTAJĄ SIĘ DO ORGANIZMU LUDZKIEGO *Kiedy ćwiczymy w syntetykach, toksyczne substancje przedostają się do krwioobiegu, a pot wspomaga i przyśpiesza ten proces –* **WYJAŚNIA ALEKSANDRA WŁODARCZYK, EKSPERTKA W ZAKRESIE ZRÓWNOWAŻONEJ MODY.** *– Druga ważna część badań dotyczy rzeczywistego wpływu chemikaliów na nasze zdrowie. Nauka intensywnie nad tym pracuje, ale możemy być pewni, że szkodliwe chemikalia są w wielu przedmiotach, z których korzystamy. Jesteśmy narażeni na tzw. efekt koktajlu i to właśnie on jest dla nas największym zagrożeniem – dodaje.*



Rozmawiała **Marta Byczkowska-Nowak**

eprasa.pl bf64a8c153

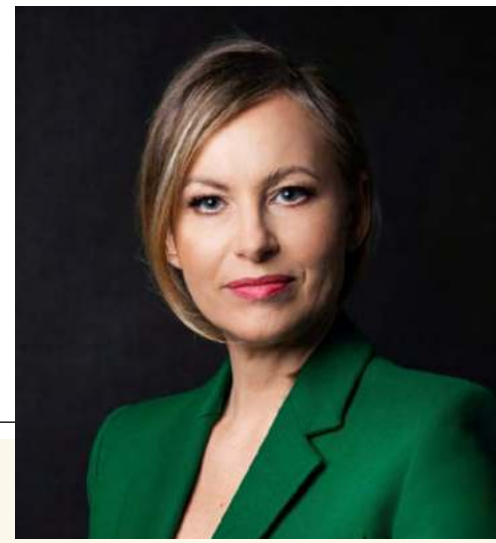
Na początku sierpnia marka Shein wycofała ze sprzedaży kolejne szkodliwe dla zdrowia ubrania, także dla dzieci, które według Öko-Test zawierały m. in. antymon, ołów, kalm, ftalany i inne toksyczne substancje. Czy taki wynik testu jest zaskakujący dla ekspertów branży modowej?

Temat absolutnie nie jest nowy dla specjalistów, ale również dla marek odzieżowych. Branża oczywiście wie o tym wszystkim od lat, ale żeby zacząć zmieniać sytuację, marki muszą przestać nakładać tak dużą presję cenową. Chińskie Temu czy Shein, o którym ostatnio jest tak głośno, nie jest naszym jedynym problemem, popatrzmy na nasze polskie Sinsay, czy inne popularne marki, jak Pepco, KiK. Wychodzę z założenia, że mam niewielki wpływ na chińskie marki, ale mogę mieć wpływ na to, co robią polskie firmy. Wierzę, że świadomość i presja klientów mogą coś zmienić.

W najtańszych markach nie ma jakiejkolwiek kontroli nad procesami produkcji, a możemy być pewni, że za ultra niską cenę na końcu skomplikowanego łań-

eprasa.pl bf64a8c153

cucha produkcyjnego ktoś zapłaci i będziemy to my, konsumenci, płacący m.in. naszym zdrowiem. Choć nie jest to oczywiście jedyny koszt.



Aleksandra Włodarczyk

– ekspertka w zakresie zrównoważonej mody, autorka portalu swiadomykonsumentmody.pl i profilu instagramowego o tej samej nazwie. Edukuje konsumentów w zakresie zrównoważonych wzorców konsumpcyjnych, prowadzi projekty edukacyjne, pomaga firmom odzieżowym w budowaniu zrównoważonych strategii produktowych. Członkini grona eksperckiego programu Climate Leadership UNEP/GRID. Ekspertka Okrągłego Stołu na rzecz Zrównoważonej Mody organizowanego w ramach działań ONZ przez UN Global Compact Network Poland. Wyróżniona przez Fundację Climate Strategies Poland jako Dziennikarka dla Planety. Współtwórczyni koncepcji pokojów dla Centrum Edukacji Klimatycznej Punkt Zwrotny w Warszawie.

eprasa.pl bf64a8c153

Jakie są pozostałe?

Biznes odzieżowy ma olbrzymi, ale też bardzo niepotrzebny wpływ na planetę, a finalnie również na nas. Skala tego wpływu jest ogromna, to są katastrofalne konsekwencje społeczne i środowiskowe. Ultra fast fashion to biznes oparty na wysyłce pojedynczych paczek na cały świat. Każdego dnia z Chin wychodzi 5000 ton paczek.

To jest nie tylko olbrzymi ślad węglowy, ale i zupełnie bez sensu wyeksploatowana ziemia, nasze zasoby, których jest coraz mniej: woda, której miliony ludzi już dziś nie mają. Real time fashion to system, który zaczyna się w krajach Globalnego Południa, wykorzystuje zasoby i ludzi pracujących w tych krajach, przerzuca tony ubrań przez rynek Globalnej Północy, a na końcu zarzuca następne kraje, w drugiej części kuli ziemskiej, kolejnym problemem, czyli śmieciami, z którymi nie jesteśmy w stanie sobie poradzić. To brzmi katastroficznie i rozumiem psychologiczny mechanizm wyparcia, który uruchamia się u wielu ludzi w konfrontacji z tymi informacjami, ale nie

eprasa.pl bf64a8c153

zmienia to faktu, że coraz więcej bardzo poważnych, cytowanych przez największe światowe instytucje badań potwierdza skrajnie negatywny wpływ branży fashion na ludzi i planetę.

Jakie są najważniejsze wnioski z tych badań?

Coraz więcej badań pokazuje dwie rzeczy: po pierwsze, że w produktach codziennego użytku, m. in. w ubraniach, są niebezpieczne dla naszego zdrowia chemikalia, które przedostają się do organizmu ludzkiego trzema drogami: pokarmową (tu chodzi głównie o małe dzieci), oddechową i przez skórę. Kiedy na przykład ćwiczymy w syntetykach, toksyczne substancje przedostają się do krwioobiegu, a pot wspomaga i przyśpiesza ten proces.

Druga ważna część badań dotyczy rzeczywistego wpływu chemikaliów na nasze zdrowie. Nauka intensywnie nad tym pracuje, dziś nie wiemy jeszcze wszystkiego na ten temat, ale możemy być pewni, że szkodliwe chemikalia są w wielu przedmiotach, z których korzystamy. Jesteśmy narażeni na tzw. efekt koktajlu i to właśnie on jest dla nas największym zagrożeniem,

eprasa.pl bf64a8c153

bo nie wiemy, jak te substancje się łączą i jak działają na nas w tym połączeniu. Owszem, wiemy np. o szkodliwości bisfenolu i wiemy o szkodliwości środków per- i polifluoroalkilowych, bromowanych opóźniaczy spalania, formaldehydu, ftalanów, metali ciężkich. Istnieją normy na niektóre z tych substancji, Europa przoduje na świecie jeśli chodzi o restrykcyjność, ale

> *miejmy świadomość, że* **NORMA DOTYCZY JEDNEGO PRODUKTU**, *a my korzystamy z co najmniej kilkudziesięciu produktów dziennie.*

Poza tym pojawia się coraz więcej wątpliwości dotyczących tego, na jakiej podstawie te normy są wyznaczane. Często po kolejnych badaniach one są drastycznie obniżanie, zatem to, co dzisiaj uważamy za bezpieczną normę, wcale nie do końca może być naprawdę bezpieczną normą. Dziś już wiemy na przykład o całej grupie środków endokrynnie czynnych, które znajdują się nie tylko w ubraniach, ale też w wielu różnych in-

eprasa.pl bf64a8c153

nych przedmiotach, a które nie mają żadnej minimalnej bezpiecznej dawki. To znaczy, że każdorazowe narażenie naszego organizmu na działanie tych substancji powoduje określone skutki.

Dlaczego one są dla nas takie groźne?

W lutym tego roku na Forum ONZ czytano badanie IPEN, Międzynarodowej Sieci Eliminacji Zanieczyszczeń, które wykazało bardzo szerokie spektrum działań substancji endokrynnie czynnych, czyli mających budowę podobną do naszych hormonów. Taka substancja wnikając do naszego organizmu powoduje zachwianie równowagi hormonalnej, co skutkuje wieloma schorzeniami. Stowarzyszenie Endokrynologiczne i IPEN wymieniają m.in. nowotwory hormonozależne, na przykład tak częsty dziś rak piersi, jąder czy prostaty, zaburzenia rozrodczości, przedwczesne porody, poronienia, ale także cukrzycę, insulinooporność, otyłość, choroby serca, schorzenia neurologiczne, obniżoną odporność, przewlekłe stany zapalne, endometriozę, autyzm i ADHD u dzieci. Wszystko to, co dziś nazywamy chorobami cywilizacyjnymi.

eprasa.pl bf64a8c153

Rzadko bywa tak, że w przypadku silnej ekspozycji na toksyczny środek chemiczny organizm reaguje alergią. Najczęściej jesteśmy latami narażani na te substancje, stykając się z nimi dzień w dzień. W kontekście Chin, od których zaczęłyśmy rozmowę, jasne jest, że

> *jeśli produkuje się ubrania z taką presją cenową, to używa się najgorszego sortu włókien i* **NAJBARDZIEJ TOKSYCZNYCH ŚRODKÓW** *chemicznych do produkcji i wykończenia, bo one są po prostu najtańsze.*

Jak pani ocenia społeczną świadomość tych tematów?

Edukując w tych kwestiach od kilku lat, na co dzień stykam się z setkami osób, na przykład na Instagramie, i wnioski są takie: jest duża grupa ludzi którzy chcą mieć świadomość, którzy codziennie piszą „dziękuję, że o tym mówisz, zmieniłam/zmieniłem swoje nawyki zakupowe”. To jest wspaniałe. Natomiast co do ogółu

eprasa.pl bf64a8c153

społeczeństwa, to oczywiście ta świadomość nie jest wysoka. Co więcej, wiele osób reaguje bardzo emocjonalnie na przytaczanie faktów naukowych, popartych autorytetem dużych światowych instytucji, np. instytucji zdrowia publicznego. Kiedy piszę, że sportowa odzież z materiałów syntetycznych to zło wcielone, dostaję informacje: „chyba na głowę upadłaś! W bawełnie nie da się ćwiczyć!”.

Ktoś nam kiedyś powiedział, że syntetyki to są dobre ubrania do sportu, bo inne ubrania nie oddychają, tylko syntetyki się sprawdzają dzięki swoim specjalnym technologiom, co oczywiście jest bzdurą, ale mocno utrwaloną w świadomości społecznej. Większość ludzi wypiera to, że syntetyki to sama chemia, w dodatku farbowana najbardziej niebezpiecznym rodzajem barwników dyspersyjnych. Proszę sobie wyobrazić, jak trudno jest zafarbować butelkę PET – trudniej niż bawełnę, w którą wszystko wsiąka, prawda? Z odzieżą syntetyczną jest ta sama sytuacja, trzeba więc sięgnąć po inne rodzaj barwników, bardzo niebezpiecznych dla zdrowia. W USA prowadzono badania ubrań uszytych

eprasa.pl bf64a8c153

z połączenia poliestru i spandexu, które wykazały czterdziestokrotnie przekroczone normy na bisfenol A, środek endokrynnie czynny. Ale mówienie o tym to chodzenie po cienkim lodzie.

A czy są jakieś są jakieś dobre albo neutralne syntetyki? Czy wszystkie są złe?

Nie ma, ale producenci usilnie próbują nam wmówić, że jest inaczej. To jest dosyć zabawne, jeśli ma się jakąś podstawową wiedzę na ten temat. Niedawno w jednym z warszawskich butików spodobała mi się sukienka, która była bardzo droga i wykonana w 100 proc. z poliestru, czego nie omieszkałam skomentować. W odpowiedzi usłyszałam, że „nie, nie, nie, to jest taki specjalny, luksusowy poliester”.

No nie, nie ma czegoś takiego, jak „luksusowy poliester”. To jest zawsze jeden i ten sam surowiec, który może mieć co najwyżej różną gramaturę, różne sploty, ale co do zasady to jest zawsze to samo tworzywo.

Czy możemy zaryzykować tezę, że syntetyki i najtańsze marki mają najgorszy wpływ na środowisko?

eprasa.pl bf64a8c153

Niestety, wysoka cena wcale nie jest gwarancją jakości. Przez 11 lat pracowałam w zakupie mody, przez osiem byłam agentką, która produkowała dla polskich największych marek sieciowych w Bangladeszu, w Turcji i w Indiach.

> *Bywając w tych fabrykach, widziałam* **NA JEDNEJ LINII** *produkcję dla Sinsaya, a na drugiej, obok, dla Karla Lagerfelda.*

Dzisiaj cena nie jest żadnym wyznacznikiem, ale bardzo niska cena jest na pewno znakiem tego, że tej jakości i bezpieczeństwa nie ma.

Co do włókien – każdy materiał ma swój koszt. Poliester jest produkowany w procesie chemicznym, co jest szalenie energochłonne, generuje olbrzymie emisje. Ale nie jest tak, że możemy sobie powiedzieć: kupuję bawełnę organiczną, więc wszystko jest super. Ogólnie moda generuje znaczne ilości gazów cieplarnianych, olbrzymi ślad wodny – szczególnie w przy-

eprasa.pl bf64a8c153

padku bawełny, która jest najbardziej wodochłonnym surowcem w modzie, odpowiadającym za zużycie 69 proc. wody wykorzystywanej w produkcji tekstyliów. Przy produkcji bawełny zużywa się też bardzo dużo pestycydów, co wpływa na degradację gleb i utratę bioróżnorodności. Wiskoza z kolei przyczynia się do wylesienia, a deforestacja też jest naszym wielkim globalnym problemem.

To są bardzo złożone tematy dotyczące procesu produkcyjnego i łańcucha dostaw, każdy z nich zasługuje na osobne omówienie, ale warto wiedzieć, że fakt, że dziś kupujemy t-shirt w cenie kawy w Starbucksie, zapłacimy my i nasze dzieci.

Pracując wiele lat w branży modowej miała pani okazję na własne oczy oglądać też społeczny wpływ mody.

Kilkanaście lat pracy w branży na przeróżnych stanowiskach nie wystarczyło. Rzeczywisty wpływ mody na nasz świat pokazała mi dopiero własna agencja, kiedy wyszłam z roli kupca, czy osoby reprezentującej markę, a stałam się dostawcą dla marek. Wtedy na wła-

eprasa.pl bf64a8c153

snej skórze poczułam, jak nieetyczny jest to biznes. Znalazłam się po drugiej stronie stołu negocjacyjnego – kiedy klient wychodził z showroomu fabryki, zostawałam z tymi ludźmi i czułam ich frustrację, pomimo tego, że na spotkaniu oczywiście wszyscy się uśmiechali, bo to jest kompletnie asymetryczny system: chcecie zamówienie – dajcie nam taką cenę, a jak nie, pójdziemy do konkurencji.

W czasach pandemii fabryki brały zamówienia tylko po to, żeby nie zwalniać ludzi i przetrwać bez wyzysku. Wiele fabryk upadło, bo marka nie zapłaciła jednego czy dwóch zleceń. Duże marki, składające olbrzymie zamówienia, płacą dopiero kilka miesięcy po wysyłce, więc fabryka musi się zakredytować, żeby to zamówienie zrealizować. Zapłata przychodzi np. po czterech miesiącach od momentu złożenia zamówienia, często bywa więc tak, że w sieciówce kupujemy sukienkę, za którą szwalnia jeszcze nie dostała pieniędzy.

To ryzyko jest składane na ręce tych najuboższych – biednych krajów, wyzyskiwanych ludzi, pracujących za głodowe pensje. Na początku pandemii marki z dnia

eprasa.pl bf64a8c153

na dzień zamknęły konta i przestały płacić, ludzie zostali z niczym. Widziałam ten dramat na własne oczy. W fabrykach zaczęła się agresja, najczęściej w stosunku do kobiet, wyzwiska, pobicia, gwałty. W tym systemie uwięzione są tysiące osób, a my nie mamy o tym pojęcia. Kupcy tego nie widzą, bo kiedy kupiec jedzie np. do Bangladeszu, to tam się wszyscy się uśmiechają, a na wjeździe stoi ochrona i salutuje. To jest tego typu relacja.

> *Nie byłam w stanie znieść tej świadomości, chyba* **DO DZIŚ TO ODCHORUJĘ**. *Zamknęłam agencję i zaczęłam edukować na temat branży modowej.*

Jakie zatem są najważniejsze przykazanie dla konsumenta? Co możemy zrobić, bo chronić siebie, swoje zdrowie i planetę?

Po pierwsze: kupować zdecydowanie mniej, ale lepiej, po prostu. Minimalizacja zakupów to jest podstawowe przykazanie świadomego konsumenta. Co to znaczy le-

eprasa.pl bf64a8c153

piej? Mówiłam o tym, że cena nie gwarantuje jakości, ale są marki rosnące na wartościach, informujące o certyfikatach, inwestujące w ekologiczne innowacje – warto zwrócić uwagę na te informacje. Jest oczywiście sporo praktyk greenwashingowych, ale jest też wiele realnie działających rozwiązań, jak duńskie Ganni inwestujące duże środki w fotowoltaikę dla swoich dostawców, co znacząco zmniejszyło ślad węglowy. Wybierajmy ubrania z certyfikatem GOTS czy Oeko-Tex.

Omijajmy najtańsze marki, grające ogromną presją cenową. Influencerzy reklamujący Pepco i inne sklepy tego typu powinni mieć świadomość, jak wielką odpowiedzialność biorą na swoje barki, jak szkodliwe społecznie jest to, co robią.

Absolutnie unikajmy syntetyków. Z mojego punktu widzenia jedynym usprawiedliwieniem ich używania są ubrania funkcjonalne i zimowe, czyli ten poliester, który będzie nieprzemakalny, odporny na wiatr. Nic, co przylega do ciała.

Zdecydowanie powinniśmy unikać też tzw. specjalnych funkcjonalności tkanin: non-iron, plamoodporne,

eprasa.pl bf64a8c153

wodoodporne, itp. Koszule non-iron mają powłokę z formaldehydu, który jest bardzo niebezpieczny. Wszystkie te powłoki nieprzemakające, plamoodporne mają w składzie tzw. wieczne chemikalia, które się nie rozkładają, a znajdujemy je w wodzie pitnej i w ludzkich organizmach.

Kolejna rzecz, którą możemy zrobić w trosce o zdrowie, to unikanie najbardziej intensywnych barwników. Ubrania z naturalnych tkanin w jasnych kolorach na pewno będą zdrowszym wyborem.

To wybory konsumenckie. A co powinno się zadziać systemowo?

Przede wszystkim potrzebujemy prawa, bo już widać, że zmiany w prawie wymuszają na firmach szukanie rozwiązań. To nie jest tak, że rozwiązań nie ma. Dzisiaj mamy technologie, dzięki którym możemy rozwiązać wiele ze wspomnianych problemów, ale potrzebujemy do tego nowych przepisów i większego zaangażowania marek. Obszar innowacji daje naprawdę niesamowite możliwości w kontekście wielu procesów oszczędzających wodę, energię, jest coś takiego, jak re-

eprasa.pl bf64a8c153

cykling barwników, są włókna roślinne, które powstają z kaktusa, są tkaniny z grzybni, jesteśmy dzisiaj w stanie wyprodukować skórę z wielu różnych surowców, nawet z odpadków rolniczych. Ale to są zawsze koszty, które powinny zacząć ponosić marki, bo to jest w interesie nas wszystkich.

To może dobra informacja na koniec tych katastroficznych doniesień (śmiech)?

Zmiany w prawie zaczynają się dziać. W Stanach Zjednoczonych od 1 stycznia przyszłego roku będzie zakazane użycie środków per- i polifluoroalkilowych.

> *To duża rzecz, bo do tej pory naprawdę* **NIKT SIĘ TYM NIE ZAJMOWAŁ**. *Liczę, że w Europie wkrótce też się zakaże używania całej grupy tych substancji,*

żeby nie było tak, że firma przestaje używać jednej zakazanej, natychmiast przerzucając na tysiąc bliźniaczych.

eprasa.pl bf64a8c153

Mam wrażenie, że silniejszy proces zmian już się zaczął. Unia Europejska mocno działa w temacie nowych regulacji, ale na pewno bardzo potrzebujemy zwiększać świadomość społeczną, bo siła opinii publicznej, jak już nie raz pokazała historia, jest siłą, której nie można lekceważyć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Społeczeństwo

TO MOJA NAJTRUDNIEJSZA LEKCJA



Fot. Instagram

eprasa.pl bf64a8c153

– Nigdy wcześniej nie zderzałam się z takim natężeniem dużych emocji, czasem z powodu zupełnie błahych codziennych spraw. **GDY POJAWIA SIĘ SMUTEK, ROZPADAM SIĘ NA KAWAŁKI. GNIEW PRZEŻERA MI PŁUCA... – WYZNAJE MAJA STAŚKO,** *która właśnie przechodzi procedurę in vitro.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

W social mediach mówisz otwarcie, że musisz przejść procedurę in vitro. Na jakim etapie starań o dziecko dziś jesteś?

Jestem po etapie stymulacji hormonalnej, która doprowadziła do zabiegu pobrania komórek jajowych. To dokładnie 40. dzień in vitro. Mam wielki brzuch, którego nigdy wcześniej nie miałam. Z brzucha umięśnionego, „gimnastycznego”, zamienił się w obrzmiały, opuchnięty... Jest to jeden z objawów, który może po-

eprasa.pl bf64a8c153

jawić się w trakcie procedury, ale o nim nie wiedziałam zupełnie. Myślałam, że za dużo jem.

Czasem błądzę po omacku, szukam informacji w internecie, ale kiedy czytam te wszystkie nazwy naukowe, medyczne procedur, którym jestem poddawana... Wiem, że muszę ufać lekarzom, całemu procesowi, bo inaczej mogłoby być ciężko.

Wiesz, ile komórek jajowych udało się pobrać w czasie zabiegu?

Pobrano 14 komórek jajowych, czyli całkiem dużo. Siedem okazało się dojrzałych, zostały zapłodnione. Dziś mamy dwa zarodki, które teraz będą poddane badaniom genetycznym.

Takie badania to dzisiaj standard?

To badanie jest dodatkowe płatne, nie mieści w programie rządowym, ale my się na to zdecydowaliśmy.

Maja Staśko

– aktywistka, feministka, dziennikarka, scenarzystka i autorka książek.

eprasa.pl bf64a8c153

Chodzi o wykluczenie ewentualnych wad genetycznych. Dla mnie to było oczywiste, choć decyzja o takim badaniu wydłuża cały proces. Kobiety, które poznałam czekając na zabieg, czy tuż po nim, dzisiaj mogą być już po transferze zarodków. Ja muszę się uzbroić w cierpliwość. To dla mnie o tyle ciężkie, że wolę działać niż czekać, ale wiem, że ten proces właśnie tak wygląda. Sporo osób mówi o tym, że to proces, w który wpisane jest czekanie.

Pamiętasz emocje, które towarzyszyły ci, kiedy uświadomiłaś sobie, że bez kliniki leczenia niepłodności w ciążę możesz nie zajść?

> *Przez rok* **STARALIŚMY SIĘ NATURALNIE**. *Zresztą to właśnie taki czas, po którym można czy wręcz należy zgłosić się do specjalistów.*

Przez ten rok okres co miesiąc był dla mnie ciosem...

Niektóre kobiety mówią, że co miesiąc przechodzą żałobę.

eprasa.pl bf64a8c153

Poczucie porażki, rezygnacji, jakaś taka świadomość, że jestem zepsuta, że coś jest ze mną nie tak... To wszystko było bardzo dojmujące. Po roku trwania w tym stanie, po kolejnej miesiączce... Po prostu zadzwoniłam do kliniki i umówiłam się na wizytę. Stwierdziłam, że chcę coś zrobić, działać, nie mogę co miesiąc przechodzić tego samego.

Zresztą te pierwsze miesiące po tym, jak zdecydowaliśmy się starać o dziecko, wypełnione były ekscytacją, nadzieją, już wypisywaliśmy sobie imiona, które nam się podobają, codziennie o tym rozmawialiśmy. A potem, gdy znowu okazywało się, że ciąży nie ma, czułam jak gasnę.

Jak wyglądała pierwsza wizyta?

Szybko dowiedziałam się, że mam torbiele na jajnikach. Lekarka powiedziała, że przed ciążą koniecznie muszę iść na zabieg, usunąć je, bo zajście w ciążę z takimi torbielami się nie uda. Popłakałam się, ale jeszcze nie do końca wiedziałam, co to znaczy. Wiedziałam tylko, że mam w sobie coś obcego, złego... Dopiero potem doczytałam, że takie torbiele to czę-

eprasa.pl bf64a8c153

sto torbiele endometrialne, które wiążą się z endometriozą.

Czyli nie miałaś pojęcia, że masz endometriozę?

Nie. Co prawda ból paraliżował moje życie, odczuwałam go i w czasie miesiączki, i po stosunku, i w jego trakcie... Ale diagnozę dostałam dopiero u lekarki, do której poszliśmy umówić zaleconą operację.

> *Po 14 latach* **CHODZENIA PO LEKARZACH** *i zgłaszania bólu. Okazało się, że to endometrioza trzeciego bądź czwartego stopnia, czyli mówimy o poważnym problemie.*

I już czekałam na zabieg, kiedy nagle okazało się, że przed nim muszę skonsultować się jeszcze ze specjalistą zajmującym się płodnością. Dopiero w czasie kolejnej wizyty usłyszałam, że owszem dzięki zabiegowi przestanę na jakiś czas odczuwać ból, ale ingerencja może spowodować zmniejszenie płodności. Tkanki jajników mogą zostać naruszone, zasoby jajeczkowe mogą

eprasa.pl bf64a8c153

się zmniejszyć... Zaczęłam się zastanawiać, dlaczego nikt mnie o tym nie uprzedził, dlaczego od razu rekomendowano zabieg, nie uwzględniając aspektu płodności? Przecież zmniejszona płodność w trakcie starań o ciążę, która jest teraz moim absolutnym priorytetem... To byłby dramat.

Co powiedział lekarz?

Że jeżeli dla mnie płodność jest teraz najważniejsza, to zabiegu robić nie musimy. I to on jako pierwszy powiedział o in vitro.

Zdecydowałaś się zagryźć zęby, trwać w bólu, ale móc walczyć o dziecko?

Od kilkunastu lat odczuwam te bóle. Słyszałam od lekarzy, że taka moja uroda. Musiałam nauczyć się z tym żyć, radzić sobie z bólem... Przeżyję z nim jeszcze kilka miesięcy, czy rok. Mam 33 lata, moje jajeczka właśnie teraz są najlepszej jakości, jaką mogę mieć w tym wieku, lepiej nie będzie – z każdym rokiem będą się pogarszały. Uznałam, że priorytetem jest walka o dziecko. Najgorsze jest jednak to, że w czasie tych kilku wizyt musiałam stanąć przed wy-

eprasa.pl bf64a8c153

borami, o których istnieniu wcześniej nie miałam pojęcia.

Jesteś gotowa na to, że ten proces może nie być sprintem a raczej maratonem?

Tak. Sytuacji trudnych może być wiele. O tym piszą mi kobiety, które też przechodzą przez in vitro i dzięki temu, że ja o swojej drodze zaczęłam opowiadać w mediach społecznościowych – zdecydowały się do mnie odezwać. Ta świadomość z jednej strony wywołuje lęk, z drugiej każe sobie uświadomić, jak złożony jest to proces. Zresztą, już na samym początku, kiedy podpisywałam dokumenty, tam było napisane, że tylko ok. 30 proc. in vitro się udaje.

U kobiet w moim wieku – powiedzmy około połowy. A zatem to jest tylko 50 proc. szans na to, że zarodek się przyjmie i że wszystko pójdzie dobrze. I że będzie ta ciąża i ten poród. Myślę, że takie założenie, że to musi się od razu udać i że wszystko będzie na pewno dobrze, może być bardzo złudne.

Ale czasem to nie lęk najbardziej boli – tylko niepewność. Dobrze oceniam klinikę, w której przecho-

eprasa.pl bf64a8c153

dzę procedurę. Ale nie informowała mnie na bieżąco, choć inne placówki to podobno robią, o tym, ile zarodków się wytworzyło i jak się rozwijają. W ostatnim tygodniu dzwoniłam i pytałam, ale słyszałam, że dowiem się w czasie wizyty. Tymczasem taka informacja podana pacjentce mogłaby zminimalizować jej stres, którego w czasie trwania procedury i tak jest wystarczająco dużo.

Mam wsparcie psychologiczne, to jest nieocenione. Ale niewiedza w tej sytuacji bywa dobijająca.

> *Zwłaszcza, jeśli rozmawiamy o kobietach, które przechodzą* **STYMULACJĘ HORMONALNĄ**, *siła rażenia emocji jest ogromna...*

Nigdy wcześniej nie zderzałam się z takim natężeniem dużych emocji, czasem z powodu zupełnie błahych codziennych spraw. Gdy pojawia się smutek, rozpadam się na kawałki. Gniew przeżera mi płuca...

eprasa.pl bf64a8c153

Zawsze się zastanawiam, jak wyglądają te emocje u mężczyzny, który towarzyszy partnerce w procedurze in vitro. Obserwuje, przez co przechodzi kobieta.

Mój narzeczony jest obok, może go poproszę? Nie chciałabym mówić za niego.

NARZECZONY MAI STAŚKO: Moja rola głównie ogranicza się do wsparcia. Pilnuję, żeby w związku z tymi wszystkimi zmianami, które zachodzą w ciele Mai, nie stała jej się jakaś krzywda. Biorę na siebie część obowiązków, odpowiedzialność za to, co mogę zrobić. Bo niestety, co oczywiste, najbardziej obciążona i psychicznie, i fizycznie jest w tej sytuacji kobieta.

Ale oczywiście jestem podekscytowany wizją pojawiającego się w naszym życiu dziecka. Zdaję sobie sprawę z tego, że żaden specjalista nie da gwarancji powodzenia całego procesu, ale odkąd w nim jesteśmy nie jestem w stanie myśleć tymi kategoriami.

Ciężko jest mi myśleć o finale tej drogi innym niż szczęśliwy poród.

A sam instynkt? Mówi się dużo o macierzyńskim, ale zastanawiam się, czy u facetów też jest tak, że

eprasa.pl bf64a8c153

nagle przychodzi w życiu taki moment, w którym zaczynacie oglądać się za niemowlakami w wózkach...

Zdecydowanie więcej i częściej reaguję teraz na dzieci, kiedy widzę je na ulicy czy w filmach... Zawsze zwracałem uwagę na dzieci, bo są wspaniałe, ale od kiedy pojawiła się wizja ojcostwa, zaczęliśmy nasze starania, to wszystko odczuwam bardziej.

Niestety nie znam pańskich personaliów...

Pozostanę narzeczonym Mai.

MAJA STAŚKO: Bardzo nam zależy, by tak na razie pozostało.

W bycie partnerem feministki **WPISANE JEST WYSŁUCHIWANIE KOMENTARZY**, *że jest mi podporządkowany czy jest simpem, a do tego mogłyby dojść komentarze dotyczące innych aspektów...*

Poza tym mam fatalne doświadczenia... Kiedyś wystarczyło, że na Pudelku pojawiło się moje zdjęcie z ciemnoskórym mężczyzną, by ludzie zaczęli w okrutny

eprasa.pl bf64a8c153

sposób pisać o nim, że będzie mnie bił, że za kilka lat będę z podkrążonymi oczyma łaziła, że gwałcił kozy, to teraz czas na mnie itd. On nie znał polskiego, ale w końcu trafił na te teksty i przetłumaczył je na angielski. Po tym wszystkim bał się wychodzić z domu.

Dziś towarzyszy mi lęk o mojego partnera, o moich bliskich w ogóle, bo mój brat też znalazł się na orbicie hejterów, którzy w pewnym momencie postanowili znaleźć jego adres i mieli w planach wysyłanie mu nieopłaconych przesyłek czy fizyczne ataki. Jak jest się feministką w Polsce, to niestety czasem trzeba się przyzwyczaić do nękania, ale bardzo chcę uchronić przed tym moich bliskich. Robię wszystko, by byli bezpieczni.

Ale przerażające jest to co mówisz, bo to dodatkowo cię obciąża. Zwłaszcza teraz, kiedy powinnaś skupić się na swoim dobrostanie.

Teraz mam dużo wsparcia od innych osób po in vitro czy starających się o dziecko. To inny moment. Ale myślimy o tym, jak chronić dziecko. Doskonale pamiętam te momenty, kiedy mój tata dzwonił sprawdzić,

eprasa.pl bf64a8c153

czy żyję, bo potępiałam patostreamerów-kryminalistów promowanych wśród dzieci, którzy mi za to grozili. Bał się, do czego mogą się posunąć. A ja reagowałam na ich przemoc i promocję agresji także dla moich przyszłych dzieci – by nie były narażone na kontakt z takimi „idolami” i skazane na świat, w którym dręczenie innych jest nagradzane.

Nie wyobrażam sobie tego lęku o dziecko. Nie wiem, jak influencerki – które też otrzymują groźby i są nękane, często za najgłupsze błędy czy drobiazgi – radzą sobie z tym, że narażają na to samo dziecko, gdy je odzierają z prywatności: zarówno pokazując wizerunek dziecka, jak i prywatne informacje o każdej kupce, przedszkolu czy szkole.

> *Hejt w internecie uderza w te influencerki przecież tak samo jak we mnie, często w większej skali – a jednak* **WYSTAWIAJĄ SWOJE DZIECKO**, *a nawet zarabiają na tym.*

eprasa.pl bf64a8c153

Czy to oznacza, że jeżeli zajdziesz w ciążę, czego ci bardzo życzę, to będziesz częściej mówiła „stop” takiej swojej naturalnej potrzebie wyrażania sprzeciwu wobec przemocowych zachowań?

Tak, zresztą to już się dzieje. Starania w ramach in vitro zbiegły się w czasie z oddaniem przeze mnie książki o patrostreamerach. Zamknęłam ten etap, nie muszę w tym wszystkim codziennie się babrać, oglądać przemocy, znęcania się nad innymi, opisywać tego, kontaktować się z prokuratorami sądami i tak dalej. Rzadziej wypowiadam się na tematy dotyczące właśnie tych kryminalistów, nie odpowiadam też na zaczepki, nawet jeśli ktoś publikuje film na mój temat, ja milczę. Nadal wspieram osoby, które doświadczyły przemocy, nagłaśniam patologiczne sytuacje, ale już wiem, że co jakiś czas muszę uznać, że więcej nie biorę na siebie. Odsyłać do innych, którzy tak jak ja mogą pomóc.

Szczerze mówiąc, to jest chyba moja na razie najtrudniejsza lekcja związana z in vitro, ze staraniami o dziecko. Że musiałam nauczyć się odmawiać albo przekładać pewne sprawy. Odcinać się. Skupiać na so-

eprasa.pl bf64a8c153

bie. Wiem, że gdyby chodziło o mnie, łatwiej byłoby mi swoje emocje i potrzeby bagatelizować. Robiłam to przez lata. Ale ważna jest ta inna istota, potencjalna istota. Od lat staram się zmieniać świat na lepszy dla osób potrzebujących – teraz chcę zbudować lepszy świat dla tego jednego dziecka.

Cały czas będziesz mówić o swojej drodze ku szczęśliwej ciąży, macierzyństwu?

> *Tak. Po pierwsze wiem, jak takie świadectwa są* **POKRZEPIAJĄCE DLA INNYCH KOBIET**, *które idą tą samą drogą. Mam z nimi codziennie kontakt.*

A po drugie – to takie przełamanie i przerwanie milczenia, które towarzyszyło mi ponad 14 lat, kiedy chodziłam do ginekologów, do lekarzy, opowiadałam im o olbrzymim bólu, z którym się mierzę albo na przykład o obfitym krwawieniu, albo miesiączkach, które były takie niepokojące i za każdym razem słyszałam „wszystko jest u pani dobrze”, albo „jeśli odczuwa pani

eprasa.pl bf64a8c153

ból w czasie stosunku, proszę użyć lubrykantu”. Miałam poczucie, że to, co ja mówię, jest traktowane jak jakieś bujdy, nie jest uznawane, że „moja uroda” i po sprawie. Latami milczałam na ten temat. Nikomu o tym nie mówiłam, nie odwołałam chyba żadnego spotkania przez ten ból. Brałam po prostu mnóstwo tabletek, szłam, cierpiałam i wykonywałam swoje obowiązki. I myślę sobie, że te lata milczenia i poczucie, że jestem jakaś zepsuta, dziwna, że jestem też zupełnie w tym sama, mogę dziś przekuć w coś ważnego i dobrego dla takiej dziewczyny, jaką ja byłam jeszcze niedawno.

Dlatego i o endometriozie, i o in vitro będę mówić głośno.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153



Fot. AdobeFirefly

DYKTATURA LIFEHACKU

eprasa.pl bf64a8c153

Czasy książek kucharskich z prawdziwego zdarzenia odeszły w niepamięć. Zastąpiły je **FILMIKI NA YOUTUBE O GIGANTYCZNYCH ZASIĘGACH, NISKIEJ KREATYWNOŚCI I WARTOŚCI, A TAKŻE ZEROWEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA EFEKT I JAKOŚĆ PROPONOWANYCH POSIŁKÓW.** *Jak to się stało, że „kultura lifehacku” robi z nas kulinarnych analfabetów?*



Tekst: **Przemysław Bociąga**

Masz dosyć gotowania codziennie wody na makaron? Po prostu ugotuj dużo na początku tygodnia, przelej do plastikowych woreczków i włóż do zamrażarki!

Jasne, to parodia, która po prostu wyświetliła mi się w mediach społecznościowych. Małpuje się jednak ważne zjawiska społeczne, a w tym wypadku chodzi o to, co i jak radzi się dziś użytkownikom kuchni w kwe-

eprasa.pl bf64a8c153

stii gotowania, sprzątania i – last but not least – żywienia. „Kultura lifehacku” – tak roboczo nazwałem sobie ten trend.

Najważniejszą obietnicą, którą składają dziś użytkownikom media internetowe – przynajmniej w obszarze dotyczącym stylu życia – jest uproszczenie życia, łatwe rozwiązania skomplikowanych zadań.

Ta skarga oczywiście brzmi niezwykle dziadersko: „Za moich czasów mieliśmy trudniej, ale trudne czasy tworzą silnych ludzi”. Jasne, to myśl co najmniej głupia, być może także obrzydliwa. Nie ma nic złego w robieniu rzeczy łatwiej, w nietrudzeniu się ponad potrzeby. Jednak kultura lifehacku oferuje coś nieco innego. Przedkłada innowację nad rzetelność a kiedy mowa o przepisach – spektakularność i innowacja w przygotowaniu wyprzedza smak, a także zwyczajną znajomość technik kulinarnych.

Dodaj „TO” do kotleta

Każdego z czytających to, kto kiedykolwiek wyszukiwał w internecie choćby proste przepisy, nie trzeba do

eprasa.pl bf64a8c153

tego specjalnie przekonywać. Każdy wyświetlony tytuł musi zawierać frazę w stylu „dzięki tej sztuczce” albo „nigdy nie sądziłam, że to tak proste”. Wystarczy dodać/połączyć/zamieszać/przecisnąć, by osiągnąć najlepszy efekt – danie, które jest Świętym Graalem i już nigdy nie spróbujecie żadnego innego.

Po kliknięciu, oczywiście, rozczarowany będzie każdy, kto spodziewał się czegokolwiek.

> *Pozostając w sferze parodii,* **TAJNYM SKŁADNIKIEM ROSOŁU** *może być marchewka, a niezwykłym „ZRÓB TO” z pierogami – gotowanie.*

Próbowałem dziś policzyć sekretne składniki kotletów schabowych według wyszukiwań w internecie. Znalazłem kolejno: chrzan, musztardę, mąkę orkiszową zamiast bułki tartej, masło do smażenia, kostkę niewytrybowaną z mięsa, wodę gazowaną, czosnek albo liście laurowe i ziele angielskie w mleku, w którym moczymy schab, olej i sól w panierce – a to tylko pierwsza

eprasa.pl bf64a8c153

strona wyszukiwania tajemnych sposobów na najbardziej podstawową potrawę, która w zasadzie nie potrzebuje przepisu. Fraza „kotlet schabowy panierowany” wyczerpuje przecież temat.

Prawdopodobnie żaden z tych dodatków nie jest złym pomysłem. Być może któryś spodoba się jednemu czy drugiemu domowemu kucharzowi na tyle, by przyjąć go do swojej metody. Ale z pewnością w składnikach tych nie ma nic tajemnego ani rewolucyjnego.

Jeszcze ciekawiej rzecz ma się na YouTube. Pod względem kulinarnym można go z powodzeniem nazwać skarbem. Przynajmniej kilka polskich kont obserwowanych przez kilkadziesiąt tysięcy osób, prowadzonych jest bowiem przez autentyczne gospodynie domowe. Jeśli kiedyś będziemy – a na pewno będziemy – tworzyć kompilacje i opracowania typowej domowej kuchni dzisiejszej Polski, ich filmiki będą najlepszym, a być może jedynym potrzebnym źródłem.

Choć fatalne pod względem wizualnym, prezentują autentyczną kuchnię naszych babć i wujków. Roi się w nich od margaryny, boczku, śmietany, zagęszczania

eprasa.pl bf64a8c153

ciast budyniem z torebki, przesłodzonych kremów, przetłuszczonych panierek. A jednak to prawdziwa kuchnia – ciepła, rodzinna, taka, w której jedynie słuszną odpowiedzią na „nie jestem głodny” jest „to nałożę tylko troszeczkę” (po czym na stół wjeżdża podwójna porcja).

Jest w tej kuchni zapewne i zysk społeczny: starsze osoby, oględnie mówiąc – nie zawsze z wielkich miast – robią nagle zaskakującą karierę i być może dorabiają parę groszy do emerytury. Z kulinarnego punktu widzenia zaś gospodynie te naprawdę mają fach w ręku: wyraźnie wiedzą, do czego służą poszczególne produkty i techniki używane w gotowaniu.

> *Nie są podatne na wszystkie „dodaj TO na patelnię, a* **KOTLETY NIE BĘDĄ PRZYWIERAĆ***”. Ich kotlety po prostu nie przywierają.*

To od nich także pochodzą te wszystkie rzekomo tajemne triki i dodatki. Nie snują płonnych rozważań,

eprasa.pl bf64a8c153

czy ciasto do pierogów lepiej robić z ciepłą, czy z zimną wodą; nie zaproponują modnych pączków smażonych na oliwie z oliwek. Dietetyków ich pomysły mogłyby przyprawiać o zawał, ale idea *comfort food* nigdy w Polsce nie miała się lepiej.

Niestety, ten wycinek YouTube’a to tylko łyżka miodu w beczce dziegciu. Kultura kulinarnego lifehacku ma się tam lepiej niż gdziekolwiek. Odkryciem jest, że krążki ciasta na pierogi można wykrawać szklanką, zaś wsysanie żółtka z wybitego jajka przez szyjkę plastikowej butelki jest rzekomym uproszczeniem oddzielania go od białka. A zawinięcie brzoskwiń z puszki w ciasto francuskie kupione w gotowym arkuszu to „genialny deser”.

Żywność wysoko przetworzona

Prąd ten wyjaśnić można dość łatwo, patrząc na niego od biznesowej strony. Najłatwiejsze pieniądze przynosi dziś reklama wyświetlana: użytkownik kliknął nasz tekst lub wideo, dostał po oczach wyskakującym banerem, za który skasujemy jeden grosz. Jeśli okaże się

eprasa.pl bf64a8c153

frajerem, który przeciągnie wzrokiem po artykule albo popatrzy na filmik przez trzy minuty, do naszej kasy wpadają kolejne dwa. Im później w tekście podamy poszukiwaną przez niego informację – np. w jakiej temperaturze piec kurczaka – tym lepiej dla nas. Jeśli odpowiedzi nie mamy, trzeba tylko sprytnie ukryć to w tytule („nie tego się spodziewałem”, „wielu będzie zaskoczonych”) – i na naszego czytelnika zrzucić płonne poszukiwania rozwiązań.

Ten rodzaj reklamy nie jest może najskuteczniejszy, by zbudować stabilność finansową wydawnictwa. Są jednak prężnie działający influencerzy i firmy medialne, które bez pomocy żadnego działu sprzedaży zarabiają na niej niemałe pieniądze. Sekretnym składnikiem – że użyjemy ich języka – jest tu upór, pracowitość i pewna doza umiarkowanej innowacji. Dzięki kombinacji tych cech jesteśmy w stanie zasypać przestrzeń informacyjną krótko żyjącymi przepisami, z których każdy zarobi swoje przez półtorej doby, a następnie wpadnie w otchłań internetu, gdzie niby nic nie ginie, ale coraz rzadziej cokolwiek się znajduje.

eprasa.pl bf64a8c153

Tak oto osiągamy formułę idealnego filmu na YouTube: przepis z zaskakującym dodatkiem razy olbrzymi clickbait. Dodatek szczypty soli zmienia nasze życie na zawsze i: „nigdy nie pomyślałeś, że można zrobić to z butelką po coli”. O jaki trik chodzi?

> *Można użyć jej podobno do ugniatania focaccii w taki sposób, by* **WYGLĄDAŁA JAK UFORMOWANA PALCAMI**. *Co jest złego w używaniu do tego palców? Nie wiadomo.*

Gros takich filmików produkowanych jest w profesjonalnych farmach kontentu. Przecież nie tylko rosyjskie trolle produkują swoją propagandę w biurach pracujących na trzy zmiany. Podobne biznesy działają również bardziej niewinnie, produkując porady kulinarne, zdrowotne, psychologiczne i wszystkie inne, kierując się ilością i z całkowitym pominięciem jakości. Większość kulinarnego Youtube’a, powiedzmy z lekką przesadą, to przepisy na zalewanie dowolnych składników

eprasa.pl bf64a8c153

masą z roztrzepanych jajek, mleka i mąki. Wszystko to wygląda jak parodia jednego z trzech czy czterech klasycznych dań kuchni Zachodu, głównie zresztą omleta lub frittaty. Różnice? Tony zapieczonego startego sera i kopy majonezu, które pogwałcą smak każdego finezyjnego przepisu. Dodajmy do tego maszynowe tłumaczenie, które z proszku do pieczenia robi piekący proch, ze śmietany – kwaśny krem, skrobię ziemniaczaną nazywa krochmalem (poniekąd słusznie, ale jednak...), a o pieprzu pisze, kiedy na ekranie widzimy słodką paprykę.

Przepisy dla niejadków

W tym – i tak pesymistycznym – przeglądzie stylistycznym internetowych kulinariów pominęliśmy jeszcze jeden, być może kluczowy aspekt. Każdemu, kto ma cokolwiek do czynienia z gotowaniem, przepisy te nie dość, że mogą czasem odejmować apetyt, ale przede wszystkim mogą wydać się podejrzane. Trudno oczekiwać po nich, że te potrawy w ogóle wyjdą tak, jak pokazano na filmach. Nie wszystkie

eprasa.pl bf64a8c153

składniki są wymienione w przepisie, a proporcje wydają się dość dowolne. Z całą pewnością pisane są na kolanie, a później ilustrowane w improwizowanym studiu filmowym, które na jeden taki filmik poświęca góra godzinę. W końcu ta efektywność jest warunkiem opłacalności.

Kiedy dobrze zastanowić się, do kogo skierowane są tego typu porady, wyłania się dość mroczny obraz dzisiejszego przeciętnego odbiorcy kulinarnych porad. Owszem, pojedynczy clickbait nastawiony jest na jednorazowe oszustwo, ale utrzymująca się w sieci od lat kultura clickbaitu wskazuje, że w dalszym ciągu łapiemy się na te same sztuczki.

Kto zatem klika w magiczne składniki i musi używać butelki po coli do naśladowania ruchów ręki ugniatającej ciasto? Sądzę, że nie urażę nikogo z czytelników, jeśli powiem to na głos: kulinarnych analfabetów. Tym bardziej niezwykłe odkrycie przynosi choć krótkie zagłębienie się w nie tak dawno minioną kulturę kulinarną PRL-u. Z porównania tych dwóch światów wyłaniają się piorunujące wnioski.

eprasa.pl bf64a8c153

Osobom, które chcą wspominać Polskę Ludową źle albo wcale, odradzamy dalszą lekturę.

Na własny użytek zrobiłem ostatnio przegląd przepisów z jednego tylko roku ówczesnej prasy, którą dziś nazwalibyśmy lifestyle’ową albo kobiecą. Przepisy za Gierka publikowały choćby „Przyjaciółka” i „Kobieta i Życie”, lecz także „Przekrój” czy „Ty i Ja” o bardziej społecznym profilu. Była też „Gospodyni”, skierowana wyraźnie do kobiet ze wsi, receptury kulinarne mieszająca z poradami dla rolniczek.

> *Z ich zestawienia wyłania się obraz na* **DOKŁADNIE PRZECIWNYM BIEGUNIE** *tego, co zastajemy w YouTube’owym mainstreamie.*

PRL-owskie przepisy z rzadka były ilustrowane i przeważnie zawierały się w jednym akapicie. Oczywiście, nikt nie starał się o dobrą pozycję w wyszukiwarce, więc przepisy nie musiały być elaboratami. Ale by zmieścić się w tak niskim limicie, bazowały też na umiejęt-

eprasa.pl bf64a8c153

nościach gotujących. Nie tłumaczyły, czym jest masło klarowane albo że smalec smaży w wyższej temperaturze niż olej. Nie serwowały informacji, ile czasu zapiekać zapiekankę, a ile piec kawał schabu.

Z troską o kucharkę

Z drugiej jednak strony – naprawdę troszczyły się o czytelników. W czasach niedoborów żywności lub pojawiających się nieznanych produktów, podsuwały, co można z nich przygotować.

> *Jak dzisiejsze filmiki parodiują omlet, tak* **ÓWCZESNE BRYZOLE** *z siekanej wieprzowiny sprowadzały do Polski francuskie standardy gotowania.*

Nie na darmo jeden z najbardziej znanych autorów ówczesnych przepisów, muzyk i muzykolog Tadeusz Żakiej, występował pod pseudonimem Maria Lemnis i Henryk Vitry. Frankofilskie porady kulinarne, przepisy „kuchni pielęgnowanej”, jak ją określał,

eprasa.pl bf64a8c153

miały wprowadzić nieco finezji do kuchni polskich bloków.

Choć stereotypowa kuchnia tamtych czasów to golonka, lorneta z meduzą i „pies zmielony razem z budą”, w gazetach znajdujemy przepisy na kebab, risotto, majonez kawiorowy, sos antibes i... corn cripsy („są specjalnością kuchni amerykańskiej. Podawać je możemy jako garnitur do sałatek – zamiast chleba, do koktajli, do wina i do piwa. Znakomicie zastępują chipsy i słone paluszki”). W podobnym tonie kuchnię przybliżali w „Przekroju” Maria Iwaszkiewicz i Jan Kalkowski.

Inicjatywą państwową, jak najbardziej wychowawczą, były też książki kucharskie. Najważniejsza z nich, która do dziś zajmuje poczesne miejsce na naszych półkach, jest „Kuchnia Polska” pod redakcją Stanisława Bergera. Berger był pracownikiem Państwowego Zakładu Higieny, a misja stworzenia książki przypadła mu w udziale na polecenie przełożonego Aleksandra Szczygła. Jak opisują to badacze (choćby Monika Milewska w książce „Ślepa kuchnia. Jedzenie i ideologia

eprasa.pl bf64a8c153

w PRL”), monumentalna książka kucharska była próbą stworzenia od podstaw nowoczesnego człowieka, znającego nie tylko przepisy i techniki kulinarne, lecz także zasady racjonalnej diety i kultury stołu.

Pytanie badawcze – czy jak kto woli teza – która wyłania się z porównania tych dwóch światów przepisów kulinarnych, to pytanie o odpowiedzialność. Przepis na idealnego człowieka PRL-u, na równość proletariuszy, władzę rad i powszechną elektryfikację (jak komunizm opisywał Lenin) okazał się mocno niedopieczony. Jednak w pełni liberalna przestrzeń YouTube’owych clickbaitów nie jest tajnym składnikiem ani magiczną sztuczką, która zmieni nasze jadalnie w gwiazdkowe restauracje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153



KLIMATYCZNE SPOTKANIA **ŚWIĄTECZNE**

Zapraszamy do miejsca w Warszawie, gdzie spotkania świąteczne nabierają nowego wymiaru. Nasze komfortowe sale zaskakują oryginalnym designem i funkcjonalnością, oferując idealne warunki do organizacji klimatycznych spotkań firmowych lub rodzinnych. Bogate menu z lokalnymi akcentami, pobudzi zmysły i umili chwile spędzane z bliskimi lub znajomymi. Dedykowany zespół zadba o każdy szczegół, abyś mógł cieszyć się tym, co najważniejsze.

Odkryj z nami nowe możliwości! Rezerwuj już dziś i przekonaj się, jak może wyglądać profesjonalnie zorganizowane spotkanie świąteczne.

SPRAWDŹ,
CO DLA CIEBIE
PRZYGOTOWALIŚMY!

TEL. +48 22 164 71 88
SALES@RENAISSANCE.WAW.PL
UL. ŻWIRKI I WIGURY 1H
00-906 WARSZAWA

RENAISSANCEWARSZAWA.PL

RENAISSANCE®
WARSAW AIRPORT HOTEL

MEMBER OF
MARRIOTT BONVOY™

eprasa.pl bf64a8c153

NIEMCY ZADZIWIAJĄ SIĘ POLSKĄ



Fot. Łukasz Kalinowski/East News

– Spotykam się niemal na każdym kroku z opiniami o tym, jak to **POLSKA GOSPODARKA I POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA ŚWIETNIE SOBIE RADZĄ W PORÓWNANIU Z POZOSTAŁYMI PAŃSTWAMI.** *Zwłaszcza Niemcy mają skłonność do takiego pozytywnego zadziwiania się nami –* **MÓWI PROF. JERZY BUZEK.**



Rozmawiał **Szymon Krawiec**

W tym roku minęło nam 35 lat od ustawy Wilczka, po której zaczęły nam się rejestrować pierwsze prywatne firmy. Co się najbardziej udało polskim przedsiębiorcom przez te trzy i pół dekady?

To, co udało się polskim przedsiębiorcom najbardziej, to wejść – i tu broniłbym jednak tej tezy, że skutecznie – w konkurencję z europejskimi i światowymi przedsiębiorstwami działającymi na wspólnym, a więc

eprasa.pl bf64a8c153

funkcjonującym bez barier między państwami członkowskimi, rynku europejskim.

Dlaczego skutecznie?

Dzisiaj w Polsce małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP) odpowiadają za ok. 50 proc. PKB. MŚP to w znaczącej mierze nasze rodzime firmy, a PKB Polski – jednak 6. największej gospodarki w UE – to znacząca wartość gospodarcza. Co więcej, niezależnie od tego jak oceniamy to, czy Polska w pełni – tzn. w 100, 200 czy zaledwie 90 proc. – wykorzystała swój potencjał wzrostu, to PKB Polski na przestrzeni ostatnich 35 lat wzrósł jednak znacząco. Obiektywnie, ale przede wszystkim w porównaniu z innymi państwami w Europie. Patrząc więc nawet tylko na udział MŚP w PKB Polski, musimy

Jerzy Buzek

– polityk i inżynier, profesor nauk technicznych. W latach 1997-2001 premier RP, w latach 2009-2012 przewodniczący Parlamentu Europejskiego. W czasie jego rządów Polska przystąpiła do NATO.

eprasa.pl bf64a8c153

uznać, że ten wzrost gospodarczy na przestrzeni ostatnich trzech dekad to w ogromnej mierze zasługa właśnie polskich przedsiębiorców.

Po drugie, biorąc pod uwagę fakt, że polskie MŚP najsilniej rozwinęły się w obszarze usług,

> *postawiłbym tezę, że* **UDAŁO SIĘ POLSKIM PRZEDSIĘBIORSTWOM** *zbudować konkurencyjność w oparciu nie o niskie koszty pracy, ale o wysokie kwalifikacje pracowników.*

A jakie były największe porażki ostatnich 35 lat? Niektórzy mówią, że zbyt pochopna prywatyzacja, inni, że zbyt słaba ochrona polskich firm przed zagraniczną konkurencją, kolejni, że zbyt szybkie i szerokie otwarcie polskiego rynku na zachodnie firmy.

Nie chcę dyskutować o tym, czy prywatyzację można było przeprowadzić skuteczniej, lepiej. Z całą pewnością, porównując się do państw naszego regionu, udało nam się nie doprowadzić do oligarchizacji gospodarki. A to

eprasa.pl bf64a8c153

był, może oprócz pauperyzacji całych grup społecznych zatrudnionych w sektorze państwowym czy upaństwowionym, największy negatywny systemowo skutek prywatyzacji w państwach postkomunistycznych.

W kwestii słabości, wymieniłbym przede wszystkim relatywnie niską innowacyjność, związany z tym niski stopień zautomatyzowania produkcji wśród polskich przedsiębiorstw i ogólniej relatywnie niski udział rodzimych firm w sektorze produkcyjnym czy w zaawansowanym przemyśle. Tutaj bariery wejścia były i są znacząco wyższe niż w usługach, ale

> *powinniśmy byli na poziomie państwa szukać skuteczniejszych rozwiązań, by* **POLSKIM PRZEDSIĘBIORCOM UŁATWIAĆ** *przeskoczenie tych barier*

i wejście do światowej, przemysłowej pierwszej ligi. Uważam, że mamy teraz unikalną szansę by to nadrobić – chodzi o wspierany w całej UE trend reshoringu, czyli przenoszenia działalności z powrotem do kraju

eprasa.pl bf64a8c153

macierzystego czy też relokowania kluczowych łańcuchów dostaw w Europie.

Większość polskich przedsiębiorców cieszy się z obecności Polski w Unii Europejskiej. Ale mówią też często, że Polska słabo walczy o interesy własnych firm na forum unijnym. Przegrywamy na tym polu z mocniejszymi Niemcami, Duńczykami, Francuzami, którzy potrafią lepiej od nas dopominać się o swoje.

Z mojego doświadczenia 20 lat pracy w Parlamencie Europejskim mogę z całą pewnością powiedzieć, że – choć oczywiście jest naturalne zrozumienie dla roli tych sektorów gospodarek unijnych czy przedsiębiorstw, które najwięcej kontrybuują w kategoriach Europejskiego PKB – dla Komisji Europejskiej kluczowe jest przestrzeganie wspólnych reguł i zasad jednolitego rynku oraz utrzymywanie zdrowej konkurencji. Komisja Europejska bardzo poważnie podchodzi do roli „Strażnika Traktatów” rozumianych jako całość regulacji. Argumenty stricte polityczne, czy natury lobbystycznej – bo na takie wskazuje pańskie pytanie – są dostrzegane, ale zawsze są one dalece pod-

eprasa.pl bf64a8c153

rzędne wobec obowiązujących przepisów. Także ze względu na praworządnościowy aspekt – a mianowicie na to, że każda decyzja Komisji Europejskiej podlega zaskarżeniu do TSUE i wiele podmiotów z tego korzysta, ale też, w odniesieniu do funduszy unijnych, podlega ocenie Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Z tego wynika jednak też fakt, że ewentualna argumentacja oparta na tym, że jakieś przedsiębiorstwo z państw Europy Zachodniej budowało swój biznes przez dekady – a może nawet wieki – czy że powołuje się na posiadane patenty, by nie tylko chronić swoje prawa, ale by dyskryminować innych, sama w sobie jest niewystarczająca. To polityka spójności służy temu, by wyrównywać systemowe nierówności – i nota bene

> *wiele państw starej Europy podnosi argument, że po 35 latach* **NALEŻY JĄ PRZEPROJEKTOWAĆ**, *bo uprzywilejowuje ona gospodarki i przedsiębiorstwa z Europy Środkowej.*

eprasa.pl bf64a8c153

Kontekstowo dodajmy jeszcze tylko, że ogólnie kwestie praw intelektualnych – zwłaszcza w coraz dynamiczniej zmieniającej się rzeczywistości cyfrowej – to ogromne wyzwanie, zarówno jeśli idzie o udowodnienie, że są naruszane, jak i w kwestii ich wykorzystywania do obrony swojej pozycji na rynku. Dobrze widać to choćby w relacjach USA czy dojrzałych gospodarek z Chinami, więc z pewnością nie jest to narzędzie niszczenia naszych przedsiębiorców.

Zdaniem polskich przedsiębiorców Komisja Europejska nie podejmuje spraw, kiedy niszczone są firmy z Polski przez konkurentów z bogatych krajów Unii.

Ja się nie spotkałem z takim zjawiskiem i trudno jest mi komentować takie zarzuty na poziomie ogólnym. Jak to się mówi, diabeł tkwi w szczegółach. Ale powiedzmy jasno: to, że Komisja Europejska dba o ogólny unijny interes, to jest właśnie jej rola i obowiązek.

Spotykam się za to niemal na każdym kroku z opiniami o tym, jak to polska gospodarka i polskie przedsiębiorstwa świetnie sobie radzą w porównaniu z pozostałymi państwami. Zwłaszcza Niemcy mają skłon-

eprasa.pl bf64a8c153

ność do takiego pozytywnego zadziwiania się nami. Oczywiście można to odczytywać jako dostrzeganie zagrożenia i stąd potencjalnie źródło działań dyskryminacyjnych przeciw Polsce na poziomie unijnym, ale ja zawsze za tym słyszę pytanie: Jak wy to robicie? Jakie wnioski, lekcje z tego możemy wyciągnąć, by też rosnąć, a nie byście wy przestali rosnąć.

Europa zapada się w sobie i żeby zyskać nowy tlen, musi się poszerzać. Zgodzi się pan z takim stwierdzeniem?

Ja widzę tę dynamikę z zupełnie innej strony – Unia Europejska rozszerza się, bo poza nią pozostają państwa, które chcą być jej częścią, które do niej aspirują.

> *Rozszerzenie to odpowiedź na* **ASPIRACJE TYCH SPOZA UE**. *Rozszerzenie to nie jest sposób UE na przeżycie.*

UE nie jest neoimperium i w UE nie ma nawet spośród najbardziej radykalnych myślicieli przekonania, że UE musi się rozszerzać, by przetrwać. Jeśli już, to

eprasa.pl bf64a8c153

jest wręcz odwrotnie: wielu uważa, że Europa zapada się bo jest niesterowalna przy 27 państwach członkowskich, przy tych wszystkich ścierających się interesach, poglądach, tradycjach, itp.

No właśnie. A scenariusz, w którym do Unii Europejskiej dołącza Turcja, Ukraina, Mołdawia, Islandia, kraje bałkańskie i mamy 35 państw członkowskich. Jak zarządzać takim ogromnym bytem?

Na to oczywiście nie ma prostej odpowiedzi. A i perspektywa, którą pan nakreślił, jest raczej odległa w czasie – a może wręcz mglista – i biorąc pod uwagę fundamentalne przeformatowywanie się ładu globalnego, wszelkie recepty dziś proponowane będą i tak musiały być dostosowane do tych szerszych i głębszych przemian w świecie.

Jeśli miałbym jednak wskazywać na jakiś element, o którym zawsze będziemy musieli myśleć projektując rozwiązania instytucjonalne, to jest to coś z obszaru miękkiej polityki czy kultury politycznej. Mianowicie chodzi o maksymalne możliwe do pogodzenia z potrzebą efektywnego podejmowania decyzji doważenie

eprasa.pl bf64a8c153

kultury budowania czy poszukiwania konsensusu. Chodzi o to, by w kwestiach takich, które fundamentalnie dotykają kwestii tożsamościowych czy najgłębszego poczucia społecznej sprawiedliwości jednak nie podejmować decyzji w sposób, który jakiekolwiek z państw sprzeciwiających się danemu rozwiązaniu miałby do niego przymuszać. To kwestia najbardziej fundamentalnej – choć przecież trudnej do skwantyfikowania, opisania, zmierzenia – spójności w Unii Europejskiej.

Co te wszystkie kraje ma łączyć, skoro odchodzimy raczej od tych podstaw judeochrześcijańskich, na których stara Europa została zbudowana.

Odpowiedź jest prosta: wspólnota losu. I nie chodzi mi o to, że integracja w UE jest bezalternatywna, ale że niezależnie od tego, jak będziemy realizować europejską integrację, jesteśmy współzależni. Dobrze pokazał to brexit – Wielka Brytania wyszła z UE, ale przecież nie ziściły się żadne plany Londynu jako niezależnego centrum trzech kręgów (europejskiego, anglosaskiego i Commonwealthu). Relacje z Europą kontynentalną są nadal najważniejszym punktem odniesienia dla polityki Londynu.

eprasa.pl bf64a8c153

Czym Unia Europejska ma być w przyszłości? Co zaproponować światu? Jaką historię ma pokazać?

Uważam, że poszukiwanie mitów założycielskich czy opartych na ideologii uzasadnieniach istnienia dla Unii jest nietrafione – jak i aspiracja by budować tożsamościowe uzasadnienie wspólnoty analogiczne do tego, jakie kształtuje społeczeństwa europejskie na poziomie państwowym czy regionalnym. Historię najlepiej pokazać patrząc wstecz, a nie formułować ją, patrząc w mglistą przyszłość.

To jaka ma być ta Unia?

Ma skutecznie odpowiadać – adaptując te odpowiedzi do konkretnych czasów tu i teraz – na trzy fundamentalne kwestie.

Po pierwsze, jak najlepiej zapewnić dobrobyt (wzrost gospodarczy, handel, wykorzystanie zasobów naturalnych i kapitału ludzkiego)?

W ostatnich latach, a może szczególnie w kontekście globalnej pandemii czujemy, że jest to pytanie nie tylko ilościowe, a więc o to, jak zapewnić najszybszy wzrost, nadwyżkę w handlu czy maksymalne wykorzy-

eprasa.pl bf64a8c153

stanie zasobów, ale pytanie o jakość tego dobrobytu, o zrównoważenie – potrzebne nie tylko środowisku, ale samemu człowiekowi.

Po drugie, jak najlepiej kształtować relację pomiędzy integrującymi się członkami, tak by zapobiegać realnej, potencjalnej, ale też postrzeganej czy wyobrażonej dominacji silniejszych nad słabszymi?

Wreszcie, po trzecie, jak najlepiej ukształtować warunki do tego, co amerykańska Deklaracja Niepodległości określa mianem „dążenia do szczęścia”?

> *Tutaj dotykamy* **KWESTII TAK FUNDAMENTALNYCH**, *jak nasza wolność, wartości, ale też różniące nas tożsamości*

czy może inaczej – różnorodność tego, z czym się utożsamiamy.

Wspomniał pan o Stanach Zjednoczonych. Czy Unia Europejska sama na siebie nie ukręciła bata i poprzez przeregulowanie, wprowadzanie kolejnych

eprasa.pl bf64a8c153

dyrektyw, zakazów, nakazów, nie stajemy się mniej konkurencyjną gospodarką niż USA?

Uważam, że nie w tych dyrektywach, zakazach, nakazach jest rzecz. Bo pamiętajmy, Unia Europejska to nie tylko Komisja Europejska – a ta jako narzędzia ma regulacje i fundusze na konkretne cele (skromne jednak w porównaniu z budżetami narodowymi), ale też wszystkie państwa członkowskie przecież prowadzą politykę budżetową, wybierają obszary priorytetowe, rozwiązania stymulujące konkretne dziedziny. Stawiając więc pytania o konkurencyjność UE, należy patrzeć na całość.

Myślę, że to, co na poziomie UE dobrze nam wychodzi, to wspólne stawianie ambitnych celów, ale już trudniej znaleźć nam jednomyślność w tym, jak najlepiej je zrealizować. I to jest w znacznej mierze zrozumiałe, bo jednak wyzwania, a więc i dostosowane do nich narzędzia różnią się pomiędzy państwami członkowskim i poszukiwanie, często na siłę, jednolitych rozwiązań odpowiadających wszystkim jest karkołomne, by nie powiedzieć bezcelowe.

eprasa.pl bf64a8c153

To – znów w sposób naturalny – uwydatnia się w okresach kryzysów. Ale długoterminowo ta elastyczność jest niezbędna dla spójności wspólnoty – nie tylko pomiędzy państwami, ale spójności społecznej.

Czy Unia powinna się bardziej scentralizować, na model amerykański?

To, co stanowi o pewnej wyjątkowości UE, moim zdaniem wartej pielęgnowania i ochrony, jest właśnie różnorodność: *In varietate concordia* (jedność w różnorodności) – to motto UE. Nie znaczy to, że jakieś działania czy formy centralizacji w konkretnych obszarach nie mogą mieć miejsca, ale

> *postulat* **BUDOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH EUROPY** *dziś chyba nie wyraża ambicji czy oczekiwań naszych obywateli.*

Czy to się kiedyś zmieni – to kwestia wyborów przyszłych pokoleń.

eprasa.pl bf64a8c153

Istnieje coś takiego jak europejska solidarność, solidaryzm? Można ciągle nawiązywać do Nord Stream, ale można znów odnieść się trochę do Ameryki. Kiedy w USA w jednym stanie wybucha kataklizm, składają się na niego wszystkie stany z budżetu federalnego. Kiedy w Unii mamy kryzys finansowy w Grecji, Unia co najwyżej może udzielić pożyczki, za którą odpowiedzialność bierze cała Grecja i jej obywatele.

To nie jest chyba właściwe odzwierciedlenie faktów. Są w UE fundusze – bardzo znikome – na reagowanie na kataklizmy naturalne, są też i mechanizmy koordynacji pomocy, np. gdy polscy strażacy jadą gasić pożary w Skandynawii czy Portugalii. Są też fundusze – np. na popandemiczną odbudowę gospodarek – które składają się i z części dotacyjnej, i nisko oprocentowanych pożyczek i by pozyskać na to pieniądze Komisja Europejska zaciąga dług na rynkach komercyjnych, który jest gwarantowanych przez wszystkie państwa członkowskie.

Historycznym mechanizmem pewnej solidarności czy równowagi są fundusze spójności – ale oczywiście

eprasa.pl bf64a8c153

uzasadnieniem gospodarczym dla nich jest to, że spójność wspiera wzrost gospodarczy, że pomagają one zwiększyć popyt, itp. W tym sensie nie widzę różnicy pomiędzy UE a systemem federalnym w USA.

Pana zdaniem Europa mówi dziś jednym głosem? W sprawie wojny w Ukrainie widać rozgłos - jak pomagać, jak się zachować, ile wydawać, co potępiać a czego nie.

Jak na 27 państw, 450 mln obywateli, to Unia Europejska z pewnością gra jak jeden zespół. Tu nie mam żadnej wątpliwości i zwłaszcza reakcja na wojnę w Ukrainie tego dowodzi. Mam za to zawsze problem z postulatem, by mówić jednym głosem – bo przecież to, do czego zawsze aspirowaliśmy walcząc z komuną, obierając kurs na Zachód, na integrację z UE, to była chęć, by właśnie spośród różnych głosów, przez demokratyczne ważenie racji, postulatów, wypracowywać wspólne stanowisko. I to moim zdaniem się nam udaje – i to z perspektywy osoby, która wciąż pamięta to, co mieliśmy w głowach i sercach na pierwszym zjeździe Solidarności na jesieni 1981 – nam się udało!

eprasa.pl bf64a8c153

Powinniśmy wprowadzać euro?

Fakty są takie: wchodząc do UE – tak jak wszyscy pozostali oprócz Danii, która wypracowała sobie w tej kwestii tzw. opt-out – zobowiązaliśmy się przyjąć wspólną walutę, bez podawania terminu. By ją przyjąć, musimy jako gospodarka spełniać kryteria konwergencji – co do poziomu inflacji, stóp procentowych, równowagi finansów publicznych, stabilności kursu walutowego. Z perspektywy wewnętrznej, by wprowadzić wspólną walutę, musimy zmienić konstytucję, w której wskazano, że NBP przysługuje wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej. To są – nazwijmy je – fakty formalno-prawne.

> *Inną kwestią jest decyzja polityczna, która ze względu na* **ZMIANĘ KONSTYTUCJI** *wprost wymagać będzie odpowiedniego poparcia społecznego.*

Są wreszcie argumenty natury gospodarczej, które należy ważyć także w kontekście potencjału gospodar-

eprasa.pl bf64a8c153

czego Polski (mniejszym gospodarkom o ograniczonej efektywności polityki monetarnej rachunek „strat” gospodarczych wobec zysków z wprowadzenia wspólnej waluty kształtuje się inaczej). Do tego dochodzi kwestia struktury gospodarki, jej zależności od wymiany handlowej i wpływu wspólnej waluty na konkurencyjności w tym względzie. Ja osobiście nie potrafię tego przesądzić; wiem za to, że bez merytorycznej, eksperckiej ale i powszechnej debaty na ten temat – być może takiej, która będzie regularnie powracać, zależnie od zmieniających się czynników (np. wzrostu zarobków w Polsce w porównaniu ze średnią w UE) – tracimy zdolność do przesądzania tego, co nam się zwyczajnie opłaca.

Czego brakuje dzisiaj polskim przedsiębiorcom, żeby się rozwijać?

Każdy jeden przedsiębiorca pewnie precyzyjniej i lepiej wskaże cały szereg pilnych spraw – może nawet w takiej kolejności, która pozwoli na wyodrębnienie tej jednej, najpilniejszej. Ja pozwolę sobie, znów na miękko: uważam, że czasy i poziom życia, jaki osiągnę-

eprasa.pl bf64a8c153

liśmy w Polsce, powinny nas skłonić jako społeczeństwo, by w sposób systemowy docenić porażkę jako wartościową lekcję pozwalającą się podnieść i być lepszym – a nie porażkę jako dowód na niedołęstwo. Może to by pomogło części polskich przedsiębiorców zaryzykować to wszystko co już zbudowali, by wylecieć z gniazda, wyjść ze sfery komfortu i podjąć wyzwanie konkurowania z największymi! Bo czas podjąć konkurencję już nie tylko w Unii Europejskiej, ale z największymi właśnie.

Zaczęliśmy rozmowę o minionych 35 latach, to jaka będzie Polska przyszłości według Jerzego Buzka?

Polska będzie dokładnie taka, jaką ją ukształtujemy my sami, codziennymi wysiłkami, osobistymi marzeniami, lokalnym zaangażowaniem, globalną polityką, etc. A moje doświadczenia, ale i duchowa predyspozycja mówią, że zadziwimy się sami, jak to nam wyszło.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

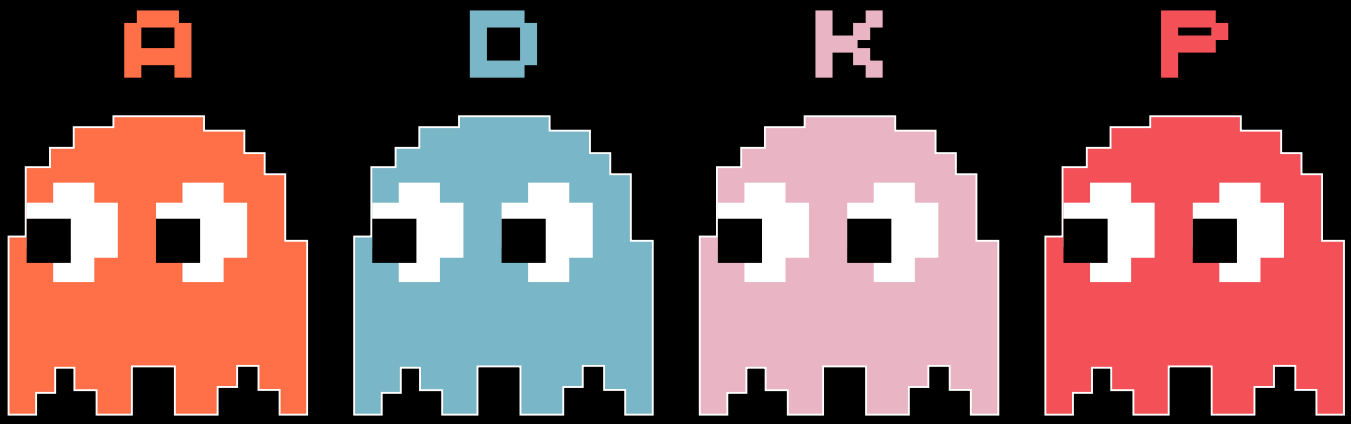
eprasa.pl bf64a8c153

„WPROST” NR 37

9 WRZEŚNIA 2024

Biznes

KOPIUJ, WKLEJ I ZARÓB DZIESIĘĆ TYSIĘCY



Zarobisz nawet kilkanaście tysięcy miesięcznie nie wstając z fotela. Dostaniesz od ręki pożyczkę na dobry procent, nawet jeśli masz komornika. **TYLKO NAJPIERW ZAŁÓŻ KONTO, A NAJLEPIEJ TRZY, ZRÓB SZEŚĆ PRZELEWÓW I NIE LIKWIDUJ RACHUNKÓW**. *Tak robi się biznes na bankowych promocjach, żerując na łatwowierności tych, którzy muszą dorobić.*




Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**, **Piotr Barejka**

Prosta praca biurowa! Odpisywanie na czacie, trzy godziny dziennie. Praca zdalna! Odpisywanie gotowymi skryptami. Tygodniówki od 700 złotych. Poszukujemy ambitnych, zdeterminowanych osób. Praca zdalna dla młodych! Od 900 złotych tygodniówki. 100 procent online. Bez CV. Praca zdalna od zaraz! Pracujesz wtedy, kiedy masz na to ochotę i ile

eprasa.pl bf64a8c153

tylko chcesz. Prowadzimy Cię za rękę od A do Z. Praca jest w pełni legalna.

Fala takich anonsów zalewa platformy ogłoszeniowe. Zgłaszają się Agata, Daniel, Kasia i setki innych osób.

AGATA: Straciłam pracę, mam dzieci i nie chcę wracać na etat.

DANIEL: Dość biedy!

KASIA: Jestem słaba po sepsie. Pieniądze by się przydały.

PATRYCJA: Zamierzam zmienić swoją nędzę, studia skończone i zarobki dno.

Kopiuj, wklej i zarób dziesięć tysięcy

My też odpowiadamy na kilka ogłoszeń. Szybko dostajemy odpowiedzi.

Jeden z mężczyzn przedstawia się jako Jakub, kolejny jako Marcin. Jest jeszcze Patrycja. Za każdym razem wysyłają najpierw krótką wiadomość głosową, rzekomo nagraną przed chwilą. „Praca w głównej mierze polega na odpisywaniu na wiadomości gotowymi skryptami do gotowej bazy klientów, czyli klient sam się zgła-

eprasa.pl bf64a8c153

sza, a ty wykorzystujesz gotowe wiadomości na rozmowę z klientem. Jest to zajęcie, gdzie każdy sam ustala ile i kiedy pracuje” – tłumaczy Jakub. To samo mówi Marcin. Niemal identyczną formułkę powtarza Patrycja.

Podkreślają, że wszystko jest legalne, rozliczenia są w systemie tygodniowym i

> *wystarczy pracować dwie godziny dziennie, aby zarobić dwa tysiące złotych na miesiąc. Zaznaczają, że* **GÓRNEGO LIMITU ZAROBKÓW NIE MA**.

Niektórzy zarabiają dziesięć tysięcy i więcej.

1300 złotych z „urwaną nogą”

Aby móc zarabiać takie pieniądze, trzeba jednak wziąć najpierw udział w bezpłatnym i obowiązkowym szkoleniu, które odbędzie się zdalnie. Terminy są już na drugi dzień. Na jednym loguje się ponad 400 osób, na kolejnym – ponad 500. Podczas pierwszego szkolenia na

eprasa.pl bf64a8c153

ekranie widać zdjęcie młodego mężczyzny. Głos tłumaczy, że nie włączy kamerki, bo złapała go infekcja. Ma czerwony nos i nie chce się w takim stanie pokazywać.

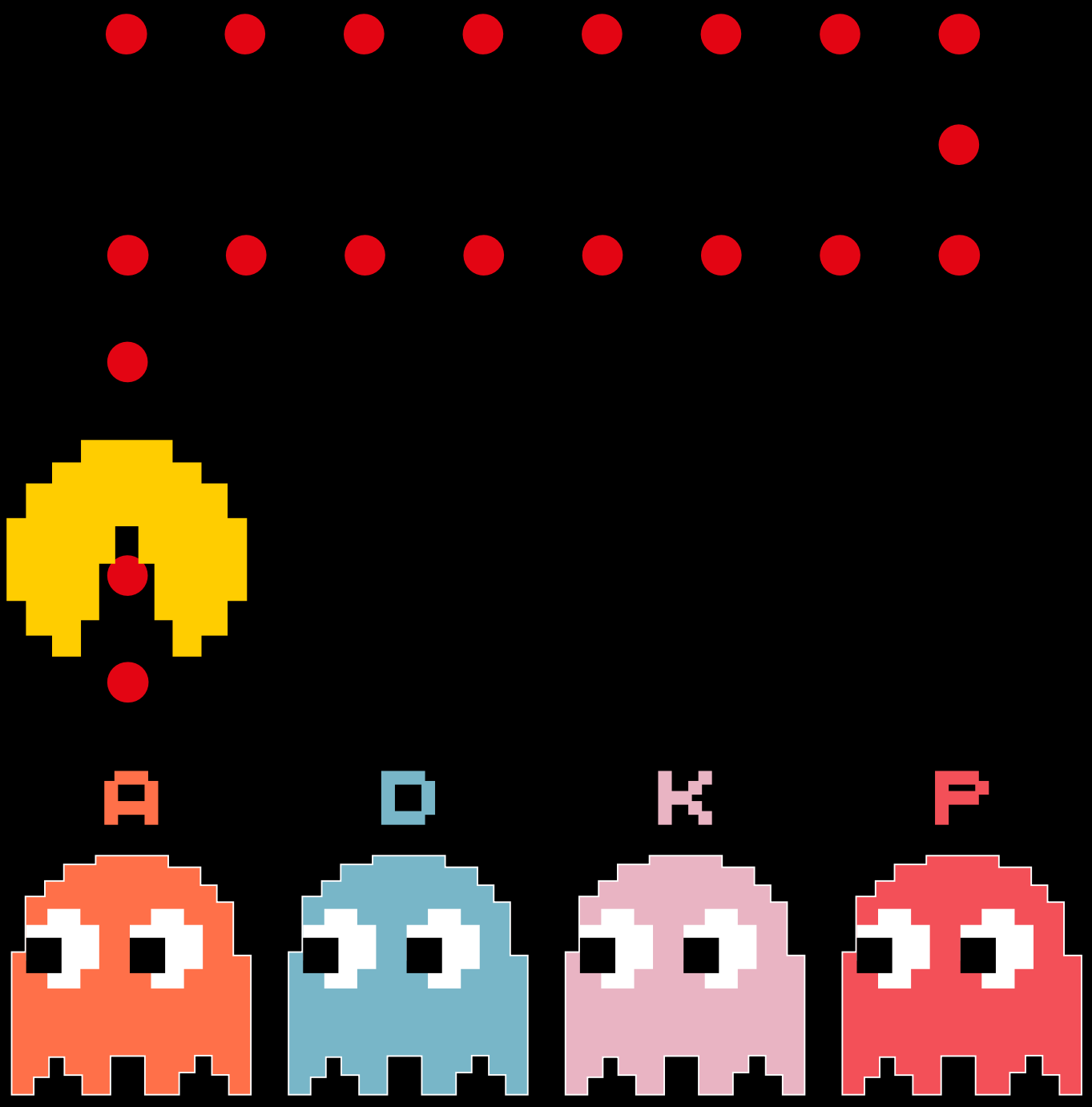
Prowadzący opowiada, jak to z ciężkiej pracy w gastronomii zdecydował się na zarabianie w internecie. Wielokrotnie zaznacza, że nikt nic nie dostaje tu za darmo, że trzeba poświęcić czas, aby dobre pieniądze zarobić. Pokazuje, ile zarabiają ludzie już będący w jego „systemie”. Otwarcie mówi, że to zarabianie na afiliacji i polecaniu usług bankowych. Podkreśla wielokrotnie, że to nie praca w banku, że wszystko jest legalne.

Kolejne szkolenie prowadzi Filip. On kamerkę włącza. Dostrzega na liście uczestników imiona pisane cyrylicą, więc przypomina, że praca w „systemie” wymaga polskiego obywatelstwa. Następnie opisuje swój „system” jako najlepszy w Polsce, posiadający ponad 200 aktywnie działających osób, którzy zarabiają średnio po 6 tysięcy złotych miesięcznie. Za wzór stawia trzech „wydawców” zgarniających kilkanaście tysięcy.

– Szukam ludzi z podobną mentalnością, przede wszystkim osoby konkretne, czyli takie, które przyszły

eprasa.pl bf64a8c153

Biznes



tutaj, żeby zarabiać atrakcyjne pieniądze – podkreśla.

Dalej opowiada, jak kiedyś był „biednym studentem” i popełnił błąd, idąc do „typowej dorywczej pracy fizycznej”. – Pół etatu, 80 godzin miesięcznie za 1200 złotych, męczarnia – wspomina. Snuje opowieść o tym, jak zerwał więzadło krzyżowe, a gdy słyszał „trzask pękającego więzadła”, myślał, że był to najgorszy dzień w jego życiu. Okazało się jednak, że był to szczęśliwy dzień, bo dzięki temu odkrył, jak zarabiać w sieci. Stwierdza, że wcześniej miał mentalność „neandertalczyka”, bo nie wierzył w pieniądze z internetu.

– W pierwszym miesiącu swojego działania zarobiłem 1300 złotych, leżąc na kozetce z urwaną nogą, klikając w telefon – oświadcza. – W drugim miesiącu, jak już odzyskałem, powiedzmy, szeroko pojętą witalność, zarobiłem 9 tysięcy złotych – dodaje po chwili.

Lider Tomasz ma ponad 40 tysięcy

Strony „firm” prowadzących szkolenia mają różne adresy, jednak treści są bliźniaczo podobne. Na pierwszej czytamy, że to „najlepszy projekt na rynku umożliwia-

eprasa.pl bf64a8c153

jący zarabianie w zautomatyzowanym systemie”. „Od podstaw, uczymy Cię jak zacząć oraz postawić swoje pierwsze kroki!” – zachęca. Kolejna zakładka pokazuje stan kont „najlepszych wydawców”. Tomasz zarobił w grudniu ponad 30 tysięcy złotych, Sandra ponad 15, a Martyna ponad 25 tysięcy. Pod każdym imieniem widać pole z „bieżącym stanem konta”. Liderem jest Tomasz, ponad 40 tysięcy na dwóch kontach.

W regulaminie czytamy, że pierwszą firmę prowadzi Piotr. Ma NIP, adres i wpis do CEiDG. Główny obszar działalności to „pozostałe pozaszkolne formy edukacji”. W regulaminie mowa jest o „usługach szkoleniowych” oferowanych przez firmę.

> *Z kolei firma Filipa przedstawia się jako „**NAJBARDZIEJ INNOWACYJNY PROJEKT NA RYNKU OD ZARABIANIA** w branży afiliacyjnej”.*

„Jesteśmy doświadczonymi przedsiębiorcami oraz liderami w gotowym systemie zarabiania. Wspólnie po-

eprasa.pl bf64a8c153

możemy Ci postawić Twoje pierwsze kroki” – czytamy na stronie. W zakładce „opinie&zarobki” możemy się dowiedzieć, że Patryk ma na kontach ponad 30 tysięcy złotych, zaś Patrycja blisko 20 tysięcy. Regulamin również mówi o „usługach szkoleniowych”. Kod PKD firmy jest ten sam.

„Zamierzam zmienić swoją nędzę”

Wróćmy do szkolenia.

Filip wielokrotnie podkreśla, że jego firma jest liderem rynku, ale pieniędzy nie rozdaje za darmo. – A teraz przechodzimy do drobnej interakcji – zarządza. – Pytanie jest bardzo proste: dlaczego chcesz zacząć zarabiać przez internet? Włączam czat czekam na odpowiedzi – mówi. Odpowiedzi pojawiają się momentalnie, jedna po drugiej, po chwili jest ich ponad setka.

AGATA: Straciłam pracę, mam dzieci i nie chcę wracać na etat.

KRZYSZTOF: Mam dość harowania fizycznie jak wół, a znam się na komputerze.

DANIEL: Dość biedy!

eprasa.pl bf64a8c153

Patrycja: Zamierzam zmienić swoją nędzę, studia skończone i zarobki dno.

KAROL: Żona zarabia więcej niż ja.

KASIA: Jestem po sepsie. Pieniądze by się przydały.

AGATA: Chcę odejść z toksycznej pracy za grosze

Na ekranie znów widać kwoty, znów trzy osoby – Patrycja, Marcin, Patryk – które zarabiają największe pieniądze. Gdy na czacie pojawia się pytanie, czy „system” to piramida finansowa, Filip reaguje natychmiast. Oświadcza, że nie da sobie „w kaszę dmuchać” i wyrzuca ze szkolenia osobę, która pytanie zadała. I kontynuuje, opowiadając, że nadchodzący okres jesienno-zimowy to „złoty czas” w branży, że wtedy właśnie sypią się „rekordy zarobkowe”. – Ta sytuacja powtarza się rok w rok, to nie jest pierwszy raz – przekonuje.

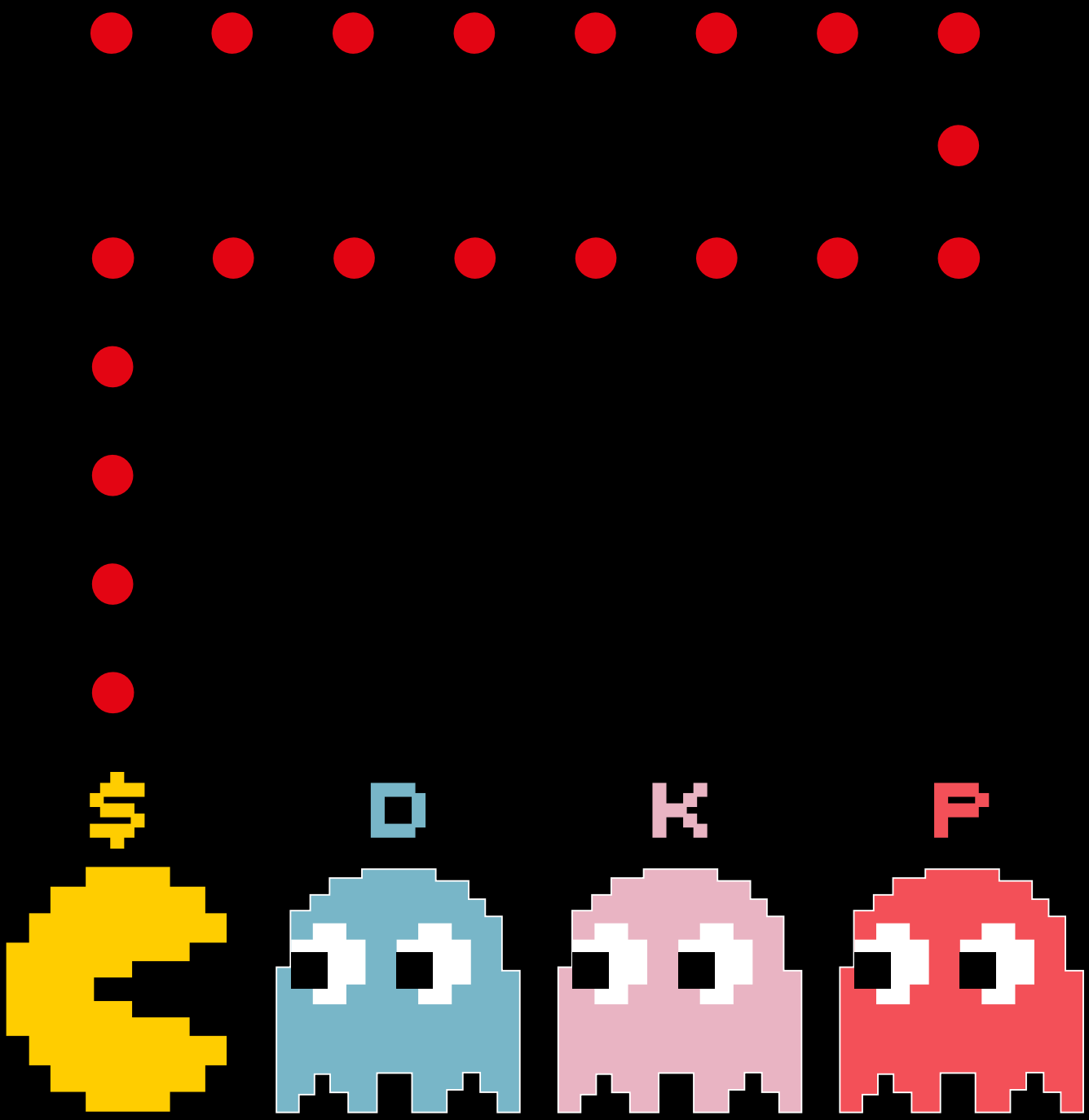
Po chwili straszy, że zaraz może się zdarzyć kolejny lockdown. Warto się przygotować.

„Aniołek systemu” o imieniu Patrycja

O swoich „topowych wydawcach” Filip opowiada co chwilę. Patrycja miała wcześniej pracować jako do-

eprasa.pl bf64a8c153

Biznes



stawca jedzenia, zarabiać grosze, aż w końcu jej szef stwierdził, że wypłat nie będzie. – Wtedy trafiła na mój system. Dzisiaj zarabia 30, 40 tysięcy miesięcznie – mówi, nazywając Patrycję „aniołkiem systemu”. Marcin z kolei miał przez 15 lat pracować w korporacji jako „kierownik regionalny”. Pojawia się następna osoba, Eryk, uczący się dziennie student, który zarabia blisko 8 tysięcy złotych. – Warto wziąć przykład z Eryka – zachęca Filip. Potem zaczyna się historia Anety, pracującej na pełen etat matki, która pomimo wszystkich obowiązków dorabia w „systemie” nawet 6 tysięcy miesięcznie

Praca z domu, na zasadzie „formułek kopiuj-wklej”, miała sprawić, że ludzie kupowali nowe samochody, rezygnowali ze stanowisk w korporacjach. – Może ktoś dołączy do tego elitarnego grona. Tak jak powiedziałem, warto się takimi osobami otaczać, bo prędzej czy później takimi osobami się stajemy – kontynuuje Filip.

Następnie przechodzi do rzeczy. Uczestnikom szkolenia mówi, że będą „ekspertami bankowymi online”, którzy „wiedzę na temat bankowości w Polsce mają

eprasa.pl bf64a8c153

w małym paluszku”. – Natomiast to nie jest typowy akwizytor bankowy – zaznacza. Podkreśla, że jest „aktywnym studentem prawa” i zapewnia, że wszystko odbywa się legalnie, a do tego jest w „110 procentach bezpieczne”. Uczestników szkolenia dzieli na „turystów”, którzy nie przejdą części praktycznej, oraz „konkretnych”, którzy mają szansę dołączyć do systemu. Praktyka polega na poznaniu „fundamentów bankowości internetowej”, czyli założeniu kont w trzech różnych bankach.

> – **MUSIMY MIEĆ, GDZIE ROZLOKOWAĆ NADMIAR PIENIĘDZY** – *stwierdza Filip, choć po chwili zastrzega, że to tylko ironia. Ale życzyłby takiego nadmiaru każdemu.*

Konta trzeba mieć i są na to dowody

Filip opowiada, że każda osoba działająca w „systemie” posiada konta w co najmniej trzech, nawet czte-

eprasa.pl bf64a8c153

rech bankach, ponieważ „to są produkty, wokół których toczy się praktycznie każda rozmowa z klientem”. – Wyobraźmy sobie taką sytuację, że działamy jako pośrednik nieruchomości. Jest to osoba, która przedstawia mieszkanie do sprzedaży. Musi odpowiedzieć na potencjalne pytania klientów na temat stanu technicznego i prawnego. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że to my musimy sprzedać mieszkanie, które ledwo co znamy, byliśmy tam dwa, trzy razy – mówi dalej.

Wcześniej była mowa o tym, że rozmowy z klientami toczą się na podstawie „gotowych skryptów”. Czat jednak jest zamknięty, nikt nie może zadać pytania. Filip kontynuuje swój wywód, mówiąc, że założenie konta to „fundamentalna wiedza”.

– Nie ma prostszej drogi – przekonuje. – Bez założenia konta na 99 procent to po prostu nie wypali. Specjalnie zrobiłem eksperyment społeczny, który miał na celu zobrazować to, czy ktoś będzie zarabiał atrakcyjne pieniądze bez założenia konta. Niestety eksperyment się nie powiódł – stwierdza. Dla tych, którzy rachunki

eprasa.pl bf64a8c153

otworzą jeszcze tego samego dnia, zapowiada „bonus-niespodziankę”.

– Teraz prosimy swojego lidera o instrukcje. Działamy dalej, widzimy się już w systemie, zarabiając ramię w ramię – podsumowuje.

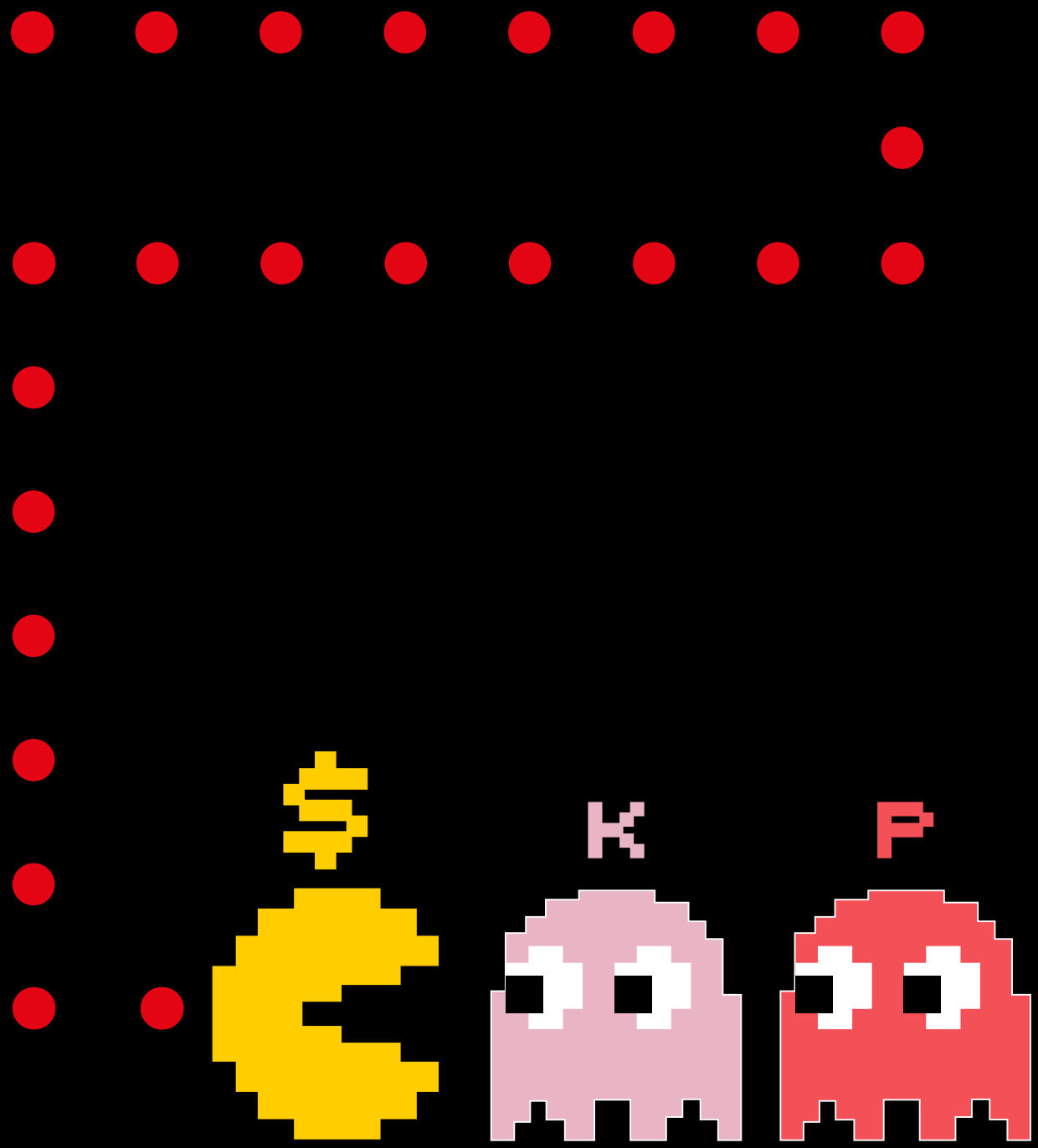
Instrukcje od „lidera”

Piszemy więc do lidera, który wysyła kolejną głosówkę. – Pamiętaj, że dzisiaj należy tylko złożyć wnioski i zostawić je na etapie weryfikacji tożsamości, bo może to chwilę potrwać. Podejrzewam, że do jutra – instruuje. Przesyła konkretne linki, z których należy założyć konta. Poleca otworzyć rachunki w Pekao, Velo Banku i mBanku. „Jeśli już posiadasz konto w jednym z tych banków, wybierz zamiast niego Santander lub BNP. Poznasz produkty, zrealizujesz etap 1, a dodatkowo zgarniesz 300-500 zł z promocji bankowych” – czytamy w pliku.

Marcin podkreśla, że w razie problemów, nie wolno decyzji podejmować samemu. Tylko napisać do niego. Następnie prosi o screeny, które mają udowodnić, że

eprasa.pl bf64a8c153

Biznes



konta są już aktywne. W przypadku jednego z banków stawia warunek, aby zaznaczyć zgody marketingowe. W kolejnym należy wykonać kilka przelewów na drobne kwoty.

> *Nie wspomina,* **ŻE TO WARUNKI, KTÓRE NALEŻY SPEŁNIĆ, ABY OTRZYMAĆ BONUS ZA POLECENIE OD BANKU**. *Przesyła za to numer rachunku, rzekomo swojego „lidera” – Łukasza.*

Jednak wiele wskazuje na to, że Łukasz i on, Marcin, to ta sama osoba.

„Dobra musisz teraz zapoznać się z produktem więc trzeba zrobić kilka aktywności” – wyjaśnia. „Daj znać czy dasz radę? Bo mogę pomóc” – dodaje.

Gdy pytamy, dlaczego należy wykonać przelewy, a tym samym ujawnić swoje wrażliwe dane jak imię, nazwisko i adres zamieszkania, odchodzi od skopiowanych formułek. „Masz być ekspertem bankowości, więc tego wymagamy w przypadku tego banku, bo są z tym

eprasa.pl bf64a8c153

problemy, wszystko jest poparte doświadczeniem i testami” – odpowiada. Stwierdza też, że „zdziwilibyśmy się”, ile osób nie potrafi... zrobić przelewu.

„Sam poprosiłeś o pomoc, a teraz stawiasz warunki. Tak się nie robi, to jest brak szacunku do naszej pracy i naszego czasu. Bądź konsekwentny w swoich decyzjach” – strofuje.

Udaje nam się „zaliczyć” każdy z banków, mimo że nie zakładamy żadnego konta. Wystarczają zebrane przez nas w redakcji screeny serwisów transakcyjnych. Marcin podkreśla, że rachunki muszą być aktywne przez co najmniej trzy miesiące. Następnie wysyła link do „teorii”, która znajduje się na zahasłowanej podstronie firmy prowadzonej przez Filipa „Zarabianie w programach afiliacyjnych polega na polecaniu produktów finansowych” – czytamy we wstępie. Jak się okazuje, uczestnicy szkolenia zarabiać mają w ogólnodostępnej „sieci afiliacyjnej”, w której działa „system”. Konto można tam założyć samodzielnie, posiadając rachunek w dowolnym banku.

eprasa.pl bf64a8c153

„Dotarło do mnie, że może to być oszustwo”

Na tym etapie rezygnujemy z rekrutacji, która wymaga podania kolejnych wrażliwych danych. W sieci można jednak znaleźć opinie tych, którzy rekrutację mieli przejść do końca. Pojawiają się wpisy rzekomo zadowolonych współpracowników, ale też historie o tym, że po dwóch tygodniach pracy nie pojawiła się na koncie nawet złotówka, a „lider” przestał odpisywać. „Nie bądźcie naiwni” – apeluje jedna z osób. Niektórzy opisują, że kolejnym krokiem jest zakup szkolenia za kilkaset złotych. „Ten fakt jest bardzo dobrze ukryty i z początku nie dowiemy się, o co tak naprawdę chodzi” – stwierdza kolejny użytkownik.

My docieramy do Agnieszki (imię zmienione), która brała udział w rekrutacji w połowie czerwca. To 19-letnia kobieta z południa Polski. – Po szkole próbowałam znaleźć pracę, ale okazało się to bardzo trudne. A tu nie trzeba było żadnego doświadczenia, pomyślałam, że to idealne zajęcie dla mnie – opowiada. Wzięła udział w szkoleniu i przystąpiła do części praktycznej, której

eprasa.pl bf64a8c153

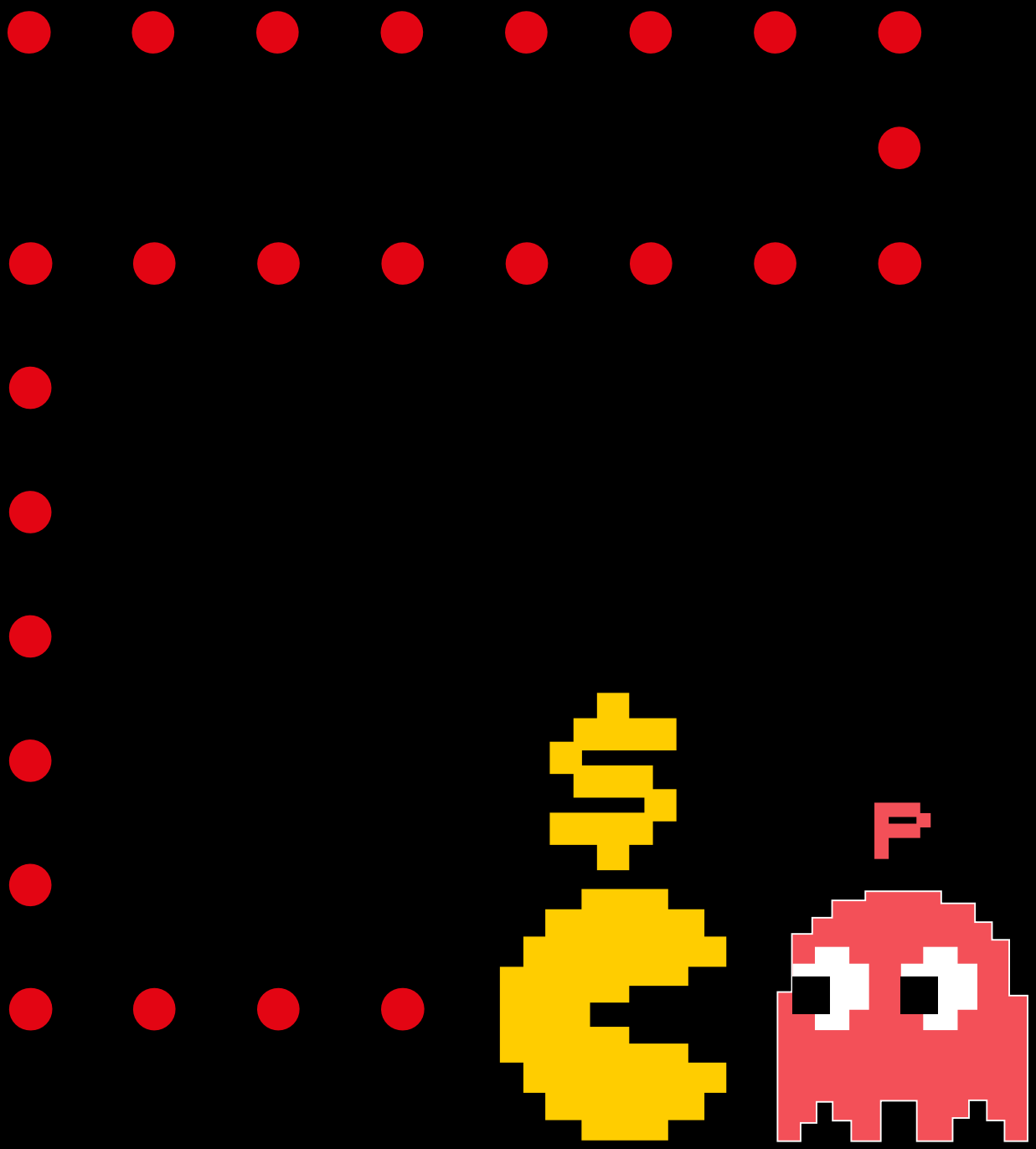
„nie zaliczyła”. Założyła konto w banku Peako, ale przy kolejnych pojawiły się problemy. – Na szczęście! – opowiada. Jak mówi, miała kłopoty z weryfikacją.

– Lider mnie instruował, próbował zachować się jak „kolega”, jednak powiedział po czasie, że jednak to nie dla mnie i żebym więcej nie marnowała jego czasu i zastanowiła się nad sobą – mówi. Nie ukrywa, że była roztrzęsioną całą sytuacją.

> – **DOTARŁO DO MNIE, ŻE MOŻE TO BYĆ OSZUSTWO**, *że może po prostu ktoś chce wyłudzić moje dane – dodaje.*

Postanowiła zastrzec dowód, usunęła też z telefonu komunikator, za pośrednictwem którego porozumiewała się z liderem. Zablokowała też dopiero co założone konto w banku. – Zanim rozwiązałam umowę z bankiem, zadzwoniłam na infolinię z pytaniem, czy współpracują z taką firmą. Otrzymałam ogólną odpowiedź, że bank współpracuje z wieloma firmami. Osoba na infolinii nie była w stanie potwierdzić ani zaprze-

eprasa.pl bf64a8c153



czyć takiej współpracy. Poradziła tylko, żeby uważać – mówi Agnieszka.

Nic nie polecam, szkolenia sprzedaję

Dzwonimy pod numer telefonu, który podany jest jako kontaktowy do jednego z prowadzących. Mężczyzna twierdzi, że współpracę można rozpocząć bez zakładania kont bankowych. Kilkukrotnie powtarza, że „przymusu nie ma”, a on „żadnych kont nie poleca”, tylko zajmuje się sprzedażą kursów online i to jego jedyne źródło utrzymania. Wyjaśnia, że osoby, które zajmują się polecaniem, to „wydawcy w programach partnerskich”, którzy dla niego nie pracują, bo on prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą.

Gdy cytujemy slajdy z prezentacji, podczas której tłumaczył, dlaczego przed dołączeniem do „systemu” należy założyć nowe konta, powtarza, że jego firma... zajmuje się sprzedażą kursów z „szeroko pojętej wiedzy”. Grozi też spotkaniem w sądzie za „pomówienia”, że jego firma poleca jakiekolwiek banki i konta.

eprasa.pl bf64a8c153

Stwierdza również, że podobnych „systemów” jest mnóstwo, na rynku działają od lat. I pyta, czym różni się polecenie konta od sytuacji, gdy w sklepie spożywczym ekspedient przy kasie poleca konkretny produkt. Oburza się, że wtedy nikt o naciąganiu nie mówi, a ludzie nie mają świadomości, że „ktoś dzięki komuś zarabia”. Powtarza jednocześnie, że jego firma sprzedaje szkolenia i żadnych produktów, w tym kont bankowych, nie poleca.

Po dziesięciu minutach rozmowy oświadcza, że udzielił „wystarczającą ilość informacji” i się rozłącza.

Pożyczka od ręki, tylko załóż konto

Na bankowych promocjach zarabiają nie tylko ci, którzy mamią fortuną zarabianą bez wychodzenia z domu. Pojawiają się również ogłoszenia z ofertą prywatnych pożyczek dla zadłużonych, którym nikt inny nie dałby już pieniędzy. Z takiej oferty chciał skorzystać Michał, który potrzebował gotówki na spłatę długów. Rozmowa po chwili przeniosła się na jeden z komunikatorów.

eprasa.pl bf64a8c153

„Jaka kwota i okres czasu pożyczki interesuje? **MA PAN KONTO REVOLUT LUB VELOBANK?** *” – zapytała osoba oferująca pożyczkę (pisownia oryginalna).*

„20 tysięcy na 18 miesięcy. Nie, nie mam” – odpowiedział Michał.

Rozmówca zadał jeszcze krótkie pytanie o dochód, po czym zaproponował, że do spłaty będzie łącznie 25 110 złotych, a umowę może przesłać online lub kurierem. „Raty miesięczne w formie przelewu” – poinformował. Michał się zgodził, więc rozmówca zapytał od razu: „Ma pan teraz czas? Założymy konto i sporządzimy umowę”. Michał znów się zgadza, zakłada konto na Revolucie. Rozmówca zaznacza, że konto musi być założone przez ten link. Po chwili Michał dostaje prośbę o link do wpłaty. Mężczyzna przelewa mu 65 złotych i żąda podania numeru karty. Później każe zaakceptować trzy transakcje na Allegro, każda po 21,42 zł. Takie

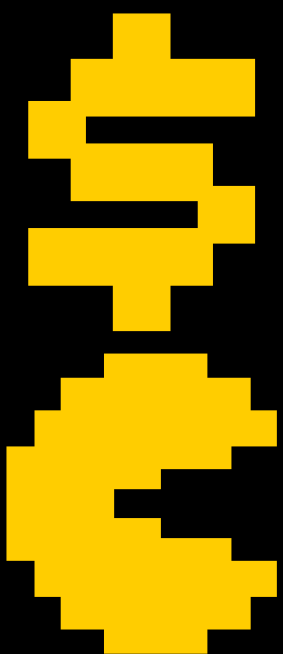
eprasa.pl bf64a8c153

„WPROST” NR 37

9 WRZEŚNIA 2024

Biznes

GAME OVER



transakcje są warunkiem, aby polecający dostał nagrodę.

Michałowi na koncie Revolut zostaje 1,37 zł. To jego zarobek. Żadnej umowy pożyczki już nie ma, rozmówca przestaje się odzywać.

Skontaktowaliśmy się z mężczyzną, z którym rozmawiał Michał. Zapytaliśmy, czy zajmuje się udzielaniem pożyczek. Odpowiedź pojawiła się natychmiast: „Jaka kwota i okres czasu pożyczki interesuje? Ma pani konto revolut lub velobank?”. Kiedy wyjaśniliśmy, że jesteśmy dziennikarzami i piszemy o zarabianiu na polecaniu kont, odpisał jedynie: „Ja jestem elektrykiem wysokich napięć”. Nie odpowiedział na żadne z naszych pytań i zamilkł.

Komornik? Długi? Bezrobocie? Pożyczka i tak będzie

Wysyłamy zgłoszenie na podobny anons dotyczący prywatnych pożyczek. Otrzymujemy maila od firmy Primes Finance i kobiety przedstawiającej się jako Martyna Kocka. Dowiadujemy się, że to „oferta dla

eprasa.pl bf64a8c153

nas”, jeśli chcielibyśmy pożyczyć maksymalnie 50 tysięcy złotych, banki i firmy pożyczkowe nie chcą dać nam pieniędzy, mamy zajęcie komornicze, nie posiadamy umowy o pracę, jesteśmy emerytami, rencistami, studentami lub bezrobotnymi. Autorka maila zaznacza, że warunkiem uzyskania pożyczki jest założenie konta w VeloBanku. Oczywiście koniecznie z podanego linku.

Przesyła również przykładową kalkulację. Jeśli pożyczymy 19 tysięcy złotych na 60 miesięcy, będziemy musieli oddać 24 720 złotych. Raty po 412 złotych miesięcznie.

W ofercie podkreśliła też, że przy zakładaniu konta należy zaznaczyć wszystkie zgody marketingowe i uruchomić „VeloSkarbonkę”. O to samo prosił oferujący pracę Marcin. To warunek, aby otrzymać nagrodę za polecenie, jednak Martyna tłumaczy to na swój sposób. Twierdzi, że jeśli zgód się nie zaznaczy, wnioski o otwarcie konta są odrzucane. Informuje również, że dla osób, które rachunek w VeloBanku już posiadają, jest „alternatywna droga do złożenia wniosku”.

eprasa.pl bf64a8c153

„Nowe konto bankowe jest wymagane do sfinalizowania pożyczki” – wyjaśnia Martyna. „Po etapie finalizacji umowy przesyłamy środki na to konkretne konto bankowe.

> *Nowy rachunek bankowy daje nam gwarancję, że w ciągu 14 dni od założenia* **NIE WYSTĄPI NA NIM ZAJĘCIE EGZEKUCYJNE** *przez komornika.*

Jest to gwarancja bezpieczeństwa zarówno dla nas, jak i dla naszych klientów” – podkreśla. I dodaje, że w tym miesiącu przyznawalność pożyczek przekroczyła 92 procent. Pewny pieniądz.

W CEiDG nie odnajdujemy jednak żadnej firmy działającej pod nazwą Primes Finance.

Polecenia bez kontroli?

Za każdą osobę, która założy konto z linku afiliacyjnego, polecający może zarobić od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych. Wymagania, które stawiali nam

eprasa.pl bf64a8c153

rzekomi pożyczkodawcy lub pracodawcy, odpowiadają tym, które należy spełnić, aby otrzymać bonus od banku. Zwróciliśmy się z pytaniami do banków, które promocje oferują, czy współpracują z podmiotami opisywanymi przez nas w tekście. A także czy kontrolują liczbę kont, które zakładane są z danego linku.

„Zgodnie z naszą wiedzą, żaden z partnerów w swojej sieci nie współpracuje ze wskazanym podmiotem” – odpowiada biuro prasowe Banku BNP Paribas. Jak dodaje, bank nie prowadzi „bezpośrednich współprac z afiliantami”. „Co do kontroli liczby zakładanych kont z linków polecających, to monitorujemy zakładane rachunki i jeśli zauważymy jakieś nieprawidłowości, to niezwłocznie zgłaszamy je do partnerów i blokujemy takie źródła ruchu. Nie mamy limitów na linkach afiliacyjnych” – czytamy dalej.

Do czasu publikacji tekstu odpowiedzi nie otrzymaliśmy od mBanku, VeloBanku, Santander Banku oraz Banku Pekao.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

wprost

100

ZŁOTA SETKA
POLSKIEGO
ROLNICTWA

ZŁOTA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

23
września 2024

Dowiedz się więcej

PARTNER HONOROWY

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PARTNERZY GŁÓWNI

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Smithfield Polska

BASF

CHEMIROL

AGROSIEĆ

PARTNERZY

Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców PFPŻ

POLSKI HOLDING HOTELOWY

RENAISSANCE HOTELS

PARTNER MERYTORYCZNY

PSOR

PARTNERZY MEDIALNI

ROLNICTWO PRZYSZŁOŚCI

KUPS

eprasa.pl bf64a8c153

wprost

Forum Wolności Gospodarczej



Raport

BRANŻA TSL

PARTNER RAPORTU

EUROPA SYSTEMS

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

DOKĄD ZAJECHAŁ POLSKI TRANSPORT

Przez 35 lat **DOROBILIŚMY SIĘ GIGANTÓW OD TRANSPORTU, SPEDYCJI I LOGISTYKI**. *Firmy ulokowane nad Wisłą korzystają z naszej wyjątkowej lokalizacji na mapie świata, chociaż biznes robi im się coraz trudniej.*



Tekst: **Radosław Święcki**

Co w latach 90. siedziało na fotelu pasażera tuż obok polskiego kierowcy? Walizka, czasem reklamówka, wypchana mapami, atlasami, planami miast całej Europy. Głównym źródłem wiedzy polskiego przewoźnika nie było wtedy Google Maps, a Księgarnia Druków Akcydensowych z ul. Świętokrzyskiej w Warszawie. Tak wyglądał ówczesny GPS polskiej branży transportowej – wspomina Jan Buczek,

eprasa.pl bf64a8c153

prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych Polsce (ZMPD).

Początki dla branży były trudne. Nie było wiedzy, jak wykonywać międzynarodowy transport. Nie było sensownej oferty ubezpieczeń dla pojazdów, kierowców i przewożonych przez nich towarów. Nie było podstawowych druków. Za komuny transportem zajmował się państwowy PKS. Były też spółdzielcze bazy transportowe. Prywatni przewoźnicy byli dyskryminowani. Dostawali koncesje na ograniczony obszar. Na przykład mogli się poruszać tylko po jednym województwie. Auta pochodziły z odzysku, z czego najbardziej cieszyli się mechanicy, wciąż je naprawiając. Polski prywatny transport zaczynał od przewozu zboża, warzyw albo materiałów budowlanych. Dlatego dla wszystkich pierwszym szokiem była ustawa Wilczka z 1989 roku, która dała fundamenty pod budowę branży TSL w Polsce. Dzisiaj gigantycznego sektora polskiej gospodarki, który tylko pod względem przewiezionych towarów daje nam pierwsze miejsce w Europie. Ale początki nie były łatwe.

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej



Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych Polsce (ZMPD)

eprasa.pl bf64a8c153

Rozbić monopol

– Pamiętam tamten zachwyt możliwościami technicznymi naszych już mocno wyeksploatowanych pojazdów, pamiętam dumę z zakupionego fuksem trucka, który był obiektem zachwytów i podziwu moich kolegów truckerów, do dziś polskich przewoźników międzynarodowych – wspomina Buczek.

Na koniec lat 80. rynek transportu i spedycji był mocno zmonopolizowany. – Jednym z istotnych elementów transformacji gospodarczej, zapoczątkowanej w 1989 roku, była zasadnicza zmiana funkcjonowania polskiego handlu zagranicznego. W miejsce zmonopolizowanego rynku obsługiwanego przez specjalizujące się branżowo państwowe centrale handlu zagranicznego, w zawrotnym tempie zaczęły powstawać nowe prywatne podmioty, a za handel zabrało się również wielu producentów. Zmonopolizowany dotychczas handel zagraniczny obsługiwany był przez równie zmonopolizowany rynek transportu i spedycji. W pierwszej kolejności, korzystając z nowych re-

eprasa.pl bf64a8c153

gulacji i wychodząc naprzeciw potrzebom handlu i produkcji doszło do zróżnicowania rynku spedycyjnego, gdzie obok dotychczasowego monopolisty C. Hartwig zaczęły się pojawiać nowe zazwyczaj prywatne przedsiębiorstwa, tworząc w ten sposób podwaliny pod rozwój branży na zasadach konkurencji. Bez zwłoki do spedytorów dołączyli przewoźnicy drogowi, w tym ci zajmujący się transportem międzynarodowym. Najdłużej, bo dobre 20 lat trzeba było czekać na zmiany na kolei – mówi w rozmowie z „Wprost” przewodniczący Rady Polskiej Izby Spedycji i Logistyki (PISiL), Marek Tarczyński.

Polskie firmy transportowe zaczęły pączkować, korzystając z **UNIKALNEJ LOKALIZACJI POLSKI NA MAPIE EUROPY**, *łączącej Wschód z Zachodem. Ale wraz z pierwszą falą entuzjazmu, nastały pierwsze kłopoty.*

eprasa.pl bf64a8c153

Bezdroża, kolejki i roszczenia

Buczek wspomina, że barierą były wówczas ogromne kolejki na granicy. Nie są one niestety przykrym wspomnieniem. Zdaniem szefa ZMPD, powinny być, a niestety nie są wyrzutem sumienia wszystkich kolejnych rządów.

– Rosła wymiana handlowa między państwami, które z tego tytułu czerpały wielkie korzyści, natomiast nikomu nie zależało na tym, żeby zwiększyć przepustowość granic, ucywilizować procedury i uczynić procesy transparentnymi. Już ponad trzydzieści lat trwa gehenna notorycznie więzionych na przejściach granicznych i przed nimi, Bogu ducha winnych kierowców ciężarówek, koczujących w nieludzkich warunkach od kilku dni do kilku tygodni – niezależnie od pory roku i pogody, bez dostępu do jakichkolwiek sanitariatów. To jest średniowiecze – mówi Buczek

Pytany o to, jakie były dla branży lata 90., bez wahania odpowiada, że trudne. Głównie ze względu na ówczesny stan dróg. Paradoksalnie jednak, ich kondycja miała dla przewoźników również i dobre strony.

eprasa.pl bf64a8c153

– Drogi były w bardzo kiepskim stanie, co jednak korzystnie wpływało na konkurowanie z zachodnimi przewoźnikami, którzy nie chcieli tracić czasu na przedłużające się przewozy po naszych bezdrożach. Zlecali nam więc przewozy do naszego kraju, a także państw powstałych po rozpadzie ZSRR, co z jednej strony dawało nam pozycję lidera na tych rynkach, a z drugiej powodowało, że padaliśmy ofiarą licznych oszustw z udziałem nieuczciwych urzędników tych państw. Efektem tego było pojawienie się ogromnej liczby roszczeń celnych ze strony tych państw do polskich przewoźników – mówi szef ZMPD.

Rynkowe ubezwłasnowolnienie

Buczek zwraca uwagę, że z czasem nastąpił podział.

> *Jedni przewoźnicy wyspecjalizowali się w obsłudze* **ZACHODNICH RYNKÓW**, *drudzy obsługiwali szeroko rozumiany* **RYNEK WSCHODNI**.

eprasa.pl bf64a8c153

Ci pierwsi, poprzez szeroko zakrojoną współpracę z zachodnimi przewoźnikami, przejmowali ich tabor, a nawet całe floty, spłacając je wykonywaniem zleceń dla partnera, co – jak wskazuje nasz rozmówca – wiązało się jednak z pewnego rodzaju rynkowym ubezwłasnowolnieniem. Co prawda gwarantowało to im spokojne funkcjonowanie, jednakże było okupione brakiem rozwoju. Z kolei przewoźnicy wykonujący przewozy na dalekie wschodnie rynki, dostosowali tabor do panujących tam warunków drogowych. Na Wschodzie byli liderami, ale mieli utrudnioną możliwość konkurowania na Zachodzie ze względu na fakt, że myto za drogi było barierą dla ich nieekologicznego taboru.

– Inni przewoźnicy poszli bardziej ambitną i trudną drogą, składając oferty współpracy licznym korporacyjnym klientom. Dzięki temu próbowali swoich sił na trudnym do zdobycia, ale bardzo rentownym rynku, zajętym już przez zagranicznych usługodawców, którzy pojawili się tu wraz z przybyciem globalnych marek producentów i firm logistycznych obsługujących

eprasa.pl bf64a8c153

te globalne korporacje. Dziś to są już znane polskie marki stworzone przez rodzimych przewoźników drogowych – mówi Buczek.

Cywilizacyjna zmiana

Kamieniem milowym dla branży było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

> *– Skończyły się problemy z brakiem zezwoleń, skończyły się problemy z oczekiwaniem na granicy. Wreszcie po obszarze Europy* **ZACZĘLIŚMY WYKONYWAĆ PRZEWOZY W CYWILIZOWANY SPOSÓB** *– mówi prezes ZMPD.*

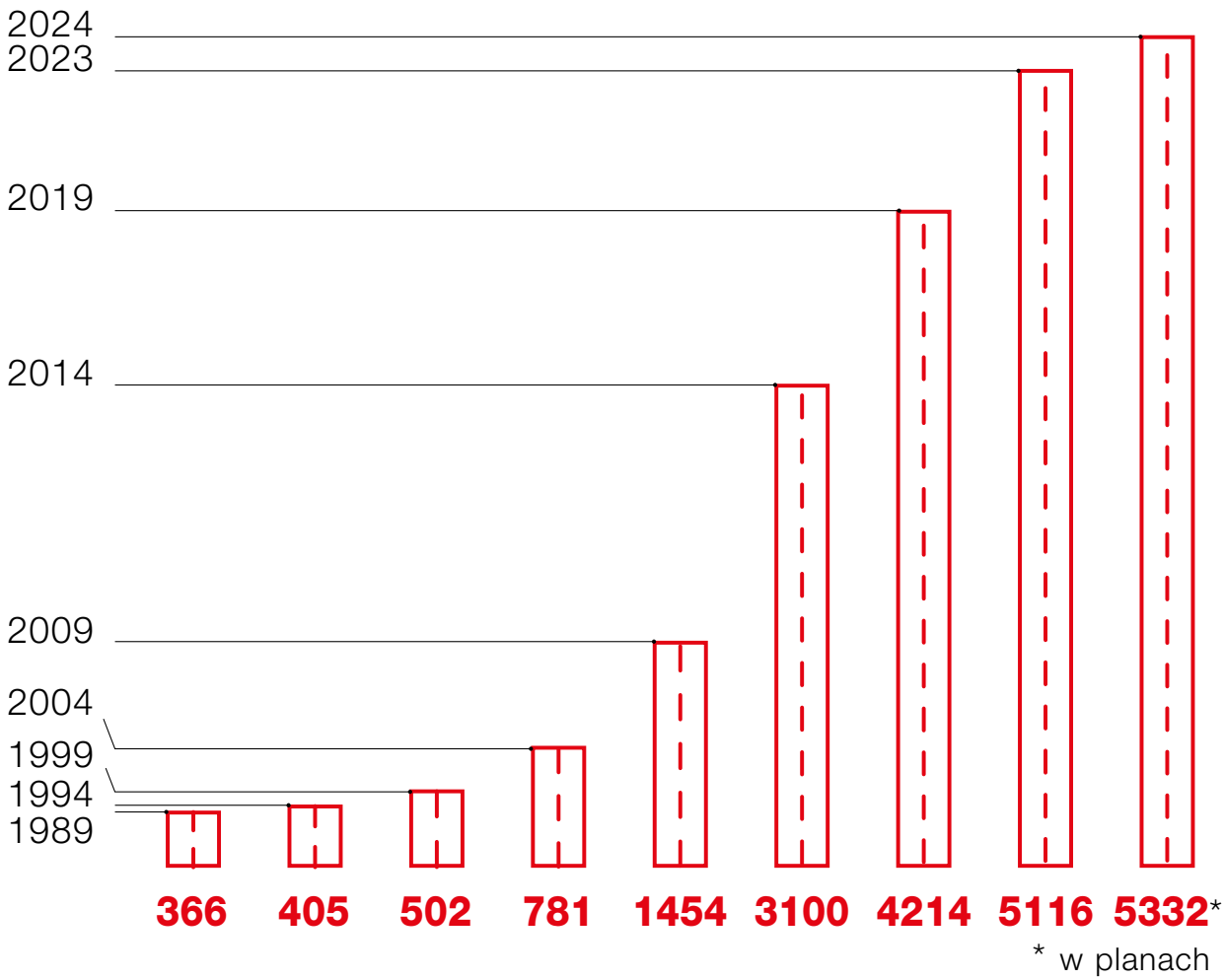
Problemem pozostawał jednak stan naszej infrastruktury, którą przebudowano również dzięki unijnym środkom.

– Dysponujemy dzisiaj fantastycznym wynikiem – z 212 km autostrad w 1990 roku, doszliśmy obecnie

eprasa.pl bf64a8c153

do blisko 2000 km autostrad i 3300 km dróg szybkiego ruchu. To wręcz cywilizacyjna zmiana – wylicza Buczek.

Łączna długość autostrad i dróg ekspresowych w Polsce (w km)



eprasa.pl bf64a8c153

Przystąpienie do Wspólnoty jako przełomowy moment dla branży TSL wskazuje również szef Rady Polskiej Izby Spedycji i Logistyki.

– Akcesja do UE otworzyła przed naszm transportem drogowym unijny rynek. W rezultacie nasz potencjał przewozowy wzrósł wielokrotnie, a na polskich przewoźników przypada ok 25 proc. unijnej pracy przewozowej – mówi Marek Tarczyński.

Przewodniczący PISiL podkreśla, że wejście do Wspólnoty otworzyło drogę do wykorzystania funduszy unijnych na rozwój i modernizację portów morskich, a także sieci drogowej i kolejowej.

Ale wejście do Unii nie było jedynym przełomem dla branży.

– Uchwalenie Ustawy o portach i przystaniach morskich, która stworzyła trwałe podstawy rozwoju portów i koegzystencji inwestorów prywatnych z państwowymi Zarządami Portów o strategicznym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Budowa głębokowodnego terminala kontenerowego w Gdańsku, do którego za-

eprasa.pl bf64a8c153

częły zawijać największe kontenerowce z Dalekiego Wschodu. Cyfryzacja odpraw celnych, zabezpieczająca ich transparentność i przyspieszająca ich procedowanie – nowe korzystne dla imperatorów rozwiązania fiskalne – wylicza kolejne ważne momenty Tarczyński.

> *Pojawienie się na unijnym rynku* **MŁODYCH, TAŃSZYCH, POLSKICH FIRM** *nie było entuzjastycznie przyjęte przez starszą, droższą, zachodnią konkurencję.*

– W Niemczech wraz z początkiem 2015 roku wprowadzono MILoG, czyli ustawę o minimalnym wynagrodzeniu w tym kraju. Zgodnie z jej zapisami kierowcy zawodowi zatrudnieni przez polskie firmy mają prawo do niemieckiego minimalnego wynagrodzenia, gdy przewożą towary przez ten kraj, co wiązało się z koniecznością raportowania sposobu rozliczenia z poziomem przewoźników niemieckich. To stano-

eprasa.pl bf64a8c153

wiło naruszenie zasad funkcjonowania jednolitego rynku oraz wszystkich aktów akcesyjnych i było swoistym włożeniem kija w szprychy w rozpędzone koła naszej branży i całej gospodarki, powodując natychmiastowe, drastycznie podniesienie kosztów pracowniczych. Niemcom zwyczajnie nie podobało się, że wykonujemy w tak dużej skali przewozy międzynarodowe, i postanowili nam to ograniczyć. Mieliśmy nasze przepisy dotyczące sposobu rozliczania, a narzucono nam przepisy niemieckie. W ślad za tym poszły potem kolejne państwa – mówi Jan Buczek. A jaki jest stan branży dzisiaj?

Wojna, maklerzy i Polski Ład

Obecnie TSL jest jedną z najważniejszych części polskiej gospodarki. Branża ta generuje ok. 7 proc. polskiego PKB (największy udział ma transport drogowy towarów) i zatrudnia ok. milion osób (z czego ok. 500 tys. osób zatrudnionych jest w transporcie drogowym), co oznacza, że odpowiada za 6,5 proc. miejsc pracy.

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

Liczby mogą imponować, ale koniunktura nie jest optymistyczna. W trudnej sytuacji są przede wszystkim niewielkie firmy rodzinne, mające od 5 do 10 samochodów.

– Brakuje im umiejętności zdobywania rynku, przejścia na wyższy poziom rozwoju. Ci przewoźnicy padają ofiarą plagi naszej branży, czyli uczestników rynku, którzy nie przewożą towarów, a są jedynie “maklerami” handlującymi zleceniami transportowymi.

> *To właśnie* **POŚREDNICY DYKTUJĄ WARUNKI PRZEWOZÓW** *i blokują bezpośredni dostęp do klientów, bądź spedytorów ich obsługujących na pierwotnym rynku transportowym.*

Ta grupa pośredników, która próbuje nazywać siebie spedytorami, wywodzi się często ze zbuntowanych bądź wyrzuconych z pracy pracowników działów spedycji, którzy przywłaszczając listę kontrahentów byłego pra-

eprasa.pl bf64a8c153

codawcy weszli na rynek, dosłownie ubezwłasnowolniając obsługiwanych przez siebie podwykonawców-przewoźników. To w tej chwili największa zmora naszej branży, bo zarówno klienci jak i spedytorzy rozumieją realia związane z sytuacją kosztową przewoźników, natomiast pośrednik dyktuje warunki: kupisz, to pojedziesz, nie kupisz – nie pojedziesz – tłumaczy Buczek.

Szef Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce nie kryje, że na pogorszenie kondycji branży bardzo istotnie wpłynął w ostatnich latach Polski Ład, a także sytuacja za naszą wschodnią granicą.

– Polski Ład ograniczył nam możliwość konkurowania na europejskim rynku. Wprowadzone przepisy znacząco podniosły także koszty funkcjonowania naszej branży. Za wnoszone do budżetu coraz wyższe świadczenia nic w zamian nie uzyskujemy. Na wszystkie gospodarki państw europejskich bardzo mocno wpływają skutki pełnoskalowej, rosyjskiej napaści na Ukrainę. Podobne problemy, choć w o wiele mniejszej skali, mieliśmy już 10 lat temu, po ataku na Donbas oraz Krym.

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

Skutki politycznych zawirowań, takich jak sankcje, embargo i wszelkie szykany, bardzo dotkliwie dopadły – i wtedy, i dziś – właśnie przewoźników obsługujących te państwa. Rekompensaty z tego tytułu otrzymują obecni na zamkniętych przejściach granicznych z Białorusią, a także na jedynym czynnym przejściu w Koroszczynie usługodawcy, którzy utracili przychody z powodu decyzji administracji państwowej o wstrzymaniu, bądź ograniczeniu ruchu. Natomiast o polskich przewoźnikach, którzy nie mają możliwości przebranżowienia się, ani zbycia dziś leasingowanego taboru po to, żeby zamknąć działalność gospodarczą, obecny rząd nawet nie myśli.

Dokonywane zmiany i **KOREKTY W PRZEPISACH ŚLIMACZĄ SIĘ**, *a w tym czasie coraz więcej przewoźników bankrutuje, często przekazując kolejnym pokoleniom do spłacenia niezawinione przez siebie długi – tłumaczy Buczek.*

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

Jaka przyszłość czeka polską branżę TSL w kolejnych latach? Zdanie Tarczyńskiego, trzeba będzie sprostać zagranicznej konkurencji. Kolejne wyzwanie to unijny Pakiet Mobilności, który reguluje pracę kierowców, wprowadza nowinki technologiczne, promuje niskoemisyjność. Rozwiązania może i słuszne, ale znów podnoszące koszty, co jeszcze bardziej dociśnie pozostający w kryzysie sektor.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

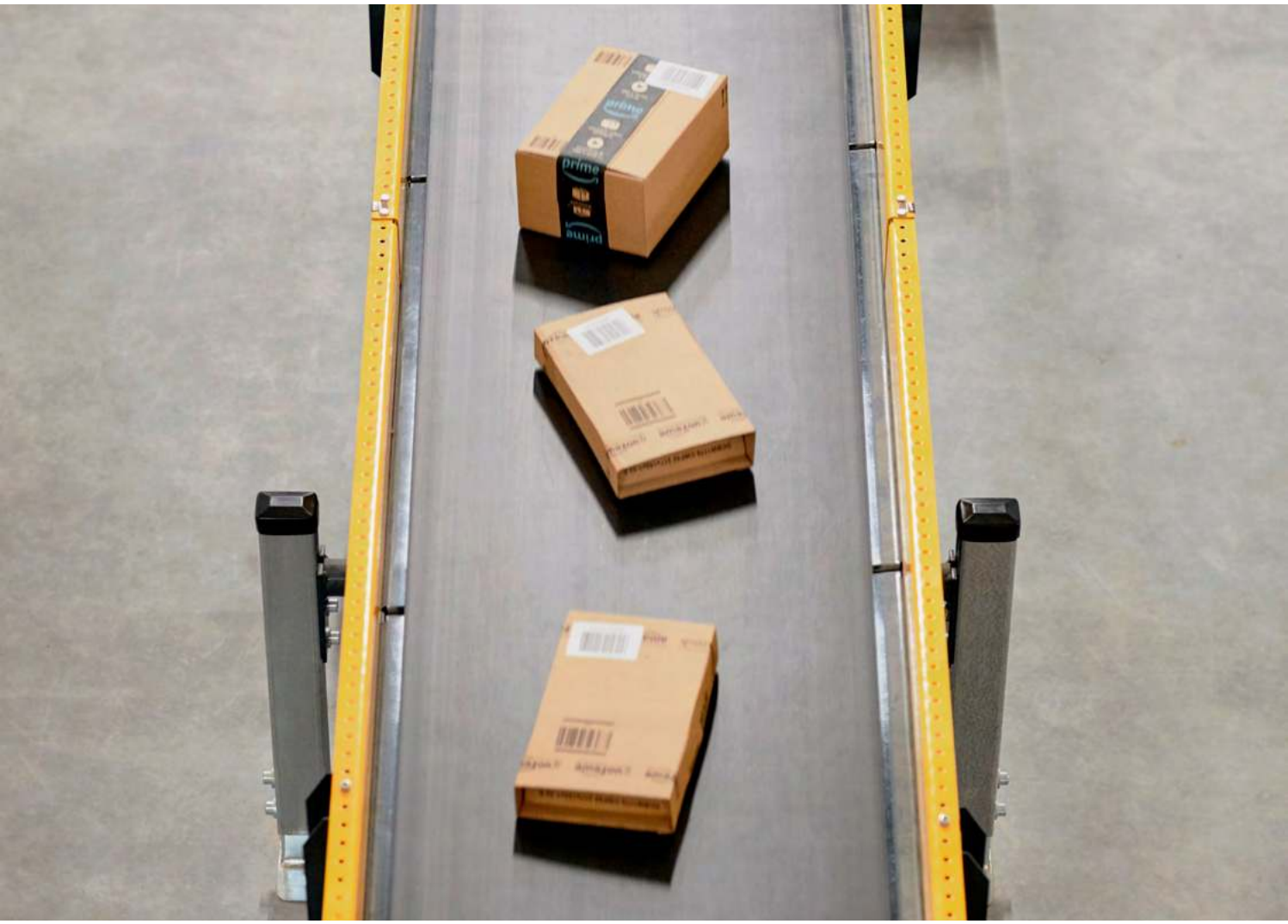
PARTNER RAPORTU

EUROPA SYSTEMS®

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej



MAGAZYN – POLSKA

Fot. Materiały prasowe

Amazon jest dzisiaj największym graczem w polskiej branży TSL. Przez ostatnią dekadę Amerykanie zainwestowali w Polsce ponad 20 mld zł

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

W Polsce mamy tyle magazynów, że można by nimi zabudować cały Mokotów. **A POLSKIE FIRMY TRANSPORTOWE PRZEWOŻĄ NAJWIĘCEJ TOWARÓW W UNII**. *Poznajcie gigantów z branży TSL, jednego z największych sektorów polskiej gospodarki.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Branża transportu, spedycji i logistyki, czyli TSL, odpowiada za 7 proc. polskiego PKB. To tyle, ile dopiero za parę lat Polska ma wydawać na ochronę zdrowia. Na razie wydajemy o procent mniej. W sumie w całym sektorze TSL pracuje ponad milion Polaków. Tylko w samym transporcie zarejestrowanych jest u nas ponad 125 tys. przedsiębiorstw. W zasadzie w żadnym kraju Unii Europejskiej ta branża nie odgrywa tak gigantycznej roli w gospodarce.

eprasa.pl bf64a8c153



Fot. Materiały prasowe

Założony przez Rafała Brzoskę InPost jest dzisiaj największą polską firmą logistyczną. W zeszłym roku obsłużył prawie 900 mln przesyłek

eprasa.pl bf64a8c153

Błogosławiona lokalizacja

Polska w Unii Europejskiej przewozi najwięcej. W 2021 r. polscy kierowcy przetransportowali jedną piątą towarów na cały unijnym rynku – wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Wyprzedzamy i Niemców, i Hiszpanów, którzy pod względem przewozów zajmują odpowiednio drugie i trzecie miejsce we Wspólnocie.

Patrząc na ostatnią dekadę, czyli lata 2010-2020, to cały sektor rozwijał się u nas w kosmicznym tempie. Przyrost wynosił ok. 5 proc. rocznie. To więcej niż cała polska gospodarka. Więcej niż takie inne kluczowe dla nas branże, jak choćby przemysł czy budownictwo – wynika z raportu związku pracodawców „Transport i Logistyka Polska”.

Położenie Polski na mapie świata raz jest przekleństwem, a raz błogosławieństwem. Jesteśmy w tym momencie historii, gdzie nasza lokalizacja daje nam atut, żeby to właśnie Polska stała się wielkim hubem łączącym Wschód i Zachód Europy.

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Spółka DPD Polska jest kontrolowana przez francuską pocztę La Poste. W Polsce firma dysponuje siecią 28 tys. punktów nadań i odbiorów przesyłek

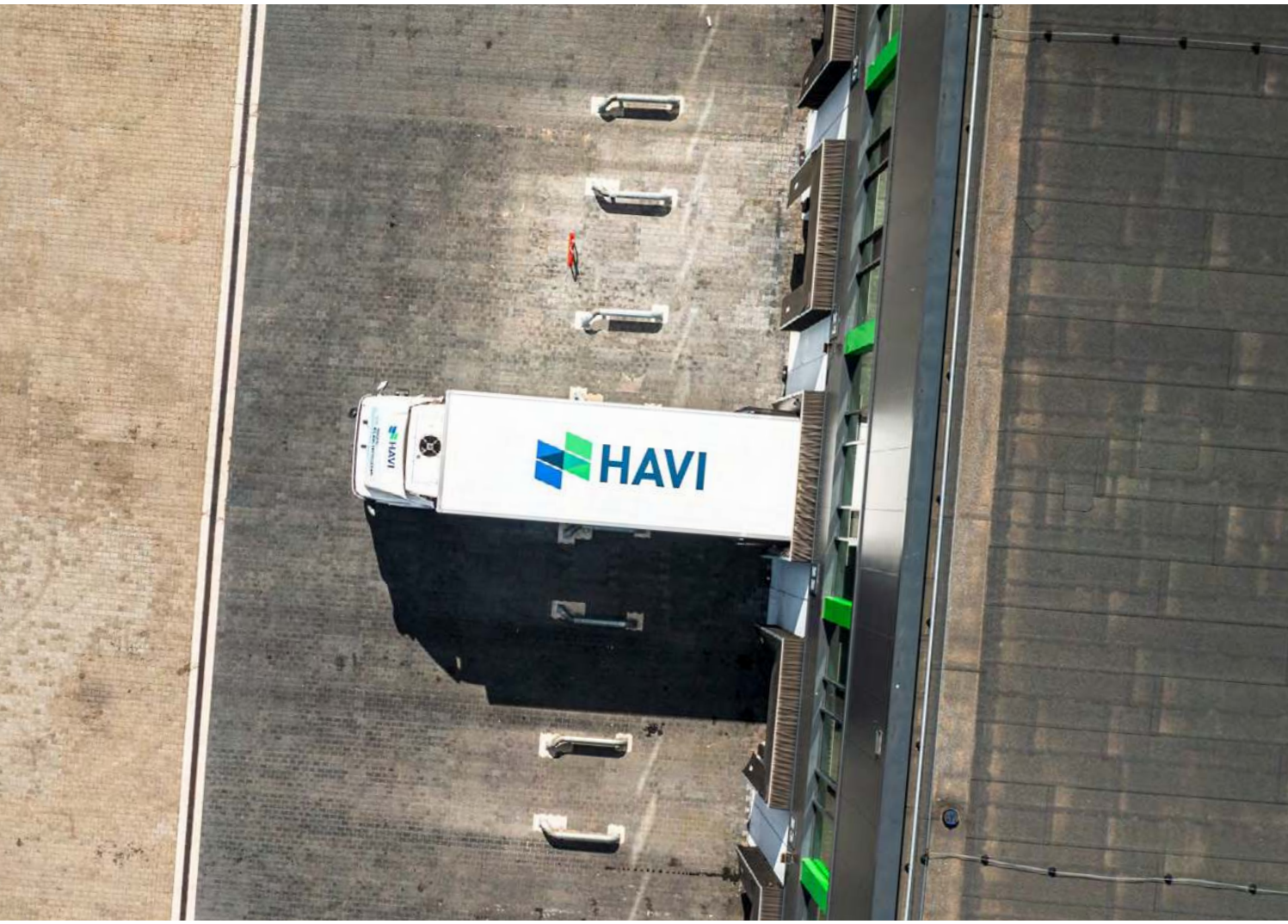
eprasa.pl bf64a8c153

Transport topi się w długach

Pisząc o branży TSL można mieć pewien dysonans. W zasadzie można mieć ich kilka. W kolejnych raportach czytamy, jak ważna i prężna jest to gałąź całej polskiej gospodarki. Z drugiej strony, w branży transportowej dzieje się źle. Nie są to już małe problemy do załatania, a poważny kryzys. 60 proc. przedsiębiorców z branży sygnalizuje zamiar redukcji floty i zatrudnienia w najbliższych miesiącach – wynika z danych Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych. W pierwszym kwartale tego roku zbankrutowało 120 firm transportowych. Branża po prostu topi się już w długach. Według informacji Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, zadłużenie tego sektora sięga już ponad 3,2 mld zł. 37 tys. przedsiębiorców z branży nie jest w stanie spłacać na czas swoich zobowiązań.

Główny powód problemów to unijne regulacje skoncentrowane na redukcji emisji CO2. Do tego dochodzi wzrost cen paliw czy opłat drogowych, które choćby

eprasa.pl bf64a8c153



Fot. Materiały prasowe

HAVI Logistics zaopatruje w żywność takie sieci restauracji jak McDonald's, Pizza Hut czy Subway. Centrala spółki mieści się w niemieckim Duisburgu

eprasa.pl bf64a8c153

w Niemczech są powiązane z normami emisji spalin. Branży nie pomógł również efekt pandemii. Kolejny cios to wojna w Ukrainie i odcięcie od trzech dużych rynków, co z dnia na dzień wyłączyło praktycznie z ruchu dziesiątki tysięcy ciężarówek i kierowców. Kłopotów jest więcej, jak choćby wpuszczenie na unijny rynek firm transportowych z Ukrainy, które bez obowiązku posiadania odpowiednich zezwoleń, mogą konkurować z naszymi. Jednak cała branża TSL to nie tylko przewoźnicy. Chociaż to im obrywa się niestety najmocniej.

Magazyny łapią oddech

Kilka tygodni temu pozytywne wieści napłynęły z polskiego rynku magazynowego. Po dwóch latach zadyszki wreszcie przyszła chwila oddechu. Porównując pierwszą połówkę tego roku do analogicznego okresu rok wcześniej, to popyt na powierzchnie przemysłowo-logistyczne wzrósł aż o jedną piątą – wynika z raportu firmy doradczej Colliers.

eprasa.pl bf64a8c153



Fot. Materiały prasowe

Holenderska grupa Raben została założona w 1931 roku. Dzisiaj działa w 15 krajach i zatrudnia ponad 12 tys. ludzi

eprasa.pl bf64a8c153

Patrząc na same kwartały, to w drugiej ćwiartce tego roku Polska osiągnęła najlepszy wynik w całej Europie. Popyt na powierzchnie magazynowe w Polsce przerósł nawet wartości obserwowane w Niemczech – czytamy w analizie przygotowanej przez Amerykanów z Cushman&Wakefield.

Wkrótce Polska może przebić poziom 35 mln mkw powierzchni magazynowej. To tak, jakby samymi magazynami zabudować cały warszawski Mokotów. Chociaż dane napawają optymizmem, to deweloperzy nowych powierzchni magazynowych zachowują ostrożność. Nie wiedzą, czy ta chwila oddechu potrwa dłużej i rynek się ożywi, czy to jedynie chwilowe odbicie.

– Jest wiele niemieckich firm, które chciałyby ulokować swoje magazyny na zachodzie naszego kraju i obsługiwać stąd swój e-commerce, ale tego nie robią – mówił Guilhem Vicaire z francuskiego giganta FM Logistic podczas debaty „Wprost” na temat przyszłości branży TSL w Polsce.

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

DB Schenker to logistyczny gigant który przez lata należał do niemieckich kolei Deutsche Bahn. Ale spółka została wystawiona na sprzedaż za astronomiczne 14 mld euro

eprasa.pl bf64a8c153

Amerykanin, Francuz i Polak

Biorąc pod uwagę i te dobre, i te złe informacje na temat tak gigantycznej branży jaką jest sektor TSL w Polsce przygotowaliśmy ranking pokazujący tych największych z największych. W zestawieniu pomogła nam wywiadownia gospodarcza Dun&Bradstreet, która dostarczyła dane finansowe za 2022 r. To jeden z największych rankingów, które do tej pory opublikowaliśmy w ramach Forum Wolności Gospodarczej. Pokazujemy w nim aż 50 podmiotów. Patrząc na całą listę, to kryzysu nie widać. 47 firm spośród wymienionej pięćdziesiątki odnotowało zysk. Wszystkie, z wyjątkiem czterech, rok do roku powiększyły swoje przychody. Kto znalazł się na szczycie?

Pierwsze miejsce to spółka Amazon Fulfillment Poland. – Do 2022 roku Amazon stworzył ponad 70 tys. bezpośrednich i pośrednich miejsc prac oraz zainwestował w Polsce ponad 20 mld zł, co zwiększyło polski PKB o ponad 24 mld zł. W tym roku uruchomiliśmy kolejne centrum logistyczne Amazon w Gorzycz-

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Nazwa DHL pochodzi od pierwszych liter nazwisk trzech założycieli spółki: Adriana Dalseya, Larrego Hillbloma i Roberta Lynna. Zaczynali od transportu paczek z kontynentalnych Stanów na Hawaje

eprasa.pl bf64a8c153

kach. To już nasz trzeci obiekt na Śląsku. W ciągu roku zamierzamy utworzyć 1000 nowych miejsc pracy i przyczynić się do dalszego rozwoju województwa śląskiego.

Obecnie Amazon w Polsce to 11 nowoczesnych centrów logistycznych zlokalizowanych w całej Polsce, biura korporacyjne i Amazon Web Services (AWS) w Warszawie oraz Centra Rozwoju Technologii (ADCP) w Gdańsku, Krakowie i Warszawie, gdzie zespoły menedżerskie, inżynierskie i naukowe tworzą i rozwijają globalne, najbardziej zaawansowane technologie i urządzenia – mówi o sile amerykańskiej firmy na polskim rynku Sławomir Płonka, dyrektor regionalny ds. operacji Amazon w CEE.

Drugie miejsce przypadło spółce InPost. To polski lider w usługach logistycznych i pierwsza firma w kraju, która stworzyła sieć Paczkomatów®, czyli samoobsługowych punktów nadania i odbioru paczek, czynnych 24 godziny na dobę. W sumie ma już ponad 22 tys. automatów. To tylko Polska, bo kolejne kilkanaście ty-

eprasa.pl bf64a8c153

sięcy Paczkomatów® InPostu jest zlokalizowanych za granicą. W zeszłym roku firma dostarczyła prawie 900 mln przesyłek.

Ostatnie miejsce na podium przypadło spółce DPD Polska. To część Geopost, drugiej największej sieci kurierskiej na świecie. Ta z kolei jest kontrolowana przez francuską pocztę La Poste. W Polsce firma dysponuje siecią 28 tys. punktów nadań i odbiorów DPD Pickup, w tym oddziałów miejskich i automatów paczkowych.

Jakie jeszcze firmy znalazły się w naszym zestawieniu?

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl bf64a8c153



Fot. Materiały prasowe

Mało kto wie, ale za sukcesem Panattoni, jednego z największych deweloperów powierzchni magazynowych na świecie, stoi nie Włoch, tylko Polak – Robert Dobrzycki

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

Największe firmy transport, logistyka, spedycja

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
1	**AMAZON FULFILLMENT POLAND SP Z O O**	10 343 153 000	590 801 000	4 349 336 000
2	**INPOST SP Z O O**	7 347 730 000	50 819 000	885 486 000
3	**DPD POLSKA SP Z O O**	4 394 812 000	117 315 000	-17 392 000
4	**HAVI LOGISTICS SP Z O O**	4 131 296 000	313 158 000	735 838 000
5	**RABEN LOGISTICS POLSKA SP Z O O**	3 778 370 178	219 315 093	591 837 263
6	**SCHENKER SP Z O O**	3 416 561 000	6 756 000	633 122 000
7	**DHL PARCEL POLSKA SP Z O O**	2 876 249 710	318 766 909	536 689 563
8	**MEDIA SATURN LOGISTYKA SP Z O O**	2 477 776 449	121 286 892	183 027 826
9	**LX PANTOS POLAND SP Z O O**	2 415 857 802	6 296 143	342 627 053
10	**ROHLIG SUUS LOGISTICS S A**	2 339 648 961	-4 330 670	521 832 063

eprasa.pl bf64a8c153

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
11	**KUEHNE+NAGEL SP Z O O**	2 149 982 993	118 114 742	186 616 141
12	**DSV AIR & SEA SP Z O O**	2 034 611 883	50 178 461	55 829 046
13	**FEDEX EXPRESS POLAND SP Z O O**	1 900 475 000	51 229 000	595 846 000
14	**FM POLSKA SP Z O O**	1 867 908 000	180 336 000	428 881 000
15	**ARCTURUS SP Z O O**	1 753 445 393	-11 125 695	96 622 298
16	**GEODIS ROAD NETWORK SP Z O O**	1 466 458 012	10 730 706	241 266 847
17	**HEGELMANN TRANSPORTE SP Z O O**	1 416 364 194	22 145 825	329 679 014
18	**GENERAL LOGISTICS SYSTEMS POLAND SP Z O O**	1 415 703 000	33 919 000	243 477 000
19	**BALTA S A**	1 361 113 967	16 776 119	-3 112 110
20	**INPOST PACZKOMATY SP Z O O**	1 326 567 434	129 056 842	194 575 849
21	**ADAMPOL S A**	1 267 865 363	163 060 620	869 774 981
22	**DHL EXPRESS (POLAND) SP Z O O**	1 225 664 000	364 161 000	14 647 000
23	**DHL GLOBAL FORWARDING SP Z O O**	1 133 952 549	35 709 438	464 170 831
24	**DSV ROAD SP Z O O**	1 031 412 683	32 539 421	140 936 384

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
25	**ID LOGISTICS POLSKA S A**	1 031 210 114	109 195 682	144 159 656
26	**DB CARGO POLSKA S A**	996 388 000	18 086 000	146 719 000
27	**BALTIC HUB CONTAINER TERMINAL SP Z O O**	980 618 474	48 229 717	419 904 863
28	**JAS FBG S A**	976 052 813	-91 132 737	165 693 108
29	**DACHSER SP Z O O**	943 017 881	430 389 324	295 689 875
30	**RABEN TRANSPORT SP Z O O**	916 701 099	41 071 433	149 748 349
31	**DHL EXEL SUPPLY CHAIN (POLAND) SP Z O O**	904 969 804	100 619 718	189 428 870
32	**GEODIS POLAND SP Z O O**	889 614 807	81 534 164	173 054 891
33	**HELLMANN WORLDWIDE LOGISTICS POLSKA SP Z O O SP K**	824 357 318	2 861 972	216 191 074
34	**TELS GLOBAL POLSKA SP Z O O**	813 153 458	23 055 909	237 186 888
35	**INTEGER PL S A**	804 926 712	12 616 781	131 706 287
36	**QUICK SERVICE LOGISTICS POLSKA SP Z O O SP K**	763 193 366	13 910 149	305 930 522
37	**ILS SP Z O O**	761 708 000	269 173 000	-84 014 000
38	**C HARTWIG GDYNIA S A**	742 991 658	3 096 073	212 591 683

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

	NAZWA FIRMY	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022	WZROST PRZYCHODÓW 2021/22
39	**FLEXTRONICS LOGISTICS POLAND SP Z O O**	741 547 000	28 535 000	208 664 000
40	**LIGENTIA SEA AIR RAIL SP Z O O**	741 277 686	11 339 615	13 892 748
41	**GIRPOLTRANS SP Z O O**	738 245 550	39 646 763	298 110 966
42	**H & M HENNES & MAURITZ LOGISTICS 1 SP Z O O**	736 038 480	56 108 166	26 676 024
43	**YUSEN LOGISTICS (POLSKA) SP Z O O**	735 674 730	8 279 501	267 872 087
44	**NAGEL POLSKA SP Z O O**	719 729 000	36 144 000	136 146 000
45	**SKAT TRANSPORT P S A**	715 871 669	15 400 469	-157 137 701
46	**FRESH LOGISTICS POLSKA SP Z O O**	690 685 748	28 627 173	181 044 791
47	**PCC INTERMODAL S A**	689 467 920	23 891 110	128 226 339
48	**CEVA LOGISTICS POLAND SP Z O O**	671 519 029	76 831 077	168 583 861
49	**OMIDA SEA AND AIR S A**	668 301 000	34 237 000	113 420 000
50	**FORTIS LOGISTICS GROUP SP Z O O**	665 568 000	2 175 000	159 530 000

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej



PRZEMYSŁ 5.0 ZREWOLUCJONIZUJE POLSKI SEKTOR TSL? DEBATA „WPROST”

Debata „Wprost” pt. „Przemysł 5.0. w branży TSL”. Na zdjęciu od prawej: Michał Zborowski, prezes Europa Systems, Łukasz Jatta, Managing Director&Partner w Miebach Consulting, Michał Białas, prezes Grupy 7R, Guilhem Vicaire, Central Europe Business Solutions Director w FM Logistic oraz prowadzący spotkanie Szymon Krawiec, redaktor zarządzający „Wprost”

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

Jakie lekcje wyciągnięto z pandemii i jak przygotować się do kolejnych kryzysów, **KTO BĘDZIE RZĄDZIĆ BRANŻĄ – CZŁOWIEK CZY MASZYNA**, *jak zabezpieczyć łańcuchy dostaw i jak sprostać rosnącym unijnym wymogom. Między innymi na takie tematy rozmawiano podczas debaty „Wprost” pt. „Przemysł 5.0. w branży TSL”.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Przemysł 1.0 zastąpił pracę ludzkich rąk pracą maszyn parowych. Przemysł 2.0 to elektryfikacja i rozpoczęcie masowej produkcji. Kolejny przełom, czyli Przemysł 3.0, to era pierwszych komputerów i powierzenie części procesów systemom. Przemysł 4.0 to nowe technologie oparte przede wszystkim o Internet.

Dzisiaj jesteśmy już nie przed, a w trakcie piątej rewolucji przemysłowej. Unijna koncepcja Przemysłu

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej

5.0 opiera się na trzech głównych filarach. Pierwszy z nich to człowiek. To nie on powinien służyć technologii, a na odwrót – technologia powinna służyć człowiekowi. Drugi filar to zrównoważony rozwój, czyli dbałość o środowisko naturalne, rozwój odnawialnych źródeł energii i redukcję emisji CO2. Trzeci element to z kolei większa odporność na kryzys, żeby odrobić lekcje po pandemii i wojnie w Ukrainie. Pozostaje pytanie, jak w ramach wizji Przemysłu 5.0 działają kluczowe firmy z branży TSL. Gigantycznego sektora polskiej gospodarki, bez którego polski przemysł tak naprawdę by nie istniał.

W debacie, która odbyła się 27 sierpnia w redakcji tygodnika „Wprost”, spotkało się czterech przedstawicieli różnych firm działających w ramach szerokiej **BRANŻY JAKĄ JEST TRANSPORT, LOGISTYKA I SPEDYCJA**.

eprasa.pl bf64a8c153

Uczestnikami spotkania byli: **MICHAŁ ZBOROWSKI**, prezes Europa Systems, jednej z największych firm od automatyzacji magazynów, **GUILHEM VICAIRE**, Central Europe Business Solutions Director we francuskiej firmie logistycznej FM Logistic, **ŁUKASZ JATTA**, Managing Director&Partner w Miebach Consulting, która doradza firmom w tworzeniu łańcuchów dostaw oraz **MICHAŁ BIAŁAS**, prezes Grupy 7R, dewelopera wysokiej jakości powierzchni magazynowych.

Kryzys to szansa

Dyskusja rozpoczęła się od powrotu na chwilę do czasów samej pandemii. Nie chodziło o to, żeby wspominać kolejki na granicach, zamknięte przejścia czy zerwane łańcuchy dostaw. Ale żeby pójść do przodu i podzielić się najważniejszą lekcją, jaką udało się wyciągnąć z tamtych kryzysowych czasów. Jako pierwszy wypowiedział się Michał Zborowski.

– To była lekcja pod tytułem: spodziewaj się niespodziewanego. Wiele obszarów musieliśmy wymyśleć na

eprasa.pl bf64a8c153

nowo. Na przykład sama forma pracy. Pracę on-line trzeba było uczynić realną i bardziej efektywną. Pandemia wyzwoliła też konieczność automatyzacji procesów. Covid-19 był zjawiskiem złym, ale wyzwolił wiele pozytywnej energii i zmian – mówił prezes Europa Systems.

– Kryzysy były i będą. Te dwa-trzy ostatnie nauczyły nas przede wszystkim jednego – cash is the king. Kto ma gotówkę, ten ma możliwość utrzymania się na rynku. Po drugie, odwaga. Wielu naszych klientów zdecydowało się w tym czasie zainwestować w infrastrukturę, co umocniło ich pozycję. Trzecia sprawa to innowacje. W pandemii przedsiębiorstwa odkryły przecież e-commerce jako nową gałąź zbytu – mówił z kolei Łukasz Jatta z Miebach Consulting.

Michał Białas dodał, że kolejna lekcja z Covid-19 to zachowanie zimnej krwi. – Na początku pandemii słyszeliśmy tylko, że jest źle i firmy będą upadać. Byliśmy wtedy bardzo na tym skoncentrowani i nie każdy dostrzegł możliwości, które otworzyły się przed rynkiem

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Guilhem Vicaire, Central Europe Business Solutions Director w FM Logistic

eprasa.pl bf64a8c153

magazynowym. A szansa była wtedy ogromna – nastąpił ekspresowy rozwój branży e-commerce na niespotykaną skalę. Wraz z nim gigantycznie rozrósł się rynek usług kurierskich – mówił prezes Grupy 7R. Jego zdaniem, kolejna lekcja z pandemii to właśnie dywersyfikacja łańcucha dostaw. – Przed 2020 rokiem wszyscy stawiali na jedną kartę – rozpędzona globalizacja prowadziła prostą drogą do produkcji, na przykład w Chinach, bo to oznaczało najniższy koszt. Z nadejściem pandemii nagle okazało się, że firmy nie są w stanie dostarczać produktów do swojego klienta. Długie łańcuchy dostaw zawiodły, konieczna była zmiana modelu biznesowego – opowiadał Białas. Po pandemii nastał za to światowy trend relokacji części produkcji z powrotem do Europy, żeby być bliżej swojego klienta.

Guilhem Vicaire z FM Logistic przyznał, że pandemia była dla branży szokiem. Pierwszą lekcję, jaką jego firma odrobiła z czasów Covid-19 to przede wszystkim zmiana komunikacji z klientem. – Zaczęliśmy budować z klientami silną więź – mówił. Druga zmiana to

eprasa.pl bf64a8c153

szybki rozwój omnichannel, czyli wielu źródeł dystrybucji i sposób obsługi klienta.

> *– Przed pandemią większość naszych klientów miała tylko jeden tradycyjny model sprzedaży. Potem każdy zrozumiał, że* **TRZEBA DYWERSYFIKOWAĆ KANAŁY** *sprzedaży i rozwinąć e-commerce,*

ponieważ galerie handlowe się zamykają Staraliśmy się pomagać klientom, chociaż z uwagi na zerwane łańcuchy dostaw, nie było to wówczas łatwe – mówił Vicaire.

Człowiek w centrum

Kolejne kwestie poruszane w naszej dyskusji obracały się już przede wszystkim wokół koncepcji Przemysłu 5.0 i tego, co ona oznacza dla samej branży TSL.

Pierwszy filar piątej rewolucji przemysłowej dotyczy powrotu człowieka do centrum i odejście od całko-

eprasa.pl bf64a8c153

witej wiary w technologie. Jak się na to zapatrywał Michał Zborowski, która zarządzana przez niego Europa Systems jest przecież w głównej mierze właśnie sprzedawcą technologii?

– Należy z wielką nadzieją oczekiwać powrotu człowieka do centrum rzeczywistości przemysłowej. Nie przekreślam przy tym pojęcia Przemysłu 4.0, bo tam, gdzie człowiek nie musi być swatką między urządzeniami, to niech urządzenia rozmawiają między sobą. Warto, żeby człowiek wrócił do tego ekosystemu, ale już w innej roli. Nie jako uzupełnienie robota, ale jako ten, który zarządza, który jest kreatywny, który dostarcza dużą wartość dodaną. Jak popatrzymy na cały łańcuch dostaw wartości, to właśnie człowiek jest tym, który inspiruje. Nie możemy go wykreślić, przywróćmy go na właściwie miejsce, ale niech to będzie człowiek pomysłowy, człowiek, który szuka nowych rozwiązań, zmienia rzeczywistość, czeka na nowe wyzwania– tłumaczył prezes Europa Systems.

eprasa.pl bf64a8c153

– To przecież człowiek świadczy usługi, a system tylko waliduje i prowadzi etapy jakiegoś procesu. Ludzie muszą zrozumieć dla kogo i po co pracują. Powrót człowieka do centrum uwagi jest ważny z punktu widzenia pracowników, bo czują się ważni i mają kontrolę nad tym, co robią – mówił Guilhem Vicaire z FM Logistic.

Michał Białas z Grupy 7R odpowiedział, że koncepcja Przemysłu 5.0, zakładająca większą rolę człowieka niż maszyn, to przywracanie takiego porządku, jaki powinien być: – Maszyna, która jest tworem człowieka powinna w jakiś sposób służyć naszemu dobrostanowi. Być może społeczeństwo zdało sobie sprawę, że za bardzo zachłysnęliśmy się technologią, a ona niesie za sobą przecież też i zagrożenia.

Ekspozycja na ryzyko

To właśnie o zagrożeniach związanych z użyciem technologii i tym, jak sobie z nimi radzić była poświęcona kolejna spora część naszej dyskusji.

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Uczestnicy debaty „Przemysł 5.0. w branży TSL”

eprasa.pl bf64a8c153

– Cyberbezpieczeństwo to **KLUCZOWY KOMPONENT UDANEGO BIZNESU**. *Sieci OT mogłyby być bardziej zabezpieczone. Ekspozycja na ryzyko jest ogromna.*

A to miękkie podbrzusze każdego systemu magazynowego. Tutaj mamy do odrobienia dużą lekcję. Cieszy mnie to, że klienci coraz lepiej to dostrzegają i są bardziej świadomi – tłumaczył Michał Zborowski z Europa Systems.

Łukasz Jatta z Miebach Consulting mówił, że w branży nie brakuje przykładów firm, które w ostatnim czasie padły ofiarami ataków hakerskich. Sytuacja nasiliła się po wybuchu wojny w Ukrainie. Jak tłumaczy, większość ataków łączy ten sam schemat: pochodzą z takich krajów jak Pakistan, Chiny czy Rosja. Hakerzy są zorganizowani niemal jak międzynarodowe korporacje. Po ataku do firmy zgłasza się członek takiej grupy i oferuje zwolnienie serwerów danej firmy za odpowiednią kwotę.

eprasa.pl bf64a8c153

– Pracujemy z danymi, które mają bardzo dużą wartość. To dane poufne, wrażliwe, powiązane z naszymi partnerami biznesowymi. Inwestowanie w cyberbezpieczeństwo, jest dla nas oczywiste – zapewnienie bezpieczeństwa naszym klientom i partnerom jest wpisane w najwyższą jakość usług, które oferujemy. Do tej pory nie mieliśmy żadnych przykrych wydarzeń i wierzę, że tak pozostanie – mówił z kolei Michał Białas z Grupy 7R.

Guilhem Vicaire dodał, że w przypadku FM Logistic największe ryzyko ataku hakerskiego łączy się z możliwością kradzieży danych. W tym wypadku często może zawinić po prostu pracownik, który nieświadomie otworzy na przykład jakąś podejrzaną wiadomość.

– Dlatego bardzo dużo inwestujemy w szkolenia i edukację naszych pracowników. Nasz dział IT stworzył wewnętrzny test phishingowy. Sprawdzimy, ilu naszych pracowników kliknie w podejrzany link – opowiadał.

eprasa.pl bf64a8c153

AI w TSL

Oprócz inwestycji w cyberbezpieczeństwo, firmy z branży TSL coraz bardziej interesują się również sztuczną inteligencją. – Widzimy bardzo duży potencjał w tym narzędziu. Musimy i chcemy się go nauczyć. Coraz więcej rozwiązań i produktów w naszej ofercie będzie tworzonych właśnie z użyciem AI – mówił Michał Zborowski z Europa Systems.

> *Łukasz Jatta:* – **BRANŻA TSL JUŻ WYKORZYSTUJE SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ** *choćby do planowania i wyznaczania tras. To narzędzie jest stosowane też do wspierania projektowania logistyki, ale człowieka nie tak łatwo zastąpić.*

To do niego należy ostatnie zdanie.

Michał Białas: – W 7R pracujemy nad kilkoma tego typu rozwiązaniami. To m.in. narzędzia oparte o AI, które wesprą budżetowanie, zoptymalizują zagospo-

eprasa.pl bf64a8c153

darowanie działek i pomogą naszym zespołom w przygotowaniu obszernych dokumentacji deweloperskich.

Guilhem Vicaire: – My już wykorzystujemy sztuczną inteligencję. Pomaga nam na przykład w prognozowaniu logistyki, biorąc pod uwagę dane od klienta, ale też samą pogodę czy sytuację gospodarczą. Drugi obszar gdzie wykorzystujemy AI to samo planowanie. Algorytmy pomagają przygotować taką trasę dla kierowcy, żeby była jak najbardziej optymalna kosztowo przy realizacji dystrybucji towarów w danym regionie.

Wszyscy rozmówcy byli zgodni co do tego, że na razie sztuczna inteligencja jedynie wspiera człowieka w różnych zadaniach. Ani teraz, ani w najbliższej przyszłości na pewno nie zastąpi pracowników, którym teraz tylko pomaga.

Wymyślić transport na nowo

W drugiej części dyskusji rozmawialiśmy o ostatnim, trzecim filarze Przemysłu 5.0, czyli zrównoważonym rozwoju. Padło pytanie, co branża robi, żeby zmniej-

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Wolności Gospodarczej



Fot. Materiały prasowe

Michał Białas z Grupy 7R

eprasa.pl bf64a8c153

szyć ślad węglowy i bardziej chronić środowisko, bo dotychczas większości społeczeństwa mogła się kojarzyć przede wszystkim z masą tirów na polskich drogach.

– Otrzymujemy zapytania od klientów, dla których ESG (Environmental, Social, Corporate Governance to kwestie związane z ochroną środowiska, odpowiedzialnością społeczną i ładem korporacyjnym – red.) jest bardzo istotne. To nie jest tylko moda, bo jest taki wymóg Unii Europejskiej, ale rzeczywista troska tych klientów, żeby rozwiązania, które proponujemy były jak najbardziej przyjazne środowisku: zarówno temu naturalnemu, ale też temu ludzkiemu. Musimy i chcemy brać to pod uwagę – mówił Michał Zborowski.

Łukasz Jatta: – Logistyka zawsze dążyła do optymalizacji. Jeśli jest zbudowana optymalna sieć logistyczna, to zużywa się mniej CO2. Pojazdy elektryczne zamiast spalinowych czy zastosowanie paliw wodorowych to nadal odległa przyszłość. Przyczyny są prozaiczne. Litr paliwa HVO kosztuje 9 zł, a zasięg aut elektrycznych wciąż jest niewielki.

eprasa.pl bf64a8c153

Michał Białas: – Jesteśmy w stanie wybudować magazyn zeroemisyjny, tylko to kosztuje bardzo dużo pieniędzy. A klient wymaga, żeby wszystko było optymalne kosztowo. Zastanawialiśmy się, jak zostać promotorem rozwiązań ekologicznych. Wymyśliliśmy magazyny Green Saver, czyli takie, które mają alternatywne źródło ogrzewania i odpowiednią certyfikację, potwierdzającą, że proces budowlany był przeprowadzony według najwyższych standardów. Za użytkowanie takiego magazynu klienci nie muszą dodatkowo płacić. Wprawdzie w takich obiektach czynsz jest większy o 25 eurocentów, ale rekompensują to oszczędności z rachunków za energię, na poziomie 30-50 eurocentów.

– Trzeba pamiętać, że magazynowanie to 10 proc. emisji w logistyce, a 90 proc. emituje sam transport. Przyszłością będzie transport intermodalny. Na przykład krótki transfer z magazynu do hubu kontenerowego. Potem transport pociągiem do portu. I statkiem do innego kraju czy inny kontynent. Musimy wymyślić

eprasa.pl bf64a8c153

transport od nowa. Klienci to rozumieją, są gotowi na taką zmianę – mówił Guilhem Vicaire z FM Logistic.

Wszyscy rozmówcy byli zgodni, że unijna wizja Przemysłu 5.0 to bardzo dobry kierunek. Ale żeby nim podążać, potrzebne jest wsparcie finansowe zarówno na szczeblu krajowym, jak i unijnym.

To nie wszystkie tematy, na jakie rozmawiali uczestnicy naszego spotkania. Cała relacja z tego wydarzenia jest już dostępna na kanale YouTube Wprost. Debata odbyła się dzięki wsparciu firmy Europa Systems, która była partnerem dyskusji o branży TSL z okazji 35-lecia wolności gospodarczej w Polsce.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl bf64a8c153

DOKONUJE SIĘ PRZESILENIE CYWILIZACYJNE



Fot. Shutterstock

eprasa.pl bf64a8c153

– Polska korzysta z funduszy europejskich od wielu lat. To tworzy bazę i korzystne podłoże do dalszego rozwoju. Niestety **NIE UDAŁO SIĘ UNIKNĄĆ PEWNYCH NIEPRAWIDŁOWOŚCI W WYKORZYSTYWANIU TYCH FUNDUSZY – MÓWI PROF. ELŻBIETA MĄCZYŃSKA,** *ekonomistka związana ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie.*



Rozmawiał **Radosław Święcki**

Hasło tegorocznej edycji Forum Ekonomicznego w Karpaczu to „Czas nowych liderów: razem kształtując przyszłość”. Czy podczas zbliżającej się prezydencji Polski w Radzie UE nasz kraj może stać się takim liderem, czy też raczej nie powinniśmy formułować tego rodzaju oczekiwań, bo nasza rola będzie jedynie techniczna?

eprasa.pl bf64a8c153

Wiele będzie zależało od tego, w jakim stopniu nasi przedstawiciele unijni będą w tym czasie aktywni, jakie będą proponowali rozwiązania. Istotną rolę będą odgrywały kompetencje, a zatem wszystko będzie zależało od ludzi, jakości pracy ludzi, ich kwalifikacji. Fundamentalną rolę odgrywa przy tym kapitał społeczny i jego kształtowanie. Zwracam tu uwagę na róż-



Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska

– profesor nauk ekonomicznych związana ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie, członkini m. in. Rady do spraw Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Innowacji w Narodowej Radzie Rozwoju przy Prezydencie RP. Ponadto członkini Prezydium Komitetu Prognoz i Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN oraz prezes honorowa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

eprasa.pl bf64a8c153

nice między pojęciami „kapitał ludzki” i „kapitał społeczny”. To nie są synonimy, choć niekiedy tak są postrzegane. Kapitał ludzki to nasze kwalifikacje, wiedza, to, co sobą reprezentujemy, zaś kapitał społeczny to relacje międzyludzkie, współpraca w ramach rozmaitych formalnych i nieformalnych grup, zespołów oraz instytucji. Znaczenie kapitału społecznego trudno przecenić, co potwierdza zarówno teoria, jak i praktyka, w tym funkcjonowanie takich instytucji jak m.in. Unia Europejska.

Znów będziemy przewodzić Unii Europejskiej w trudnych czasach. Przypomnę, że poprzednio był to okres światowego kryzysu gospodarczego, kryzysu w strefie euro, niepewności. Dziś sytuacja wydaje się jeszcze trudniejsza.

Istotnie tak jest. Dzisiejszą rzeczywistość cechują bowiem szczególnie głębokie turbulencje, narastająca niepewność co do przyszłości, zwłaszcza wobec nasilających się napięć geopolitycznych i narastania chaosu, chwiejności świata. To czynniki, których działania doświadczamy niemal codziennie. W tej co-

eprasa.pl bf64a8c153

dzienności zaś nierzadko umyka należytej uwadze czynnik główny, stanowiący pierwotne podłoże, podglebie turbulentności przemian. Ten główny czynnik to dokonujące się przesilenie cywilizacyjne. Moim zdaniem czynnik ten wciąż jeszcze w zbyt małym stopniu uwzględniany jest w decyzjach i działaniach podejmowanych na różnych szczeblach instytucjonalnych, jak też w sferze indywidualnej. Przesilenie to oznacza głęboki przełom przejawiający się w przekształcaniu znanej nam dobrze cywilizacji industrialnej w nowy cywilizacyjny model społeczno-gospodarczy, wciąż jeszcze niedodefiniowany. Przełom ten przynosi tzw. czwarta rewolucja przemysłowa, z symbolizującą ją sztuczną inteligencją (Artificial Intelligence – AI). Stąd takie określenia, jak Rewolucja 4.0., Gospodarka 4.0, Przemysł 4.0.

Jak dowodzi historia, przełomy tego typu są na tyle głębokie, że przynajmniej w początkowej fazie tworzy to urodzajne podłoże dla nasilania się chaosu, nieładu w kształtowaniu społeczno-gospodarczej rzeczywistości.

eprasa.pl bf64a8c153

> *Sztuczna inteligencja jest zaś nośnikiem przemian społeczno-gospodarczych o niebywałej, wciąż jeszcze* **NIE W PEŁNI DOSZACOWANEJ** *sile*

wynikającej z łączenia potencjału materialno-fizycznego, biologicznego i cyfrowego, bazującego na algorytmach matematycznych. W dodatku u wrót świata czai się, na razie zarodkowo, jeszcze bardziej zagadkowa, będąca przedmiotem badań, piąta rewolucja przemysłowa,

o niemal całkowicie obecnie niewyobrażalnym potencjale tzw. ogólnej sztucznej inteligencji (Artificial General Intelligence – AG). To trudne do odróżnienia od inteligencji naturalnej rządy co-robotów, porozumiewających się ze sobą bez pośrednictwa człowieka. Dziś możliwa jest jeszcze ingerencja człowieka, roboty pozwalają sobą rządzić. Gdy zaś zapanuje piąta rewolucja, możliwość ingerencji ludzkiej w działania robotów prawdopodobnie będzie bardzo ograniczona. To

eprasa.pl bf64a8c153

wszystko jest przed nami, to wszystko się dzieje w tempie szybszym niż ktokolwiek wcześniej zakładał.

Nie brakuje głosów, że trzeba wstrzymać prace nad rozwojem sztucznej inteligencji.

Propozycje takie można potraktować jako symptom swego rodzaju neoluddyzmu. Przywodzą bowiem na myśl występujące w okresie pierwszej rewolucji przemysłowej, na początku XIX w., działania luddystów (od nazwiska przywódcy tego ruchu), chcących poprzez zniszczenie maszyn parowych i czółenek tkackich ocalić system manufakturowy i nie dopuścić do rozwoju systemu fabrycznego. W odniesieniu do sztucznej inteligencji, w odróżnieniu od luddyzmu, przeciwdziałania sprowadzają się nie do niszczenia maszyn, lecz do propozycji wprowadzania ograniczeń jej rozwoju.

Tego typu propozycje można jednak uznać za przejaw bezradności, jako swego rodzaju protezę, zastępującą poszukiwania i wdrażanie rozwiązań gwarantujących efektywne, optymalne wykorzystywanie nowych technologii i eliminowanie zagrażających ludzkości wynaturzeń w tym obszarze.

eprasa.pl bf64a8c153

Jest to istotne tym bardziej, że wciąż kreowane są nowe, nieznane zjawiska, kształtujące nową gospodarkę i nowe jej podmioty, wcześniej zupełnie nieznane. Jak podkreśla amerykański znawca technologii cyfrowych Kevin Kelly, prowadzi to w stronę wzorca świata, w którym „nową normalnością staje się to, co nieprawdopodobne”. Dlatego tak fundamentalne znaczenie ma kwestia optymalizacji wykorzystywania sztucznej inteligencji.

> *Sztuczna inteligencja to bowiem tylko narzędzie, a zatem to, czy i w jakim stopniu – **MĄDRZE LUB GŁUPIO** – jest czy będzie ono wykorzystywane, zależy od decyzji ludzkich.*

Hamowanie rozwoju sztucznej inteligencji raczej nie stanowi tu trwale skutecznego rozwiązania, tym bardziej, że historia dowodzi, iż próby stawiania barier postępowi technologicznemu z reguły kończą się klęską. Postępu nie da się zatem zatrzymać. Na szczęście.

eprasa.pl bf64a8c153

Obawiamy się tego postępu, chociażby z uwagi na fakt, że możemy stracić pracę...

Wcześniejsze rewolucje przemysłowe nie upoważniają do stwierdzenia, że wprowadzanie nowych technologii zastępujących pracę człowieka, prowadzi do wzrostu bezrobocia. Przeciwnie, na każde utracone miejsce pracy przypadało w przeszłości więcej niż jedno nowe. Nowe technologie sprawiają bowiem, że pojawiają się nowe zawody, nowe możliwości pozyskiwania pracy. Czy teraz będzie podobnie? Wciąż nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, ale nie ulega wątpliwości, że także pojawiają się nowe, wcześniej nieznane zawody dotyczące sztucznej inteligencji.

> *Zarazem jednak charakterystyczne jest, że obecna rewolucja przemysłowa pod wieloma względami* **ZASADNICZO RÓŻNI SIĘ** *od poprzednich,*

przede wszystkim pod względem głębi, dynamiki i zasięgu przemian oraz ich upowszechniania. Relatywna

eprasa.pl bf64a8c153

łatwość upowszechniania technologii cyfrowych i sztucznej inteligencji sprzyja przy tym wizualizacji świata. Nasilają się w związku z tym efekty synergii.

Dzięki technologiom internetowym wiedza o świecie może szybko docierać do niemal wszystkich jego zakątków, to zaś dodatkowo sprzyja upowszechnianiu nowych technologii. Dlatego też tak ważne jest ich optymalne wykorzystywanie. Optymalne oznacza najlepsze w danych warunkach proporcje między zastosowaniami sztucznej inteligencji a technologiami tradycyjnymi, najlepsze dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki i innych dziedzin życia społecznego. Staje się to warunkiem sine qua non przetrwania. Kraje, przedsiębiorstwa i inne instytucje, osoby prawne i fizyczne, które nie zadbają o taką optymalizację, będą przegrywały na różnych polach swego funkcjonowania.

Podam drobny, osobisty przykład: niedawno zrezygnowałam z sieci taxi, która wprowadziła robota-dyspozytora. W dniach oraz godzinach wolnych od pracy, w tym w godzinach nocnych, nie było tam żadnego koordynatora, żywego operatora. W takich warunkach,

eprasa.pl bf64a8c153

jeśli np. doszło do awarii sytemu czy robot się zawiesił (a do tego dochodziło), to nie można było zamówić taksówki. Były też inne problemy, m.in. związane z oprogramowaniem. Robot miał zaprogramowany np. adres Aleja Niepodległości, stąd też na hasło Aleje Niepodległości odpowiadał, że takiego adresu nie ma – przez tę jedną literówkową różnicę. Podaję ten przykład dlatego, że dowodzi on, iż nawet w tak prostych sytuacjach niezbędna jest rzeczona optymalizacja. Koordynator, żywy człowiek, wciąż jest potrzebny. Widać to też np. w sklepach, gdzie coraz powszechniejsze są kasy samoobsługowe. Zdarzają się jednak problemy związane z ich funkcjonowaniem i wtedy też okazuje się, że bez człowieka ani rusz.

Czyli sytuacja dziś jest trudniejsza niż podczas poprzedniej prezydencji?

Na pewno sytuacja się zaognia, stopień niepewności rośnie. Pogarsza się sytuacja geopolityczna, nie poprawia się sytuacja klimatyczna, zaostrzają się problemy imigracyjne. Tworzy się swoisty węzeł gordyjski, splątanie różnych, nakładających się na siebie kry-

eprasa.pl bf64a8c153

zysów. Już wiele lat temu w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym w ramach konwersatorium Forum Myśli Strategicznej przestrzegaliśmy przed tak zwaną multiplikacją kryzysową. Ostatnio zaś w zachodniej publicystyce spopularyzowane zostało pojęcie zaproponowane przez amerykańskiego politologa Adama Tooze – polycrisis, czyli wielokryzys. Obecne kryzysy, nie dość, że nakładają się na siebie, to jeden kryzys napędza kolejny. Mamy przykłady: wojna – imigracja, klimat – imigracja, nierówności – imigracja. Imigracja będzie się nasilać nie tylko z powodu wojen, ale właśnie z powodów klimatycznych, nierównościowych, demograficznych i in. Obecna globalna społeczno-gospodarcza rzeczywistość spektakularnie potwierdza nie tylko wielość nakładających się na siebie kryzysów, których splątanie przywodzi na myśl właśnie aleksandryjski węzeł gordyjski, lecz także narastające ryzyko nasilania się tego zjawiska.

Czy powinniśmy obawiać się kryzysu w perspektywie roku 2027, gdy skończą się fundusze unijne i staniemy się płatnikiem netto?

eprasa.pl bf64a8c153

Warto tu patrzeć na kraje, które już są płatnikami netto. Jak widać, niespecjalnie przeszkadza im to w bogaceniu się. Co prawda niektóre z nich, jak na przykład Niemcy, mają obecnie różnego rodzaju problemy, ale to problemy koniunkturalne, one nie wynikają z tego, że kraj ten jest płatnikiem netto.

Polska korzysta z funduszy europejskich od wielu lat, jeszcze przed przystąpieniem do Unii Europejskiej mieliśmy dostęp do tzw. funduszy przedakcesyjnych. To tworzy bazę i korzystne podłoże do dalszego rozwoju. Niestety nie udało się uniknąć pewnych nieprawidłowości w wykorzystywaniu tych funduszy.

> *W pierwszych latach ich wykorzystywania dość typowym zjawiskiem było np. ściąganie,* **POWIELANIE PROJEKTÓW** *strategii rozwoju.*

Opracowanie takich strategii warunkowało bowiem dostęp do funduszy UE. Nierzadko gdy dany region opracował swoją strategię, inne regiony to powielały.

eprasa.pl bf64a8c153

Gdy np. w jakimś regionie powstawał aquapark, to dla innych stawało się to wzorem do naśladowania. Niektóre z tych aquaparków nie są należycie wykorzystywane, teraz niestety rdzewieją, wymagają nakładów, generują straty. To m.in. świadczy o tym, że inwestycje nie zawsze były dostosowane do rzeczywistych potrzeb i uwarunkowań danego regionu. Z drugiej jednak strony, my się tego wszystkiego dopiero uczyliśmy, musieliśmy się nauczyć strategicznego myślenia. Problemem wciąż jest marginalizacja kultury strategicznego myślenia. Myślenie takie wypierane jest pod naciskiem problemów bieżących. Na to nakłada się dyktat, żeby nie powiedzieć terror, cyklu wyborczego – preferowane są koncepcje, które dają natychmiastowe efekty wyborcze. Kulturze myślenia strategicznego nie sprzyja też turbulentność przemian, jakich doświadcza współczesny, coraz bardziej chwiejny i kryzysogenny świat.

To jest groźne, bowiem marginalizacja kultury myślenia strategicznego nieuchronnie skutkuje dryfowaniem. Przekłada się to niekorzystnie m.in. na system regulacji prawnych, w tym podatkowych. W regula-

eprasa.pl bf64a8c153

cjach tych zauważalny jest nierzadko brak strategicznej nici przewodniej. Cechuje je swego rodzaju patchworkowatość rozwiązań, tj. rozmaite „doszywki” regulacyjne, co nie sprzyja systemowej spójności i zwiększa ryzyko dryfu. Przywodzi to na myśl znaną przestrogę, że „kto dryfuje, ten poddaje się władzy i okoliczności spoza własnego umysłu”. Brak długookresowych strategii oznacza zatem skazywanie się wyłącznie na okoliczności kształtowane przez czynniki i siły zewnętrzne.

Z wielu badań wynika zaś, że w warunkach narastającego dynamizmu przemian

> *jedną z najważniejszych funkcji programów strategicznych jest* **WCZESNE OSTRZEGANIE** *przed zagrożeniami, a także identyfikowanie nowych trendów i obszarów wiedzy oraz przemian.*

Ważną rolę do spełnienia ma w tym zakresie Unia Europejska, zwłaszcza w wypracowywaniu swego ro-

eprasa.pl bf64a8c153

dzaju drogowskazów, identyfikowaniu dróg i kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego, z których nie powinno się zbaczać.

Ten terror cyklu wyborczego, o którym pani mówi, fakt, że ciągle jesteśmy przed jakimiś wyborami, powoduje, że politycy obawiają się podejmowania dyskusji w takich kwestiach, jak choćby przystąpienie Polski do strefy euro. Czy w najbliższych latach nastąpi tu jakiś przełom?

Wszystko będzie zależało od tego, jakie rozstrzygnięcie przyniosą kolejne cykle wyborcze, kto zostanie wybrany. To, co mogę powiedzieć, to to, że dążenie do przystąpienia do strefy euro jest celowe, ponieważ porządkuje gospodarkę, zmusza do dyscypliny finansowej. Z drugiej jednak strony wiele wskazuje na to, że dotyczące strefy euro kryteria z Maastricht nie są przestrzegane.

Przez kogo?

Przez niektóre kraje członkowskie UE, a wśród nich nie brakuje nawet tuzów ekonomicznych, jak np. Francja. Weźmy kwestię publicznego zadłużenia publicz-

eprasa.pl bf64a8c153

nego. Zgodnie z obowiązującym od 1 listopada 1993 r. Traktatem o Unii Europejskiej (TUE), zwanym traktatem z Maastricht, zadłużenie takie w krajach strefy euro nie powinno przekraczać 60 proc. produktu krajowego brutto. Tymczasem obecnie w krajach tej strefy poziom zadłużenia sięga 90 proc., a w całej Unii Europejskiej wynosi prawie 82 proc. W 15 spośród 27 krajów członkowskich UE dług publiczny przekracza obowiązujący, kryterialny limit, w pięciu z nich poziom zadłużenia przekracza 100 proc. PKB (to Grecja, Włochy, Francja, Hiszpania, Belgia). Polska pod tym względem wyróżnia się pozytywnie ze wskaźnikiem długu poniżej wymaganego kryterium 60 proc. , czyli 49,5 proc.

W dyskusjach na temat warunkujących przystąpienie do strefy euro kryteriów z Maastricht pojawiają się zarzuty, że kryteria te zostały ustanowione zbyt arbitralnie, że nie znajdują one uzasadnienia ani w teorii, ani w praktyce, a to, co się dzieje w praktyce, podważa rangę tych kryteriów. Świadczą o tym m.in. problemy, jakie występują w najbardziej zadłużonym kraju UE,

eprasa.pl bf64a8c153

czyli Grecji, gdzie wskaźnik długu publicznego przekracza 160 proc. PKB.

> *Wszystko to prowadzi do wniosku, że zasady funkcjonowania* **STREFY EURO** *powinny zostać ponownie przemyślane.*

Tym niemniej ogólne warunkujące przystąpienie do strefy euro kryteria, w tym te dotyczące stabilności cen, niedopuszczania do nadmiernej inflacji, nadmiernego zadłużenia oraz nadmiernej wahliwości kursu walutowego i stóp procentowych, są kierunkowo słuszne, dobrze służące gospodarce. Natomiast kwestią sporną, otwartą, pozostaje liczbowy wymiar tych kryteriów. Powstaje m.in. pytanie, czy limit zadłużenia powinien wynosić właśnie 60 proc. PKB.

Powinniśmy podjąć starania o przyjęcie do strefy euro?

Powinniśmy starać się o stabilność naszej gospodarki, zaś stabilność taka przybliża nas do strefy euro.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

wprost



FORUM EKONOMICZNE KARPACZ 2024

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Ekonomiczne w Karpaczu



Fot. Piotr Woźniakiewicz

XXXIII FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU ZA NAMI

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Zakończyło się XXXIII Forum Ekonomiczne w Karpaczu. Jest to **NAJWIĘKSZE WYDARZENIE POLITYCZNO-GOSPODARCZE W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ.**



Tekst: **Witold Ziomek**

XXXIII Forum Ekonomiczne w Karpaczu, odbywające się od 3 do 5 września 2024 roku, zgromadziło ponad 6 tysięcy uczestników, w tym przedstawicieli świata polityki, biznesu i nauki. Wydarzenie stało się platformą wymiany myśli na temat najważniejszych wyzwań społeczno-gospodarczych Europy Środkowo-Wschodniej.

Raport SGH

Podczas sesji inauguracyjnej zaprezentowano kluczowy raport, analizujący zmiany i perspektywy rozwoju regionu. Zygmunt Berdychowski, przewodniczący Rady Programowej Forum, podkreślał jego znaczenie, a Te-

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Ekonomiczne w Karpaczu



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Debata Wprost: „Jak zmniejszyć umieralność Polaków z powodu chorób cywilizacyjnych? Skuteczna profilaktyka i leczenie, by uniknąć powikłań.”

eprasa.pl bf64a8c153

resa Czerwińska z Europejskiego Banku Inwestycyjnego zwróciła uwagę na pytania o innowacyjność i bariery rozwojowe. Dr Piotr Maszczyk z SGH dodał, że choć tempo wzrostu regionu było imponujące, zagrożeniem może być instytucjonalna krótkowzroczność.

Kwestie mieszkaniowe i ochrony zdrowia również znalazły się w centrum uwagi. Prof. Adam Czerniak z SGH przedstawił niepokojące dane dotyczące tzw. luki czynszowej, która w Polsce wynosi 35 proc., co plasuje kraj na czwartym miejscu w UE. Z kolei na temat polityki zdrowotnej debatowano w strefie Wprost, podejmując m.in. problem rosnącej umieralności z powodu chorób cywilizacyjnych i nowotworów.

Człowiek Roku

Człowiekiem Roku 2024 Forum Ekonomicznego w Karpaczu został **WICEPREMIER, MINISTER OBRONY NARODOWEJ WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ.**

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Ekonomiczne w Karpaczu



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Debata Wprost: „Ochrona zdrowia jako warunek konieczny rozwoju gospodarczego i jakości życia Polaków”

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Ekonomiczne w Karpaczu

W kategorii Firma Roku 2024 nagrodę przyznano Budmieksowi, a w kategorii organizacji pozarządowej – Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. Prof. Religi w Zabrzu.

Nagrody w tych kategoriach zwyczajowo wręczane są podczas wieczornych gali Forum Ekonomicznego.

Debaty zdrowotne „Wprost”

> *Na Forum obecne były również* **REDAKCJE WPROST I NEWSMED, KTÓRE W SWOJEJ STREFIE ORGANIZOWAŁY SZEREG WYDARZEŃ POŚWIĘCONYCH ZDROWIU.** *Pierwszego dnia Forum zorganizowaliśmy trzy debaty:*

– Jak zmniejszyć umieralność Polaków z powodu chorób cywilizacyjnych? Skuteczna profilaktyka i leczenie, by uniknąć powikłań.

eprasa.pl bf64a8c153



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Debata „Jak zmniejszyć umieralność Polaków z powodu nowotworów? Profilaktyka, wczesna diagnostyka, leczenie zgodnie ze standardami”

eprasa.pl bf64a8c153

– Ochrona zdrowia jako warunek konieczny rozwoju gospodarczego i jakości życia Polaków.

W środę, czyli drugiego dnia Forum, Wprost i NewsMed zorganizowały debatę „Efekt domina: serce-nerki-metabolizm (CRM). Jak poprawić opiekę nad pacjentem i spowolnić progresję współwystępujących chorób?” oraz „Debatę Oksfordzką”. Jej teza to: „Żeby dogonić Europę Zachodnią pod względem długości życia, musimy więcej pieniędzy przeznaczyć na profilaktykę, niż na leczenie”. Formuła debaty zakłada podzielenie uczestników na przeciwników i obrońców tezy.

Bezpieczeństwo łańcucha dostaw

Drugiego dnia forum podpisano list intencyjny o współpracy w opracowaniu raportu dotyczącego bezpieczeństwa łańcucha dostaw w polskim przemyśle obronnym. Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił znaczenie niezależności produkcyjnej Europy, wskazując na strategiczne wyzwania dla Polski.

eprasa.pl bf64a8c153

Forum Ekonomiczne w Karpaczu



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wywiad z Pawłem Wierzbickim z firmy Toyota Material Handling Polska na temat wpływu logistyki na PKB Polski

eprasa.pl bf64a8c153

> *„To jest bardzo ważny moment.* **PODPISUJEMY Z INSTYTUTEM STUDIÓW WSCHODNICH LIST INTENCYJNY O WSPÓŁPRACY.** *Europa musi być niezależna, nie może tracić swoich możliwości produkcyjnych. Ten raport będzie służyć Rzeczypospolitej.*

Silne sojusze nie wystarczą jeśli my nie będziemy silni. Musimy dbać o niezależność naszych łańcuchów dostaw. Raport pokaże niedociągnięcia oraz co już aktualnie dobrze funkcjonuje” – powiedział.

Dekarbonizacja przemysłu

Podczas trzeciego dnia forum dyskutowano m.in. o dekarbonizacji przemysłu. W panelu dotyczącym roli gazu ziemnego w transformacji energetycznej, Robert Czekaj z ORLEN S.A. zwrócił uwagę na jego znaczenie dla stabilizacji polskiego systemu elektroenergetycznego, a wiceminister klimatu Miłosz Motyka podkre-

eprasa.pl bf64a8c153

ślił jego kluczową rolę w procesie dekarbonizacji, zwłaszcza w sektorze ciepłowniczym.

Innym istotnym punktem dnia była debata w ramach VI Forum Kultury Bezpieczeństwa. Eksperci z różnych gałęzi transportu, w tym kolejowego, morskiego i lotniczego, zastanawiali się nad znaczeniem inwestycji w technologię i szkolenia pracowników.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153



BT Tyro – krok naprzód w stosunku do pracy ręcznym wózkiem paletowym

Rodzina BT Tyro to nasze podstawowe modele wózków paletowych i podnoszących, stanowiące zdecydowany krok naprzód w stosunku do wózków ręcznych używanych do lekkich prac, na przykład w handlu detalicznym, sklepach, małych zakładach przemysłowych i magazynach.

- Małe gabaryty i duża stabilność
- Łatwość manewrowania
- Zasilanie akumulatorami litowo-jonowymi
- Kontrola prędkości
- Dobra widoczność wideł
- Doskonałe właściwości manewrowe
- Łatwe ładowanie
- Dostęp za pomocą kodu PIN

Więcej informacji na temat Toyota BT Tyro znajdziesz na stronie **www.toyota-forklifts.pl**.

TOYOTA

MATERIAL HANDLING

eprasa.pl bf64a8c153

TREECO

Naturalnie w paczce

Firma TREECO od 15 lat oferuje papierowe systemy wypełnień i automatykę magazynową, zastępując pół miliona kilometrów folii - papierem. Nasz papier, posiadający certyfikat FSC®, pochodzi z natury i do niej wraca, biodegradując się i użyźniając glebę. Można go przetwarzać do siedmiu razy. Jest bezwonny, mocny i wytrzymały, idealnie zastępuje folię.





Wobliczu kryzysu klimatycznego promujemy ekologiczne rozwiązania, oferując także papier z domieszką trawy, co zmniejsza eksploatację lasów. W 2022 roku zakupiliśmy 5000 m² lasu, a w 2023 roku posadziliśmy 106 450 m² lasu. Naszym priorytetem jest „czysta planeta" dla przyszłych pokoleń.

Wprowadziliśmy automatykę e-commerce od włoskiego producenta IMA na rynek polski, co pozwala przedsiębiorcom skupić się na strategicznych aspektach działalności, redukując koszty operacyjne i ilość stosowanych wypełniaczy.

Automatyzacja pakowania zwiększa wydajność i ogranicza liczbę stacji pakowania ręcznego o 80%.





eprasa.pl bf64a8c153

Zagranica

Tłumy czekają na przemówienie Björna Höcke z AfD, który berliński Pomnik Pomordowanych Żydów w Europie określił jako hańbę

NEONAZIŚCI W DRODZE NA BERLIN



Fot. CLEMENS BILAN/PAP/EPA

Rozbita wewnętrznie koalicja, kierowana przez nieudolnego kanclerza, toruje drogę do władzy w Berlinie skrajnym partiom z prawej i lewej strony. **BUDUJĄ SWOJE POPARCIE NA JAWNEJ KSENOFOBII, ODRZUCANIU WSTYDU ZA III RZESZĘ I PRZEKONANIU, ŻE NA WSCHÓD OD NIEMIEC JEST TYLKO ROSJA.** *Czy zamiast patrzeć na niemiecką demokrację, jak ciele w malowane wrota, powinniśmy zacząć się bać naszych zachodnich sąsiadów?*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Sąsiad wrócił z wyborów w Turyngii w niecieka-wym nastroju, bo na łydce uczestnika jednego z wieców AfD dostrzegł wytatuowanego żołnie-rza Wehrmachtu w pełnym umundurowaniu. Jego niepokój ma znaczenie, bo sąsiad jest ekspertem od spraw niemieckich. Pracuje dla poważnych między-

eprasa.pl bf64a8c153

narodowych instytucji, takich, co to mają wpływ także na politykę obecnego polskiego rządu wobec Niemiec.

Jako ekspert, sąsiad wie, że szturmowiec tysiącletniej niemieckiej rzeszy nie znalazł się na łydce mieszkańca Gery w Niemczech wschodnich wczoraj. Był tam od lat, ale skrzętnie skrywany pod nogawką długich spodni. Fakt, że sympatyk AfD założył w końcu krótkie spodenki trudno uznać wyłącznie za skutek katastrofy klimatycznej – nawet jeśli Niemcy przepadają za tym tematem.

> *Ów krzepki – sądząc ze zrobionego przez sąsiada zdjęcia – Niemiec obnażył* **ŁYDKĘ Z ŻOŁNIERZEM III RZESZY**, *bo, jak wielu innych Niemców, czuje się on zupełnie swobodnie z manifestowaniem swoich hitlerowskich tęsknot.*

Są te tęsknoty na tyle silne, że w tym roku Niemcy uczcili kolejną rocznicę rozpoczęcia przez nich II wojny światowej, dając historyczne zwycięstwo wyborcze AfD,

eprasa.pl bf64a8c153

partii jawnie odwołującej się do wielkości Niemiec z lat 30. i 40. XX wieku. Na razie zwycięstwo ma charakter regionalny. Wiele wskazuje jednak na to, że to dopiero przygrywka do większej zmiany.

Ekstremiści z prawej i lewej

Niemcy rządzone są przez rozbitą wewnętrznie koalicję, na czele której stoi nieudolny i chwiejny kanclerz Olaf Scholz. Jego przywództwo w czasach zagrożenia wojną ze strony Rosji okazuje się dla Niemiec i Europy kompromitującą katastrofą, o której głośno mówią najpoważniejsze niemieckie instytuty, zajmujące się analizowaniem polityki zagranicznej Berlina. Świadomie czy też przez przypadek, Scholz wytwarza polityczną próżnię, dającą skrajnym ugrupowaniom politycznym w Niemczech swobodę działania, jakiej nigdy dotąd nie miały. Skojarzenia z Republiką Weimarską, torującą swoimi słabościami drogę do władzy dla Hitlera i NSDAP, być może wcale nie są na wyrost.

Na razie następca najsłynniejszego Niemca (tak, wiem, że dla świętego spokoju powojennych Niemiec

eprasa.pl bf64a8c153

uznano go za Austriaka) w dziejach świata jeszcze się za Odrą nie zmaterializował. Ale sytuacja dojrzewa do momentu, gdy się jakiś pretendent pojawi. Warunki sprzyjają pochodowi ekstremistów przez niemieckie instytucje. AfD i równie ksenofobiczny, i zorientowany na Rosję, choć bardziej lewicowy, ruch Sary Wagenknecht mogą nie tylko stworzyć rząd w jednym z landów wschodnich Niemiec, ale też dać podwaliny nowej koalicji rządowej w Berlinie.

Niemcy zapominają o denazyfikacji

Jest to tym bardziej prawdopodobne, że z badań przeprowadzonych w Niemczech przez polski Instytut Pileckiego wynika, jak szybko dewaluuje się dorobek powojennej denazyfikacji tego kraju. Okazuje się, że w kraju tak dumnym z przezwyciężenia spuścizny III Rzeszy aż 57 proc. badanych uważa, że narody okupowane przez Hitlera są tak samo odpowiedzialne za Holokaust jak Niemcy. Jeszcze więcej, bo aż 59 proc. Niemców uważa, że głównymi ofiarami Holokaustu byli niemieccy Żydzi – podczas gdy w rzeczywistości Holo-

eprasa.pl bf64a8c153

kaust w większości dotyczył obywateli Polski oraz innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Z tej niewielkiej znajomości własnej ponurej historii wynika z kolei przekonanie aż 53 proc. Niemców, że zbrodnie ich dziadków na Polakach zostały zrekompensowane.

Sfotografowany przez mojego znakomitego sąsiada mieszkaniec Gery z żołnierzem Wehrmachtu wytatuowanym na łydce jest dumnym przedstawicielem tej statystycznej większości Niemców. To, że tworzą oni ponad połowę społeczeństwa, oznacza, że przestali bać się swoich hitlerowskich sentymentów, przemieszanych z obecnym szczególnie we wschodnich landach szacunkiem i sympatią do Rosji. Sowieci i wschodnioniemiecka Stasi byli niezwykle skuteczni w zaszczepianiu korzystnych dla Moskwy poglądów.

Nie tylko dawna NRD

Po wyborach w Turyngii, które przyniosły historyczne zwycięstwo wyborcze AfD, ale także nadspodziewanie dobry wynik pogrobowców Stasi, którym przewodzi sympatyzująca otwarcie z Rosją Sara Wagenknecht,

eprasa.pl bf64a8c153

w niemieckich mediach pojawiło się mnóstwo analiz, ilustracji i map, mających udowodnić, że sukcesy politycznych ekstremistów są możliwe wyłącznie w dawnej NRD. Dawna sowiecka kolonia w Niemczech, w przeciwieństwie do RFN, nigdy nie przeszła przecież solidnej denazyfikacji.

> *Rosjanie bez większej żenady zastąpili po wojnie hitlerowskie hakenkreuze* **SIERPEM I MŁOTEM**, *zaświadczając mimowolnie o głębokim podobieństwie i sojuszu dwóch totalitaryzmów.*

Błędem jednak jest zrzucanie całej odpowiedzialności za sukcesy skrajnych ugrupowań na specyfikę wschodnich landów. Przecież AfD robi od dawna dobre wyniki wyborcze w wielu landach na zachodzie. Nie tak spektakularne może jak w Turyngii, ale też wcześniej skala niespójności koalicji rządowej i nieudolność Olafa Scholza nie była tak oczywista jak obecnie.

eprasa.pl bf64a8c153

Scholz ciągnie Niemcy w dół

Kanclerz kompletnie pogubił się w sprawie zmiany niemieckiej polityki wobec Rosji, osławionej Zeitenwende, którą ogłosił w dniu rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Wielokrotne wolty i wygibasy, ćwiczone przez Scholza od tego dnia w sprawie zwalczania agresywnej Rosji, sprowadziły Niemcy do poziomu międzynarodowego pośmiewiska. Skalę upadku niemieckiej strategii wyznacza także fakt, że Niemcy naprawdę są jednym z głównych sponsorów ukraińskiego oporu wobec Moskwy. Jednak sposób, w jaki prowadzi, a przede wszystkim komunikuje tę politykę Olaf Scholz odbierają Niemcom zasłużoną palmę pierwszeństwa.

Każdy pamięta tylko, ile razy niemiecki kanclerz odmówił Ukrainie pomocy w sytuacjach, które mogły naprawdę przybliżyć koniec wojny. W swoim ostatnim raporcie na temat fiaska Scholza i jego Zeitenwende Niemiecka Rada Stosunków Międzynarodowych DGAP nie zostawiła suchej nitki na kanclerzu

eprasa.pl bf64a8c153

i jego wpływie na degradację międzynarodowej polityki Niemiec. A proces ten nie pozostaje przecież bez wpływu na decyzje wyborcze naszych zachodnich sąsiadów.

Przegrać z Polską to wstyd

Zarówno odwołująca się do tradycji hitlerowskich Niemiec AfD, jak i wywodząca się z byłej NRD partia BSW Sary Wagenknecht obiecują Niemcom, że ich kraj znów będzie wielki. To trumpistowskie w swojej naturze hasło trafia na bardzo podatny grunt w kraju przeświadczonym o własnej wspaniałości i wyjątkowości. Przekonanie to jest tak ugruntowane, że nawet niemieckim elitom politycznym bardzo trudno przychodzi uznanie własnych kardynalnych błędów – choćby w uparcie spolegliwej polityce wobec putinowskiej Rosji. Niemcy muszą być zawsze liderem.

Dotyczy to np. denazyfikacji, którą uważają za tak wielki sukces własny, że łatwiej im wyszukiwać nazistów w ościennych krajach, niż ograniczać sukcesy polityczne swoich własnych. Są także przekonani o wy-

eprasa.pl bf64a8c153

jątkowości własnego modelu gospodarczego. Z trudem akceptują przy tym fakt, że jego wielkie sukcesy ostatnich dekad były w zasadzie zasługą reżimu w Moskwie, cynicznie subsydiującego tanimi paliwami konkurencyjność niemieckiej gospodarki.

> *Idzie za tym skrywane, ale* **BARDZO GŁĘBOKIE** *przekonanie o konieczności jak najszybszej normalizacji stosunków z Rosją.*

Parcie do klęski Moskwy nie jest w niemieckim interesie. Nie tylko obnaży ta klęska niemiecki współudział w doprowadzeniu do wojny w Europie, ale pozbawi Niemcy szansy na powrót do lukratywnych sojuszy gospodarczych, wystawiając się na realną konkurencję z krajami, których za Odrą się nie szanuje. Takimi choćby jak Polska, chwaląca się od lat znacznie wyższym od Niemiec wzrostem gospodarczym, nieograniczanym chorobliwą zależnością od Rosji.

eprasa.pl bf64a8c153

Korzystne dla nas dane makroekonomiczne przyjmowane są w Niemczech ze zgrozą, a wszelkie przytyki w tym temacie jako bolesne i upokarzające. Przekonanie o nieomylności i wspaniałości Niemiec ciężko znosi konfrontację z rzeczywistością, szczególnie wtedy, gdy z niemieckiego zadęcia naigrywa się polityk, uchodzący za depozytariusza niemieckich interesów w Polsce. Tak było w przypadku premiera Donalda Tuska, który nie omieszkał pochwalić się, że polska gospodarka radzi sobie bardzo dobrze na tle całej Europy, nie wspominając o Niemczech.

Koniec kordonu sanitarnego

Wszystko to powoduje, że partie opowiadające się za kolaboracją z Kremlem i kwestionujące prawo do istnienia samodzielnych bytów między Niemcami a Rosją, zyskują poparcie nie tylko we wschodnich landach, naznaczonych piętnem sowieckiej okupacji. Byłoby wspaniale, gdyby historyczne zwycięstwo AfD w Turyngii było tylko odosobnionym epizodem w dziejach niedoścignionej w swojej wspaniałości niemieckiej demokracji.

eprasa.pl bf64a8c153

Ostatnie lata uczą jednak, że Niemcy bez większych wahań łamią kolejne polityczne tabu. Coraz bardziej neonazistowskie w swoim charakterze partie, jak AfD najpierw wchodzą do kolejnych landtagów. Potem zyskują tam na znaczeniu tak, że partie głównego nurtu, jak choćby chadecy z CDU/CSU, przestają wykluczać wchodzenie z nimi w koalicję. Od porzucenia kordonu sanitarnego wokół skrajnej prawicy jest już tylko krok od jej zwycięstwa w Turyngii. I co dalej?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

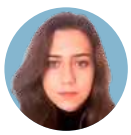
eprasa.pl bf64a8c153



Fot. Platforma X

HARRIS ROŚNIE W SIŁĘ

Postrzelenie w ucho Donalda Trumpa miało być dla niego szczęściem w nieszczęściu, które zagwarantuje mu wygraną w wyborach prezydenckich. Ostatnie sondaże pokazują jednak, że sprawa wciąż nie jest przesądzona. – **OD KIEDY KAMALA HARRIS WKROCZYŁA NA ARENĘ W ROLI KANDYDATKI DEMOKRATÓW, NIE POPEŁNIA BŁĘDÓW**. *A to w polityce jest już ogromny plus i przewaga – mówi* **PROF. MAŁGORZATA ZACHARA-SZYMAŃSKA** *z Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ. Autorka podcastu „Wolna Amerykanka” wskazała także m.in., jaką strategię obiorą Harris i Trump podczas zbliżającej się debaty wyborczej.*



Tekst: **Magdalena Frindt**

eprasa.pl bf64a8c153

Dynamika kampanii przed wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych zaskakuje nawet wytrawnych obserwatorów sceny politycznej. To, co jeszcze dwa miesiące temu wielu obierało za pewnik, dziś obróciło się w pył, a sekwencję niekorzystnych dla Joe Bidena zdarzeń można w uproszczeniu przedstawić w zaledwie kilku krokach.

Trump już „wygrał”, a teraz ma problem

Pod koniec czerwca doszło do debaty urzędującego prezydenta i Donalda Trumpa, podczas której Joe Biden wyraźnie odstawał dyspozycją od swojego rywala – gubił wątki, mówił dość niewyraźnie, co bezkompromisowo kontrował oponent. Już wtedy piętrzyły się spekulacje, z których wynikało, że przedwyborcze starcie na słowa może mieć daleko idące konsekwencje, a w Partii Demokratycznej miało narastać przekonanie, że Joe Biden nie poradzi sobie w wyścigu prezydenckim.

Zaledwie kilka tygodni później, podczas szczytu NATO, Biden przedstawił Wołodymyra Zełenskiego,

eprasa.pl bf64a8c153

nazywając go „prezydentem Putinem”, co było tylko jedną z jego wielu – mniejszych i większych rangą – wpadek. I choć prezydent USA niemal natychmiast sam skorygował swoje słowa, jego pomyłka stanowiła kolejną odsłonę gasnących szans nie tylko na reelekcję, ale w ogóle na otrzymanie nominacji do kandydowania w wyborach.

W połowie lipca podczas wiecu w Pensylwanii doszło do zamachu na Donalda Trumpa, po którym wielu ekspertów zgodnie twierdziło, że akt szaleńca utorował byłemu prezydentowi drogę do Białego Domu. Dosłownie kilka dni później Biden zrezygnował z ubiegania się o prezydenturę, a w podjęciu tej decyzji mieli mu „pomóc” darczyńcy i widmo zamrożonych środków oraz coraz mocniejsze naciski wewnątrz Partii Demokratycznej. Pod koniec sierpnia ostatecznie nominację otrzymała Kamala Harris.

Sondaż sondażowi nierówny

Wiceprezydentka USA zaliczyła udany start, jeśli chodzi o notowania w sondażach. Od chwili ogłosze-

eprasa.pl bf64a8c153

nia startu w wyborach uzyskiwała zbliżone wyniki do Trumpa, a obecnie w niejednym badaniu wygrywa z byłym prezydentem. W najnowszym z nich wyprzedza go w stosunku 50 do 46 proc. wśród zarejestrowanych wyborców. Co jeszcze można wyczytać z sondaży i czy warto przywiązywać się do ich wyników?

– Sondaż ABC News uwzględniał dane z całego terytorium Stanów Zjednoczonych, a więc w tej chwili jest to tylko jeden z predyktorów. W USA nie sumuje się głosów oddanych w wyborach w ramach całego państwa, tylko podlicza się je w ramach stanów.

> *Dlatego też możliwa była sytuacja, do której doszło ostatnio w 2016 r., kiedy Hillary Clinton* **UZYSKAŁA 3 MLN WIĘCEJ GŁOSÓW** *niż Donald Trump, a to on został prezydentem,*

bo miał przewagę w kluczowych stanach – tłumaczy w rozmowie z „Wprost” prof. Małgorzata Zachara-Szy-

eprasa.pl bf64a8c153

mańska z Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ, autorka podcastu „Wolna Amerykanka”.

– Niezwykle ważne są wskaźniki właśnie w tych tzw. swing states, czyli stanach, które na przestrzeni lat zmieniały swoje preferencje, a w ostatnich cyklach wyborczych raz wygrywali tu demokraci, a innym razem republikanie. Analizy pokazują, że bez niektórych stanów, np. bez Pensylwanii, do której jest przypisanych 19 głosów elektorskich, nie da się wygrać wyborów. A jeśli nawet byłby na to najmniejszy cień szansy, to musiałoby dojść do drastycznych i maksymalnie niespodziewanych zmian nastrojów na całej mapie wyborczej – dodaje nasza rozmówczyni.

– Kolejny element jest związany z naturą gry politycznej, bo o wynikach wyborów wcale nie decydują jedynie zagorzali sympatycy jednej czy drugiej partii. Ogromne znaczenie ma głos niezdecydowanych. A więc gra toczy się nie tylko o to, czy uda się zmobilizować zwolenników demokratów lub republikanów, aby poszli głosować, ale także o to, na którą stronę przejdą osoby wahające się – podkreśla ekspertka.

eprasa.pl bf64a8c153

Przewaga Harris i ładunek symboliczny

Prof. Zachara-Szymańska przeanalizowała także, jaką pozycję jeszcze kilka miesięcy temu miała Kamala Harris, bo entuzjazm wobec jej kandydatury nie zawsze był powszechny w Partii Demokratycznej – mimo tego, że przez ostatnie lata była krok za Joe Bidenem.

– Chociaż w długiej perspektywie nie można ufać sondażom, to dość dobrze wyłapują one trendy. Obecnie widać, że na fali wznoszącej znajduje się kandydatka Partii Demokratycznej, co jest rezultatem kilku czynników. Jednym z nich był sam fakt, że Amerykanie nie chcieli kolejnej rozgrywki Donalda Trumpa i Joe Bidena – zaznacza prof. Małgorzata Zachara-Szymańska.

– Warto jednak przypomnieć, że Kamala Harris jeszcze do niedawna nie miała szczególnie wysokiego poparcia nawet we własnej partii. Jeszcze tego lata pojawiały się pytania, kto mógłby być kandydatem w wyborach prezydenckich, jeżeli nie będzie to Joe Biden. Część analityków wskazywała, że Harris to jedyny racjonalny i formalnie właściwy wybór, ale w grę wcho-

eprasa.pl bf64a8c153

dziły też inne kandydatury – właśnie dlatego, że ona nie miała wypracowanej tożsamości w oczach wyborców, oni po prostu nie wiedzieli do końca, kim jest – wskazuje nasza rozmówczyni.

> *– Od kiedy Kamala Harris wkroczyła na arenę w roli kandydatki demokratów,* **NIE POPEŁNIA BŁĘDÓW**. *A to w polityce jest już ogromny plus i przewaga.*

W grę wchodzi również ładunek symboliczny: Harris to po pierwsze kobieta, a po drugie ciemnoskóra kobieta, dodatkowo hinduska. Już sama przynależność etniczna zwiększa jej szanse w tzw. Pasie Słońca – podkreśla ekspertka z Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ.

Zryw kobiet

Prof. Zachara-Szymańska zwróciła także uwagę na konkretne zachowania wyborców i przywołała liczby, które są dowodem na aktywizację społeczeństwa.

eprasa.pl bf64a8c153

– Są elementy, które pozwalają wnioskować, że mamy do czynienia z czymś trwalszym niż tylko chwilowy entuzjazm w środku sezonu politycznego. Dynamicznie rośnie wskaźnik osób, które zarejestrowały się jako wyborcy. Wśród kobiet doszło do konkretnego zrywu – mówi ekspertka.

– Ciemnoskóre młode kobiety zwiększyły liczbę rejestracji w swojej grupie o 175 proc., starsze ciemnoskóre kobiety o 100 proc., a latynoski o 150 proc. Aktywność kobiet jest też na pewno napędzana przez rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego ws. aborcji z 2022 r. Kobiety mają poczucie, że ograbiono je z ich praw i mają zamiar – z wykorzystaniem narzędzi demokratycznych – odwrócić stan faktyczny – analizuje nasza rozmówczyni.

– Obecnie czas działa na korzyść Kamali Harris. Ma wypracowaną wznoszącą polityczną trajektorię i ta przewaga będzie się utrzymywała jeszcze przez jakiś okres. Tutaj piłka jest po stronie Trumpa i jego sztabu. To oni muszą próbować odwrócić aktualny trend, a czasu jest coraz mniej – zważywszy również na to, że są stany, w których głosowanie korespondencyjne za-

eprasa.pl bf64a8c153

czyna się we wrześniu – podsumowuje autorka podcastu „Wolna Amerykanka”.

Prezydentura stawką debaty?

Prof. Małgorzata Zachara-Szymańska zaznacza, że trudno jest dzisiaj przewidywać, czy sondaże potwierdzą się za dwa miesiące i Kamala Harris wygra wybory prezydenckie w USA.

– Dotychczasowy przebieg kampanii pokazał, że było już wiele niespodziewanych zwrotów akcji. Zobaczymy, co stanie się po debacie – wskazuje ekspertka.

Podczas debaty Donald Trump i Kamala Harris zawalczą o to, aby ich wyborcy utwierdzili się w swoich przekonaniach, a także – co będzie trudniejszym zadaniem – spróbują przeciągnąć na swoją stronę niezdecydowanych. Wydarzenie odbędzie się już w przyszłym tygodniu, 10 września. Jaką taktykę obiorą główni gracze?

– Kamala Harris swoją strategię oprze na korzeniach zawodowych. W przeszłości sprawowała funkcję prokuratora i w ten sposób będzie pozycjonować się w stosunku do Donalda Trumpa, którego ława przysięgłych

eprasa.pl bf64a8c153

uznała przed nowojorskim sądem za winnego w odniesieniu do ponad 30 zarzutów – analizuje prof. Zachara-Szymańska.

– Sztab demokratów na poziomie retoryki politycznej nie koncentruje się na kampanii negatywnej, nastawionej na wskazywanie absurdów czy kłamstw Donalda Trumpa. Oni po prostu opisują konglomerat zjawiska politycznego, jakim jest były prezydent, słowami: dziwny, nieadekwatny.

> *Sama Harris na ataki wysuwane w jej kierunku przez Trumpa* **ODPOWIADA KRÓTKO**: *to stara śpiewka, zgrana karta. Nie wdaje się w potyczki słowne,*

nie zabiega o to, żeby je przedłużać – dodaje nasza rozmówczyni.

Zdaniem ekspertki, drugą oś podczas debaty będą stanowiły tematy związane z ekonomią.

– Kamala Harris zdaje sobie sprawę z tego, że w tej chwili wyborcy, co wynika z badań opinii publicznej,

eprasa.pl bf64a8c153

bardziej ufają w kwestiach dotyczących gospodarki Donaldowi Trumpowi. Kandydatka demokratów musi więc wzmocnić swoją wiarygodność w tym obszarze, wskazując konkretne rozwiązania, dzięki którym jej administracja zamierza poprawić standard życia Amerykanów – wskazuje prof. Zachara-Szymańska.

– Z kolei Donald Trump będzie straszył, a sprawa granicy będzie na jego sztandarze podczas debaty. Były prezydent będzie obarczał Kamalę Harris odpowiedzialnością za to, że kryzys na południowej granicy USA wciąż trwa. Poza tym będzie próbował wtłoczyć ją w formę starego establishmentu, przekonując, że Harris to kobieca wersja Joe Bidena, wiceprezydentka współodpowiedzialna za wszystkie decyzje, które – jak przekonuje Trump – doprowadziły do stanu rozpadu państwa – zaznacza ekspertka.

Linia Bidena i nieprzewidywalność Trumpa

Z polskiej perspektywy, ze względu na położenie geograficzne, niezwykle ważny jest również temat wojny w Ukrainie. W tym kontekście Kamala Harris objawia

eprasa.pl bf64a8c153

się jako kontynuatorka myśli Joe Bidena, a Donald Trump feruje buńczuczne deklaracje o możliwości natychmiastowego rozstrzygnięcia konfliktu.

– Kamala Harris będzie kontynuowała linię Joe Bidena w sprawie pomocy dla walczącej Ukrainy. Wyraźnie zadeklarowała to w przemówieniu podczas konwencji demokratów, kiedy przyjmowała nominację. Uznaje ona, że sprawa Ukrainy jest sprawą weryfikującą wiarygodność Zachodu. Temat dotyczący wojny w Ukrainie ulokowała w obszarze walki o niepodległość, a więc podstawowe wartości i przeciwstawianie się rządom autorytarnym, tyranii. Dokładnie tak samo robił Joe Biden – przypomina prof. Zachara-Szymańska.

– Nie wiadomo, jaki plan ma Donald Trump, chociaż zapewnia, że zakończenie wojny w Ukrainie to dla niego kwestia godzin. Były prezydent nie wskazuje narzędzi, którymi chciałby do tego doprowadzić. Głośno wygłasza dosadne hasła, ale niewiadomą pozostaje, czy mogłyby się one jakkolwiek przełożyć na polityczne rezultaty – komentuje ekspertka.

eprasa.pl bf64a8c153

– Niewykluczone, że Donald Trump, chcąc ugruntować swoją pozycję w Partii Republikańskiej, odpowiedziałby na żądania części działaczy, którzy wzywają, żeby wstrzymać pomoc dla Ukrainy. Znamienne są też słowa jego partnera wyborczego, czyli drugiej osoby na tzw. ticketcie wyborczym. J.D. Vance stwierdził, że problemy Ukrainy nie są problemami USA, że Ukraina nie wpisuje się w strategiczne interesy Stanów Zjednoczonych. To jednoznacznie pokazuje, że poziom nieprzewidywalności ewentualnej administracji Trumpa jest ogromny – podsumowuje nasza rozmówczyni.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153



12 LAT WIĘZIENIA ZA KROPKĘ

Fot. Hosseinrongahi/Wikipedia

Irańskie sądy osiągają szczyty rewolucyjnej czujności wobec spisków, wymierzonych w republikę islamską. **W JEDNEJ JEDYNEJ KROPCE, POSTAWIONEJ POD POSTEM WIELKIEGO AJATOLLAHA CHAMENEI DOPATRZONO SIĘ ZNAMION WROGIEJ, SYJONISTYCZNEJ ROBOTY**, *skazując autora owej kropeczki na 12 lat więzienia za wrogą propagandę, obrażanie islamskich świętości i okłamywanie opinii publicznej.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Okazuje się, że nawet interpunkcja może stać się bronią w rękach syjonistów. Tak przynajmniej uznał reżim w Iranie, wytaczając najcięższe prawne działa wobec tłumacza i redaktora, który w komentarzu do wpisu lidera irańskiego reżimu podstawił brakującą kropkę. Ten jeden samotny punkcik, którym skwitowano zachwyty ajatollaha Alego

eprasa.pl bf64a8c153

Chamenei nad irańskimi siatkarzami okazał się celnym przytykiem pod adresem reżimu.

> *Polubiło go wielokrotnie* **WIĘCEJ IRAŃSKICH INTERNAUTÓW** *niż wpis ajatollaha Chamenei. A to już była zbrodnia, której nie można było puścić płazem.*

Sprawca tego bezpardonowego ataku na republikę islamską i jej autorytety, ceniony tłumacz i redaktor Hossein Shanbehzadeh, najpierw został aresztowany w czerwcu jako agent izraelskiego Mossadu. Po kilkumiesięcznym, wyczerpującym śledztwie skazano go właśnie na za tę kropkę na 12 lat więzienia.

Sędzia, prowadzący sprawę w imieniu reżimu, wykonał iście tytaniczną pracę. Na srogi – nawet jak na karę za kropkę – 12-letni wyrok złożyły się zarzuty z aż trzech artykułów irańskiego kodeksu karnego. Najwięcej, bo aż pięć lat redaktor Shanbehzadeh dostał za udział we „wrogich działaniach reżimu syjonistycznego przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu”. Poza tym do-

eprasa.pl bf64a8c153

łożono mu kolejne cztery lata za obrażanie islamskich świętości i dwa lata za rozpowszechnianie kłamstw i wprowadzanie w błąd opinii publicznej. Dodatkowy rok wlepiono mu za sianie propagandy przeciwko republice islamskiej.

Skazany musi także zapłacić grzywnę w wysokości 50 mln riali, czyli około 1200 dolarów.

Będzie apelacja

Prawnicy Hosseina Shanbehzadeha zapowiadają apelację od wyroku sądu pierwszej instancji. To zaś oznacza, że sądownictwo republiki islamskiej w Iranie będzie musiało zmierzyć się z niełatwymi do rozwiązania dylematami.

Sędziowie w apelacji będą musieli rozstrzygnąć, czy lakoniczna kropka w internetowym poście może być wrogim działaniem syjonistów? Albo czy ta sama kropka może jednocześnie być kłamstwem i wprowadzać opinię publiczną w błąd? I w jaki sposób obraża ona islamskie świętości?

eprasa.pl bf64a8c153

Obrońcy Shanbehzadeha wskazują także, że wielu zarzutom brakuje materialnych podstaw, szczególnie w części dotyczącej rzekomej proizraelskiej propagandy.

Warto pamiętać, że kropka na końcu zdania to nie jest żaden wymysł syjonistów – Persowie także stosowali ją od zarania dziejów języka pisanego, którym posługują się współcześni Irańczycy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Felieton



Tomasz P. Terlikowski

Znak nadziei z Konstantynopola

Matka i troje dzieci, trzy córki, zginęły w wyniku ataku rakietowego na Lwów. Ojciec przeżył. Trudno wyobrazić sobie, co czuje, co będzie czuł. Trudno przyjąć do wiadomości, że zasypiasz z rodziną, masz dom, rodzinę, miłość, a kilka godzin później nie masz już nic. Imperialne

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl bf64a8c153

ambicje Władimira Putina, miłość uwiarygadniana przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną, odbiera Ci wszystko.

Ta historia, to wrzucone przez mera Lwowa zdjęcie szczęśliwej rodziny, którą rozbił rosyjski atak, pozostanie na długo. Od niego emocjonalnie nie można się uwolnić. Ono stawia z całą mocą pytanie, czy rzeczywiście robimy wszystko co możliwe by wspierać Ukrainę? Czy Polska, NATO, czy każdy z nas nie powinien robić więcej? Czy jesteśmy solidarni? Czy pamiętamy?

Jest też we mnie pytanie o postawę chrześcijańskich Kościołów wobec tej wojny. Rosyjska Cerkiew Prawosławną ją usprawiedliwia, ideologia ruskiego miru ją sakralizuje, a światowym przywódcom chrześcijańskim brakuje odwagi, by jasno powiedzieć, że to, co głosi Cyryl i jego banda (tak, bo bezbożników i bandytów, nawet przebranych w riasy, trudno określić Cerkwią) nie jest chrześcijaństwem, nie ma nic wspólnego z prawosławiem czy Ewangelią.

Są, trzeba uczciwie powiedzieć, znaki nadziei. Jednym z nich jest decyzja synaksy (zgromadzenia) bisku-

eprasa.pl bf64a8c153

pów patriarchatu Konstantynopola, którzy jasno i zdecydowanie potępili ideologię „ruskiego miru”.

Prawosławni hierarchowie mocno odcięli się także od dokonującego się w Rosji i w rosyjskim prawosławiu przekształcania Cerkwi w instytucję świecką, której celem jest promowanie interesów państwa, a także sakralizowanie i usprawiedliwianie wojny na Ukrainie, która rozpoczęła się po niesprowokowanej inwazji na suwerenne państwo przez Federację Rosyjską.

> *Ta decyzja to ważny sygnał, bo* **WRESZCIE GŁOS ZABRALI** *hierarchowie prawosławni. Wcześniej podobne oświadczenie wydała grupa niezależnych świeckich teologów prawosławnych.*

Oni już na początku wojny opublikowali dokument, w którym potępiają ideologię „ruskiego miru”.

„Potępiamy jako nieprawosławne nauczanie, które zastępuje Królestwo Boże (...) królestwem tego świata, czy to Świętej Rusi, Świętego Bizancjum, czy jakiego-

eprasa.pl bf64a8c153

kolwiek innego ziemskiego królestwa” – wskazali w dokumencie.

„Odrzucamy wszelkie formy rządów, które deifikują państwo i absorbują Kościół, pozbawiając go wolności do proroczego przeciwstawiania się wszelkiej niesprawiedliwości” – uzupełniają.

„Odrzucamy wszelkie manichejskie i gnostyczne podziały, które wynosiłyby świętą prawosławną kulturę Wschodu i jej prawosławne ludy ponad upodlony i niemoralny Zachód” – podkreślono w dokumencie.

Te potępienia to tylko wybrane fragmenty dłuższego tekstu, z którego całością warto się zapoznać. Analogiczne stanowisko przyjął także prawosławny metropolita Helsinek. Teraz jest decyzja i stanowisko patriarchatu Konstantynopola. Mam tylko nadzieję, że także inne wspólnoty prawosławne, ale i chrześcijańskie, zrobią to samo.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

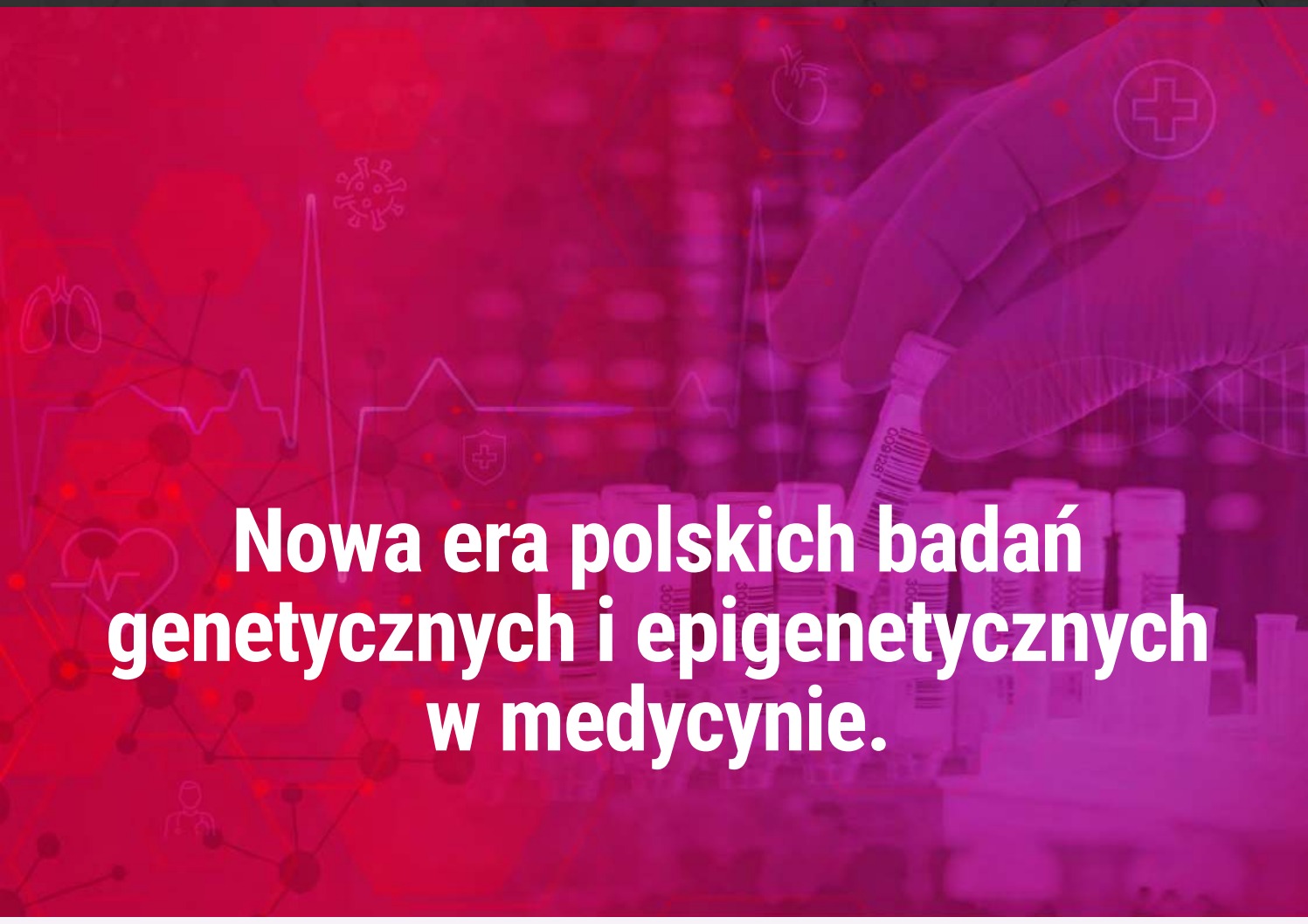
eprasa.pl bf64a8c153

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW

Popularnonaukowy projekt popularyzujący i promujący
osiągnięcia naukowe polskiej medycyny i pracę naukowców.



Nowa era polskich badań genetycznych i epigenetycznych w medycynie.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl bf64a8c153

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



PROF. JAN LUBIŃSKI: WSZYSCY POWINNI PRZEBADAĆ SWOJE GENY

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl bf64a8c153

Nauka dla rozwoju medycyny

W Polsce jest zaledwie 11 zmian w genach powodujących wysokie ryzyko raka, ale te zmiany ma milion osób. Połowa z nich nie ma rodzinnej historii zachorowania na raka. Dlatego **KAŻDY POWINIEN SPRAWDZIĆ, CZY NIE MA TYCH NIEBEZPIECZNYCH MUTACJI. CHCEMY STWORZYĆ TANIE TESTY, KTÓRE TAKIE BADANIA UMOŻLIWIĄ – MÓWI PROF. JAN LUBIŃSKI,** *światowej sławy genetyk.*



Tekst: **Paulina Zaborowska**

Co zainspirowało pana do zajęcia się genetyką onkologiczną?

Do genetyki onkologicznej dojrzałem, już będąc lekarzem. Jeśli chodzi o to, dlaczego w ogóle zostałem lekarzem, to myślę, że moje wyobrażenia o świecie były takie, że lekarze w moim otoczeniu odgrywali pozytywną rolę, co mi się podobało. Byłem dobrym uczniem,

eprasa.pl bf64a8c153

więc myślałem, że mogę zająć miejsce budzące szacunek. Poza tym, wyobrażałem sobie – i słusznie – że zawód lekarza oferuje różnorodne możliwości. Można bezpośrednio leczyć ludzi, zajmować się badaniami naukowymi, a nawet edukować innych. To wszystko mnie przyciągało.

Która z tych możliwości jest dla pana najważniejsza - odkrywanie nowych metod leczenia czy kontakt z pacjentami?

To bardzo trudne pytanie, bo obie te rzeczy mają ogromne znaczenie. To, co odkrywamy, możemy od razu przenieść na pacjentów, co daje dużo satysfakcji. Bycie lekarzem, który jedynie odtwarza standardy ustalone gdzieś indziej, byłoby dla mnie zbyt ograniczające. Z drugiej strony, gdybym był tylko naukowcem, bez możliwości wdrażania tego, co odkrywamy u naszych pacjentów, to również brakowałoby mi czegoś ważnego.

Kluczowe jest zachowanie równowagi między nauką a praktyką?

eprasa.pl bf64a8c153

Nauka dla rozwoju medycyny

Kluczem jest równowaga – zarówno odkrywanie, jak i możliwość stosowania tych odkryć w praktyce. Ta równowaga napędza mnie do pracy. Każdy człowiek ma inne potrzeby. Są tacy, którzy wolą siedzieć zamknięci w czterech ścianach i myśleć, a są tacy, którzy muszą być cały czas wśród ludzi.

> *Ja potrzebuję trochę jednego i trochę drugiego.* **NAUKA JEST DLA MNIE BARDZO WAŻNYM ASPEKTEM,** *ale gdybym nie miał przełożenia na pacjentów, to byłoby to dla mnie mało satysfakcjonujące.*

Taka postawa pozwala na ciągłe odkrycia i rozwój. Chciałabym zapytać o rejestr nowotworów: to wyjątkowe osiągnięcie dające nadzieje i szanse wielu pacjentom. Spotkał się on z akceptacją środowiska, czy początki były trudne?

Kiedy zaczyna się robić coś nowego, zawsze pojawiają się trudności. Miałem sytuacje, gdzie mówiono,

eprasa.pl bf64a8c153

że to, co robimy, jest niedorzeczne – że Lubiński chce wycinać narządy, opowiada brednie o selenie albo że cisplatyna to nic specjalnego. Tymczasem większość naszych odkryć znalazła potwierdzenie w faktach. Mieliśmy też swoje trudności – czasem podawaliśmy substancje z nadzieją, że poprawią stan zdrowia pacjentów, a okazywało się, że nie działały tak, jak się spodziewaliśmy. Ale większość naszych badań przyniosła pozytywne efekty, co daje ogromną satysfakcję.

Czy któreś z pana odkryć ma szczególne znaczenie i jest pan z niego szczególnie dumny?

Jednym z naszych najważniejszych ostatnich osiągnięć jest praca opublikowana w „JAMA Oncology”, jednym z trzech najważniejszych czasopism medycznych na świecie. Dotyczy ona nadzoru nad kobietami z mutacją BRCA1, co spowodowało pięciokrotne obniżenie śmiertelności z powodu raka piersi.

eprasa.pl bf64a8c153

Te kobiety są jak Angelina Jolie, mają wyjściowe ryzyko raka na poziomie 80-90 proc. A **PRZY DOBRYM ZADBANIU ŚMIERTELNOŚĆ NA RAKA PIERSI SPADA PIĘCIOKROTNIE.** *To wyjątkowe osiągnięcie.*

Czy takie wyniki przekładają się na większą świadomość kobiet i chęć wykonywania badań profilaktycznych?

Zauważamy, że zainteresowanie profilaktyką rośnie. Coraz więcej kobiet decyduje się na badania, wiedząc, że mogą dzięki nim uratować swoje życie. W Polsce mamy milion osób z mutacjami wysokiego ryzyka raka piersi, a my staramy się, aby jak najwięcej z tych osób miało dostęp do badań i odpowiedniej opieki. Niestety, na razie udało nam się zidentyfikować tylko 10-15% tych osób, ale robimy wszystko, aby zwiększyć ten odsetek.

W jaki sposób chcą państwo tego dokonać?

eprasa.pl bf64a8c153

Nauka dla rozwoju medycyny

Prowadzimy programy, które promują proste, tanie testy genetyczne, aby więcej osób mogło skorzystać z takiej diagnostyki. Staramy się także edukować i dzielić wiedzą. Jak pani widzi, w ogóle nie było trudno się umówić na rozmowę ze mną, bo to szansa na to, by te informacje dotarły do ludzi. Dzięki temu oni wiedzą, że coś takiego istnieje i przyjeżdżają z całej Polski, by się przebadać. Ta świadomość narasta, ale czy w wystarczającym stopniu?

Niestety nie. Odkryliśmy, że Polsce jest zaledwie 11 zmian w genach związanych z wysokim ryzykiem raków piersi i te 11 ma milion osób.

> *W praktyce oznacza to, że my* **ZA BARDZO MAŁE PIENIĄDZE BARDZO SZYBKO I BARDZO SPRAWNIE MOGLIBYŚMY TEN MILION OSÓB PRZEBADAĆ – ROZPOZNAĆ.** *Ale tak nie jest. Myślę, że rozpoznaliśmy zaledwie 10-15 proc.*

eprasa.pl bf64a8c153

Pyta pani, czy to jest popularne? Czuję, że coraz częściej mówi się o genetyce, ale nie wykorzystuje jej możliwości.

Proste i tanie testy, które pozwoliłyby wykryć milion osób z mutacjami wysokiego ryzyka - to jest mój cel. Staram się z tym projektem przebijać. Teraz pracujemy nad tym, by ten program znacznie rozszerzyć.

Mógłby pan opowiedzieć o tych planach nieco więcej?

Rzecz polega na tym, że to nie tylko osoby, które mają w rodzinie przypadki zachorowania na raka, mogą mieć mutacje wysokiego ryzyka, np. predysponujące do raka piersi czy do raka jajnika. Jest jeszcze druga grupa, która ma ujemny wywiad rodzinny, a może te mutacje posiadać. Szacuje się, że w Polsce jest ok. 200 tysięcy nosicieli mutacji genu BRCA1. Żeby rozpoznać i dać szansę 100 tysiącom, wystarczy kierować się informacją o raku piersi lub raku jajników w rodzinie. Jednak te pozostałe 100 tysięcy też musi być wykrytych. Chcemy zwiększyć świadomość i nauczyć, że każdy powinien traktować te ba-

eprasa.pl bf64a8c153

dania jak Abecadło. Każdy powinien mieć przebadanych tych 11 mutacji, to jest ten cel. Oczywiście problemem jest cena badań; zależy mi, by kosztowały 150-200 zł.

To kwota, na którą każdy może sobie pozwolić.

Podobnie jeśli chodzi o badanie sześciu pierwiastków. Badanie kosztuje ok, 60 zł a ma bardzo duży potencjał w diagnostyce ewentualnych predyspozycji genetycznych do zachorowań na raka.

Na jakim etapie obecnie znajdują się badania pierwiastków?

Mamy bardzo dobre wyniki programu, w którym optymalizowaliśmy arsen i selen. To co istotne, to fakt że bardzo ważnym czynnikiem w prewencji, zwłaszcza kobiet, jest kwestia arsenu. Jeśli jego poziom jest wysoki, wiąże się to z kilkakrotnie zwiększonym ryzykiem raka. Powinniśmy też optymalizować poziom innych pierwiastków, takich jak arsen, selen, cynk, ołów. W zależności od poziomu, a więc niedoboru lub nadwyżki stosujemy odpowiednie preparaty lub suplementy.

Jakie są pana plany badawcze na przyszłość?

eprasa.pl bf64a8c153

Nauka dla rozwoju medycyny

W tej chwili skupiamy się na optymalizacji pierwiastków w organizmie, aby zmniejszyć ryzyko raka i poprawić wyniki leczenia.

> *Mamy na przykład bardzo ciekawe wyniki dotyczące selenu i jego wpływu na zmniejszenie śmiertelności u mężczyzn z rakiem nerki. Widzimy, że* **ODPOWIEDNI POZIOM SELENU MOŻE DZIESIĘCIOKROTNIE ZMNIEJSZYĆ ŚMIERTELNOŚĆ** *w ciągu 5 lat od rozpoznania raka nerki.*

Planujemy również dalsze badania nad witaminami i innymi czynnikami modyfikującymi ekspresję genów. Chcemy lepiej zrozumieć, jak te czynniki wpływają na ryzyko nowotworów i ogólną śmiertelność oraz jak możemy je wykorzystać w leczeniu.

Jak ocenia pan pozycję polskiej genetyki na tle międzynarodowym?

eprasa.pl bf64a8c153

Nauka dla rozwoju medycyny

Nasze prace są doceniane na całym świecie, a Polska odgrywa znaczącą rolę w międzynarodowych badaniach. W jednym z największych rejestrów międzynarodowych z Toronto, najwięcej przypadków pochodzi z Polski, co pokazuje, jak duży wkład mamy w te badania.

Ciągle dąży pan do tego, żeby odkryć więcej...

Niektórzy nawet podejrzewają, że powinienem już przestać, ale na razie jestem w bardzo dobrej kondycji psychofizycznej. Wciąż jest wiele do odkrycia i zrobienia. Mam nowe pomysły i plany.

> *Niektórzy mogą uważać, że już osiągnąłem dużo, ale ja wciąż czuję, że jest jeszcze wiele do zrobienia.* **MAM POCZUCIE, ŻE JESZCZE DUŻO MOŻEMY ZROBIĆ, ABY POPRAWIĆ ŻYCIE PACJENTÓW.**

Czy jest jakaś szczególna historia pacjentki, która zapadła panu w pamięć?

eprasa.pl bf64a8c153

Nauka dla rozwoju medycyny

Jest wiele takich historii. Cieszymy się, gdy udaje nam się uratować życie pacjentkom, które trafiły do nas przypadkiem, a które dzięki leczeniu żyją. Te historie są dla nas bardzo ważne. Ale szczerze mówiąc, zapadają mi w pamięć również przypadki, w których nie mogliśmy pomóc. To bardzo trudne, szczególnie gdy wiemy, że zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy, a mimo to wynik nie był pozytywny. Takie sytuacje są częścią naszej pracy, ale nigdy nie przestają być bolesne.

Nie można się do tego przyzwyczaić...

Każda taka sytuacja jest trudna, i mimo że mamy już pewne doświadczenie, nigdy nie jest łatwo pogodzić się z porażką. Zawsze staramy się zrobić wszystko, co w naszej mocy, ale czasem natura jest silniejsza. To jest coś, z czym musimy się mierzyć na co dzień.

To część życia, której nie można w pełni zrozumieć ani zaakceptować, ale może to dobrze, bo gdybyśmy wiedzieli wszystko, mogłoby to prowadzić do większych problemów.

eprasa.pl bf64a8c153

Nauka dla rozwoju medycyny

Zgadzam się. Wiedza ma swoje granice, a niektóre rzeczy po prostu musimy zaakceptować, nawet jeśli ich nie rozumiemy. To, co robimy, jest oparte na nauce i dowodach, ale zawsze jest też miejsce na intuicję i wiarę, bo bez nich nie można by było iść naprzód.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

wprost

W.

POLSKA NAUKA ŚLADAMI KOPERNIKA



NASTĘPCY KOPERNIKA
FILOZOFIA I TEOLOGIA

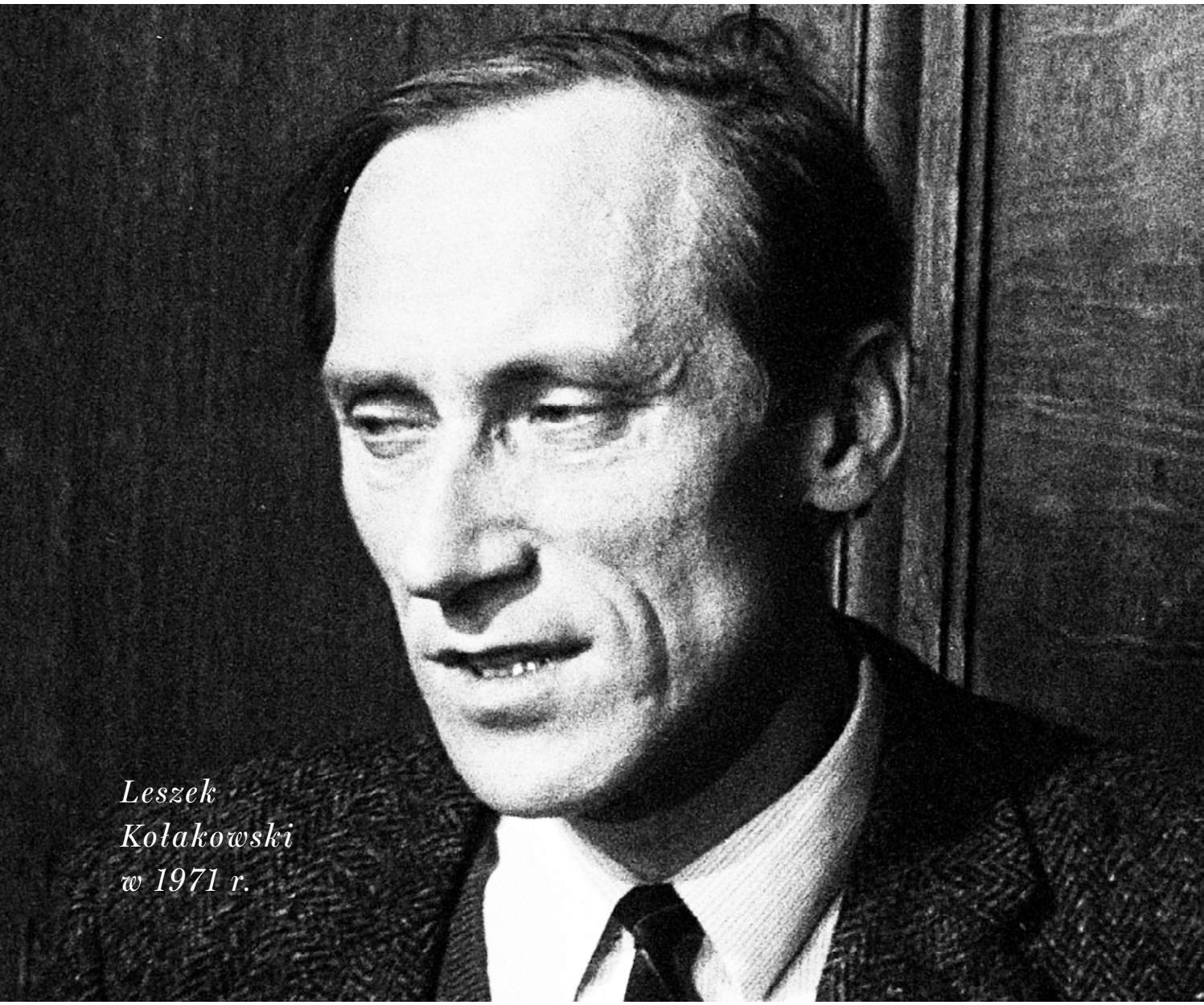
PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



Leszek Kołakowski w 1971 r.

Fot. Wikimedia Commons

PRZEMYŚLENIA NA TRUDNE CZASY

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Przemyślenia polskich filozofów XX wieku w dużej mierze były kształtowane przez trudne czasy, w których żyli. **PRZEŚLEDŹMY ŻYCIORYS PROFESORÓW LESZKA KOŁAKOWSKIEGO, TADEUSZA KOTARBIŃSKIEGO I WŁADYSŁAWA TATARKIEWICZA.**



Tekst: **Martyna Kośka**

Zapytani o wybitnych polskich filozofów Polacy mieliby zapewne kłopot ze wskazaniem nazwisk. Filozofia jest współcześnie mało popularną dziedziną nauki i przylgnęła do niej łatka mało istotnej. Zupełnie inaczej wyglądało to przez wieki, gdy filozofowie byli doradcami najwyższych urzędników państwowych, a ich traktaty nierzadko wyznaczały kierunek rozwoju polityki i państwa. Można jednak podejrzewać, że choć część uczestników ankiety ulicznej wskazałoby znanego polskiego filozofa i praw-

eprasa.pl bf64a8c153

dopodobnie byłby to zmarły w 2009 roku w Oksfordzie Leszek Kołakowski.

Komunista, który wszystko przemyślał

Najbardziej rozpoznawalny polski filozof urodził się w 1927 roku w Radomiu w rodzinie inteligenckiej. W latach 30. wraz z ojcem (matka już nie żyła) przeniósł się do Łodzi. W 1943 roku jego ojciec został aresztowany i stracony przez Niemców, co symbolicznie skończyło dzieciństwo filozofa.

Po wojnie w 1945 roku Kołakowski podjął na nowo utworzonym Uniwersytecie Łódzkim studia na wydziale humanistycznym. Tam też zaangażował się w działalność komunistyczną, między innymi wstąpił do Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”. W 1949 roku przeprowadził się wraz z żoną Tamarą do Warszawy, gdzie kontynuował studia. Został asystentem najpierw profesora Tadeusza Kotarbińskiego, a następnie profesora Adama Schaffa, podjął także pracę w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

W 1953 roku obronił pracę doktorską zatytułowaną „Spinoza jako zjawisko historyczne swojej epoki” i kontynuował pracę akademicką na Uniwersytecie Warszawskim. **JAKO KIEROWNIK KATEDRY FILOZOFII NOWOŻYTNEJ BYŁ ZAANGAŻOWANY W KRZEWIENIE W POLSCE KOMUNIZMU,** *aktywnie działał w PZPR.*

„Marksizm mnie pociągał [...] wydawał się oferować niesentymentalną wizję historii, w której nie tylko przeszłość była wytłumaczona, ale także przyszłość stawała się przejrzysta. [...] Komunizm, jak sobie wyobrażałem, był pewną kontynuacją tradycji, która mi była bliska, a więc racjonalistycznej i kosmopolitycznej, tradycji swobodnej myśli” – wspominał profesor kilkadziesiąt lat później.

W najczarniejszym okresie stalinizmu przyłączył się do ataków na kościół katolicki i religię, którą zgodnie z poglądami Karola Marksa uważał za zabobon.

eprasa.pl bf64a8c153

Kołakowski - rewizjonista

Z początkiem odwilży po śmierci Stalina stopniowo filozof zaczął modyfikować swoje dotychczasowe poglądy na państwo, partię i kościół. Dotychczasowy piewca komunizmu zaczął krytykować dyktatorskie metody sprawowania władzy w państwie komunistycznym i przekonywał, że możliwe jest zbudowanie „socjalizmu demokratycznego”. Jego sposób myślenia kontrastował z coraz bardziej ograniczoną przez Gomułkę i jego otoczenie rzeczywistością połowy lat 60. Dla władz stawał się rewizjonistą, którego należy obserwować i odpowiednio stopować.

Zaczął myśleć o chrześcijaństwie jako jednej z sił napędowych rozwoju kultury Zachodu. Dzięki swojej niezależności Kołakowski stawał się niezwykle popularny wśród studentów i pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Jesienią 1966 roku profesor Leszek Kołakowski został poproszony o wygłoszenie przemówienia na otwartym zebraniu Związku Młodzieży Socjalistycznej. Oka-

eprasa.pl bf64a8c153

zją była dziesiąta rocznica odwilży październikowej. Był wtedy osobą bardzo rozpoznawalną i na spotkania przyszły tłumy. Filozof mówił między innymi o naglącej potrzebie zreformowania systemu prawa, tak by nie było ono wykorzystywane jako narzędzie terroru. Wspomniał także o braku wolnych wyborów i możliwości jakiegokolwiek kontrolowania działań partii rządzącej. Według niego wszystkie te elementy psuły polską kulturę i naukę.

Profesor Kołakowski wydalony z PZPR

Przemówienie bardzo nie spodobało się władzom uczelni i partii. Profesor Kołakowski został wydalony z PZPR, a niektóre jego książki zostały objęte cenzurą. W obronie Kołakowskiego stanęło dwudziestu dwóch partyjnych literatów, ale poskutkował tylko wydaleniem z partii kolejnych osób.

Choć w kolejnych miesiącach znalazł się na celowniku komunistów, profesor nadal krytykował sytuację panującą w kraju. W lutym 1968 roku, na kilka tygo-

eprasa.pl bf64a8c153

dni przez wydarzeniami marcowymi, na zebraniu Związku Literatów Polskich skrytykował cenzurę. Może i to by mu komuniści wybaczyli, gdyby nie aktywny udział w wystąpieniach studenckich w marcu. Został usunięty z pracy, a jego twórczość objęto całkowitą cenzurą.

„Represjonowanym, w szczególności Leszkowi Kołakowskiemu, **ZARZUCANO JEDNOCZEŚNIE REWIZJONIZM W STOSUNKU DO MARKSIZMU I UDZIAŁ W PRAKTYKACH OKRESU STALINOWSKIEGO.** *Zarzuty te wysuwali ludzie, których kwalifikacje moralne i intelektualne były żadne w porównaniu z obiektami ataku” – relacjonował po latach ówczesny dziekan Wydziału Filozoficznego UW prof. Klemens Szaniawski.*

eprasa.pl bf64a8c153

Po tych wydarzeniach profesor Kołakowski wyjechał z kraju. Początkowo mieszkał w Stanach Zjednoczonych, gdzie był wykładowcą na Uniwersytecie w Berkeley, ostatecznie osiadł w Wielkiej Brytanii. Stale utrzymywał kontakty z opozycją demokratyczną, a jego esej „Tezy o nadziei i beznadziejności” przyczynił się nawet do powstania w 1976 roku Komitetu Obrony Robotników.

W 1971 r. na łamach paryskiej „Kultury” ogłosił tekst będący inspiracją dla późniejszej opozycji demokratycznej.

Tadeusz Kotarbiński potępił getto ławkowe

Ogromną odwagą 30 lat przed wystąpieniami Leszka Kołakowskiego wykazał się jeden z jego mistrzów, prof. Tadeusz Kotarbiński. W latach 30. XX wieku, gdy na uniwersytetach obowiązywało getto ławkowe, forma jawnej dyskryminacji studentów żydowskich, ostentacyjnie manifestował solidarność z prześladowanymi. Zaprotestował po tzw. procesie szesna-

eprasa.pl bf64a8c153

stu, w ramach którego w 1945 roku w Moskwie zasądzono wyroki na przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.

> *Biografowie uważają, że urodzonego w 1886 roku w inteligenckiej warszawskiej rodzinie* **TADEUSZA W STRONĘ FILOZOFII MOGŁA PCHNĄĆ POTRZEBA POUKŁADANIA ŚWIATA.** *Jego ojciec był malarzem i kompozytorem, matka – pianistką.*

Mieszkanie chętnie odwiedzali artyści i choć Tadeusz miał możliwość związania swojej przyszłości z kulturą (tak uczynili dwaj jego bracia), zdecydował się na studia filozoficzne we Lwowie.

Nie był to jednak pierwszy wybór: wcześniej złożył podanie na architekturę, ale został odrzucony, bo władze austriackie nie uznały warszawskiego dyplomu maturalnego.

eprasa.pl bf64a8c153

Poza filozofią Kotarbiński studiował filologię klasyczną, dzięki czemu mógł podjąć pracę jako nauczyciel łaciny i greki w warszawskim gimnazjum im. Mikołaja Reja.

Kotarbińskiego świat idealny

W 1918 roku, sześć lat po obronie pracy doktorskiej, filozof podjął pracę w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę dydaktyczną i naukową łączył z publicystyką. Sprzeciwiał się nacjonalizmowi, antysemityzm nazywał bolączką polskiego życia społecznego i klerykalizmowi. Do 15. roku życia był osobą głęboko religijną, ale zupełnie stracił wiarę. Do końca życia cenił chrześcijańską etykę, ale nie wierzył w istnienie Boga. Wspomniane już getto ławkowe i jawny antysemityzm części kleru zniechęcił go do chodzenia do kościoła.

W artykule „Moje marzenia” pisał o wizji świata idealnego. „Burzy się we mnie wszystko na myśl, że mogłyby wrócić stosunki, kiedy człowiek był tylko

eprasa.pl bf64a8c153

poddanym, a nie obywatelem. I marzy mi się taki układ świata, iżby każdy mógł wszędzie na globie ziemskim czuć się u siebie, i jest to marzenie bynajmniej nie utopijne, choć długodystansowe. I jeszcze chciałbym bardzo, żeby nikt nigdzie nie potrzebował wypierać się tego, kim jest. I żeby odpowiadał tylko za własne czyny, a nie był nigdy i nigdzie wytykany palcem z racji tego, co odeń nie zależy, np. z racji odziedziczonego pigmentu skóry lub z racji religii praprzodków”.

Zasłużony dla Łodzi

W czasie wojny wykładał w podziemnym Uniwersytecie Warszawskim. Wspominał po latach, że był to tryumf „ducha wolności”: choć czasy nie sprzyjały zdobywaniu wiedzy, studenci wykazywali się nieznana wcześniej gorliwością, a prowadzący nie musieli cenzurować swoich słów.

eprasa.pl bf64a8c153

> *Po wojnie do 1951 mieszka w Łodzi, gdzie* **ZAANGAŻOWAŁ SIĘ W POWSTANIE UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO. ZOSTAŁ WYBRANY JEGO PIERWSZYM REKTOREM** *(1945-49). Równolegle pracował na Uniwersytecie Warszawskim.*

Był twórcą reizmu – koncepcji zakładającej opis świata w oparciu o istniejące materialnie obiekty – rzeczy. Był też propagatorem etyki laickiej, autorem pojęcia „opiekuna spolegliwego”, czyli takiego, na którym można polegać. Zaangażował się również z budowanie teorii sprawnego działania – prakseologii. Teoria ta to zbiór ogólnych zasad, według których powinny być planowane i podejmowane działania, aby były skuteczne.

Traktat o dobrej robocie

Jego najbardziej znanym dziełem jest „Traktat o dobrej robocie”. Wskazuje tam na cechy, które czynią z człowieka dobrego pracownika, wręcz mistrza.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Przede wszystkim ma mieć naturalne uzdolnienia. Oprócz tego musi wykazywać się sprawnością zawodową nabywaną w wyniku ćwiczeń i specjalizacji oraz umiejętnością organizowania pracy w zespole, czyli współpracy. Jego zdaniem należy również zastępować wysiłki twórcze działaniem naśladowczym. Z tego można sądzić, jakoby kreatywność przeszkadzała sprawnemu działaniu pracownika. Mistrzem dobrej roboty jest przede wszystkim ten, kto działa sprawnie jak automat.

Oczywiście, nie każdy potrafi być mistrzem w swej robocie w powyższym rozumieniu, ale każdy – zdaniem Kotarbińskiego – może i powinien starać się, by maksymalnie zbliżyć się do ideału mistrza.

Filozof legitymizował konieczność możliwie największej racjonalizacji pracy wraz z wszystkimi jej negatywnymi konsekwencjami społecznymi. Trudno powiedzieć, na ile celowo, ale jak zauważył prof. Uniwersytetu Śląskiego Wiesław Sztumski, Kotarbiński tym samym „przyczynił się do uzasadnienia ideologii kapi-

eprasa.pl bf64a8c153

talizmu rozwijanego na bazie ekonomii neoliberalnej z nieodłącznym i wzrastającym wyzyskiem pracowników najemnych”.

> *Do końca życia Kotarbiński formalnie pozostał osobą bezpartyjną. Zmarł w październiku 1981 roku w Aninie (dziś część Warszawy).* **DO KOŃCA ŻYCIA BYŁ AKTYWNY ZAWODOWO: PISAŁ, UCZYŁ,** *został uhonorowany tytułami doktora honoris causa wieku polskich i zagranicznych uczelni.*

Monumentalna „Historia filozofii”

Tytaniczna praca, jaką było opisanie wszystkich najważniejszych filozofów i prezentowanych przez nich nurtów dała miejsce w historii prof. Władysławowi Tatarkiewiczowi, autorowi monumentalnej trzytomowej „Historii filozofii”.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Władysław Tatarkiewicz urodził się w 1886 roku. Na tajnych kompletach Uniwersytetu Latającego w Warszawie, a także w Zurychu, Berlinie, Marburgu, Paryżu i Lwowie studiował prawo, psychologię, filozofię, antropologię, zoologię oraz historię sztuki.

Karierę naukową rozpoczynał w 1915 r. jako wykładowca filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. Następnie pracował na uniwersytetach w Wilnie (1919 – 1921) i Poznaniu (1921 – 1923), gdzie wykładał filozofię, estetykę oraz historię sztuki współczesnej.

Pierwsze dwa tomu swojego opus magnum, czyli „Historii filozofii”, opublikował w 1931 roku. Rękopis trzeciego tomu spłonął podczas Powstania Warszawskiego, ale został przez autora odtworzony po wojnie i wydany w 1950 r. „Nie znoszę organicznie rzeczy niejasnych i mętnych. „Historia filozofii” jest ujęciem dawnych filozofów z mojego punktu widzenia. Wybrałem to, co zdawało mi się najjaśniejsze, najprostsze i najbardziej przemawiające do zdrowego rozsądku” – wspominał prace nad książką.

eprasa.pl bf64a8c153

„Historia” niedługo pozostała na księgarskich półkach: zaraz po publikacji komuniści wprowadzili zakaz jej sprzedaży, który obowiązywał do 1957 r. Kolejnym wielkim dziełem jest trzytomowa „Historia estetyki”, po raz pierwszy wydanej w latach 1960 – 1967. Wśród innych prac profesora szczególne miejsce zajmują napisana podczas okupacji „Rozprawa o szczęściu” oraz „Dzieje sześciu pojęć”.

Profesor zmarł 4 kwietnia 1980 r. w Warszawie.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Shutterstock

LIDERZY W NAUCZANIU FILOZOFII W POLSCE

Uniwersytet Warszawski

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

UNIWERSYTET WARSZAWSKI OTWIERA RANKING FILOZOFICZNYCH OŚRODKÓW NAUKOWYCH W POLSCE. *Jakie instytucje znalazły się na kolejnych miejscach? Przedstawiamy szczegóły.*



Tekst: **Maciej Zaremba**

Zgodnie z „Rankingiem Kierunków Studiów Perspektywy 2023” trzy pierwsze miejsca, biorąc pod uwagę nauczanie filozofii, zajmują: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. W naszym zestawieniu przedstawimy pokrótce historię tych trzech miejsc, nakreślimy obszar kształcenia, a także zaprezentujemy myśli przewodnie, którymi kierują się poszczególne jednostki, próbując zainspirować obecnych i przyszłych studentów.

eprasa.pl bf64a8c153

Niezależnie jednak od wybranej uczelni, płynie prosty wniosek: filozofia często mylnie jest odbierana jako odległa dziedzina życia, a w rzeczywistości wpisuje się niemalże w decyzje dnia codziennego, których podjęcie wymaga przeanalizowania sytuacji i wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Nie wolno jednak ten dziedziny nauki sprowadzić jedynie do „tu i teraz”, bo jej fundamenty tworzy szereg koncepcji i stojących za nimi naukowców, którzy zapisali się w historii.

Uniwersytet Warszawski liderem. „Niezwykła przygoda intelektualna”

Pierwsze miejsce we wspomnianym rankingu zdobył Wydział Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Filozofia na UW zyskała rozgłos w czasach międzywojennych, kiedy z placówką byli związani m.in. Jan Łukasiewicz, Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotarbiński oraz Stanisław Leśniewski.

Nauczanie filozofii na przestrzeni mijających dekad – w ramach wykuwającego się procesu kształce-

eprasa.pl bf64a8c153

nia – ulegało sporym przeobrażeniom. Katedry filozoficzne istniały początkowo na Wydziale Historyczno-Filozoficznym, który został przekształcony na Wydział Filozoficzny. Następnie doszło do kolejnej reorganizacji, a Wydział Filozoficzny został podzielony na: Wydział Humanistyczny (katedry Tatarkiewicza, Kotarbińskiego i Schayera) i Wydział Matematyczno-Fizyczny (katedry Łukasiewicza, Leśniewskiego i Ajdukiewicza).

Po wojnie działalność wznowiły wspomniane dwa wydziały, a z Wydziału Humanistycznego wyodrębniono Wydział Filozoficzno-Społeczny, który został przekształcony na Wydział Filozoficzny. Po marcu 1968 r. filozofia uniwersytecka została po raz kolejny przeorganizowana: Wydział Filozoficzny przemianowano na Wydział Nauk Społecznych, a następnie na Wydział Filozofii i Socjologii. Z tego ostatniego w 2020 r. wyodrębniono Instytut Filozofii, który przyjął historyczną nazwę Wydziału Filozofii.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

> *„Filozofia to niezwykła przygoda intelektualna i rozwój osobowości, lecz także* **UNIKALNE KOMPETENCJE W ZAKRESIE ANALIZY ORAZ KRYTYCZNEGO I TWÓRCZEGO MYŚLENIA, OBECNIE BARDZO CENIONE PRZEZ PRACODAWCÓW NA CAŁYM ŚWIECIE.** *Na Wydziale Filozofii UW oferujemy jedno i drugie” – czytamy.*

Aby zrozumieć, jak potężnym obszarem nauki zajmuje się omawiany wydział, wystarczy zapoznać się ze spisem zakładów, pracowni i centrów, które funkcjonują w obrębie jednostki. Działalność prowadzi kilkanaście zakładów, w tym: Filozofii Polityki, Filozofii Religii, Filozofii Społecznej, Historii Filozofii Nowożytnej, Historii Filozofii Polskiej, Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej, Historii Filozofii Współczesnej, Logiki Filozoficznej, Filozofii Muzyki; kilka centrów m.in. Centrum Bioetyki i Bioprawa, Centrum Ba-

eprasa.pl bf64a8c153

dań Porównawczych nad Filozofią Wschodu i Zachodu oraz kilka pracowni: Pracownia Dydaktyki Filozofii, Pracownia Filozofii Francuskiej oraz Pracownia Filozofii Techniki i Komunikacji.

Poszczególne zakłady pokazują, jak bardzo myśl filozoficzna jest nierozerwalnie związana z przeszłością, a także łączy się z wyzwaniami, które generuje współczesność. Udowadnia to m.in. Zakład Filozofii Kultury, a w jego działalności badawczej można wymienić problematykę metafilozoficzną, filozoficzną refleksję nad klasycznymi problemami filozofii kultury, filozoficzną analizę wytworów kultury ze szczególnym uwzględnieniem technologii, współczesnej muzyki i literatury oraz problematykę dotyczącą wpływu nowych technologii na kształtowanie nowych form doświadczenia kulturowego oraz przemiany tożsamości kulturowej.

Z kolei w Zakładzie Filozofii Nauki badacze dotykają tematyki, która może być – obok wielu innych celów i skutków – przyczynkiem do podróży w głąb sie-

eprasa.pl bf64a8c153

bie. Wśród analizowanych zagadnień pojawia się np. przyczynowość mentalna, trwanie w czasie oraz tożsamość osobowa.

Uniwersytet Jagielloński. „Człowiek stawiany jest w centrum zainteresowań badawczych”

W 1400 r. Akademia Krakowska składała się czterech wydziałów: Sztuk Wyzwolonych, Teologii, Medycyny i Prawa. Początkowo Wydział Sztuk Wyzwolonych obejmował wszystkie dziedziny humanistyczne i przyrodnicze. Co ciekawe, pełnił też swego rodzaju przepustkę do innych jednostek – konieczne było ukończenie studiów na tym wydziale, aby móc kontynuować naukę na kolejnych.

Po I wojnie światowej z Uniwersytetem Jagiellońskim byli związani m.in. Leon Chwistek (logika matematyczna i filozofia sztuki), Joachim Metallmann (determinizm w nauce) oraz Zygmunt Zawirski (problematyka na skraju filozofii i fizyki).

eprasa.pl bf64a8c153

Po II wojnie światowej Wydział Filozoficzny zmienił nazwę na Wydział Humanistyczny, a potem został przekształcony w Wydział Filozoficzno-Społeczny i Filozoficzno-Historyczny. **W ROKU AKADEMICKIM 1956-1957 ROZWIĄZANO KATEDRĘ PODSTAW MARKSIZMU-LENINIZMU I UTWORZONO KATEDRĘ FILOZOFII I KATEDRĘ HISTORII FILOZOFII.** *Natomiast w latach 60. XX wieku katedry filozoficzne utworzyły Instytut Filozofii.*

Obecnie Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego tworzy pięć instytutów (Instytut Filozofii, Instytut Pedagogiki, Instytut Psychologii, Instytutu Religioznawstwa, Instytut Socjologii) oraz dwie katedry (Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji, Katedra Kognitywistyki). W obrębie jednostki funkcjonuje także Centrum Ewaluacji i analiz Polityk Publicznych oraz Centrum Badań nad Historią Idei, a sa-

eprasa.pl bf64a8c153

modzielną jednostką organizacyjną Wydziału Filozoficznego jest Interdyscyplinarne Centrum Etyki UJ.

W strukturze Instytutu Filozofii znajduje się kilkanaście zakładów i pracowni, m.in. Pracownia Etyki Praktycznej i Historii Etyki, Pracownia Estetyki, Pracownia Filozofii Kultury, Pracownia Filozofii Nauk Przyrodniczych, Zakład Historii Filozofii, Pracownia Logiki, Zakład Ontologii oraz Pracownia Filozofii Języka i Umysłu.

Niektóre nazwy są dość proste do zinterpretowania, ale w wykazie funkcjonujących zakładów pojawiają się też takie, które mogą wywoływać znaki zapytania, co do przedmiotu prowadzonych zajęć. Np. Zakład Epistemologii, w którym prowadzone badania cechuje przywiązanie do tradycji analitycznej i stosowania metod formalnych. Wszystko sprowadza się do badania relacji między poznawaniem, poznaniem a rzeczywistością przy jednoczesnym uwzględnianiu filozofii czasu.

Z kolei w Pracowni Etyki wszystko kręci się wokół pytania o człowieka i jego etos, a więc poruszane są zagadnienia dotyczące fenomenologii, hermeneutyki i fi-

eprasa.pl bf64a8c153

lozofii dialogu, a w konsekwencji pojawiają się takie wątki jak: odpowiedzialność, wolność, dobro i zło, podmiotowość człowieka i znaczenie rozumienia czasu dla etyczności ludzkiej, a także związek etyki i polityki.

> *„Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego to* **MIEJSCE, W KTÓRYM CZŁOWIEK STAWIANY JEST W CENTRUM ZAINTERESOWAŃ BADAWCZYCH.** *W trakcie studiów można poznać siebie, innych ludzi, różnorodne kultury i religie, a także lepiej zrozumieć świat, jednostkę i społeczeństwo” – czytamy.*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu zamyka podium. „Ryzyko podjęcia własnych dociekań”

Trzecie miejsce w zestawieniu „Perspektywy 2023” zajął Wydział Filozofii i Nauk Społecznych Uniwersytetu

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest to kolejne miejsce, które nie stanowi nowego bytu na naukowej mapie Polski. Ważnym punktem w historii tej instytucji była druga połowa lat 50. XX wieku, kiedy na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika niektóre zlikwidowane wcześniej kierunki studiów na Wydziale Humanistycznym zaczęły, czasami na krótko, wznawiać działalność. W tej grupie była m.in. archeologia, filologia klasyczna, filozofia oraz pedagogika.

W latach 90. doszło do poważnych zmian w strukturze organizacyjnej uczelni, a liczba wydziałów wzrosła do dziewięciu. Z Wydziału Humanistycznego wyłonił się Wydział Nauk Historycznych, a taki rozwój wydarzeń stanowił skutek rozwoju kadry samodzielnych pracowników naukowych oraz różnicowania się dyscyplin naukowych. Jak przypomina UMK, w 1991 r. filozofia na Wydziale Humanistycznym została uruchomiona jako nowy kierunek kształcenia.

Dzisiaj na Wydziale Filozofii i Nauk Społecznych funkcjonuje Instytut Filozofii, a w jego skład wchodzą:

eprasa.pl bf64a8c153

Katedra Filozofii Praktycznej (prowadzi refleksję dotyczącą problemów związanych z czynną rolą człowieka w świecie, a wśród zagadnień znajdują się takie tematy jak: stan kultury, zjawiska społeczne, zmiany cywilizacyjne, rozwój technologii, zmiany klimatu),

Katedra Filozofii Społecznej (badacze koncentrują swoją uwagę m.in. na filozofii polityki i kultury, w tym: koncepcji sprawiedliwości, antropologii kulturowej, praktycznym ujęciu refleksji filozoficznej w naukach medycznych i psychologii),

Katedra Historii Filozofii, Filozofii Systematycznej i Etyki (zakres badań dotyczy historii filozofii nowożytnej i współczesnej, recepcję filozofii światowej w filozofii polskiej, etyki, estetyki filozoficznej oraz antropologii filozoficznej),

Katedra Logiki (sednem prowadzonych działań jest nauka o formułowaniu myśli i regułach poprawnego rozumowania oraz argumentowania twierdzeń).

„Jeśli zastanawiasz się nad sensem, przyczyną czy wartością tego, co inni uważają za oczywiste to znaczy,

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

że już myślisz w sposób filozoficzny. Filozoficzne dążenie do poznania i zrozumienia zwykle oznacza odrzucenie obiegowych odpowiedzi i ryzyko podjęcia własnych dociekań. Pragnienie poznania bez względu na praktyczne zastosowania zdobytej wiedzy, w połączeniu z wielkimi, choć często zapominanymi dzisiaj ideałami mądrości i humanizmu, stanowi o specyfice studiów filozoficznych” – zachęca Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Facebook

WAWRZYNIEC RYMKIEWICZ: CHCIAŁEM ZROZUMIEĆ SIEBIE

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

– CHCIAŁEM ZROZUMIEĆ, KIM JESTEM I CZYM JEST ŚWIAT, KTÓRY MNIE OTACZA. *Uważałem – i dalej uważam – że filozofia jest najlepszym do tego sposobem –* **MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” DR HAB. WAWRZYNIEC RYMKIEWICZ,** *polski filozof, tłumacz i wydawca. W poniższym artykule przybliżamy jego działalność naukową oraz życiorys.*



Rozmawiała **Aleksandra Cieślik**

Czym jest i czemu służy filozofia dziś?

Filozofia jest pracą w języku i dla języka. Polega – najogólniej rzecz ujmując – na tworzeniu pojęć podstawowych, za pomocą których rozumiemy samych siebie i otaczającą nas rzeczywistość. Filozof tworzy te pojęcia albo pracuje w tych pojęciach – jest robotnikiem Słowa – a one potem wchodzą do szerokiego obiegu, są używane przez wszystkich, stają się powoli

eprasa.pl bf64a8c153

słowami potocznymi. Weźmy taki przykład: słowo „świadomość”. Pani uważa, że posiada „świadomość” albo jest „świadomością”. Otóż to pojęcie zostało wprowadzone do polszczyzny przez Bronisława Trentowskiego na początku lat czterdziestych XIX stulecia. Wcześniej „świadomość” oznaczała wiedzę świadka, opartą na jego doświadczeniu i było słowem sądowym: świadek ma świadomość, że...

Dlaczego postanowił pan zająć się konkretnie tą dziedziną?

> *Chciałem zrozumieć, kim jestem i czym jest świat, który mnie otacza. Uważałem – i dalej uważam – że* **FILOZOFIA JEST NAJLEPSZYM DO TEGO SPOSOBEM.**

Fascynuje się pan akurat myślą niemiecką, która – szczególnie w przypadku Nietzschego – roztacza dość pesymistyczną wizję świata.

eprasa.pl bf64a8c153

Uważam, że dla naszej epoki – dla sposobu, w jaki żyjemy i myślimy – najważniejszymi filozofami są Nietzsche i Heidegger. Filozofię studiować i uprawiać trzeba w pewnym porządku. Zaczynać trzeba od tego, co najbliższe, żeby cofnąć się do źródeł i pójść do przodu.

Nietzsche nie jest myślicielem pesymistycznym. On zaczyna od doświadczenia grozy i potworności życia – uważa, że powinniśmy być wobec siebie szczerzy – żeby następnie szukać szczęścia i możliwej jego pełni. Świadomość grozy istnienia jest więc tylko pierwszym krokiem. Warunkiem szczęścia jest szczerość. Inaczej – jeśli coś będziemy przed sobą ukrywać – nasze życie będzie chwiejne, a jego równowaga pozorna...

Z mojej perspektywy, a miałam okazję uczyć się filozofii podczas studiów, ciekawą postacią był Martin Heidegger. Jest pan autorem przekładów jego pism, więc jestem ciekawa, jak ocenia go pan jako filozofa, ale też człowieka?

eprasa.pl bf64a8c153

Heidegger atakuje podstawowe przekonanie metafizyki europejskiej, zgodnie z którym istnienie jest czymś innym niż czas i stawanie się w czasie, a zatem prawdziwie istnieją tylko byty wieczne i niezmienne. To jest twierdzenie fałszywe, zapisane jednak głęboko w naszym aparacie pojęciowym. Żeby je odrzucić, trzeba sformułować nowe pojęcie istnienia. Stosunek Heideggera do totalitaryzmu jest dwoisty. Heidegger popierał Hitlera. Potem jednak stworzył bardzo przenikliwą krytykę totalitaryzmu – także nazizmu – która warta jest przemyślenia. Heidegger uważał, że państwo totalne i mordy masowe są możliwe dzięki technice. W naszej epoce – inwigilacji cyfrowej i dronów bojowych – to twierdzenie wydaje się oczywistością.

Tłumaczył pan nie tylko Martina Heideggera, ale także Friedricha Schellinga oraz wiersze Charles’a Baudelaire’a. Co jest najtrudniejsze w tej pracy, szczególnie biorąc pod uwagę filozoficzne treści?

eprasa.pl bf64a8c153

Filozofowie tworzą nowe słowa albo używają dawnych słów w nowym znaczeniu, **WYPROWADZAJĄC JĘZYK POZA JEGO SCHEMATY, PRZEKRACZAJĄC JEGO GRANICE.** *Dlatego lektura tekstów filozoficznych jest taka trudna, przypomina naukę obcego języka.*

Tłumaczenie tekstów filozoficznych jest natomiast pracą twórczą – trzeba wymyślić na nowo własny język, trzeba użyć go w nowy sposób.

Przygotowując się do rozmowy, natrafiłam na wzmiankę o Fundacji Evviva L’arte, którą pan prowadzi. Na jej stronie przeczytałam m.in. takie zdanie: Zadajemy ważne pytania i szukamy na nie odpowiedzi. Ważne pytania, czyli? Jakie pytania powinniśmy dziś stawiać sobie jako ludzie?

Pytania filozofii są odwieczne. Wpisane w ludzkie istnienie. W ostatecznym rachunku są to więc zawsze te same pytania. Kim jesteśmy? Czym jest

eprasa.pl bf64a8c153

świat? Na czym polega piękno i dobro? Te pytania zadaje sobie każdy człowiek. Filozofowie wiedzą o nich znacznie więcej, potrafią je precyzyjniej sformułować.

Kto dziś studiuje filozofię? Czego młodzi dorośli oczekują po tych studiach?

Studenci filozofii są bardzo różni. Ta różnorodność zawsze mnie zadziwia. Na moje zajęcia przychodzą też często studenci innych kierunków. Chcą znaleźć odpowiedź.

Kim jest Wawrzyniec Rymkiewicz?

Wawrzyniec Marek Rymkiewicz to urodzony w 1971 roku polski filozof, tłumacz i wydawca. Adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 2000 obronił tam dysertację doktorską poświęconą tożsamości człowieka w pierwszej filozofii Heideggera (Problem tożsamości człowieka w „Byciu i czasie” Martina Heideggera), a w roku 2015 uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy „Formy istnienia. Heidegger według Arystotelesa”. Autor

eprasa.pl bf64a8c153

książki „Ktoś i nikt. Wprowadzenie do lektury Heideggera”. Był jednym z tłumaczy książki Heideggera o Nietzschem, tłumaczył także Schellinga oraz wiersze Baudelaire’a.

W centrum jego zainteresowań stoją psychologia filozoficzna – rozumiana jako badania nad konstytucją pojęcia świadomości – oraz gramatyka kognitywna i jej konsekwencje dla ontologii. Zajmuje się filozofią niemiecką, szczególnie myślą Friedricha Wilhelma Josepha von Schellinga, Friedricha Nietzschego i Martina Heideggera, ze szczególnym uwzględnieniem ich relacji do klasycznej filozofii greckiej, głównie Arystotelesa. W spektrum zainteresowań Wawrzyńca Rymkiewicza leżą także filozofia polska oraz historia języka polskiego. Z tej drugiej naukowiec intensywnie czerpie w pracy translatorskiej, dążąc do rozwoju polskiej pojęciowości filozoficznej.

eprasa.pl bf64a8c153

Przygotowuje książkę **„OBRAZ I OBECNOŚĆ. ARYSTOTELES PRZECIWKO HEIDEGGEROWI”,** *w której przedstawi kognitywistyczną reinterpretację „Metafizyki” Arystotelesa.*

Wielokrotnie nagradzany stypendysta

Wielokrotny stypendysta Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, był także stypendystą GFPS na Uniwersytecie Alberta-Ludwika we Fryburgu Bryzgowijskim i Fondation de la Maison des Sciences de l’Homme w École des Hautes Études en Sciences Sociales w Paryżu. Trzykrotnie – w latach 1995, 2002 oraz 2007 – uhonorowany nagrodą Rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Założyciel i redaktor naczelny kwartalnika „Kronos”. Przewodniczący Rady Fundacji Augusta hr. Cieszkowskiego. Przed rokiem 1989 w redakcjach pism podziemnych: anarchistycznej „Katatymii” i niepodległościowego „Ucznia Polskiego”. W latach 1995-96 redagował dział poezji kwartalnika „Fronda”.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Wawrzyniec Rymkiewicz jest synem poety, eseisty, dramaturga oraz krytyka literackiego Jarosława Marka Rymkiewicza. Ma dwójkę dzieci – córkę Anielkę i syna Ignacego.

Współredaktor pierwszego polskiego albumu poświęconego Stanisławowi Szukalskiemu, który opatrzył obszernym posłowiem. Przewodzi również Fundacji Evviva l’arte prowadzącej działalność wydawniczą w obszarze literatury pięknej i sztuki. „Wydajemy w ciągu roku kilka tytułów, pracujemy nad nimi długo i pieczołowicie. To są książki, które sami chcielibyśmy czytać i zachować w domowej bibliotece na dłużej, a może na zawsze – dla kolejnych pokoleń” – czytamy na stronie.

Do grona autorów publikowanych przez Evviva l’arte zalicza się między innymi Jarosław Marek Rymkiewicz (zmarły w 2022 roku ojciec Wawrzyńca).

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



Dr hab. Kalina Wojciechowska

PROFESOR KALINA WOJCIECHOWSKA O BIBLII WIE WSZYSTKO

Fot. Domena publiczna

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Była nie tylko pierwszą kobietą we władzach Komitetu Nauk Teologicznych PAN, ale też jedyną świecką osobą w tym gremium. **PROFESOR KALINA WOJCIECHOWSKA OD LAT ZAJMUJE SIĘ NIE TYLKO DOGŁĘBNĄ ANALIZĄ BIBLIJNYCH TEKSTÓW, ALE RÓWNIEŻ POPULARYZACJĄ TEOLOGII I BIBLISTYKI.**



Tekst: **Piotr Barejka**

Do wąskiego grona polskich teolożek Kalina Wojciechowska dołączyła w 1997 roku, gdy ukończyła Chrześcijańską Akademię Teologiczną. Dwa lata później obroniła na tej uczelni pracę doktorską z zakresu biblistyki ewangelickiej. Wtedy też rozpoczęła w Akademii pracę jako adiunkt. W międzyczasie studiowała na Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Ewangelickim Fakultecie Teologicznym Uniwersytetu Fry-

eprasa.pl bf64a8c153

deryka Wilhelma w niemieckim Bonn. W 2008 roku uzyskała stopień doktora habilitowanego nauk teologicznych w zakresie teologii biblijnej, po czym została profesorem nadzwyczajnym w katedrze Wiedzy Nowotestamentowej i Języka Greckiego ChAT.

> *– Biblistyka jest tak zwaną subdyscypliną teologii. Zajmuje się głównie* **BADANIEM TEKSTU BIBLIJNEGO, JEGO ZNACZEŃ, JAK KULTURA DAWNYCH CZASÓW WPŁYWAŁA NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ TEGO TEKSTU,** *co z tego wynika – wyjaśniała teolożka i biblistka w rozmowie na kanale „BÓGowscy”.*

– Biblistyka bada również język, zajmuje się tłumaczeniem tekstu oryginalnego napisanego w języku hebrajskim, aramejskim i greckim. Przybliżaniem tego języka, wszystkich elementów kulturowych, społecznych, historycznych, współczesnemu czytelnikowi – dodawała.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Jedyna kobieta wśród księży na czele Komitetu PAN

Od 2011 roku Kalina Wojciechowska zasiada w Komitecie Nauk Teologicznych PAN, którego w styczniu 2016 roku została wiceprzewodniczącą. Nie tylko jako pierwsza kobieta, ale też jedyna wówczas osoba świecka we władzach Komitetu, który zajmuje się „oceną i inicjowaniem badań naukowych dotyczących wiary religijnej jako ważnego zjawiska w ludzkim świecie”, a także „badań dotyczących istotnych treści ludzkich przekonań religijnych oraz ich uzasadnień, zaliczanych w tradycji europejskiej do dyscypliny zwanej teologią”.

W 2012 roku dołączyła z kolei do Zespołu Języka Religijnego Rady Języka Polskiego przy prezydium PAN, który jest organem Rady Języka Polskiego. Do zadań zespołu należy między innymi „analiza i ocena stanu języka religijnego”, „inicjowanie badań nad językiem religijnym”, a także „pełnienie funkcji pośrednika między Radą a Kościołami w sprawach dotyczących języka religijnego”.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Jak czytamy na stronie Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, zainteresowania badawcze profesor Wojciechowskiej koncentrują się na „synchronicznych metodach egzegezy”. „Szczególnym sentymentem darzy księgi narracyjne Nowego Testamentu. W pracy naukowej stara się łączyć biblistykę z innymi dyscyplinami nauk humanistycznych, przede wszystkim z językoznawstwem i literaturoznawstwem” – dodano.

Jej praca doktorska nosiła tytuł „Alegoreza Pieśni nad Pieśniami w świetle strukturalnej analizy metafory”, natomiast w pracy habilitacyjnej analizowała „elementy stylu i stylizacji w Ewangelii Marka”. Zajmuje się również popularyzacją swojej dziedziny nauki – jako redaktor uczestniczyła w pracach Międzywyznaniowego Zespołu Tłumaczy i Redaktorów działającego przy Towarzystwie Biblijnym w Polsce, które przygotowuje kolejne tomy Biblii Ekumenicznej, współpracowała także z kanałem Religia TV i pismem „Więź”, zaś od 2010 roku bierze udział w przygotowaniach ma-

eprasa.pl bf64a8c153

teriałów na coroczne Tygodnie Modlitw o Jedność Chrześcijan.

Za zasługi na rzecz rozwoju nauki otrzymała w 2015 roku Srebrny Krzyż Zasługi.

Kim był Jezus przed trzydziestką? Gdzie się uczył? Gdzie pracował?

Specjalizacją profesor Kaliny Wojciechowskiej jest analiza ksiąg narracyjnych Nowego Testamentu, jednak na łamach ogólnopolskich mediów teolożka nie tylko rozkłada na czynniki pierwsze językową warstwę tekstów.

> *W tekście opublikowanym przez magazyn „Więź”* **OPISYWAŁA, JAK WYGLĄDAŁO ŻYCIE JEZUSA CHRYSTUSA PRZED TRZYDZIESTKĄ.** *Szukała odpowiedzi na pytania, jakie warunki panowały w jego rodzinnym domu, gdzie się uczył i pracował, dokąd podróżował i czy zawarł małżeństwo.*

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Podejmowała również tematy, które nierzadko wzbudzają kontrowersje. Choćby to, co tak naprawdę Biblia mówi o seksie.

Wielokrotnie zajmowała się również kwestią roli kobiet w Biblii oraz życiu religijnym.

– Kultura chrześcijańska, która została stworzona na tych biblijnych podwalinach, była na wskroś patriarchalna. Jednak kobiety odgrywały w niej dość ważną rolą – mówiła z kolei profesor na antenie Radia TOK FM. Zwracała uwagę na kobiety, które pojawiały się w otoczeniu Jezusa Chrystusa, jak Maria Magdalena czy Joanna, żona Chuzy.

– Były też inne kobiety, które towarzyszyły Jezusowi i nawet wspierały finansowo jego ruch. Przypadków nie było. Przypuszczenia badaczy są takie, że to mogły być żony apostołów, bo to nie budziło w tamtych czasach żadnych kontrowersji – zauważała teolożka.

Dodawała też, że Jezus mógł być... skonfliktowany z matką. – Sugerują to nawet fragmenty ewangelii – za-

eprasa.pl bf64a8c153

znaczała, cytując fragmenty Ewangelii św. Marka, gdzie opisane spotkanie Jezusa z matką i członkami swojej rodziny. – Tutaj expressis verbis daje matce do zrozumienia, że nie chce mieć z nią nic wspólnego. Echa tego konfliktu zachowały się w Nowym Testamencie – podkreślała.

– Coś musiało być na rzeczy, skoro po 30 latach mieszkania w domu Jezus decyduje się opuścić dom i wystąpić z nauką. Choć w Piśmie Świętym zostało to obudowane w sposób teologiczny i literacki – oceniła.

Biblia, czyli literatura „bardzo różna”

W wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego” przyznała natomiast, że Biblia to „bardzo różna literatura”, nie tylko „wysokiej klasy”. – Zdecydowanie są fragmenty słabe, i to pod każdym względem: czy to literackim, czy to kompozycyjnym, czy nawet teologicznym. Ale są fragmenty, a nawet całe księgi bardzo udane, na przykład Pieśń nad Pieśniami – mówiła.

eprasa.pl bf64a8c153

> *Sugerowała też, aby Biblię czytać „antropologicznie”, wybierając opisy ludzkich doświadczeń. – Tych doświadczeń jest dużo i* **MOŻNA OBSERWOWAĆ, JAK BIBLIA PROWADZI NAS POPRZEZ LUDZKIE LOSY** *– zauważała.*

– To jest sposób dosyć uniwersalny, dostępny również dla niewierzących. W warstwie egzystencjalnej refleksja biblijna o kondycji ludzkiej nie jest tak mocno ukierunkowana teologicznie, jak by chcieli to widzieć jej wierzący czytelnicy – podkreśliła.

Teologia i biblistyka, a po godzinach felinologia

Wśród prac naukowych profesor Wojciechowskiej również odnajdujemy szereg różnorodnych tematów. W jednym ze swoich artykułów opublikowanym w 2020 roku analizowała obraz Boga w kazaniach luterańskich kobiet. „Dobrotliwy i matczyny czy surowy

eprasa.pl bf64a8c153

i ojcowski?” – brzmi pytanie postawione w tytule. W kolejnym artykule, opublikowanym w 2016 roku, zajęła się „próbą destereotypizacji postaci Samarytanki” i odpowiedzi na pytanie, czy była „poważaną i pobożną erudytką czy kobietą rozwiązłą”. Rok później opublikowała tekst zatytułowany „biblijna dyskryminacja i pseudoepigraficzna apoteoza kota”, natomiast w innym tekście rozważała, czy „psy zasługują na zbawienie”. W 2015 roku z kolei zajęła się relacjami ojca i dzieci w czasach Jezusa, a także ich „nowotestamentową reinterpretacją”.

Poza nauką profesor Wojciechowska interesuje się muzyką dawną oraz felinologią, czyli... nauką o kotach. To dział zoologii, skupiający się na badaniu anatomii, fizjologii, genetyki oraz bioróżnorodności kotów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. PAP/Art Service

KS. MICHAŁ HELLER BURZY BARIERY MIĘDZY NAUKĄ A RELIGIĄ

Ks. prof. Michał Heller

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

KS. PROF. MICHAŁ HELLER JAKO PIERWSZY POLAK ZOSTAŁ LAUREATEM KATOLICKIEGO NOBLA, *czyli prestiżowej nagrody przyznawanej za pokonywanie barier między nauką a religią. „Nauka i religia bywają w konflikcie, ale nie są nań skazane. Oddziałują na siebie poprzez twórcze napięcie” – uważa.*



Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**

Bez wątpienia jest jednym z najwybitniejszych współczesnych naukowców. Ks. prof. Michał Heller to duchowny katolicki, kosmolog, fizyk teoretyk, filozof i teolog. Uznanie na arenie światowej zyskał za swoje prace na styku nauki i religii.

Pierwszy Polak, który został laureatem Nagrody Templetona

Ks. prof. Michał Heller w 2008 roku jako pierwszy Polak został laureatem Nagrody Templetona, która czę-

eprasa.pl bf64a8c153

sto nazywana jest katolickim Noblem. Na przestrzeni lat jej laureatami byli m.in. Matka Teresa z Kalkuty, Aleksander Sołżenicyn, Paul Davies, Freeman Dyson, Charles Townes, Jane Goodall czy Frank Wilczek.

„Przez ponad 40 lat rozwijał niezwykle oryginalne koncepcje na temat genezy i przyczyn powstania wszechświata, często w warunkach intensywnych represji ze strony rządu. Profesor Heller zdobył pozycję międzynarodowego autorytetu wśród kosmologów i fizyków swoimi pracami na temat unifikacji ogólnej teorii względności i mechaniki kwantowej, metod geometrycznych w fizyce relatywistycznej oraz filozofii i historii nauki” – informowała Fundacja Templetona po ogłoszeniu ks. Michała Hellera laureatem nagrody.

Warto tu dodać, że represje, o których mowa dotyczyły czasów komunizmu. Na przykład ówczesne władze bardzo długo odmawiały ks. Hellerowi paszportu. Jego pierwszy zagraniczny wyjazd naukowy (do Belgii), był możliwy dopiero w połowie lat 70. dzięki sty-

eprasa.pl bf64a8c153

pendium otrzymanemu za pośrednictwem kard. Karola Wojtyły.

> *Sama Nagroda Templetona to nagroda pieniężna o wartości ponad 1,5 mln dolarów, a po jej otrzymaniu* **DUCHOWNY I NAUKOWIEC UFUNDOWAŁ CENTRUM KOPERNIKA BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCH W KRAKOWIE,** *które dziś stanowi część Uniwersytetu Jagiellońskiego.*

Centrum jest miejscem, gdzie naukowcy z różnych dziedzin mogą współpracować nad projektami badawczymi.

Po otrzymaniu Nagrody Templetona ksiądz Heller mówił, że to dzień ważny dla całej polskiej nauki i polskiego Kościoła. „Wśród różnych emocji zapomina się o szerszym kontekście tego wydarzenia, a jest ono ważne nie dla mnie, ale dla Polski, dla polskich intelektualistów, i to nie tylko wierzących, ale ludzi, którzy szanują to, co jest mądre” – powiedział wtedy. Podczas uroczystości, jaka odbyła się

eprasa.pl bf64a8c153

w Pałacu Buckingham dr John M. Templeton Jr, prezydent Fundacji Johna Templetona zwracał uwagę, że kapituła nagrody zgodziła się, że ks. Heller przekonująco ukazał, że „poszukiwania naukowe i badania teologiczne mogą harmonijnie nawzajem na siebie oddziaływać, unikając pułapki ulegania kompromisom”.

Jego najbardziej twórcze prace mogą być scharakteryzowane jako medytacja nad cudem matematycznej treści natury – mówił John M. Templeton.

Kapłan naukowiec

Ks. prof. Michał Heller jest kapłanem diecezji tarnowskiej, a święcenia kapłańskie przyjął 26 kwietnia 1959 roku. Na decyzję o wyborze takiej drogi życiowej miało bez wątpienia środowisko, w jakim się wychował.

„W rodzinie Hellerów zawsze pielęgnowano tradycje religijne. Pani Zofia (matka – red.) była osobą głęboko wierzącą i kierującą się w życiu zasadami religijnymi. Pan Kazimierz (ojciec – red.) uzupełniał tradycyjną religijność akcentami intelektualnymi. Był

eprasa.pl bf64a8c153

wszechstronnym intelektualistą, łączącym zdolności matematyczne z artystycznymi (pięknie rysował, interesował się filozofią); w dobie pozytywizmu, w czasach studenckich, w Rosji radzieckiej na zesłaniu i w Polsce powojennej wiarę zachował. Rozmowy na tematy religijne, toczone nieraz w gronie interesujących ludzi, którzy bywali w domu Hellerów, niewątpliwie wywarły na późniejszego księdza Michała Hellera duży wpływ” – napisał na temat Michała Hellera w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Analecta Cracoviensia” w 2001 roku ks. Stanisław Wszołek.

Prace naukowe ks. prof. Michała Hellera obejmują szeroki zakres tematów, od kosmologii relatywistycznej po filozofię nauki i teologii. **JEST AUTOREM LUB WSPÓŁAUTOREM PONAD 80 KSIĄŻEK, ALE TEŻ SETEK ARTYKUŁÓW** *zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych.*

eprasa.pl bf64a8c153

Wśród książek warto wymienić takie tytuły jak „Przestrzenie Wszechświata”, „Bóg i geometria”, „Filozofia przypadku”, „Ostateczne wyjaśnienia Wszechświata”, „Filozofia i Wszechświat”, „Kosmologia kwantowa”, „Szczęście w przestrzeniach Banacha” czy „Sens życia i sens Wszechświata”. Artykuły księdza Hellera znalazły się m.in. w takich czasopismach jak „Astrophysics and Space Science”, „Physics Letters A”, „Journal of Mathematical Physics”, „Foundations of Physics”, „International Journal of Theoretical Physics” czy „Foundations of Science”.

Jednocześnie prof. Heller jest doktorem honoris causa wielu uczelni, w tym Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Śląskiego i Politechniki Warszawskiej. Nagroda Templetona nie jest jedynym prestiżowym wyróżnieniem, jakie otrzymał. Takich nagród i wyróżnień ma na swoim koncie kilkadziesiąt. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Orła Białego, Medalem „Plus ratio

eprasa.pl bf64a8c153

quam vis” oraz Nagrodą dla Popularyzatora Nauki MNiSW i PAP za całokształt swojej działalności,

Jak pisał o Michale Hellerze wspomniany już ks. Stanisław Wszołek, jednym z jego najważniejszych wkładów w naukę jest rozwijanie teorii kosmologii relatywistycznej. Ks. Heller badał również zastosowania geometrii nieprzemiennej do problemów kosmologicznych i kwantowania grawitacji.

> *Ks. prof. Michał Heller często podkreśla, że* **NAUKA I RELIGIA MOGĄ WSPÓŁISTNIEĆ W HARMONII.**

W jednym z wywiadów powiedział: – Wzrastałem w podwójnej atmosferze: religijnej i przepojonej kultem do nauki, zwłaszcza nauk ścisłych. Często słyszałem z ust ojca zdanie, że „nie ma księży dla inteligencji, że kazania nie są do nich adresowane”. We mnie to jakoś zakiełkowało

W swojej książce „Filozofia przypadku” napisał ważne i często cytowane zdanie: „Nauka i religia bywają w kon-

eprasa.pl bf64a8c153

flikcie, ale nie są nań skazane. Oddziałują na siebie poprzez twórcze napięcie”. Jego podejście do nauki i religii jest głęboko zakorzenione w przekonaniu, że obie te dziedziny mogą wzajemnie się wzbogacać. „Bez religii trudno pytać o sens życia” – nie ma wątpliwości duchowny i naukowiec. Jednocześnie zwraca uwagę, że zajmowanie się nauką jest wielką i fascynującą przygodą. „Piękno naukowej przygody polega na tym, że nigdy nie zabraknie dalszych znaków zapytania” – powiedział.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Archiwum prywatne

PROF. RUTKOWSKI: JESTEM OD TEGO, ŻEBY UDZIELAĆ ODPOWIEDZI

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

W nauce liczy się albo prawda i argumentacja, **ALBO NIC SIĘ NIE LICZY I NIE MA WTEDY NAUKI – PODKREŚLA PROF. MIROSŁAW RUTKOWSKI** *z Uniwersytetu Szczecińskiego. W swojej pracy naukowej szuka odpowiedzi na najtrudniejsze egzystencjalne pytania.*



Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**

Dlaczego wybrał pan filozofię?

Ludzie wybierają daną dziedzinę nauki, żeby zrealizować jakieś swoje cele w życiu. Jedni studiują dziennikarstwo, żeby pisać czy prowadzić audycje, inni studiują sztukę, żeby dobrze malować. Najwięcej ludzi wybiera wiedzę, która jest w jakiś sposób dla nich użyteczna. A filozofia w dużej mierze nie jest wiedzą w ten sposób użyteczną. Jest to wiedza raczej typu egzystencjalnego. Ona nie służy do tego, żeby coś osiągnąć szybko w życiu, tylko do tego, żeby posiadać rozległą wiedzę

eprasa.pl bf64a8c153

o świecie, żeby dobrze żyć i żeby właściwie przeżywać własne życie.

W jakimś sensie jest więc użyteczna.

Tylko na czym to polega? Zarówno w pani życiu, jak i każdym życiu prywatnym i publicznym, zarówno społeczeństw, jak i grup, jest bardzo wiele zagadnień i problemów, które wymagają namysłu i rozwiązania. Pani

Dr hab. Mirosław Rutkowski

prof. US jest pracownikiem w Instytucie Filozofii i Kognitywistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, gdzie przez wiele lat był kierownikiem Zakładu Etyki. Zajmuje się zagadnieniami etyki normatywnej, metaetyki oraz etyki stosowanej. Jest członkiem redakcji czasopism naukowych „Nowa Krytyka” oraz „Analiza i Egzystencja”. Jest autorem wielu artykułów i książek poświęconych kwestiom etycznym, był uczestnikiem, ale też inicjatorem wielu naukowych konferencji. Przebywał na uniwersytetach w Finlandii, New Delhi, Kalkucie, Pekinie, Madrycie oraz Bolonii. Swoją wiedzę uzupełniał również podczas kilkukrotnego pobytu w All Sauls College na Uniwersytecie Oxfordzkim.

eprasa.pl bf64a8c153

codziennie spotyka się z problemami egzystencjalnymi, w stosunku do których musi pani zająć jakieś stanowisko. Czuje się pani nieszczęśliwa i zastanawia się pani, co zrobić, aby czuć się szczęśliwą? Ale żeby odpowiedzieć sobie na tak proste z pozoru pytanie, trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, co to jest szczęście.

> *I to jest już problem egzystencjalny. Tego się pani nie nauczy, studiując dziennikarstwo, chemię, czy elektronikę. To da pani tylko filozofia. Takich* **PROBLEMÓW EGZYSTENCJALNYCH, NAWET CZŁOWIEK ŚREDNIO WYKSZTAŁCONY MA BEZ LIKU.** *To jest nieprzebrana wielkość.*

My ciągle zadajemy sobie pytania, które ich dotyczą, a im człowiek jest bardziej wykształcony, tym tych pytań jest więcej. Np. czy Bóg istnieje, czy należy się bać śmierci, czy tolerancja jest dobra, czy nie, czy powin-

eprasa.pl bf64a8c153

niśmy postępować zgodnie z własnym sumieniem, czy aborcja jest dobra, czy nie? Nawet jeśli będzie pani znakomitą dziennikarką, to nic pani to nie da – wiedza i umiejętności przydatne w dziennikarstwie, w tych kwestiach nie są zbyt pomocne.

Mimo wszystko wydaje mi się, że wiele osób będzie zaskoczonych tym, co pan mówi. Dziś filozofia to nie jest popularna nauka.

Jest to nauka nie tyle niepopularna, co nauka niepraktyczna. Jeśli ludzie idą na studia, to chcą coś z tego mieć, że pięć czy sześć lat studiowali. Natomiast jak pani studiuje filozofię, to co pani będzie miała z tego, jeśli spojrzymy na to pod kątem użyteczności, tak jak się ją dziś rozumie. Jeśli pani nie będzie tak jak ja uczyć filozofii, no to w zasadzie nie wiadomo po co ta filozofia.

Pan jednak wybrał ten kierunek. Nie wydaje mi się, że jako młody człowiek zaraz po maturze planował pan, że będzie kiedyś uczył innych filozofii. Wracam tu do mojego pierwszego pytania: dlaczego wybrał pan właśnie filozofię?

eprasa.pl bf64a8c153

To były inne czasy, trudne czasy. Ja zacząłem studia w 1978 roku. To było kilka lat przed stanem wojennym. Wtedy ta rzeczywistość, która mnie otaczała, nie była dla mnie rzeczywistością godną poznania, rzeczywistością godną uczestnictwa w niej. To był niedobry świat, zły. W takiej sytuacji szuka się zastępczej rzeczywistości, a przecież wtedy nie było jeszcze rzeczywistości wirtualnej, nie było komputerów.

> *Szukało się tego w jakichś ideach, w literaturze, sztuce, w filozofii właśnie. To było to, co dawało nam namiastkę trochę innego świata.* **JA CHCIAŁEM TEN INNY ŚWIAT ZROZUMIEĆ,** *ale też dzięki temu zrozumieć bardziej świat, który mnie otacza.*

Gdybym dziś miał 20 lat? Może myślałbym inaczej i został np. chirurgiem plastycznym albo prawnikiem, bo mógłbym sobie przeliczyć, ile bmw będę mógł mieć dzięki

eprasa.pl bf64a8c153

dobrym zarobkom w swoim garażu. Kiedyś takiego myślenia w ogóle nie było. Przynajmniej ja tak nie myślałem.

Jeszcze za moich czasów, a zaczynałam studia w latach 90., kierunki humanistyczne były oblegane i wcale nie było łatwo się na nie dostać.

Dziś już tak nie jest. Dziś młodzi ludzie są bardzo pragmatyczni. Z tego powodu filozofia nie będzie się cieszyła takim wzięciem jak prawo, medycyna czy kierunki związane z informatyką.

To właściwie, po co zajmować się dziś filozofią?

Ponieważ życie, obok tej części czysto pragmatycznej, składa się także z części egzystencjalnej. Ludzie dziś o tym zapominają, ale życie szybko im o tym przypomina. Cały czas wracam do tego samego: to, że będzie miała pani dużo pieniędzy, nie oznacza, że będzie pani szczęśliwa i z zadowoleniem będzie pani przeżywać swoje życie. I że w ogóle będzie pani wiedziała, czym jest dla pani szczęście.

Z punktu widzenia filozofa, dziś ludzie posiadają znikomą wiedzę o życiu, w ogóle bardzo mało wiedzą...

eprasa.pl bf64a8c153

Brytyjska pisarka Virginia Woolf mówiła, że ludzie dzielą się na różne klasy i jest klasa ludzi oświeconych. Miała na myśli to, że **LUDZIE OŚWIECENI MAJĄ WIEDZĘ DOTYCZĄCĄ WŁAŚNIE ZAGADNIEŃ EGZYSTENCJALNYCH,** *że potrafią dać sobie z nimi radę, potrafią je dogłębnie analizować.*

I ona pod koniec swojego życia doszła do wniosku, że ta klasa się kurczy, a ja bym teraz wręcz powiedział, że takich ludzi już prawie nie ma. Ludzie się interesują tym, co jest na co dzień, co związane jest najczęściej z dobrami materialnymi, a umyka im to, co nie ma wymiaru czysto empirycznego i związane jest z ideą.

Może jest im to zwyczajnie niepotrzebne?

Nie zgodzę się, bo przecież ci ludzie borykają się z potężnymi problemami, które mają charakter metafizyczny. Ktoś może być bogaty, a jego życie może być okropne. I dzieje się tak dlatego, że nic nie wie o spra-

eprasa.pl bf64a8c153

wach, które stanowią istotę jego życia, dokonuje złych wyborów, nie potrafi odpowiedzieć, co jest dla niego ważne. A filozofia daje takie odpowiedzi.

Tylko z tego, co pan mówi, wynika, że filozofia da mi odpowiedź na pytanie, co jest ważne w moim życiu. Czy rzeczywiście?

Nawet jeśli nie da pani odpowiedzi ostatecznej, to zaopatrzy panią w pewne narzędzie do dochodzenia do tej odpowiedzi. Weźmy banalny przykład. Jeśli ludzie się zastanawiają, czy dokonać aborcji, czy też nie, to nie jest tak, że jeśli zwrócą się ku filozofii, to znajdą tam wszystkie odpowiedzi i każda z nich będzie ostateczna. Tak nie jest. Ale jeśli zdobędą tam potrzebną im do tego wiedzę, to będą wiedzieli, jak ten problem należy przeanalizować. Ludzie często stoją przed koniecznością odpowiedzi na takie pytania, ale nie potrafią na ten temat prawidłowo myśleć, niekiedy nie potrafią trzech zdań sklecić sensownie. Sądzą oczywiście, że znają odpowiedzi, ale to jest zupełna ułuda.

eprasa.pl bf64a8c153

Dlaczego pan tak uważa? Zostańmy przy aborcji, bo rzeczywiście to jest temat, na który większość ma swoje zdanie. Pan ten temat z kolei bardzo szczegółowo przeanalizował jako naukowiec, ale ja zastanawiam się, czy można zarzucać komuś, niezależnie od jego zdania na temat aborcji, że to, co myśli, jest ułudą.

Napisałem książkę „Kiedy powstaje istota ludzka?” Została wydana w 2013 roku. To jest książka w dużej mierze o aborcji.

> *Starałem się prześledzić* **ROZWÓJ PRENATALNY ISTOTY LUDZKIEJ, AŻ DO MOMENTU, KIEDY TA ISTOTA LUDZKA ZAISTNIEJE W ŚWIECIE.** *Mamy ten przysłowiowy okres dziewięciu miesięcy, no więc w którym momencie możemy mówić, że istota ludzka się zaczyna?*

Da się na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć?

eprasa.pl bf64a8c153

Ja takiej odpowiedzi w swojej książce próbowałem udzielić, za co zresztą byłem i jestem krytykowany przez wiele osób. Otóż doszedłem do wniosku, że do tego, aby człowiek zaistniał, potrzeba pół roku od zapłodnienia. Zajęło mi trzy lata, aby napisać tę książkę. Tu potrzebna była wiedza z wielu dziedzin nauki, bo sama filozofia nic nie daje, tylko pomaga w rozumowaniu. Dziś słucham wypowiedzi różnych osób, w tym polityków na ten temat aborcji, jak mówią z ogromną pewnością, że znają odpowiedź. Trochę się dziwię, bo jak można to wiedzieć, nie mając na ten temat prawie żadnej wiedzy?

Jakie pytania mógłby pan zadać takim osobom?

Bardzo wiele pytań dotyczących rozwoju istoty ludzkiej na poszczególnych etapach życia prenatalnego. Starałbym się dociec, co dana osoba o tym w ogóle wie.

Aborcja jest więc dobra, czy zła?

Trudno byłoby powiedzieć, że na ogół jest dobra, czy godna polecenia, ale też za błędne należałoby uważać twierdzenie, że jest zła w każdym momencie rozwoju

eprasa.pl bf64a8c153

prenatalnego. To, co dzieje się do wspomnianego szóstego miesiąca od zapłodnienia, nie generuje raczej niczyjej krzywdy i żadnego zła. Oczywiście wszystko bardzo upraszczam na potrzeby naszej rozmowy. Kiedy zaczynałem pracę nad książką, nie znałem odpowiedzi na to pytanie. Dopiero po trzech latach ciężkiej pracy, doszedłem do wniosku, że taka odpowiedź jest najwłaściwsza. To, że jest ona niezgodna z jakimiś zasadami społecznymi, jest drugorzędne. W nauce liczy się albo prawda i argumentacja, albo nic się nie liczy i nie ma wtedy nauki.

Najważniejszy argument na to, że wnioski, do jakich pan doszedł, są prawdziwe?

Tych argumentów jest bardzo wiele, ale podam taki, który w dyskusji nad aborcją w Polsce rzadko się pojawia. Mamy definicję śmierci, mówię tu o tak zwanej harwardzkiej definicji śmierci, która powstała w 1968 roku, a w Polsce została przyjęta w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Zakłada ona, że bezpowrotne zaprzestanie funkcjonowania mózgu oznacza śmierć

eprasa.pl bf64a8c153

istoty ludzkiej. Jeżeli my to zakładamy, to istnieje bardzo znany argument w bioetyce,

> *tzw. Argument z Symetryczności, który mówi, że jeżeli koniec naszego życia wyznacza moment zaprzestania funkcjonowania mózgu, to* **POCZĄTEK ŻYCIA MUSI WYZNACZAĆ MOMENT, W KTÓRYM MÓZG ZACZYNA FUNKCJONOWAĆ.**

No i teraz, jeśli zakładamy taką definicję śmierci, to musimy odwołać się do badań empirycznych, to jest do biologii i medycyny, aby dowiedzieć się, od jakiego momentu mamy do czynienia z funkcjonowaniem mózgu, który można uznać za początek życia istoty ludzkiej. Ale po dalsze szczegółowe rozważania na ten temat pozwolę sobie odesłać do mojej książki.

To zapytam, dlaczego z całej filozofii, wybrał pan akurat etykę i kwestie moralności? Bo tego dotyczą pana wszystkie książki i większość publikacji.

eprasa.pl bf64a8c153

Filozofia jest bardzo złożoną dziedziną, tam i logika jest, teoria umysłu, język, ontologia, masa różnych rzeczy. Mnie zaś szczególnie interesował moment styku filozofii z praktyką. I tutaj tą dziedziną filozofii najbliższą praktyce, a ponadto chyba najważniejszą, jest etyka. Etyka odpowiada na każde pytanie z życia praktycznego, które dotyczy dobra i zła. Jeśli pani zapyta, czy zabicie człowieka jest zawsze moralnie złe, to do kogo ma się pani zwrócić z tym pytaniem? Właśnie ja jestem od tego, żeby odpowiedzieć pani, że nie i dlaczego nie.

Przyznam, że to odważne stwierdzenie.

Dlatego jest tak trudno uprawiać etykę stosowaną, bo niektóre tezy, są sprzeczne z naszymi przekonaniami i z tego powodu niemile widziane. Gdybym był logikiem, gdybym na przykład w logice matematycznej postawił jakąś tezę, to nikomu by to przecież nie przeszkadzało. Ale jeśli stawiam jakąś tezę dotyczącą aborcji, no to zaraz jest wielu oburzonych.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Napisałem swego czasu książkę „Granice etyki”. To zbiór moich studiów na różne tematy. I tam **POJAWIA SIĘ PYTANIE O WARTOŚĆ ŚMIERCI, A MIANOWICIE, CZY PANI ŚMIERĆ JEST DLA PANI CZYMŚ ZŁYM.** *Nie dla pani bliskich, tylko dla pani. I ja uważam, że to jest niemożliwe, aby udzielić pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie.*

Jeżeli ktoś takiej odpowiedzi udziela, to znaczy, że nie rozumie pytania. Ta teza również spotkała się z oburzeniem. Tak samo jest, kiedy piszę o moralnym potępieniu i zastanawiam się, kiedy możemy moralnie potępiać innych ludzi. Kiedy wygłaszałem wykład na ten temat dla studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku, nie spotkał się on ze zrozumieniem i akceptacją, bo moje tezy burzyły wszystko, co było podstawą dotychczasowego życia tych ludzi. Byli wręcz zbulwersowani, ale tylko dlatego, że gdybym miał rację, to sposób po-

eprasa.pl bf64a8c153

stępowania, jaki praktykowali w swoim życiu, musiałby zostać uznany za wielce niemoralny.

A może to oni mają rację?

Ja zawsze chętnie dyskutuję argumenty, z którymi się nie zgadzam.

Czy każdy może zostać filozofem?

Nie każdy, ale każdy powinien się filozofią interesować z powodów, o których mówiłem wcześniej.

Słucham pana i mimo wszystko zastanawiam się, czy nie jest jednak łatwiej żyć bez filozofii, kiedy człowiek nie zadaje sobie aż tylu pytań? Co więcej, jestem przekonana, że wiele osób tak właśnie uważa.

Jest taka teza, że może byłoby lepiej, gdybyśmy się tym wszystkim nie interesowali, bo im mniej wiemy, tym mniej mamy problemów. Ale jeśli taką tezę przyjmiemy, to jest to apologia nieuctwa. Niektórzy zwolennicy takiego poglądu głoszą nawet, że im ktoś jest większym nieukiem, tym jest bardziej szczęśliwy, bo nie ma wówczas problemów wynikających z posiada-

eprasa.pl bf64a8c153

nej wiedzy. Oczywiście można w taki sposób żyć. Ale wtedy filozofia jest do niczego niepotrzebna. Ja mam niestety takie wrażenie, że współczesny świat do tego zmierza, że coraz mniej ludzi na tym świecie chce posiadać o nim jakąś głębszą wiedzę. To jednak nie sprawi, że znikną problemy. Być może wprost przeciwnie – będzie ich coraz więcej.

W ubiegłym roku ukazała się pana książka „Argumenty i wartości”, w której pisze pan m.in. o moralności w polityce czy obietnicach. Nad czym obecnie pan pracuje?

Przygotowuję książkę na temat moralnego statusu zwierząt. Nigdy nie pisałem o zwierzętach, dlatego na koniec mojej pracy naukowej, bo wkrótce odchodzę na emeryturę, **SZUKAM ODPOWIEDZI NA PYTANIA ZWIĄZANE Z ETYKĄ ZWIERZĄT.**

eprasa.pl bf64a8c153

Patrząc na to, jak ogromną dyskusję wywołały niedawno słowa prof. Jerzego Bralczyka na temat języka, jakim określamy śmierć zwierząt, domyślam się, że taka publikacja również przysporzy panu wielu przeciwników, niezależnie od tego, do jakich wniosków pan dojdzie.

Nie mam co do tego wątpliwości. Ta książka obejmować będzie szerokie spektrum zagadnień. Myślę, że nie będzie to łatwa lektura dla osób, które uprawiają taką archaiczną czynność, jak myślistwo, czy dla tych, które są smakoszami kotletów mięsnych; ci natomiast, którzy uważają się za wielkich miłośników zwierząt, a nawet mają własne zwierzęta i o nie dobrze dbają, mogą się zdziwić, że być może wcale nie zasługują na moralną pochwałę.

Kiedy możemy spodziewać się książki?

Mam nadzieję, że ukaże się najpóźniej w ciągu dwóch lat.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Domena publiczna

WAŻNE BADANIA POLSKICH FILOZOFÓW – ROZWIĄŻ QUIZ

Kopernik kreślący orbity ciał niebieskich

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

W ramach cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” w sierpniu zajmowaliśmy się przedstawieniem działalności polskich filozofów – zarówno współczesnych, jak i postaci z nowszej i dawniejszej historii. **SPRAWDŹCIE W NASZYM QUIZIE, CZEGO DOWIEDZIELIŚCIE SIĘ NA ICH TEMAT Z NASZYCH TEKSTÓW!**



Tekst: **Maciej Zaremba**

Mikołaj Kopernik przez swoje przełomowe dzieło „De revolutionibus orbium coelestium”, czyli „O obrotach ciał niebieskich” zmienił postrzeganie świata i dlatego często nazywany jest filozofem przyrody. Z tego powodu kolejny miesiąc w ramach cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” poświęciliśmy „następcom Kopernika” w dziedzinie filozofii, opisując zajmujących się nią polskich badaczy. Opisywaliśmy również najlepsze polskie ośrodki naukowe zajmujące się filozofią.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Filozofia - trudny quiz o polskich badaczach

Pod tym linkiem znajdziecie wszystkie nasze artykuły i materiały opublikowane w sierpniu, a poświęcone współczesnej i historycznej działalności polskich naukowców prowadzonej w dziedzinie filozofii. Po zapoznaniu się z nimi sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele dowiedzieliście się na ten temat!

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

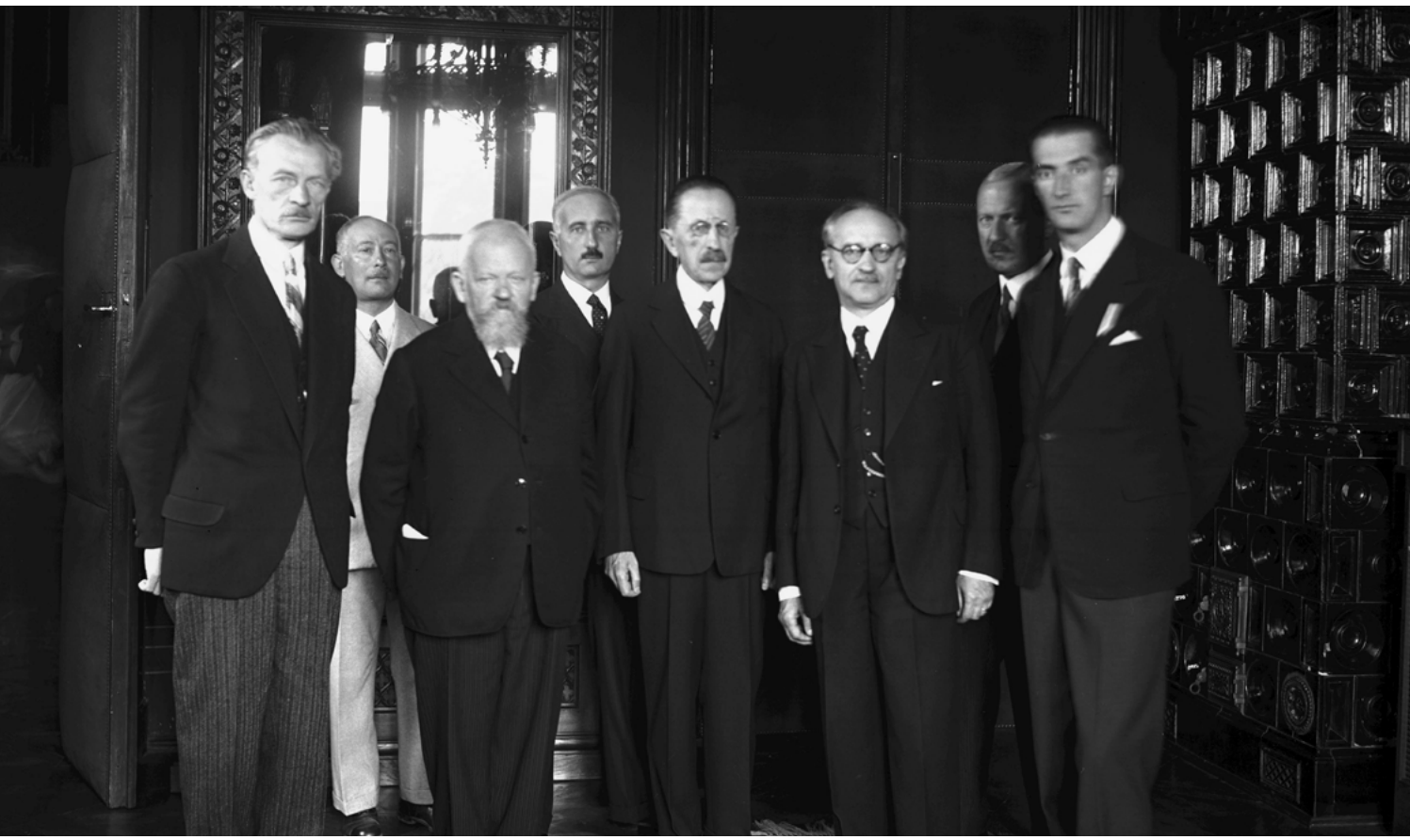
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



CO WIESZ O POLSKICH FILOZOFACH? SPRAWDŹ SIĘ W NASZYM QUIZIE!

III Zjazd Filozofów w Krakowie, na zdjęciu od lewej: Zygmunt Zawirski, NN, Witold Rubczyński, Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Garbowski, Jan Łukasiewicz, Tadeusz Czeżowski, Marian Heitzman.

Fot. Wikipedia

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Ze względu na swoje badania astronomiczne, które wywróciły postrzeganie świata, Mikołaj Kopernik bywa nazywany filozofem. Po Koperniku w polskiej historii, zwłaszcza **W XX WIEKU BYŁO WIELU WYBITNYCH FILOZOFÓW, KTÓRYCH WARTO ZNAĆ. W TYM QUIZIE SPRAWDZICIE SWOJĄ WIEDZĘ NA ICH TEMAT.**



Tekst: **Maciej Zaremba**

W tym miesiącu na łamach naszego cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” przyglądamy się bliżej m.in. polskim filozofom, zarówno tym działającym w przeszłości, jak i współczesnym. Również Mikołaj Kopernik ze względu na swoje prace, które wywracały postrzeganie świata, jest często nazywany filozofem. Sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele wiecie na ich temat.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Następcy Kopernika. Quiz o wybitnych polskich filozofach

Przed lekturą kolejnych artykułów i materiałów poświęconych polskiemu wkładowi w rozwój filozofii, które będą pojawiać się w cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” przez cały sierpień, zapraszamy do rozwiązania quizu poświęconemu najważniejszym filozofom w polskiej historii. Quiz można spróbować rozwiązać bez większego przygotowania. Rozwiązując kolejne pytania, a następnie sprawdzając odpowiedzi, można dowiedzieć się więcej na temat rozwoju polskiej filozofii.

ROZWIĄŻ QUIZ

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Wprost.pl

PROF. PAWEŁ ŁUKÓW: BIOETYKA WYROSŁA Z PRAKTYKI

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

– Bioetyka nie powstała w społeczeństwach teokratycznych, czy autorytarnych, tylko w społeczeństwie demokratycznym. Jest odpowiedzią na to, że **ŻYJEMY W SPOŁECZEŃSTWIE, W KTÓRYM JEST DLA NAS CZYMŚ ZUPEŁNIE NORMALNYM, ŻE RÓŻNIMY SIĘ POD WIELOMA WZGLĘDAMI.** *Również, jeśli chodzi o zagadnienia z zakresu życia i śmierci –* **MÓWIŁ W PODCAŚCIE „LUDZIE NAUKI” PROF. PAWEŁ ŁUKÓW,** *dziekan Wydziału Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego.*



Tekst: **Maciej Zaremba**

Wydział Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego to jeden z czołowych ośrodków filozoficznych w Polsce. O nauczaniu filozofii na UW, współczesnej roli tej dziedziny nauki oraz swoich badaniach z zakresu bio-

eprasa.pl bf64a8c153

etyki w kolejnym odcinku wideoacastu Wprost „Ludzie nauki” z cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” opowiedział prof. dr hab. Paweł Łuków dziekan Wydziału Filozofii UW oraz dyrektor Centrum Bioetyki i Bioprawa.

Zapraszamy do wysłuchania całego odcinka wideocastu Wprost „Ludzie nauki”:

Prof. Łuków opowiadał w rozmowie z „Wprost” m.in. o tym, jak współcześnie nauczana jest filozofia na Uniwersytecie Warszawskim i z jakich tradycji czerpie ta uczelnia. Jednak obok tradycyjnych kierunków studiów na UW prowadzone są również wyjątkowe w skali Polski studia II stopnia na kierunku bioetyka.

– Istotą bioetyki jest jej multidyscyplinarność. Dlatego uznaliśmy, że te studia powinny się odbywać na II stopniu, czyli wtedy, kiedy studenci mają już przygotowanie z jakiejś dziedziny wiedzy, mają opanowane podstawy filozoficzne. A potem się bogacimy. Na bio-

eprasa.pl bf64a8c153

etyce mamy studentów i studentki z różnych kierunków, jeśli chodzi o studia pierwszego stopnia. I oni wymieniają się wiedzą ze sobą, ale również z nami, z wykładowcami – stwierdził dziekan Wydziału Filozofii. – Studenci przede wszystkim oczekują narzędzi, które pozwoliłyby im zorientować się w tej gmatwaninie idei i problemów praktycznych. Bo bioetyka od samego początku kształtowała się nie tyle jako dyscyplina akademicka, ale równolegle jako pewna praktyka. Właściwie wyrosła z praktyki i z potrzeby społecznej – zaznaczył naukowiec.

Dyrektor Centrum Bioetyki i Bioprawa podkreślił, że przy nauczaniu bioetyki, w ogromnym stopniu nacisk jest kładziony na umiejętności. – Na tworzenie czy wypracowywanie u studentów potrzeby do ciągłego kształcenia się. Jeśli ktoś zajmuje się bioetyką, to wciąż musi się zajmować rozmaitymi naukami. Bo i w wypadku zainteresowania zagadnieniami z zakresu medycyny, kiedy pojawiają się narzędzia diagnostyczne, które wykorzystują sztuczną inteligencję, to

eprasa.pl bf64a8c153

trzeba nadążać i tutaj, i tutaj. Trzeba to łączyć – podkreślił prof. Łuków.

> *– Chcemy wyposażyć studentów w pewien zestaw narzędzi, ale również w pewną motywację, która będzie ich skłaniała do poszukiwania wiedzy po to,* **ŻEBY PROBLEMY, Z KTÓRYMI SIĘ SPOTKAJĄ, BĄDŹ O KTÓRE ICH KTOŚ ZAPYTA, POTRAFILI ZANALIZOWAĆ** *w sposób uporządkowany, na podstawie rzetelnej wiedzy, a nie potocznych wyobrażeń – dodał.*

„Bioetyka odpowiada na to, co się wokół nas dzieje”

Prof. Łuków podkreślał, że bioetyka to nie tylko są kwestie z zakresu biomedycyny. – Są również kwestie na przykład z zakresu ochrony środowiska. Tak zwana

eprasa.pl bf64a8c153

zielona bioetyka. To są rzeczy, które są coraz bardziej aktualne. Bioetyka jest dyscypliną responsywną, która odpowiada na rzeczywiste wydarzenia społeczne. Na to, co się dookoła nas dzieje – podkreślił.

W dalszej części rozmowy prof. Łuków mówił o zagadnieniach, których dotyka współczesna bioetyka.

– Bioetyka nie powstała w społeczeństwach teokratycznych, czy autorytarnych, tylko w społeczeństwie demokratycznym, w USA, w Zachodniej Europie. To oznacza, że jest odpowiedzią na to, że żyjemy w społeczeństwie, w którym jest dla nas czymś zupełnie normalnym, że różnimy się pod wieloma względami. Również, jeśli chodzi o zagadnienia z zakresu życia i śmierci. To oznacza, że bioetykę raczej należałoby traktować jako zestaw instrumentów, narzędzi i wiedzy, dzięki której możemy docierać do podzielanych społecznie rozwiązań, które nie będą czyniły gwałtu naszym indywidualnym zapatrywaniom – wskazał dyrektor Centrum Bioetyki i Bioprawa.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Kwestie dotyczące bioetyki to tylko jeden z wątków poruszanych w rozmowie z dziekanem Wydziału Filozofii UW. O kwestiach roli filozofii we współczesnym świecie, czy ważnych polskich filozofach związanych z wydziałem można posłuchać w zamieszczonym wyżej nagraniu.

ZOBACZ WIDEO

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



prof. Dominika Dzwonkowska

FILOZOFKA Z UKSW: KRYZYS EKOLOGICZNY DOTYCZY KAŻDEGO

Fot. Wprost.pl

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

– Cnoty środowiskowe nie mogą być nauczane tylko na uczelniach. To musi być połączone z edukacją ekologiczną, która pokazuje, że wybór, czy chronimy środowisko, ma także wymiar moralny. Jednocześnie **NIE MOŻEMY MÓWIĆ O OCHRONIE ŚRODOWISKA TYLKO W FORMULE NEGATYWNEJ, BO TO SPRAWIA, ŻE JESTEŚMY BLOKOWANI I NIE DZIAŁAMY – PRZEKONUJE W PODCAŚCIE „LUDZIE NAUKI” PROF. DOMINIKA DZWONKOWSKA** *z Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW.*



Tekst: **Maciej Zaremba**

Dr hab. Dominika Dzwonkowska, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie zajmuje się naukowo zagadnieniami z zakresu: etyki środowiskowej, etyki cnót środowiskowych, ekofilozofii, czy etyki zwierząt.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Badaczka z Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW wydała ostatnio książkę „Virtue Ethics and the Environment”, w której przedstawiła swoją koncepcję dotycząca etyki cnót środowiskowych. M.in. o tym prof. Dzwonkowska opowiedziała w wideocaście „Ludzie nauki” realizowanym w ramach cyklu „Polska nauka śladami Kopernika”.

Zapraszamy do wysłuchania całego odcinka wideocastu Wprost „Ludzie nauki”:

Prof. Dzwonkowska w podcaście opowiedziała, do czego w dzisiejszych czasach przydaje się filozofia. – Filozofia pomaga osobom, które ją studiowały zrozumieć lepiej kulturę, w której żyjemy, pewne konteksty kulturowe, czy tradycje. Filozofia bywa także bardzo pomocna w wykształceniu umiejętności krytycznego myślenia – wskazuje naukowczyni. – W czasach sztucznego tworzenia marek i nierealnego życia w social mediach, filozof potrafi też pewne rzeczy widzieć głębiej, lepiej analizować i odczytywać wypowiedzi, a także le-

eprasa.pl bf64a8c153

piej rozumieć treść. Poza tym jest także wymiar praktyczny filozofii, bo każdy z nas mierzy się z wyzwaniami moralnymi. To jest też w pewnym sensie jej rola filozofii, żeby nawigować, pokazać pewne moralne wymiary naszego życia – dodała.

> *Filozofka podkreślała, że* **FILOZOFIA PRÓBUJE ODPOWIEDZIEĆ NA FUNDAMENTALNE PYTANIA,** *które od zawsze zadaje sobie człowiek.*

– Proszę zobaczyć, jakie są dyskusje wokół kategorii życia. Kiedy się zaczyna, kiedy się kończy. Wywołuje to ogromne kontrowersje, kiedy wydaje się, że z perspektywy nauk empirycznych, można by to było łatwo rozstrzygnąć. A nie jest to rozstrzygalne – podkreśla.

Ale co filozofia ma wspólnego z ochroną środowiska?

– Etycy kryzys środowiskowy rozpatrują od strony kryzysu moralnego. Od strony człowieka, który nie za-

eprasa.pl bf64a8c153

uważył, że środowisko jest ważne, że zwierzęta są ważne, że powinny być uwzględniane w wyborach moralnych. Jest bardzo dużo dyskusji, które rozważają kwestie na relacji człowieka ze środowiskiem, tego jaki jest stosunek człowieka do środowiska, co się stało, że nastąpił kryzys ekologiczny, jak możemy go przezwyciężyć. Filozofia zajmuje się nie tylko zagadnieniami klasycznymi, ale również stara się zajmować współczesnymi wyzwaniami, także tak wielkimi, jak kryzys ekologiczny – tłumaczy prof. Dzwonkowska.

Etyka cnót środowiskowych według prof. Dzwonkowskiej

W tym kontekście prof. Dzwonkowska rozpatruje cnoty, czyli konkretne sprawności moralne, które pomagają nam osiągnąć wartości. – Etyka cnót środowiskowych to koncepcja naszych kompetencji moralnych w obszarze ochrony środowiska. I tu bardzo dużo jest dyskusji, kim jest człowiek, który chroni środowisko, jakie cnoty powinien mieć, jak pomóc człowiekowi wy-

eprasa.pl bf64a8c153

kształcić sobie te cnoty odpowiedzialności wobec środowiska – wymienia filozofka.

W książce „Virtue Ethics and the Environment” prof. Dzwonkowska opisała nie tylko istniejące koncepcje dotyczące etyki cnót środowiskowych, ale również przybliżyła własną.

> *– Uwypuklam bardzo praktyczny charakter cnót, że nie mogą być one nauczane tylko w katedrach, na uczelniach, ale* **MUSZĄ BYĆ POŁĄCZONE Z OKREŚLONĄ EDUKACJĄ EKOLOGICZNĄ,** *która pokazuje, że to, czy my chronimy środowisko, ma także wymiar moralny.*

Przez dążenie do cnót rozwijamy się w sposób pozytywny – wskazuje prof. Dzwonkowska.

Filozofka podkreśla, że w swojej koncepcji zwraca uwagę, że nie możemy mówić o ochronie środowiska

eprasa.pl bf64a8c153

tylko w formule negatywnej, strasząc, że wszyscy zginiemy, nadejdzie katastrofa.

– To sprawia, że podmiot moralny jest blokowany, nie działa. Nasza natura jest taka, że jesteśmy motywowani przez to, jak ktoś nam pokaże, co możemy zrobić prostego. A jak ktoś nam pokaże film z katastrofą ekologiczną, to co możemy zrobić? Wystarczy się poddać, leżeć i płakać – mówi. – Trzecią cechą, na którą wskazuję, jest uniwersalistyczny charakter etyki cnót środowiskowych. Kryzys ekologiczny dotyczy każdego z nas. Czy chcemy, czy nie chcemy, powinniśmy zacząć dbać o to, żeby kształcić w sobie cnoty środowiskowe – wskazuje.

Profesor UKSW podkreśla, że takie działanie prowadzi do moralnego samodoskonalenia.

– Od strony etycznej jest koncepcja szczęścia, między innymi właśnie w etyce cnót. Eudajmonia to koncepcja szczęścia nie chwilowego, ale długotrwałego. W filozofii starożytnej jest przekonanie, że człowiek, który dobrze postępuje, umie osiągnąć właśnie takie

eprasa.pl bf64a8c153

poczucie trwałego szczęścia. Właściwe postępowanie daje nam poczucie pewnego spełnienia i zadowolenia z siebie. I chociażby dlatego warto rozwijać te dobre cechy w nas – podkreśla prof. Dzwonkowska.

ZOBACZ WIDEO

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika



NASTĘPCY KOPERNIKA: NAUKI PRAWNE. SPRAWDŹ SIĘ W NASZYM QUIZIE!

Mikołaj Kopernik wykłada astronomię w Rzymie, XIX-wieczna rycina oparta na obrazie Wojciecha Gersona

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Mikołaj Kopernik na włoskich uniwersytetach studiował prawo kanoniczne, z którego uzyskał stopień doktora. Po Koperniku w polskiej historii było wielu wybitnych prawników, których warto znać. **W TYM QUIZIE SPRAWDZICIE I POSZERZYCIE SWOJĄ WIEDZĘ NA ICH TEMAT.**



Tekst: **Maciej Zaremba**

W tym miesiącu na łamach naszego cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” przyglądamy się bliżej polskim prawnikom, zarówno tym działającym w przeszłości, jak i współczesnym oraz ewolucji poglądów na polskie prawo.

Prawnikiem można nazwać również Mikołaja Kopernika, który prawo kanoniczne studiował na włoskich uniwersytetach, zdobywając stopień doktora.

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

Sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele wiecie na ich temat.

Następcy Kopernika. Quiz o wybitnych polskich prawnikach

Przed lekturą kolejnych artykułów i materiałów poświęconych polskiemu wkładowi w rozwój prawa, które będą pojawiać się w cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” przez cały wrzesień, zapraszamy do rozwiązania quizu poświęconemu najważniejszym prawnikom w polskiej historii. Quiz można spróbować rozwiązać bez większego przygotowania. Rozwiązując kolejne pytania, a następnie sprawdzając odpowiedzi, można dowiedzieć się więcej na temat ewolucji polskiego prawa.

ROZWIĄŻ QUIZ

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl bf64a8c153



LITEWSKIE FENOMENY

Wilno, 14 czerwca 2019 r. – instalacja artystyczna Jarosława Koziary podczas litewskiej Nocy Kultury, połączonej z odbywającą się w Lublinie edycją polską

Fot. Jakub Orzechowski / Agencja Wyborcza.pl

– Litwini ogromnie cenią sobie polską kulturę, literaturę, postrzegają bardzo pozytywnie nasz potencjał. Chyba wszystkie książki Olgi Tokarczuk są przetłumaczone na litewski, a polska kinematografia jest niesłychanie ceniona. Litwini bardzo chętnie przyjeżdżają do Polski na wakacje, odpowiada im nasz poziom usług i oferta turystyczna. Wygląda więc na to, że i **MY, I LITWINI JESTEŚMY NA NAJLEPSZEJ DRODZE DO WZAJEMNEGO POZNANIA SIĘ** *– mówi* **DOMINIK WILCZEWSKI**, *autor książki „Litwa po litewsku”.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Jako urodzona na pograniczu polsko-litewskim jestem bardzo wdzięczna za pańską książkę. Wyjaśnia ona w przejrzysty sposób m.in. wszystkie punkty zapalne naszej wspólnej polsko-litewskiej historii, ale

eprasa.pl bf64a8c153

także współczesności. Czy myśli pan, że - w porównaniu do sytuacji sprzed 30-40 lat - dzisiaj my, Polacy, lepiej rozumiemy Litwinów i vice versa?

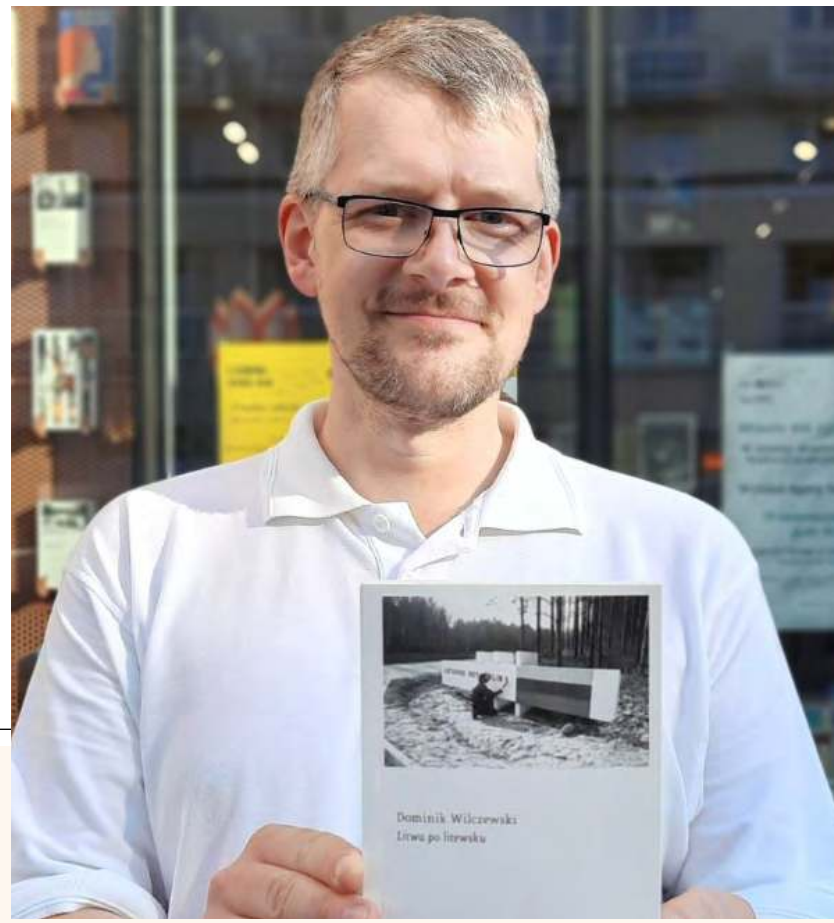
Myślę, że – na szczęście – tak. Po ponad 30 latach, które minęły od odzyskania przez Litwę niepodległości i możliwości podróżowania Polaków po Litwie i Litwinów po Polsce, chyba tych rzeczy, które nas dzielą, jest coraz mniej. Pomaga też sytuacja międzynarodowa, a przede wszystkim – paradoksalnie – wojna na Ukrainie. Musimy pamiętać, że dla Litwinów ta wojna ma zupełnie inny wymiar niż dla nas i znaczy dla nich kompletnie coś innego...

Czują bardziej niż my oddech Rosji na plecach...

Litewskie społeczeństwo dużo poważniej, dotkliwiej odczuwa fakt, że Ukraińcy walczą nie tylko w obronie samych siebie, ale też w obronie Litwy i Polski, czy – generalnie szerzej – w obronie Europy. W Polsce czujemy już znużenie wojną, nasz entuzjazm do pomocy mocno przygasł. Na Litwie nieustannie czuć atmosferę wsparcia, także w sferze symbolicznej. W Wilnie widać na ulicach autobusy z napisami wspierającymi Ukra-

eprasa.pl bf64a8c153

inę, a mainstreamowe media podkreślają często, że to, co się dzieje na Ukrainie, to nie jest tylko wojna obronna tego narodu. W świadomości Litwinów nadal są żywe wspomnienia wydarzeń spod wieży telewizyjnej z 1991 roku. Właściwie Litwini żyją wojną rosyjsko-ukraiń-



Dominik Wilczewski

– dziennikarz, publicysta, analityk. Autor wydanej właśnie nakładem Wydawnictwa Czarne książki „Litwa po litewsku”.

eprasa.pl bf64a8c153

ską już od 2014 roku – inwazja na Krym automatycznie wywołała u nich wspomnienia z okresu okupacji radzieckiej. Ludzie, którzy pamiętają tamte czasy, są wciąż aktywni społecznie.

> *Można powiedzieć, że – jako narody – OBSERWUJEMY SIĘ NAWZAJEM w kontekście wspierania Ukrainy i na razie wystawiamy sobie dobre cenzury.*

Litwini cenią i szanują polskie zaangażowanie w pomoc Ukraińcom. Jeżeli chodzi o polskie zainteresowanie Litwą, to trudno oczekiwać, aby zwykły obywatel stał się dnia na dzień znawcą, koneserem litewskiej kultury czy obserwatorem tego, co się dzieje za naszą północno-wschodnią granicą.

Ale o czym warto wiedzieć w kontekście najważniejszych spraw nurtujących litewskie społeczeństwo?

Przede wszystkim powinniśmy zdawać sobie sprawę z ogromnej różnicy potencjałów naszych społeczeństw. Litewskie społeczeństwo to naród zaledwie trzymilio-

eprasa.pl bf64a8c153

nowy – przy nim Polska jest demograficznym kolosem. I to wpływa bardzo mocno na aspiracje Litwinów. Najważniejszym współczesnym problemem naszych „braci Litwinów” jest dzisiaj demografia. Po pierwsze: mieli ogromną – zdecydowanie większą niż Polska – emigrację zarobkową po transformacji i po wejściu do Unii Europejskiej. Szacuje się, że kraj opuściło wówczas 20 proc. mieszkańców – to ogromna liczba.

Po drugie – Litwa niechlubnie przoduje w Europie jako kraj o największej liczbie samobójstw. Ogromnym wyzwaniem dla polityków jest niedopuszczenie do tego, żeby społeczeństwo się zmniejszało. Toczą się dyskusje nad przyznaniem możliwości podwójnego obywatelstwa osobom, które wyjechały z Litwy. Po to, aby nie było problemów, gdyby chciały wrócić do „starego kraju”.

Kilkanaście lat temu największym punktem zapalnym w stosunkach polsko-litewskich były kwestie językowe. Pamiętamy protesty Polaków mieszkających na Litwie przeciwko depolonizacji i rugowaniu języka polskiego z urzędów czy szkół. W książce „Litwa po

eprasa.pl bf64a8c153

litewsku” w rozdziale „Kto wymyślił Litwinów?” tłumaczy pan, dlaczego język jest dla nich tak niesamowicie ważny.

Poznając historię tego narodu, przestajemy się dziwić, że nawet dzisiaj istnieje specjalny urząd dbający o czystość języka litewskiego w publikacjach, książkach czy artykułach dziennikarskich. Można dostać mandat, jeżeli nie przestrzega się obowiązujących językowych wytycznych. Aby ten fenomen językowej pryncypialności zrozumieć, trzeba się cofnąć do okresu carskiego i przywołać słynny zakaz druku po litewsku w alfabecie łacińskim. A co za tym idzie, narodziny fenomenu książkonoszy – ludzi, którzy z Prus Wschodnich przemycali dokumenty, pisma i książki drukowane po litewsku.

To m.in. pokazuje historyczne uwarunkowania faktu, że sekwencje językowe zostały przez Litwinów, można powiedzieć, zmitologizowanie i zsakralizowane. Język to było coś, o co toczyła się długa i trudna walka. Udało im się go – wbrew przeciwnościom historii – zachować i pielęgnować. Dlatego świadomość w tym bardzo ma-

eprasa.pl bf64a8c153

łym narodzie, że ich język może być znowu zagrożony, jest bardzo żywa.

Dlatego kwestie językowe, np. legalizację innego języka (polskiego) na terenie swojego kraju, Litwini mogą odbierać jako zagrożenie dla swojej tożsamości. Polakom, jako liczniejszemu narodowi, może się wydawać to irracjonalne, absurdalne, czy wręcz przesycone nacjonalizmem.

> *Ale kiedy spojrzymy na ten litewski fenomen z punktu widzenia* **NIEZBYT LICZNEGO NARODU**, *który przeszedł wiele w obronie swojego języka,*

może warto by wykazać odrobinę większą wrażliwość. Oczywiście, nie można się godzić na politykę depolonizacyjną na Wileńszczyźnie, ale być może to pomoże nam zrozumieć ich punkt widzenia.

Z tych lat, które spędziłam na Sejneńszczyźnie, jako dziecko i nastolatka, mam wspomnienia nie tylko niespotykanej wręcz litewskiej gościnności, ale przede

eprasa.pl bf64a8c153

wszystkim odrębności litewskiej diaspory, która wyrażała się w olbrzymiej solidarności. Nie mówiąc o tym, że litewskie gospodarstwa wiejskie były niezwykle zadbane, ukwiecone, a pierwszą wsią całkowicie ztelefonizowaną na terenie gminy Sejny były litewskie Wojtokiemie.

Można się tutaj odwołać do dosyć silnych, żywych tradycji samoorganizacji i samopomocy wśród Litwinów, szczególnie na terenach wiejskich. Te tradycje są niesłychanie silne i widać to wyraźnie na emigracji. Litwini emigrujący od przełomu XIX-XX wieku do dzisiaj, nie wyzbywają się swojej tożsamości. Na obczyźnie tworzą organizacje, kółka języka litewskiego, zespoły folklorystyczne. Potem te zespoły przyjeżdżają na Litwę na święta pieśni i tańca. Być może ten fenomen samoorganizacji i solidarności jest wytłumaczeniem tego, o czym pani wspomina.

Rozpoczyna pan książkę dwoma ciekawymi motywami: kontrowersjami politycznymi wobec zorganizowania sztucznej plaży w Wilnie, a także przekształceniem najstarszego na Litwie więzienia w Łukiszkach

eprasa.pl bf64a8c153

(odsiadywał tam wyrok m.in. Feliks Dzierżyński, Leopold Tyrmand, Menachem Begin czy wokalista francuskiego zespołu Noir Desir - Bernard Cantat) w centrum kulturalne i muzeum. W Polsce mówiło się o tym niewiele lub wcale. Dlaczego Litwa jest na ostatnim miejscu, jeżeli chodzi o wiadomości w polskim mainstreamie? Powinniśmy jednak o Litwinach wiedzieć więcej?

My w ogóle powinniśmy bardziej interesować się światem zewnętrznym, a przede wszystkim naszymi sąsiadami, Europą i światem. Nie będę przekonywał, że akurat o Litwie należy mówić więcej, ale czasami warto po prostu porównać to, co się dzieje u nas i na Litwie. Wyciągnąć wnioski w litewskich lekcji. Czasami zdarzają się bardzo zaskakujące podobieństwa np. debaty wokół kwestii historycznych, ale także bieżących sporów politycznych. Większe zainteresowanie Litwą na pewno nikomu nie zaszkodzi.

Na pograniczu mówi się: „nie idźmy śladem Litwy jeżeli chodzi o wprowadzenie euro” i wskazuje na sejneński discount oblegany przez sąsiadów zza wschod-

eprasa.pl bf64a8c153

niej granicy, dla których ceny w Polsce są zdecydowanie bardziej atrakcyjne.

Na Litwie po wprowadzeniu euro rzeczywiście rozpoczął się fenomen „podróży zakupowych”. Czy Polska powinna iść śladem Litwy w kwestii euro, to pytanie do ekonomistów i polityków. Faktycznie jednak, na Litwie – oprócz tego, że zrobiło się w ostatniej latach drożej – to także poprawiła się tam jednak sytuacja ekonomiczna. Litwini i Wilno zarabiają coraz więcej. Jest to pozytywne, natomiast ciemniejszą stroną jest rozjeżdżanie się ekonomiczne Wilna i innych dużych miast wobec prowincji, która zostaje w tyle.

Co jest wciąż dla Litwinów tematem tabu?

Na pewno kwestia rozliczenia się z udziału w Holokauście. W książce poświęcam jej dużo miejsca.

W dyskusji historycznej mocno podkreśla się, że fakty historyczne mówią o **PREDYSPOZYCJACH SPOŁECZEŃSTWA** *– dlatego Litwinom towarzyszy głęboka refleksja*

eprasa.pl bf64a8c153

nad tym, jak tę niełatwą wiedzę o sobie samych wykorzystać w życiu politycznym i społecznym, jak walczyć z uprzedzeniami, z językiem nienawiści. Bardzo ważną dyskusją jest także stosunek Litwinów do mniejszości seksualnych i legalizacji związków partnerskich. W tym Litwini zbliżają się do Polaków.

Bardzo mocno dyskutowana była kwestia przemocy domowej.

Litwa nie ratyfikowała konwencji stambulskiej.

Dlatego temat ten będzie pewnie wracał w przyszłości w dyskusjach społeczno-politycznych. Bo on odkrywa także różnice pomiędzy dużymi miastami a prowincją. Wiadomo, że w małych miejscowościach ludzie gorzej poradzili sobie z transformacją gospodarki, dlatego dyskutuje się także o wysokim poziomie alkoholizmu i wspomnianych wcześniej samobójstw. To są tematy, które podejmuje społeczeństwo w dużej mierze konserwatywne.

Chociaż to się także mocno zmienia, a do kultury popularnej trafiają zupełnie niekonserwatywne tematy, które są gorąco dyskutowane i powoli przestają być te-

eprasa.pl bf64a8c153

matami tabu. A ponieważ Litwini są narodem lubiącym mówić o tym, że każdy z nich ma wyrobione zdanie na dany temat, dlatego ta dyskusja jest bardzo żywa.

Jak przebiega linia podziału w społeczeństwie litewskim?

Zwykle do celów publicystycznych mówi się o dwóch Litwach. Litwa numer jeden to Wilno, Kowno i Kłajpeda. I ci, którym się udało – dobrze wykształconym i nieźle zarabiającym liberałom, wyjeżdżającym na wakacje za granicę. Litwa numer dwa to małe miasteczka, ludzie przegrani w wyniku transformacji, gorzej zarabiający, mieszkańcy dawnych kołchozów, zmuszenie do emigracji.

> *Ci ostatni często* **GŁOSUJĄ NA POPULISTÓW**, *nawet trudno powiedzieć czy konserwatywnych. Równie dobrze mogą to być lewicowcy.*

Życie polityczne Litwy toczy się w takich interwałach: co cztery lata w życiu politycznym pojawia się

eprasa.pl bf64a8c153

nowa partia, która obiecuje złote góry, zdobywa dużo głosów, wygrywa. A i tak zostaje po staremu.

Ale w porównaniu z Polską, litewskie dyskusje społeczne są bardziej wyważone, mniej w nich podniesionego głosu, podniesionych w górę rąk i prób przekrzykiwania i wdeptania przeciwnika w ziemię. Litwinów ponad podziałami cechuje duch współpracy, konsensusu, solidarności. I chyba tego Polacy mogliby się od Litwinów nauczyć.

Współczesna Litwa umie czerpać z tych ostatnich dwustu lat walki o stworzenie swojego narodu?

Litwini przed każdym meczem koszykówki śpiewają hymn, w którym wybrzmiewa fraza: „niech z przeszłości czerpią siłę twoi synowie”. Mają mocną świadomość, że historia może być dla nich lekcją, źródłem siły. Mogą cofać do tych momentów, w którym coś im się udało osiągnąć. Najczęściej odwołują się do roku 1991 – odzyskania niepodległości – to jest lekcja, która mocno wybrzmiewa zwłaszcza w kontekście wojny na Ukrainie, o której mówiliśmy na początku rozmowy. Oni mają swój pozytywny mit – w Polsce trwa dyskusja

eprasa.pl bf64a8c153

(związana z musicalem „1989”), co powinno być naszym mitem założycielskim? Potrzebujemy takiego mitu, Litwinom udało się go stworzyć.

Co ciekawe: Litwini ogromnie cenią sobie polską kulturę, literaturę, postrzegają bardzo pozytywnie nasz potencjał. Chyba wszystkie książki Olgi Tokarczuk są przetłumaczone na litewski, a polska kinematografia



Dominik Wilczewski
Litwa po litewsku

Dominik Wilczewski
„Litwa po litewsku”
Czarne

eprasa.pl bf64a8c153

jest niesłychanie ceniona. Litwini bardzo chętnie przyjeżdżają do Polski na wakacje, odpowiada im nasz poziom usług i oferta turystyczna. Wygląda więc na to, że i my, i Litwini jesteśmy na najlepszej drodze do wzajemnego poznania się.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bf64a8c153

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl bf64a8c153